

III. 4. N. 24.

249 : Pol. ka az do wlehu XVII.

8173

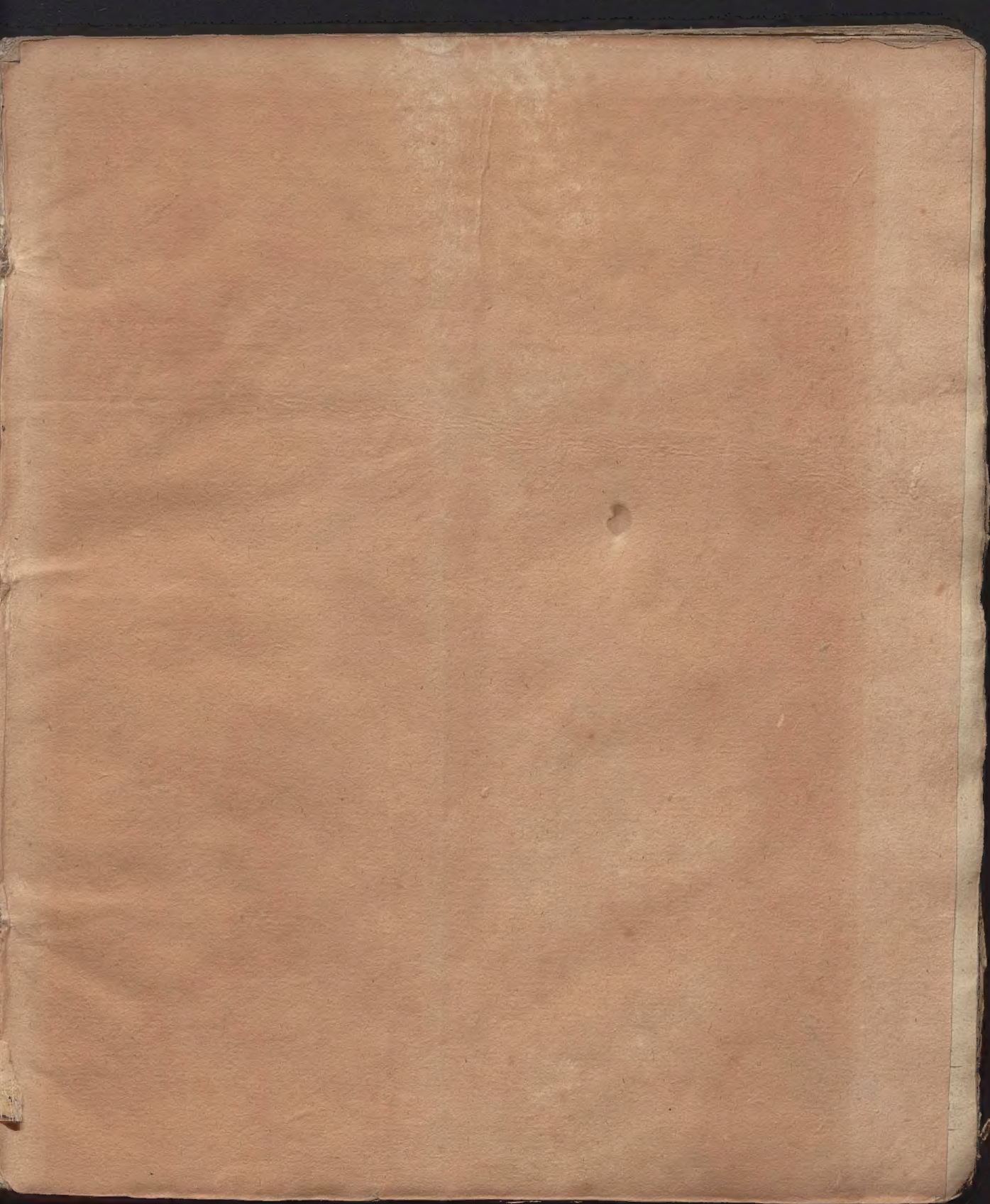
II

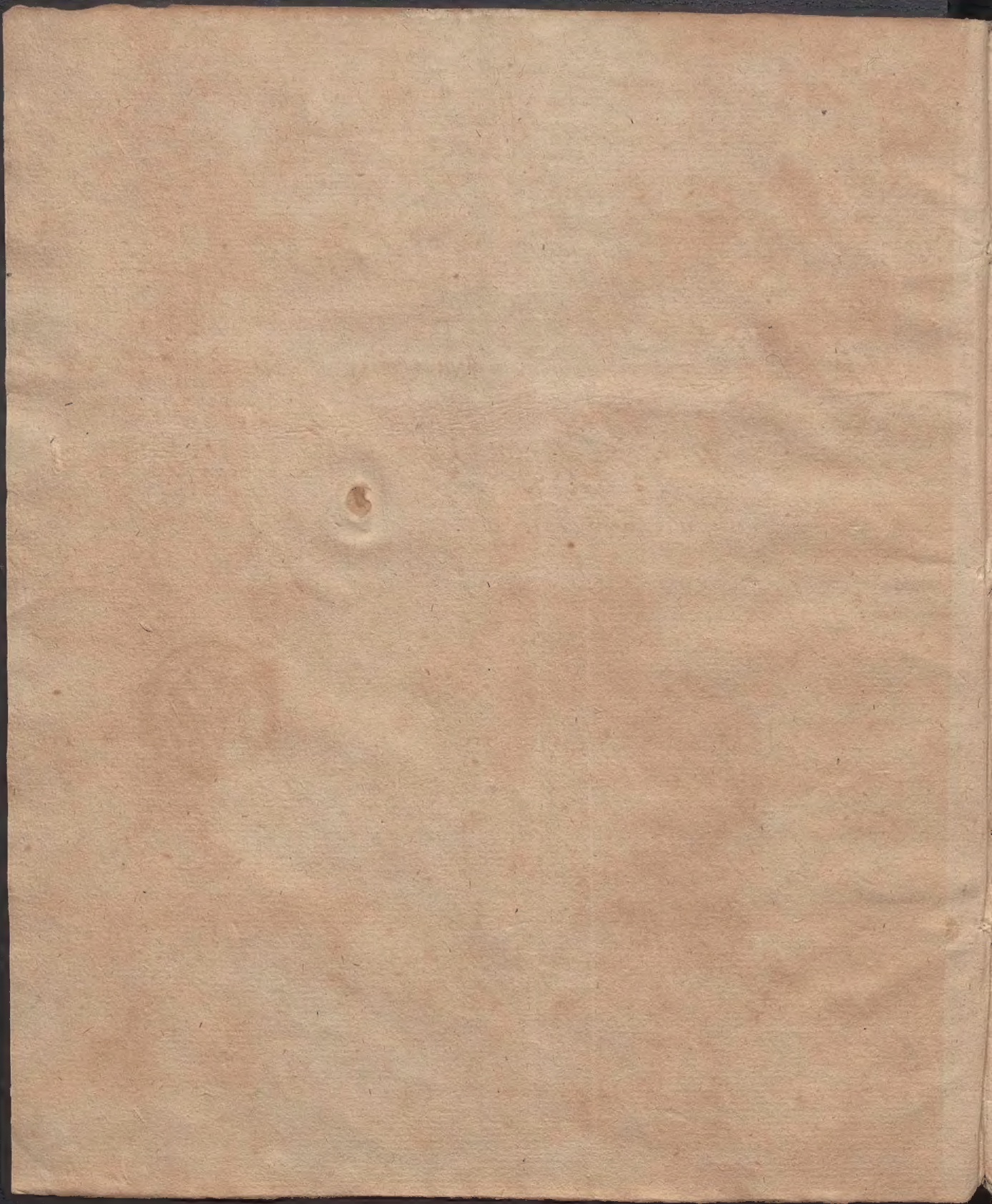
13, 79.

12, 89, 80, 145, 146, 156, 158, 159, 168.

183,

Два ряда обмечены с. 145. 146. 156. 158. 159. 168.
(Печ. 24)





22 Mapa 1841.
N^o 104.

1

Polyska.

aż do pierwszej połowy XVII. wieku

pod względem obyczajów i zwyczajów we ^{cz} ~~tekach~~
opisana częściach,

przez

Wawtawia Aleksandra Hauiejowskiego.

Część I.

obejmuje:

życie domowe, obyczaje i zwyczaje Polski od wieku
X. aż do wieku XIV.

(указовеніх, ігханавих указовеніх, карта
домна на см. 12¹³ 179. 80. 145. 146. 156. 158. 159.
168¹¹ 182.)

Чертавъ позволѣется
въ тѣхъ, чтобы по напечатаніи пред-
ставлено было въ Цензурный Ко-
митетъ узаконенное число экземпля-
ровъ. — С. Петербургъ. 6 Авг. 1841 г.

Старшій Советникъ Н. Засекинъ



Mniemając że znająć wiele za-
sobow do zrozumienia prawnych
wyrazów polskich w pismach cy-
rylicznych XV. XVI. wieku, razem
się rozrywali w najdawniej-
szych rękopisach pismownictwa
naszego drukiem ogłoszonych,
~~mają~~ dla wielkiego ich ^{mają} ogromu,
do rękopisów ^{mają} (zaglądając). Nie-
mającem w nich czego szukać;
natomiast wyrytatem wiele, co
domowe życie Polski objaśnić i
światło nie ^{jakie} ~~mają~~ mieć może na
wewnętrzne dzieje innych słowiań-
skich ludów. Stąd powstało dzieło,
które obecnie na wielok publiczny
wyjchodzi. Gdyby, czego z duszy
pragnę, uczeni pobratymcy naro-
dów, których mnie nasładować w tej
miejscie, i wzięli się do podobnych
opisów własnej ziemi, świat ogła-
daby z czasem wewnętrzne dzieje
Słowian, skrócone do kładniej i pra-

Uien-

wdziewicy, a niżej je opowiadano
 w dziele podobnejże treści siwiego.
 porządek jednego z niemieckich uczo-
 nych (1.) wydanem. Teżeli głos mój
 będzie wolającego na puszczę, jeżeli
 się nikt nie znajdzie któryby chciał
 podzielić z nim tę pracę; a Bóg u-
 rządzi zdrowia i czasu do przedsię-
 wzięć zamiarowanych, nie omieszkam
 w dalszym ciągu osobno skreślić
 domowe życie Rosji, wyzerprawię
 do tego zasoby ze zbiorów wła-
 snych iey dzieł. Dotąd nader
 mało mogłem powiedzieć w tej
 mierze, gdy całą uwagę należało
 zwrócić na Polskę, ażeby wykazać
 w jaki sposób ta słykała się Ru-
 sja, aż do wieku XVIII. ^{Polska dokładnie opisana} Dopiero
 gdy ~~to~~ ^{przeglądanie} zostanie, mo-
 żna będzie osobno zająć się
 samą tylko Rosją, a pokazać
 jak oświata zachodniej Europy
 różnie w różnych wpływach
 na nią czasach, wytuszczyć we-
 wnętrne oblicze ruskiego narodu.

(1.) Wachs muth Europäische
 Sittengeschichte, wyszło to dzieło
 w Lipsku 1831. r. i lat następ-
 w pięciu tomach.

[O Rosji ^{więc (ruso-sarum)} ~~zawsze~~ tyle tylko powiedziano iż ^{teraz} ~~już~~
 dzieło, ile w tej mierze ^{już} ~~już~~ ^{zwrócić}
 polskie.

Historia prawodawstwa słowian-
 skich, jako główne ~~tema~~ ognisko w
 kłonom się skupiając prawnienie
 iac prac moich, powołując mnie do
 tęp obszerniejszego rozumięcia myśli
 racjonalnej w Pamiętnikach o dziejach
 piśmiennictwie i prawodawstwie
 Słowian, wskazała potrzebę wglę-
 dania głębiej w dzieje wewnętrzne
 ludów słowiańskiego szerepu. Cho-
 ciaż praca ta spornie się na czas
 długi ogłoszenie drukiem nowego
 wydania dziejów prawodawstwa
 (niezależnie nawet nie wyjdzie ono na
 mego życia na publiczny widok,) Czajka
 wszelako rysować na tej zwłoczce wy-
 kład rzeczy. Albowiem prawnicze-
 mu nad dalszemi rozprawami dzie-
 jów wielkiego Słowian ludu, co
 raz to iśniej przedstawia się
 upływnione wieki, nowe nuciące
 światło na przedniot ciemności
 nocy pokryty,

Tablica się do przebieżenia
 na nowo odbytey już drogi, wziętem

leżące nad pod nowog, zwrócić
opracowanych dzieł w do wieku XIX

Na nowe odkrytatem kroniki, a mia-
nowicie: Marcina Galla (z umie-
szeniem obok ręką s. Stanisła-
wa we wieku XIII. napisanem) i

Malenpa herba cholewa.

1) Kachubka (piętnastego wydania J. W.
Bandtkiego i Hippolita Kowna-
skiego) ^{Wasyka} Boguchwał (i Jana Archi-
dyakona gnieźnieńskiego) (w dru-
gim tomie zbioru Sammersbergas).

Kronikę, węgierską i czeską (1.) i
 z rękopisów
 polaskich, iako to: Chronica Polo-
 norum, Chronica principum Po-
 lonorum, Catalogus abbatum Sa-
 ganensium (2.) i teczki Długosza
 ksiąg Ewanasie podług wydania
 lipskiego, (3.)
~~z rękopisów~~ ~~z rękopisów~~ Nakoniec
 rękopisem ^{niekiedy} (4.) rękopisem najdawniejsze
 prawodawstwa polskiego,

W taumskiej mowie, jak wiadomo, ^{dwie} napisane są wszystkie te arcydła, dła tego też nie wiele wyexerpić się z nich dalo. Nikt

(1.) Wydano, ie w Warszawie 1820

(2.) podług wydania P. Gust.
Adolfa Stenriet, scriptores r
rum silesiacarum Wratisla
viae 1835. — 1039. we dwóch tomach
T. VII s. Hedwig, w. Anna Quaffa i inne

(3.) gdy te w dwóch księżcach osobnymi stronkami opialmo nych obiste są, przeto księstwo druga oznaczonym literą B.

wątku dzieła, i mocno żałowałam
nad tem, że wieciey nie znalazłam
na śmieciskach klejnotów, gdzie je po-
mucili wartości takiego skarbu małe
ceniey poprzednicy moi. Korumiem
pówek to stare ~~rozróżnienie~~ rozróżnienie, które przy
odgrzebywaniu tych dzieł nad
mnie wsparły, dostarczając nasobów,
którychbyś na próżno szukał w po-
warńszych dziełach. Zatemże-
tem dotąd zaledwie trafił na ślady,
którym idąc można by w pomni-
kach historycznych wyszukać kła-
ca de wzmiankowania ułomności skar-
bów, ~~które~~ ^{które} ~~można~~ ^{można} ~~zamknąć~~ ^{zamknąć} ~~by~~ ^{by} ~~by~~ ^{by}
w piórnach piórnym i kłach.
Wszakże dosyć mi na tem dom
wskazywać ^{świadczyć} ~~świadczyć~~ ^{świadczyć} ~~świadczyć~~ ^{świadczyć}
skaniam ~~by~~ ^{by} ~~by~~ ^{by} ~~by~~ ^{by} ~~by~~ ^{by}
szczęśliwość ~~by~~ ^{by} ~~by~~ ^{by} ~~by~~ ^{by} ~~by~~ ^{by}
nym sobie kluczem odemknąć
drogie te skarby, posiąść je i
obliczyć sumę, dać sprawozdanie
wieszczyń duchem obdarzonemu
pisarzowi w ciele sięga myśl w dzie-

5.
ie i na ile prawdziwie historycz-
nem, bo z ówczesnej tkanki i usmu-
tym, wyraziło przedstawić, hen-
tam ówczesnych osób; tak ie dokładnie
wmalowawszy, że z rysów zewnętrz-
nych i łatwo wyryłoby każdy co się zna-
ło w ówczesnej sercach ludzi wypra-
dionych na ziemi. Wtedy, między
obyczajów i zwyczajów narodził się,
zrobiliśmy kolorami tenni światła
i uenie, pobrafi nie iwi, iak to
bywato dotąd, uprawdopodobnić o-
braz wylądowanych lat, ale z natury
z daleka, przeniesi z odległych wie-
ków w nasze czasy, a nawet i w
widza i podziwiciela takiego obra-
zu przeprowadzić i iatem i dus-
we i iaki zapadły i starożytności.
Kto ten nie mógł dowieść
naszych pomieszczeń dzieje oby-
czajów, które systematycznie lub
i iankowo dotąd trwało.

P. Łukasz Golsbiewski wydał
cioty dzieła, mające na celu wysta-
wić życie domowe Polaków i Russi,

62

przechwyciły od nagłaconiejących się do
dzisiejszych! (1). ^{CRAGOW} Wielki mój sukces
tego praca i dla tego samego m
wiele zamiarów, nie rozpakaia.
Kwapił się autor żeby wielką
przeobrażeni praca się wzięły drogi u
przedniej ubiegł, ale podroz sła
mu nie sporo: a kiedy wreszcie
stał u kresu swoich rysek,
pokazało się że chybił celu. Wy
bierał się w daleką drogę, opa
trył się wielkimi zapasami, i bez
potrzeby obciążał rupieciami
wieloma; dla tego nie mógł
swobodnie długiej odbywać podro
ży, utykał w chwili przed ogra
mem na barki wziętego usza
ru, i z trudnością przyszedł tam
gdzie sobie zamierzył; a gdy
przyszedł, i to co z sobą przyniósł
rozłożył na widok publiczny, po
kazało się, że właśnie zapom
niał tego, po co istotnie wybrał
się iść w drogę, i nareszcie wiel
kość na niego wiele przydać może.

(1) Lud polski i jego zabobony, ubióry
w Pałacu, domu i dwory, wyszły
z druku w Warszawie 1830.
Dziśto awiało maizie napis
gry i zabobony wyszło tamże 1831.

Nie obernewszy się z krajowcami (z Mi-
 kolajem Rejem, Janem Kocharow
 i skimi i Kacprem, Muschewskim
 nazwał się nieco) wziął za prze-
 wodników podróży swoich wierz-
 ców, którzy z Polsce pisali, oczami
 ich patrzył na rzecz wcale im obcą,
 starożytność i łacińskich iak i z polskich
 uderzał rękodół, prosto na pozor wie-
 le; a w rzeczy samej mało do za-
 mienienia pracy zebrał, prosto na
~~prosto~~ ~~nieco~~ potrzebnym wskazał.

Ryś obywateli za panowania
 mianem III. w Polsce przez bexi-
 mieniego (podobno przez Ks. Fran-
 ciszka Charyzyskiego) i w kwartym
 tomie Kwartalnika naukowego skre-
 słony; w drugim miejscu ktadę.
 Mały rękopis który tu narysował
 swemu piśmie wrony mazi, do-
 kładał mu swobodnie myśł m.
 uinzi, lecz brak krytycznych rzo-
 dół (i on bowiem polskie i łacin-
 skie brat naznawian), nieprze-
 celu tego lub owego pisma z kto-

2
 40

tego zerpać się dalo, tudzież nie-
wolnicze ułnuwienie myśli w ka-
kresie obranego czasu, sprowadz-
nie różnych listerki. historyczne po-
pełnit, tudzież nie brąfne, a go-
niegdzie nawet mylnie zrobił
wnioski o wypadkach dziejów.
Naprawdę i wzrost myśli sięg-
musi, kto chce iakośkolwiek obe-
cnego czasu odgadnąć ducha. Oby
czajów za czasów Zygmunta III. nie
pojmie, kto nie sięgnie naprawdę na
dwa przynajmniej, wieki, albo się-
gnie urzutowo, a nie przebieży
całey przestrzeni czasu.

Niedokładne te obrazy zycia
i nowego świata naszych okuli-
wie wpłynęły na polskie prawnie-
stwo, gdyż prawo musi polegać
na mylnie podanym im wstępie,
zamiast podobieństwo, kreślił
brzydce lub piękniejsze tworze,
anielski domniem na szatańskim
mieszkaniu życia, a wrok czartów

polskiemu za cel przekazań i wyje-
 szła, ^{z w rzeczy samej} ~~ady przeciw~~ figurę Kłosa
 stawiać ^{istotny} ~~istotny~~ tak pospolita jak osoba Char-
 notkiszynka Swarowskiego, ~~z~~ ^{i wyodrębniana}
 za przedmiot zarłów ^{już w czas} ~~ogólnie uży-
wana~~ ^{już w czasie} ~~sie~~ była; iako ~~istotny~~
~~stos~~ ~~mało~~ u nas znana, i obie-
 rang na to ~~istotnie~~ przez pol-
 skich humorystów ~~przez~~ ~~przez~~
 XVI. wieku, ażeby przed ich posta-
 ciami wysmiał nasze pospolite na-
 szenie: ^{Nie mając tyle nauki i wierszego w sobie} ~~Owo~~ ~~ogólnie~~ ~~użytkowe~~ ~~uży-
ducha~~ ~~u~~ ~~P. Kraszewski~~
~~coj~~ ~~hiszpańskiego~~ ~~sie~~ ~~zmatankom~~
~~fulsom~~ ~~i~~ ~~do~~ ~~naszych~~ ~~po~~ ~~naszych~~
~~i~~ ~~obrazach~~ ~~historycznych~~ ~~Po-~~
^{i to sumieję nasi} ^{zwłaszcza}
~~sumieję~~ ~~układacze~~ ~~o~~ ~~malare~~
^{obrazów historycznych} ~~było~~ ~~to~~ ~~było~~ ~~to~~ ~~to~~
 kamii i drzewo wykreślonemi
 następnymi ~~as~~ ~~as~~ ~~as~~
 wątek; smiałym lubo nie po-
 dobny rysem skreślili miłe
 nurek abranego przedmiotu,
 i takowiy iasnowym napiechali
 seologiem, nie potrzebuiaż trze-
 czyć się o to wieki, i stanąć się
 o to

[illegible]

zawrót ten (rozumien) uczynić uczynić można tem
 wziętą o ile ono puzerze wiel. a nie obce
 lub obecnym bliższe wyrażania. Do

Wzrost iessze ^{panujemy}

nieku (jak nappitashyeniye my
slawidziye) karia podziwiać w
P. Woyickim ^{nie powiedz} artysta, ~~istniejący~~
~~w tej mierze nie mieli dotąd~~

Dosyć jest przypatryci się niektórym
Polakom, którzy tu i owdzie
pokazujemy się iessze na na-
szej ziemi, ażeby się o mekymu
stosie tego sztuki przekonać.

(Kto mniema że talwo jest u
tworzyć piśm tego rodzaju (knie)
niechaj choć niednem wystąpi, i
z obaczymy czy się nie polknie
w mowie, która stała się utasni-
wą, i niemał przyrodzoną same
mu tylko autorowi gawęd. Kto
wówczas trudni do naśladowania
pisarską sztuką przedstawić P.
Magnuszeuski obraz nieku pa-
mistrnego dla nas pod rozmielkim
wzglętem i, natowierzyć go mowu

III ^{wie} ~~nie~~ ^{lubo nie staroswieckim} ~~nie~~ ^{chylit}
Dla lepszego zbudzenia w nam
dawno ~~nie~~ ^{chylit}
i ^{o w} ~~nie~~ ^{chylit}

a wielką sztuką wykonał resztę
dieta, ^{ten} potem nadbricił powiększo-
pić, pusiłowcy się na obszary
owczesnej fanatycznej Polski, któ-
re gotowała się na Tę, dorać,
a iennie Murzkie uętypienia.

Łamknę w kilku słowach,
przedstawię moję, ażeby zwrócić
uwagę czytelnika na myślowat-
ter-skołyzację i wątku historycz-
ney powieści, ~~która~~ wyliczając
się małą na odwrotnej stro-
nie dzieła.

Pomiedziat P. Wactaw i Leska

(1.) W literaturze naszej jest tylek
patologii ludu lub raczej patolo-
gia głowy jego, że o fizyologii, o
zdrowieniu i życiu narodu ledwie
mamy wyobrażenie. Zgadzałam się
na to, a choci do zrobienia tak
ważnego dzieła przyczynić się po-
stąpiłam uczynić, nie byłam po-
tężny widok zebrane na ten
cel kasaby, ażeby wieszczym
duchem obdarzeni pisarze pojawili w

(11) w przedmiejscu to pięć lat temu
zabieg'skiego, przez siebie wysypano

domowe życie. Pożegnani do państwa
wzrostu państwa XVIII. wieku, uspro-
wadzić nas mogli w świat dawniej
inier. rozbudzone, grę immanab, ^{tworzą} przez
! turabie mało widło ludzi i innych,
reby, znowu nie udane i xdar-
nem, a wyprazisto na tle wie-
witym nysom, przenosili nas
w upytynionei czasy xapawo-
starożytności.

Maj

Pozatem w Warszawie w miesiącu Lipca
w r. 1805.

Bolesław



Polska i Rus

o do pierwszej połowy XVIII. wieku
pod względem obyczajów i wyobrażeń
opisana.

(1) Waltersketywacji i walki history
innej powieści (zamiast wstępu).

Na wielkim obszarze nauk jest ie-
dna rola, którą najczęściej uprawia
robotnikoiv. Pracowali na niej i pra-
cia miatkie smysły baagrawoiv, i
głębokie rozumy pisarzoiv znakomi-
tych. Ta rola powieści rodzi, najcz-
ściej chwałę podtę, a nadto silnie
tę wydać ziela; a przyczyną nie
najlepszą (jak pospolite^{te} ~~ma~~ miśie wa-
nie) rodzaj pisania łatwo porwała
kaidemiv byci twórcą dzieła, i wyda-
wać plody cześia podobne do bra-
wy idziey na karm dla bydła; i z-
sua do pięknych kwiatoiv, które
postacia swoia i wonia, smysły i u-
mysł otwierają czaruią. Kto ma dar
byci malarzem przyrodzenia i umie

Ma

dokładne zdejmować przerysy z wiel-
kiego pierwiotworu, który najwyższą
istotą wszechmocną swoją nakresli-
ła nęka; kto niemieckiego tego świata
przenikliwym okiem wszędzie obe-
małszy lice, wie jak przenieść po-
stać jego w wyobraźnię swoją, skre-
ślić stąd nadobną iatość a onaz wy-
stawić iż odzyskanie i wymownie-
ten tylko może być doskonałym po-
wiesiarem; umiejącym wystawiać
dzieje humorystycznie i z witasii-
wym im ~~przekazem~~ kolorytem,
przekazem upływuionych wieków, któ-
ry odstawiając przeszłość wie gdzie
i jak prawdę powiedzieć należy,
a gdzie, uprawdo podobniwszy iż pis-
kanie utudzić udaną nieoczywistość.
Na takiego powiesiara czekamy
jeszcze: bo Walter - Skot, którego do-
tąd mieliśmy za mistrza w tej sztuce,
i z materialney tylko strony chwyt-
łusł dzieje, nakreślał je podług wido-
ków swoich, a nawet fałszował, imaczej
wystawiając

wystawiające wprowadzone na świat
 osoby, aniżeli były rzeczywiste (Lord
 Leicester w ramku Kenilworth).
 Jest to, w zupełnem wyrazu tego zna-
 czenia, stworzenie nowego czasu, który
 nie umie oderwać się od teraźniej-
 szości, i przenieść w zapadłe wieki;
 który widoki obecne przenosi w
 przeszłość, które starożytnym osobom
 działac i przemawiać po nowszemu,
 kłiny na te wieki wsuwać wstaje
 i uprawdopodobnić go nie umie,
 ale wie doskonale, że i tak spodo-
 bai się można społeczeństwu, i takie
 drobnostki wywnieść im z dziejów i
 wzmianki wywnieść należy, i tak rozma-
 wiać z ludźmi upływnionych wieków
 potrzeba, ażeby stąd pociechę mieli te-
 goż czasu, i pisarza który im takie pra-
 wi dziwy za historycznego arcy powie-
 ściarza uważali. Jego następcom
 nie umiemy odgadnąć tajemniczości,
 i tak sławny niemiecki (pod tą na-
 zwą długo ukrywał się Walter Scott)
 odkrył swe dzieła, przyszedł od swojego

Genl

mistrza właśnie to co w nim było
najgorszego, otaczali osoby starożytnie
atmosferą drisioyrych wieków i stali
się lichymi malaczami, którzy wysłu-
niałiż piskiemem lub brylantem ~~sta-~~
~~tworze~~ ~~z~~ ~~anici~~ ~~tych~~ ~~rozpraw~~ ~~nie~~ ~~podobnych~~
malować nie umieli. ~~I tak~~ ~~doty-~~
~~wał~~ ~~nie~~ ~~z~~ ~~tu~~ ~~jednego~~ ~~tylko~~ ~~wymie-~~
~~nie~~ ~~sp~~ ~~ros~~ ~~ot~~ ~~my~~ ~~ślenia~~ ~~drisioyrych~~
Chryscjan pryswoił wyznawcom
Chrystusa miary z drugiej wieku
(1), a to, zupełnie fałszywie, uważa-
jąc to, co było dla tego, gdy i jedni-
i tci same namiętności zawsze
mieli i mają ludzkie. Lecz słowa
medra" nie nie nowego nie drisio-
sis na światcie" bynajmniej nie
wspierała tego zdania. Rozumiast
spiewak brzy, że świat ten, zyskami
i nie zysownem, najpotężny istota
mi, jak istniał tak i istnieć będzie,
dopóki mu przyswano sławę: ale
nie umiastem pisać to, a ich zys-
ce na nim istoty, a szeregów ich też
ludzie, nie mieli, awłaszcza pod wzglę-

(1) w ostatnich dniach miasta Romy
W Domaczeniu, w którym wszędy, gdzie
nie jest, a ten mowa, opuszczono.

dem sposobu myślenia i wiśnienia
rzeczy, ulegać odmianom pielkim.
(Bo inaycy szem-zeby była osiwiata,
która na dobre lub złe porzeistawiają
ludzi, myśłka na nich pisałno wieku,
a które na ico wywodzić i wyprasi-
sło ie, w dółku własnego czasu,
wystawic, iest właśnie zadaniem
historyka i historycznego powieścia
na.

15

Na sprawa history, nie własnego
widzimy się, powinien on wynosić
z dziejów a bynajmniej nie wnosic
w nie senny rygiu; a lubo wolno
mu iest niewnetrnie przyordabiać
te obrazy które z dawnych pomni-
ków wypieć, i przez to wieśtniey
szemi ie dla drisieyszych wzynić
czasów; wszakże nie godzi mu się
za historyczne zadania udawai
wrocone manidła, i tak swawolnie
psuc dziejów wztek. Wśierzym
duchem obdarzeni pisarze, pieśni
gminne krasomnie okraszają, two-
rzą z nich porzeć ię dzieła; sztuk-

20

mistrze kawałowi obrzeżanej skatły
kłępkotu walcu, puszc: a pułta
bryła prostego kamienia, lub sata
steliu kromien twardego dyaman
tu, nabierając zewnętrznej wartości
od misternej nski, wnetrze sadoię
piernocno, pędle lub Dregeumie,
nachowa. Podobnie i z drągami
postępować należy. Obrar we wta
siuoych sobie rysach wystawiony
przeniesie nas w upłynione czasy,
mimo swą i czupryną wyryty na
nim przedmiot zupełnie spruci
utrud, a cien i ~~xxx~~ siuialto udany
kolorytem podług wydosko~~to~~ nalo
ney dris chemii utworzonym, nie
uprzedzi nas przeciwko prawdziwo
ści malowidła, gdyż ruch, mamiery,
i zewnętrzna postać twany, uispa
ją doskonale prawdopodobieństwo
przedstawionego przedmiotu.

Waltera - Szkola obrazy xalet
tych nie maia: historycznem nie są
one, a co większa historycznego praw-

dopodobienstwa nie maiz w sobie,
gdy na wzor drisieyszych twany i
uowu (sam przyznał się do tego)
przedstawiaiz przedmioty, odległa sta
wistności malować maiz. Gdyby on
w kolorystu światła umiał być do
tęci wstępujących ueni, byłby za po
moca saturnie przez siebie mura
nego światła nieprzewidzieć wniost po
chodnie w serce historyi i życia po
wzrostnego: ale gdy w miejscu his
toryczney kładł jemuże poetyczną,
stał się li tylko poetycznym humo
rysta, zgrabnym opisywaczem uda
nych przez siebie obyczajów i cha
rakterów, dobrym malarem wi
dzianych od siebie krajobrazów, i do
skonalszym wyobraźnielcem rozma
nych czastek starożytności, które
podobalo się jemu wywiesić na pu
bliczney ścianie, a które z ich
i sobie tylko własnym umiał
wystawić w drisku. Wszystko
u niego lekko poezja, chociaż wszę
dzie głosi że historya ma przed-

P. Q.

wystąpieniem na celu. Jego chwalebny,
wieniec na słowo przyjemnemu ba-
jantom, ogłosili go za proroka mi-
nionych czasów, który na rusztowa-
niu opływanej poezji wykazał
w uroczey postaci prawdziwe dzieci,
że aż miło patrzeć na nie, i chęć bę-
rze po kilkakroć przypominac i so-
bie.

Chwalono i chwala Wallera - Szkota
bo biał przyjemnie; a to zamieszka-
nie w basniach przekonują, że lekkie
umysły mogą się istotnie przez po-
wiesi zaprawić do czytania dzie-
iów, byle im umiano wystawić hi-
storgę w przyjemney postaci, i chwa-
no ludzi legowesnych, rozkoszy i
uciech chwalebnych, postawić w stanie
obeznania się z przeszłością bawia-
cym sposobem. To wskazuje dosta-
tecznie na wartość historycznych
powieści, o które kusili się i ^{i nowe} sta-
rzej, ale nadaremnie. Dalej za-
śred od nich Waller - Szkot, i
byłby stanął u celu, gdyby dzieci

i powściągnięciu umiał: wpatrywał się
 w rzeczywistość, a pojawiający
 się natychmiast wzięt się następnie do
 uprządkowania przedstawień się
 mających przedmiotów. Nie przecią-
 gający się on duchem historyj, nie mógł
 zostać historycznym powieściarzem;
 zwłaszcza gdy się nie znalazł taki,
 któryby go wyrzucił w badania
 dziejów, chciał się przysłużyć wyo-
 brąznie wieczora, postawił go w stanie
 przemian istoty i czasu,
 skreśliwszy mu takową berbełnię,
 i we własnej barwie. Następował
 Waltera Skota zamiast dalej posta-
 pić, w tym się cofnęli, nie mając
 sobie ^{tych} świeższego ducha, co stawnym
 nieznajomym, i nieznajomym nikogo
 któryby idąc im w pomoc, odwarzył
 się na drucie mało doład tknięte:
 chciał uchylić przeszłość, i umiał
 wskrzesić umarłych, ażeby wystąpili
 z zimnych swoich mieszkań gdzieś
 ich uwiert sen wieczny, odkrykali
 na nowe zmysły, patrzyli znów.

21
 c. 1. 1. 1.

mówili i gadali; żyli po dawnemu,
wystawiali emoty a' obnazyli swe wa-
dy na przykład i naukę wnukom.
stało się żywym obrazem tego co by-
wało przed wieki, podali poelom i
ortlichmistrzom niezwyśte wrory po-
dlug takich wystawiać i malować
mają odległej starożytności czasy.
Zutaszura u nas, gdzie z takich skwa-
pliwosia wzięto się do walterskoty
zowania, powinien był uż dawnie
wystąpić ktoś z opisem wieionstr-
nych dzieiow Polski i Rusi, a same
dzieie powinni go być przyniesić ku
sobie, iako te; które treścią swoją
i rozmaiłosia, raczej na powieści
niż na rzeczywistej zakrawiają hi-
storyą. Albowiem przedstawiają
one życie dwóch pokoleń, nacecho-
wane familijnosia i użglę dżino-
scia do wsiażkania w siebie usze-
lakię oboryny. Nie w samym
tylko sposobie myślenia mają sercy +
naród te cechy życia polskiego i rus-
kiego

[nawodu i ludow

ruskiego ^{przeistoczenia} ~~stworzenia~~, ale snadź wypły-
waia takie z przeznaczenia Sto-
wian, wieby połączyli Azję z Euro-
pą, wiązając w siebie obie rzywioly,
przerabiając je po swojemu, i tak
przeistoczone przesłać dalej na
wschód. Chciała bowiem Opactwo
wieby Słowianie wynaradawiani od
sasiadów swoich, wynaradawiali także
w posrodku siebie mieszkać, tedy
innych. wszakże w tej mierze postę-
pując sposobem, anizeli niegdys
Przymianie i Niemcy. Chciała wie-
cą tym sposobem wschodnie narody
a niemo-plemiennie połączyć oni
z zachodnią Europą, w ten istotnie
raz uczyli z Bułgarami, Ma-
djarami, Ormianami, Salarami, Li-
tuwinami i wielu północnymi ludami.

Musiato mieć wiele powabu w
sobie domowe rzywie Polski i Rusi, gdy
z dobrego woli i bez żadnego przymu-
su, przyswoiło je sobie tyle obcych
narodów. Ktoby więc, wskroś się
niem przeciwstawi, wystawił je w nay-

149

polskiej i ruskiej ziemi, opisać sterzą-
ce na niej budowle, wprowadzić do
bogatych komnat i ubogich sieni, za-
znać imię i imię z ich mieszkaniem,
ażby mi o swoich zabudowaniach coś
powiedzieli. Sienią leżącą w domu
sali po stronie, wewnątrz się ser-
decznie, wygadali o przyjeździe i za-
wach zaościerni, pochwalili się z no-
wotkami domu i wygodami żyć,
szeregowo swe przynęty przynęty,
i tak rozgadawszy się dali sobie
człopać w sercu, a odkrywając skłomno-
ści swoje to nawet obawili mi, a czo-
myślnie kryjąc się ludnie przed światem.

Takie dopiero szeregi dać po-
nać naród, nie zaś okazywać, nie
wystawności domów moriny, w kto-
rych naszymi naszymi a naszymi
wielką obywateli spasić. Jedną
i polską europejską w której
nasz państwo przynęty mi dwory
pod uwagę wzięto być musiata,
awantura góry mi i na to bawie
nalerato, jak też ludziom takiego

w Polacy i Rusini usposobienia życie zachodniej
 Europy przypadło do łowczy, i iak wpośród rypieci
 kłóremi nas wpływ zachodniej oświadczy obdany,
 ruszają się i dyle nasza narodowości. Bo nie
 tajemniczą jest rzecz, że nie jeden sprząst, nie
 jedna wygodka i udróżnińska z komnat
 pańskich do szlacheckich izb i siewielic prze-
 szła gminnych, odmieniając swą postać,
 i podobnie się u nas przyjmując iak u
 drożnińskie rośliny i krowy do pańskich
 umieszczone ogrodów; kłone albo harlowate
 rosną przy ziemi, albo się bujnie rozrastają
 i rozgaleriały w lodzgi lub konary. Dla
 tegoż samej przyczyny i mianarzycy gma-
 chów porównać nie mogłem, chociaż ich
 charakteru nie była swojską ale europejską,
 a więc obłą: boż się przekonał o tem,
 że niekiedy i Królowie nasi pokazywali
 się narodowi po swojskiemu, szczególnie
 też gdy ureczyli byli obchody, obcy
 mówali panowanie nad ludem, albo usta-
 powali go następcom, do ziemi, z której
 wyszli, wracając. } Powiedzialem w kilku
 słowach mijsł dzieła obszernej treści,
 któregoż watek nie z wyobraźni lecz

Ma-

z historycznych wyobrażeń pomni
koń, dokładnie zmuszą obywateli
licz polskiego narodu. ^{ruskiego} ~~cał~~
^{wyprawy} ~~prawy~~ się lekko, ¹⁸⁵⁴ ~~to~~ to w miarę dzie
iów, które mi do opisu tego dostar
czały rasobów. Puszniąc się w tę
podróż włożyłem sobie umyślnie ps
ka na nogi, uknuwszy je z niezwy
stych historyj zlebem gnowiając
domowe życie dwóch tak blisko
slykających się ludów, nie biał i nie
biegat pędem, lecz wolnym postępo
wał krokiem; - słaby warok piłnic
wlepiając w tajniki mieszkaniec
staropolskich i ruskich obywateli,
ażali mi się nie udało dostrzec
ducha który niegdys wielką tę
orzywał masę, i wyszedł się
siki po której on wodził za so
bą krocie wskrzeszonych tu niebo
szczytów. Z dany ^{tu} ~~cał~~ ~~thantki~~ ulory
misteria nika nadebra pętkę;
szlucnie ię we faldy i splothy
pomyślni, a wsparta wieżowy m
duchem rozliczne stąd powiesi

[twarz ludow plemienia

wypowiedzieć, po stowiańsku, a nie po
szkocku, iak bywało dotąd, opowie
nie iedno zolarenie, nie przeistacza-
iżo dziecioiw, ani w czemkolwiek
naruszaiżo ich waztku, aieby z przyszłego
a nie zmażonego źródła mógł znnowu
drugi i trzeci sztukmistrz nowe exer-
paci pomysły, i oryginalności dzieł
podobnie zachowywać iak niegdys
stawony mierniomy.

Ben

Polska: od najdawniejszych czasów aż
do wieku XIX.

'polnoonget' "..... 1780-88.

[illegible]

nowy, powszechnym był niegdys ^{u Twinnie}

Naj więcej Lat, chociaż i sąk. Wierwali go (sta)

~~in~~ ^{ani} ~~mostly~~ ~~to~~ ~~represent~~ ~~ation~~

~~reprezentowam.~~
~~W dniu 12. Lutego 1904 roku, w Warszawie, w obecności~~
~~członków Zarządu, nastąpiło wybranie~~
~~bytu~~

niepamiętanych czasach ~~nie było~~.

znego morza. i od gor. hercynskich.

ok
owoz ogrowego mian

opow. ogólnego mianu

~~by mado~~ regine! do macyelowosci przy
chodząca, niepowstała, IX. i X. i XI. i XII.

Pod takiemi występują one w akcie
urzędowym granice biskupstwa poma-
ńskiego oznaczającym (u Kosmusa),
w ścisie ludów i miast słowiańskich
pomorze bezimiennego królestwem (2).

napis pod napisem: wzrost na zwłoka

(1.) z. ~~stanowi bieżące~~ drzew domowego ryja Polakow, Litwinow:

Musiń w 1749 roku najjaśniejszych.

(2.) u Geografa bawarskiego, naj-
nowsze jego wydanie, analizow-
ie się przy Dziale p. Statys-
tyka. Wzrost i zmniejszenie,
wzrost i zmniejszenie.

St. listy dla bratowia technicznymi nazwami
- listy, mioty

7a

tuż w zabytkach najdawniejszych
i ciów niemieckich, obiasnionych
w mezonem czar. zrycha dzieło. Na
Zugiem ~~zawet~~ ^{talie} wśród ruskich ludów
mieszkać, około Kijowa Polanie, po-
czek swój wyprowadzili pod Łachow,
a nawet daleko na północy osiedli (Ba-
dymiananie i Wiatoranie, rod. ...),
podług dawnych podan. zachowa-
nych nam przez Nestora ^{od Łachre Łachow} (wedli-
~~ch Łachow~~

Od rzek Dniestr i Prut, a
znat się i on w głąb Niemiec
zachodził lud, który od chorow to jest
górbów krył grzbieta gór (1), pod
których stopami rozciągające się pa-
gorke zajmował. Chorobalanie w dłu-
gie mianowano exasy. Na tem mie-
szkały saksy, tki wielkiego niegdys
Morawian narodu, a za nimi Gresi,
który od Łachre Chorobalów sway Łachre
wyprowadził pociąg. Napród w dxi-
sichszych północnych Niemczech ^(w Łachy)
thrusli się Chorobalami i Gresi
ichow, następnie Gresi i Gresi

(1) ... nie je pierwszy ...
a ich ... (Patrami)

Polanów, i gdziekolwiek łachie były la-
kiejcie, poszali samirziniwały (zinnici)
samirziniwały. Zegrowali zinnici
cy kraie Luxanani czyli Luxoxanani,
poxewane rostaly. Je to nazwy inni Geo-
grafowi bawarskiemu znane poxemogły
nad wystupkami inszemi iate^{ich} [nie
le miały mieszkajcie w tych stronach
łachie płomina. Wstali je pona
moxem mieszkajcie Łachowie Pomo-
ran, a ci którzy pona Wisła (w tych
samyh miejscach gdzie i dris siedziły
sine maiz) czyli Marowoxanani, dla ia-
kiej poxeryny niewiadomo, nazywali
sis. Lubo o dwóch tych nazwach dopie-
ro Nestor wspomina, niewątpliwa
jednakże jest rzecz, że one są ^{od niego} staro-
sze. Gdy łachy w panowaniu w półno-
nych Niemczech zniwoczyli Germani-
nowie, którzy było naturalna, że re-
stał i masy, która w celności, nie
szła się, i szła, przylgnęła do imie-
nia ludu z tego samego i ona
pochodzącego z niej. a tegoż
odwiedzinie w środku między ple-

2

3

germańskie i litewskie szereg.

mianami ~~Lechickimi i Polakimi~~ Tak więc
około IX. wieku w rabytkach dawnych
germańskich drzew jest mowa tylko
o p. wistunie Polanów czyli Polaków. Do
piero ta nazwa została pewną i nieco
mienną; a skoro to nastąpiło i ci nie
o Lechach lecz o Polakach mówili i mō-
wili. W. wieku XIII. zintencjonal-
nie cała Polanów dzielona w nazwach
Wielko i Małopolski a nazwy tey nie
zależny osobne nazwiska dzielnic
które w pierwszej połowie XIII. wieku
podzieloną została Polska, chociaż
w umiarkowanych piśmiach różnie od różnych
Księstw któremi rozdzielili u dzielnic
nazywali. W połowy Księstwa ^{znów} ta. Albowiem
w XIV. cała Polska, została ^{pod ręką} ~~pod ręką~~ ^{Wł.}
~~Monarchum~~ i podzieleno
przywiedzioną sprawo (h).

Gdykolwiek w czasach najdawniejszych
zależni się z Lechami Polan
(bo ich iwi tak zaniast Lechów
bzdziemy nazywali) tam też używa-
wali na iaw Krakus i Lech. W sa-
mym początku IX. wieku na czole

(h) Bolesław Książę Kaliski
wpryncipale Tytuł r. 1264. u-
brakowanym nazywa się Dux Ma-
joris Polonie i. W. Pańdkiego
jus poloniarum str. 2. reszta więc
i uxorney Polski, Maxymus
węgierski, musiała się nazy-
wać Małopolską. P. Selewet
w krytycznym rozbiore statutu
wielickiego str. 263. 276. Dopiero od Ka-
zimierza W. a m. 1279. w Wł.
dyktawa i o kielka nazwy Wiel-
kopolska, Małopolska, uogodni-

(1) u. Pertz (T. str. 172.)

Cechowi sromit Lich Kimicow (1), a
w czasach niepamiętnych Krakus prze
wodnił z Lichem i Chrobotem waio
wat za Karpatami i monarchiczne
Polakom ustatkował. I jego sukcesor
miał w Cechach i Polce, tam
Polska tu była (2). W różnych
czasach rozdzielił polom Polakami nie
mali szereg Leshow. Ostatnimi
z pamiątkowych byli Biały i Czerwony
Leshowice, w XII. i XIII. wieku. Od tego
nazwisko Leshow i Lichu było i dotąd
iśszce było tylko w murawie Rusinów,
Morawian i Słowaków, którzy nas Sa
chami nazywali aż po dzień dzień.
myślny go użycie namiętności.

(2) przedtym Polgossa T. str. 53.)

2. użycie pod nazwą: wzrost na historię
czasy Kiedze, polski, najdawniejszy.

Alimo puszczam zewnętrzne Dwie
Polakow, to jest stosunki w takich do są
siadów swoich kształtowały się (o ha
raczu który im opłacał ~~tylko~~ ^{tylko} ~~stano~~ po
wiosem nixey w osobnym ustępie). Na
zewnętrzne ^{zycie} (zwaga, niewie, a wianow
ie wytkane w takim stosunku rosta
wał u Polakow gmin do sabachy,
a w takim uprzywilejowana klasa.

narodu i monarchij. Wszakże i o tych
dwóch szczegółach, do wyjaśnienia domo-
winy i życia narodu polskiego niezbędni
potrzebnych, narzucił się krótko, gdy ob-
szerniejszy i ogólny ~~zainteresowany~~ ^{zainteresowany} tra-
ktem (1).

Im starszy jest klony pomniki histo-
ryi ludów słowiańskich, ^{im dobitniej} posiadana
jest, że one ~~nie~~ ^{miały nigdy} rady rodowe-gmi-
nowładnie. Każdy ród ulegał władzy na-
czelnika swego, a x pomiędzy tychże na-
czelników ~~zjawiały się~~ ^{zjawiały się} na publicz-
nych naradach wybrana starszyzna,
władza ogółem, sprawująca ziemię,
opiekująca się pokojem, pilnująca grozów,
jednem słowem rządząc krajem, sto-
wiąc do tego podziału we względzie po-
litycznym. Wyobrażenie powne o tych
radach, możemy sobie zrobić z podan-
ia nam w tej mierze zachowały pom-
niki słowiańskich prawodawstw: „
dzieć wpatrujemy się pilnie w stan
polityczny Czarnogórców i tak terazniej-
szemu o tem w przedtem było wyraża-
nie”.

(1) w historii prawodawstwa slo-
wiańskich, i w Pamiętnikach
dzieci słowian.

15

wniośki.

11. Tymczasem Prawo (1) (2) (3) (4) 3.4. z tytułu i z dwiema swoimi
de ród winowajcy pominiem się stając
na opłatę kary, gdy w cym prawopomo-
stwie tenie. Al prawach cent stów (2) (2) S. 38. 42. 47. pr. D. (1.)
pomniadiano ze brat za brata, ojciec
za syna, a ród za ród odpowiada; że
gdy młodszy brat zaprowadzony, zostanie
do sądu pominiem go w tej mierze zastępcio
opłacie brat starszy, obronę jego na
siebie wzięwszy; na koniec że w ichym
domu mieszkająca rodzina a we
współności majątkowej zostająca, ra-
zem cała wszelkie ciężary, a prawa
na nią przypadające, między jest po-
nosić. Otakiem to rodzinie mówią
prawa (3) spolecznikami i z (3) S. 11. 12. P. 1. C.)
nazywają. Ktż wszelkie w nich (4) S. 12. 21. u Koethe 11. str. 124)
skł (4), mówią, że krewniaka, który
zabójstwo popełniwszy uciekł, ród
jego śledzić i dostawić pominiem, a to
przez prawo (1) (2) (3) (4) (5) (6) (7) (8) (9) (10) (11) (12) (13) (14) (15) (16) (17) (18) (19) (20) (21) (22) (23) (24) (25) (26) (27) (28) (29) (30) (31) (32) (33) (34) (35) (36) (37) (38) (39) (40) (41) (42) (43) (44) (45) (46) (47) (48) (49) (50) (51) (52) (53) (54) (55) (56) (57) (58) (59) (60) (61) (62) (63) (64) (65) (66) (67) (68) (69) (70) (71) (72) (73) (74) (75) (76) (77) (78) (79) (80) (81) (82) (83) (84) (85) (86) (87) (88) (89) (90) (91) (92) (93) (94) (95) (96) (97) (98) (99) (100) (101) (102) (103) (104) (105) (106) (107) (108) (109) (110) (111) (112) (113) (114) (115) (116) (117) (118) (119) (120) (121) (122) (123) (124) (125) (126) (127) (128) (129) (130) (131) (132) (133) (134) (135) (136) (137) (138) (139) (140) (141) (142) (143) (144) (145) (146) (147) (148) (149) (150) (151) (152) (153) (154) (155) (156) (157) (158) (159) (160) (161) (162) (163) (164) (165) (166) (167) (168) (169) (170) (171) (172) (173) (174) (175) (176) (177) (178) (179) (180) (181) (182) (183) (184) (185) (186) (187) (188) (189) (190) (191) (192) (193) (194) (195) (196) (197) (198) (199) (200) (201) (202) (203) (204) (205) (206) (207) (208) (209) (210) (211) (212) (213) (214) (215) (216) (217) (218) (219) (220) (221) (222) (223) (224) (225) (226) (227) (228) (229) (230) (231) (232) (233) (234) (235) (236) (237) (238) (239) (240) (241) (242) (243) (244) (245) (246) (247) (248) (249) (250) (251) (252) (253) (254) (255) (256) (257) (258) (259) (260) (261) (262) (263) (264) (265) (266) (267) (268) (269) (270) (271) (272) (273) (274) (275) (276) (277) (278) (279) (280) (281) (282) (283) (284) (285) (286) (287) (288) (289) (290) (291) (292) (293) (294) (295) (296) (297) (298) (299) (300) (301) (302) (303) (304) (305) (306) (307) (308) (309) (310) (311) (312) (313) (314) (315) (316) (317) (318) (319) (320) (321) (322) (323) (324) (325) (326) (327) (328) (329) (330) (331) (332) (333) (334) (335) (336) (337) (338) (339) (340) (341) (342) (343) (344) (345) (346) (347) (348) (349) (350) (351) (352) (353) (354) (355) (356) (357) (358) (359) (360) (361) (362) (363) (364) (365) (366) (367) (368) (369) (370) (371) (372) (373) (374) (375) (376) (377) (378) (379) (380) (381) (382) (383) (384) (385) (386) (387) (388) (389) (390) (391) (392) (393) (394) (395) (396) (397) (398) (399) (400) (401) (402) (403) (404) (405) (406) (407) (408) (409) (410) (411) (412) (413) (414) (415) (416) (417) (418) (419) (420) (421) (422) (423) (424) (425) (426) (427) (428) (429) (430) (431) (432) (433) (434) (435) (436) (437) (438) (439) (440) (441) (442) (443) (444) (445) (446) (447) (448) (449) (450) (451) (452) (453) (454) (455) (456) (457) (458) (459) (460) (461) (462) (463) (464) (465) (466) (467) (468) (469) (470) (471) (472) (473) (474) (475) (476) (477) (478) (479) (480) (481) (482) (483) (484) (485) (486) (487) (488) (489) (490) (491) (492) (493) (494) (495) (496) (497) (498) (499) (500) (501) (502) (503) (504) (505) (506) (507) (508) (509) (510) (511) (512) (513) (514) (515) (516) (517) (518) (519) (520) (521) (522) (523) (524) (525) (526) (527) (528) (529) (530) (531) (532) (533) (534) (535) (536) (537) (538) (539) (540) (541) (542) (543) (544) (545) (546) (547) (548) (549) (550) (551) (552) (553) (554) (555) (556) (557) (558) (559) (560) (561) (562) (563) (564) (565) (566) (567) (568) (569) (570) (571) (572) (573) (574) (575) (576) (577) (578) (579) (580) (581) (582) (583) (584) (585) (586) (587) (588) (589) (590) (591) (592) (593) (594) (595) (596) (597) (598) (599) (600) (601) (602) (603) (604) (605) (606) (607) (608) (609) (610) (611) (612) (613) (614) (615) (616) (617) (618) (619) (620) (621) (622) (623) (624) (625) (626) (627) (628) (629) (630) (631) (632) (633) (634) (635) (636) (637) (638) (639) (640) (641) (642) (643) (644) (645) (646) (647) (648) (649) (650) (651) (652) (653) (654) (655) (656) (657) (658) (659) (660) (661) (662) (663) (664) (665) (666) (667) (668) (669) (670) (671) (672) (673) (674) (675) (676) (677) (678) (679) (680) (681) (682) (683) (684) (685) (686) (687) (688) (689) (690) (691) (692) (693) (694) (695) (696) (697) (698) (699) (700) (701) (702) (703) (704) (705) (706) (707) (708) (709) (710) (711) (712) (713) (714) (715) (716) (717) (718) (719) (720) (721) (722) (723) (724) (725) (726) (727) (728) (729) (730) (731) (732) (733) (734) (735) (736) (737) (738) (739) (740) (741) (742) (743) (744) (745) (746) (747) (748) (749) (750) (751) (752) (753) (754) (755) (756) (757) (758) (759) (760) (761) (762) (763) (764) (765) (766) (767) (768) (769) (770) (771) (772) (773) (774) (775) (776) (777) (778) (779) (780) (781) (782) (783) (784) (785) (786) (787) (788) (789) (790) (791) (792) (793) (794) (795) (796) (797) (798) (799) (800) (801) (802) (803) (804) (805) (806) (807) (808) (809) (810) (811) (812) (813) (814) (815) (816) (817) (818) (819) (820) (821) (822) (823) (824) (825) (826) (827) (828) (829) (830) (831) (832) (833) (834) (835) (836) (837) (838) (839) (840) (841) (842) (843) (844) (845) (846) (847) (848) (849) (850) (851) (852) (853) (854) (855) (856) (857) (858) (859) (860) (861) (862) (863) (864) (865) (866) (867) (868) (869) (870) (871) (872) (873) (874) (875) (876) (877) (878) (879) (880) (881) (882) (883) (884) (885) (886) (887) (888) (889) (890) (891) (892) (893) (894) (895) (896) (897) (898) (899) (900) (901) (902) (903) (904) (905) (906) (907) (908) (909) (910) (911) (912) (913) (914) (915) (916) (917) (918) (919) (920) (921) (922) (923) (924) (925) (926) (927) (928) (929) (930) (931) (932) (933) (934) (935) (936) (937) (938) (939) (940) (941) (942) (943) (944) (945) (946) (947) (948) (949) (950) (951) (952) (953) (954) (955) (956) (957) (958) (959) (960) (961) (962) (963) (964) (965) (966) (967) (968) (969) (970) (971) (972) (973) (974) (975) (976) (977) (978) (979) (980) (981) (982) (983) (984) (985) (986) (987) (988) (989) (990) (991) (992) (993) (994) (995) (996) (997) (998) (999) (1000) (1001) (1002) (1003) (1004) (1005) (1006) (1007) (1008) (1009) (1010) (1011) (1012) (1013) (1014) (1015) (1016) (1017) (1018) (1019) (1020) (1021) (1022) (1023) (1024) (1025) (1026) (1027) (1028) (1029) (1030) (1031) (1032) (1033) (1034) (1035) (1036) (1037) (1038) (1039) (1040) (1041) (1042) (1043) (1044) (1045) (1046) (1047) (1048) (1049) (1050) (1051) (1052) (1053) (1054) (1055) (1056) (1057) (1058) (1059) (1060) (1061) (1062) (1063) (1064) (1065) (1066) (1067) (1068) (1069) (1070) (1071) (1072) (1073) (1074) (1075) (1076) (1077) (1078) (1079) (1080) (1081) (1082) (1083) (1084) (1085) (1086) (1087) (1088) (1089) (1090) (1091) (1092) (1093) (1094) (1095) (1096) (1097) (1098) (1099) (1100) (1101) (1102) (1103) (1104) (1105) (1106) (1107) (1108) (1109) (1110) (1111) (1112) (1113) (1114) (1115) (1116) (1117) (1118) (1119) (1120) (1121) (1122) (1123) (1124) (1125) (1126) (1127) (1128) (1129) (1130) (1131) (1132) (1133) (1134) (1135) (1136) (1137) (1138) (1139) (1140) (1141) (1142) (1143) (1144) (1145) (1146) (1147) (1148) (1149) (1150) (1151) (1152) (1153) (1154) (1155) (1156) (1157) (1158) (1159) (1160) (1161) (1162) (1163) (1164) (1165) (1166) (1167) (1168) (1169) (1170) (1171) (1172) (1173) (1174) (1175) (1176) (1177) (1178) (1179) (1180) (1181) (1182) (1183) (1184) (1185) (1186) (1187) (1188) (1189) (1190) (1191) (1192) (1193) (1194) (1195) (1196) (1197) (1198) (1199) (1200) (1201) (1202) (1203) (1204) (1205) (1206) (1207) (1208) (1209) (1210) (1211) (1212) (1213) (1214) (1215) (1216) (1217) (1218) (1219) (1220) (1221) (1222) (1223) (1224) (1225) (1226) (1227) (1228) (1229) (1230) (1231) (1232) (1233) (1234) (1235) (1236) (1237) (1238) (1239) (1240) (1241) (1242) (1243) (1244) (1245) (1246) (1247) (1248) (1249) (1250) (1251) (1252) (1253) (1254) (1255) (1256) (1257) (1258) (1259) (1260) (1261) (1262) (1263) (1264) (1265) (1266) (1267) (1268) (1269) (1270) (1271) (1272) (1273) (1274) (1275) (1276) (1277) (1278) (1279) (1280) (1281) (1282) (1283) (1284) (1285) (1286) (1287) (1288) (1289) (1290) (1291) (1292) (1293) (1294) (1295) (1296) (1297) (1298) (1299) (1300) (1301) (1302) (1303) (1304) (1305) (1306) (1307) (1308) (1309) (1310) (1311) (1312) (1313) (1314) (1315) (1316) (1317) (1318) (1319) (1320) (1321) (1322) (1323) (1324) (1325) (1326) (1327) (1328) (1329) (1330) (1331) (1332) (1333) (1334) (1335) (1336) (1337) (1338) (1339) (1340) (1341) (1342) (1343) (1344) (1345) (1346) (1347) (1348) (1349) (1350) (1351) (1352) (1353) (1354) (1355) (1356) (1357) (1358) (1359) (1360) (1361) (1362) (1363) (1364) (1365) (1366) (1367) (1368) (1369) (1370) (1371) (1372) (1373) (1374) (1375) (1376) (1377) (1378) (1379) (1380) (1381) (1382) (1383) (1384) (1385) (1386) (1387) (1388) (1389) (1390) (1391) (1392) (1393) (1394) (1395) (1396) (1397) (1398) (1399) (1400) (1401) (1402) (1403) (1404) (1405) (1406) (1407) (1408) (1409) (1410) (1411) (1412) (1413) (1414) (1415) (1416) (1417) (1418) (1419) (1420) (1421) (1422) (1423) (1424) (1425) (1426) (1427) (1428) (1429) (1430) (1431) (1432) (1433) (1434) (1435) (1436) (1437) (1438) (1439) (1440) (1441) (1442) (1443) (1444) (1445) (1446) (1447) (1448) (1449) (1450) (1451) (1452) (1453) (1454) (1455) (1456) (1457) (1458) (1459) (1460) (1461) (1462) (1463) (1464) (1465) (1466) (1467) (1468) (1469) (1470) (1471) (1472) (1473) (1474) (1475) (1476) (1477) (1478) (1479) (1480) (1481) (1482) (1483) (1484) (1485) (1486) (1487) (1488) (1489) (1490) (1491) (1492) (1493) (1494) (1495) (1496) (1497) (1498) (1499) (1500) (1501) (1502) (1503) (1504) (1505) (1506) (1507) (1508) (1509) (1510) (1511) (1512) (1513) (1514) (1515) (1516) (1517) (1518) (1519) (1520) (1521) (1522) (1523) (1524) (1525) (1526) (1527) (1528) (1529) (1530) (1531) (1532) (1533) (1534) (1535) (1536) (1537) (1538) (1539) (1540) (1541) (1542) (1543) (1544) (1545) (1546) (1547) (1548) (1549) (1550) (1551) (1552) (1553) (1554) (1555) (1556) (1557) (1558) (1559) (1560) (1561) (1562) (1563) (1564) (1565) (1566) (1567) (1568) (1569) (1570) (1571) (1572) (1573) (1574) (1575) (1576) (1577) (1578) (1579) (1580) (1581) (1582) (1583) (1584) (1585) (1586) (1587) (1588) (1589) (1590) (1591) (1592) (1593) (1594) (1595) (1596) (1597) (1598) (1599) (1600) (1601) (1602) (1603) (1604) (1605) (1606) (1607) (1608) (1609) (1610) (1611) (1612) (1613) (1614) (1615) (1616) (1617) (1618) (1619) (1620) (1621) (1622) (1623) (1624) (1625) (1626) (1627) (1628) (1629) (1630) (1631) (1632) (1633) (1634) (1635) (1636) (1637) (1638) (1639) (1640) (1641) (1642) (1643) (1644) (1645) (1646) (1647) (1648) (1649) (1650) (1651) (1652) (1653) (1654) (1655) (1656) (1657) (1658) (1659) (1660) (1661) (1662) (1663) (1664) (1665) (1666) (1667) (1668) (1669) (1670) (1671) (1672) (1673) (1674) (1675) (1676) (1677) (1678) (1679) (1680) (1681) (1682) (1683) (1684) (1685) (1686) (1687) (1688) (1689) (1690) (1691) (1692) (1693) (1694) (1695) (1696) (1697) (1698) (1699) (1700) (1701) (1702) (1703) (1704) (1705) (1706) (1707) (1708) (1709) (1710) (1711) (1712) (1713) (1714) (1715) (1716) (1717) (1718) (1719) (1720) (1721) (1722) (1723) (1724) (1725) (1726) (1727) (1728) (1729) (1730) (1731) (1732) (1733) (1734) (1735) (1736) (1737) (1738) (1739) (1740) (1741) (1742) (1743) (1744) (1745) (1746) (1747) (1748) (1749) (1750) (1751) (1752) (1753) (1754) (1755) (1756) (1757) (1758) (1759) (1760) (1761) (1762) (1763) (1764) (1765) (1766) (1767) (1768) (1769) (1770) (1771) (1772) (1773) (1774) (1775) (1776) (1777) (1778) (1779) (1780) (1781) (1782) (1783) (1784) (1785) (1786) (1787) (1788) (1789) (1790) (1791) (1792) (1793) (1794) (1795) (1796) (1797) (1798) (1799) (1800) (1801) (1802) (1803) (1804) (1805) (1806) (1807) (1808) (1809) (1810) (1811) (1812) (1813) (1814) (1815) (1816) (1817) (1818) (1819) (1820) (1821) (1822) (1823) (1824) (1825) (1826) (1827) (1828) (1829) (1830) (1831) (1832) (1833) (1834) (1835) (1836) (1837) (1838) (1839) (1840) (1841) (1842) (1843) (1844) (1845) (1846) (1847) (1848) (1849) (1850) (1851) (1852) (1853) (1854) (1855) (1856) (1857) (1858) (1859) (1860) (1861) (1862) (1863) (1864) (1865) (1866) (1867) (1868) (1869) (1870) (1871) (1872) (1873) (1874) (1875) (1876) (1877) (1878) (1879) (1880) (1881) (1882) (1883) (1884) (1885) (1886) (1887) (1888) (1889) (1890) (1891) (1892) (1893) (1894) (1895) (1896) (1897) (1898) (1899) (1900) (1901) (1902) (1903) (1904) (1905) (1906) (1907) (1908) (1909) (1910) (1911) (1912) (1913) (1914) (1915) (1916) (1917) (1918) (1919) (1920) (1921) (1922) (1923) (1924) (1925) (1926) (1927) (1928) (1929) (1930) (1931) (1932) (1933) (1934) (1935) (1936) (1937) (1938) (1939) (1940) (1941) (1942) (1943) (1944) (1945) (1946) (1947) (1948) (1949) (1950) (1951) (1952) (1953) (1954) (1955) (1956) (1957) (1958) (1959) (1960) (1961) (1962) (1963) (1964) (1965) (1966) (1967) (1968) (1969) (1970) (1971) (1972) (1973) (1974) (1975) (1976) (1977) (1978) (1979) (1980) (1981) (1982) (1983) (1984) (1985) (1986) (1987) (1988) (1989) (1990) (1991) (1992) (1993) (1994) (1995) (1996) (1997) (1998) (1999) (2000) (2001) (2002) (2003) (2004) (2005) (2006) (2007) (2008) (2009) (2010) (2011) (2012) (2013) (2014) (2015) (2016) (2017) (2018) (2019) (2020) (2021) (2022) (2023) (2024) (2025) (2026) (2027) (2028) (2029) (2030) (2031) (2032) (2033) (2034) (2035) (2036) (2037) (2038) (2039) (2040) (2041) (2042) (2043) (2044) (2045) (2046) (2047) (2048) (2049) (2050) (2051) (2052) (2053) (2054) (2055) (2056) (2057) (2058) (2059) (2060) (2061) (2062) (2063) (2064) (2065) (2066) (2067) (2068) (2069) (2070) (2071) (2072) (2073) (2074) (2075) (2076) (2077) (2078) (2079) (2080) (2081) (2082) (2083) (2084) (2085) (2086) (2087) (2088) (2089) (2090) (2091) (2092) (2093) (2094) (2095) (2096) (2097) (2098) (2099) (2100) (2101) (2102) (2103) (2104) (2105) (2106) (2107) (2108) (2109) (2110) (2111) (2112) (2113) (2114) (2115) (2116) (2117) (2118) (2119) (2120) (2121) (2122) (2123) (2124) (2125) (2126) (2127) (2128) (2129) (2130) (2131) (2132) (2133) (2134) (2135) (2136) (2137) (2138) (2139) (2140) (2141) (2142) (2143) (2144) (2145) (2146) (2147) (2148) (2149) (2150) (2151) (2152) (2153) (2154) (2155) (2156) (2157) (2158) (2159) (2160) (2161) (2162) (2163) (2164) (2165) (2166) (2167) (2168) (2169) (2170) (2171) (2172) (2173

przy podziale dziedzictwa najlepszych
kreści, dawali im wybór majątkowych
dobr, iako tym który najmłodszemu
będzie w rodzinie, nie albo mało w skromy-
stali ze wspólnego majątku za życia
ojca, iudziej przed podziałem ^{du}dziedzictwa
wspólnego.

Kiedy zaczęły się wzajemnie w pow-
szeczności polityczną tworzyć gminy,
a gminy rozsiane po całej ziemi pol-
skiej zaczęły się znosić w jedną pow-
szeczność polskiego narodu, reprezento-
wanego przez ogólnie wiecia cypli sey-
my. A iak każdy ród odpowiadał
rządowi własnej gminy za wszel-
kie bezprawia w obrębie domu
wyrządzone a publiczny narusza-
jące pokój, tak znosiła rząd gminy
odpowiadała wieciu za wszelkie bez-
prawia we swoich granicach po-
pełnione. Tym koniem starczyła
wiejsza szlachta a Mierosztynko, Pię-
ciudziestynko, Selniko i Tysięczni-
ko, miała dozór nad ludem, w sto-
sunku do furby urzędowania swemu.

odpowiednio podzielenym, i krosiła się
wzajemnie doróć ten sprawniejszy. Poim
noszący było chwytać słowem, które
się na gruncie gmin bezprawnie do
uszkodzi, i oddawać ich na ukaranie
wysokiej władzy. Jeżeli tego nie wypru-
dza, musiała tak starszyzna, a więc
cała gmina, na wszelkie szkody przez
słownięs adriatane wynagrodzić, co
później nazywano społeczną reką
(universalis fidejussio, die Gesamthand-
schaft). Prawicy swato się to rozmaicie,
i pod rozmaitym swym nazwą, przetrwało
w późne wieki, istniejąc w prawie
narodu nawet i w tenże kiedy praca
dek owo najcięższym, czyli przez nowsze
wzgardzenia został zastąpionym. Pier-
wotnie swato się ^{to}mir (pokój), i wyraz
ten znany jest najdawniejszym za-
bitom słowiańskiego języka (1). Według
dyplomatów znajdujących się w pierw-
szym tomie aktów urzędowych przez
Hrabiego Rumianiowa wydanych,
dzielita się cała niepodległa nowo-
grodzka na trzy. Tomasz praw

Ma

(1) słow. napisana przez jego Chłopów
zianę.

W polskich r. r. 1449. 1502 (1) na
is pole cyli kraj olwarty pobioicm,
y jak' miniemam przycayny, ze mae
bezpieczestwem iego gwinna czuwac mu
siada, gdy przeciwnie nad spokoynoscia
miejse zamknietych, cyli grodow czu
wata obroyna sila.

Zastanowic powinno sie okragta lir-
ba, z dziesiatkow, stow i tysiazow sto
rona, ulubiona byla slowianis kiemu
prawodawstwu, ornauczajacy kary szdom
optaczkne. Jereli sie mie myls, kiazata
przyroyna tego, w mniemaniach reli-
gijnych, istnie mieli starozytni slowia-
nie. Bo okragtoi xera polozzonego
z jednoscia, tworca nieskonczoności w
zakubie, dzwunie przyprawata do myśli
Stowianina, który wierzył we [wszech-
mocnego, przazhu i konicia nie-
maiziego, Boga. Z tej to zapewne
przycayny, iata prostotni swicy xieni
na jednake sła podzieliwszy oni,
do tej herby dedajacy i od niej wymiuzi
xero, otrzymywali z niej Slowianie naj-
wniejszy i najwiskszy liczebny procent,

3
4

a jednosci i zera składający się, a tworzący dziesiątki, setki i tysiące. Myślimy o tym przez Koryana Chodakowskiego (1) na wiadomość, a na yduie: poparcie w nazwie dawnych imion słowiańskich, które musiały mieć swoje znaczenie, gdy je u wszystkich anadyduemy Słowian, w różnym prawie kierunku, jako przedmowa słów i tysięcy. Cytujemy w Ruskim Prawdzie S. 36. o urzędnikach Tysiącznikami zwanych, a wiadomo nam jest że urząd ten istniał w naszym państwie węgrodzkiej aż do jej upadku. Na ostatnich granicach słowiańszczyzny, to jest w Czechach, anadyduemy xmiants (2) o Dziesiątnikach. Dawny pomnik serbskiego piśmiennictwa (3), mówi o Dziesiątnikach, Tysiodziesiątnikach, Setnikach i Tysiącznikami: a takie same nazwy przywodzą i polski: Kadłubek, mieszka i o. że wskazuje swoim obyczajem z rzymskimi (4), niby dla wytkomaczenia ich wby anadyduemy.

Ten porządek rzeczy chuiac się na 1731 w. kadłubek i chuiac się na 1731 w.

- (1) o słowiańszczyźnie przedchmiesci-
ańskiej str. 3. wydanie lwowskie.

Ben

Zbiórka najdawniejszych słowników latinsko-ce-
słych, w Prace 1832.

- (2) u Maierada (pod wyrazem
Securiones)

- (3) dykt. s. Sawy, przez ichnika
Domestiana z XIII. wieku, przy-
wiedzione od Scappanyka sta-
rożytności I. str. 11.

- (4) Kadłubek I. str. 79. Decani
Quinquagenarii, Centuriones,
Tribuni, Chiliarchi, Magistri
militum, urbiom Prefecti, Primi-
pilarii, Praesides.

tam, gdzie była potrzeba prowadzenia
wojny radziła o nas także Hol. a
prawem dziedzicznym, na wzór Gierma-
now; któryby w pokoju (lud sprawa-
wał) wspólnie ze starszym z niemiecką,
radziła z nią na sejmie o dobrym królu,
a w czasie wojny bronił lud podległy
się władzy jednego. ^{Fowian} ~~Ustawa~~ z Niem-
cami sąsiednich krzyżowców Mo-
narchów w VIII. i IX. wieku (1). Inaczej
nie dopiero w tedy powstała tu oris-
tała monarchia była ustanowieniem i
usadowili się mocno, gdy przeciwnie
^{Fowian} ~~Ustawa~~ tych co się z Chrobatami
w jeden spóli naród chwiała się mo-
narszą władzą, między Królem a
starostą Waicwodami, czyli ziemską
starszą, a także i w niemieckim oby-
czaju gminami, wspólnie sejmem
radzieli. Wszakże od czasu upo-
wszechnienia się w Polsce religii chro-
narskiej podług obyczaju słowian-
skiego, to jest za panowania Niemow-
ta, ustalita się na całej Litwie mo-
narchiczna władza, a ta władza

(1) Einhardi Fuldens. Ann. i tegoż An-
nal u. Bertr. 1. str. 210. 211.

warownym. Wiskali ie teraz dworsiy wze-
dniey i ziemskie, obywatelskie i in. w celu
ary studiuu i uskonaleniu w sądowym, po-
litycznym i skarbowym i in. (1).

Wiskata ie salachta: ^{to jest} ~~zawieszona~~
klasya uprzywilejowanych obywateli, i
pozw. ucizalnic (na wzor zachodniej
Europy nietylko feudalnej), prawo swierc-
ulwa rone, podlegata ie.

Warwisko Lechilow nieochybnie
od wyrazu "leha" (shiba, rola), a od te-
go znnowu nazwa salachty pochodzi.

Kto nieposiadat własnosci ziemskiej,
nie mógł byt w poczet ludu, czyli gmi-
ny. Wszakże obywatel niemiecki
nie mógł uwazac za salachte i
leha co rod swoj wywodził od własci-
ci ziemskich, choćby ten i sami nie
posiadali własnosci, czyli ziemianami
nie byli. Idąc dalej na tem adarum,
nie uwazano pórniej za salachte gmin,
ziemskiej własnosci posiadaczy. W. Dla-
tego ten króniki uwazania uwaz, na-
toż iay kto jest salachetnym zposia-
danym własni lub z urodzenia; a ozie-
mianach

(1) wader warne iz akla wosadaw
z lat 1242. 1291. u Raczyskiego
P. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 215

o ziemianach mowią odróżniać sta-
biłymi i gminami (1). Tani i prosty
imiennami, a herbami tuż ich imie-
nami iasnieli; a iedni nie kazyli się
z drugimi, nawet i w ten czas, gdy amo-
wy prawa rycerskiego przyszo im stać
stan iedni pod rozumnieszą de. baje che-
rzym (2). Iedni iedni iedni, iedni
czyli panowie, iedni szlachty nazywali
bracia swaiz (3), pnieci dla odróżnienia
się od innych iedni; a iedni iedni iedni
iedni, podobnie iedni iedni iedni.
wiodzą iedni sobą spór o namieszniozestwo
(4). Wszakże trzymali iedni sobą, razem, i
trzymali iedni panowie i szlachty, iedni
iedni silniejszą stawić opozycję iedni-
narsze i gminowi. Gdyż Króla intere-
sem było bronić drugiego pnieuho pieru-
szym, a iedni samem mieć z niego pomo-
i pnieuho panom i szlachcie, coraz to
wiecej wdierającym się w monarsze pra-
wa. Z potrzeby poddać się Stawianie
iednego władzy, zaraz przy wyborze Kró-
la władzę jego określili, i następnie w
każdej iedni dobrze ograniczać starali się

(1) Regitru. etc. digni nunc non
fortuna nobiles, terrigenae tem-
proceres quam populares, a dom-
mors. ber. II. str. 94. 28.)

(2) Sive in principibus, milites,
aut aliorum tales, sive in
malopolskiej str. 124.)

(3) Domini et fratres, mowi stana
i edni iedni iedni iedni.
II. iedni iedni.

(4) Tutel. m. d. i. str. 29.)

PG

czego wolałoby samemu, a nawet, lecz
chciał w sobie z nim zgodzić. Oni
nawet, że z nim zgodzić, a nawet
na Polaków.

Wszak nasi kronikarze zgodzić
świadczą, że panowie już w najda
bniejszych czasach do między wrażeń
Monarcha należeli. Według nich tra
kus domadzi się narodowi, ażeby Króla
obrat, dawał mu do zrozumienia, że
gdyby nam nie padł myślowi, nie małyby
panować, i tak tylko, a nie z nim (1).

Panowie pozwalali Monarsze na
stępsstwo, tronu umagać dowolnie,
i urzędy rozdawać, a nawet i kraj
dzielili między synów swoich: wie
dząc o tem, że którokolwiek im pano
wać będzie, według prawa, rozdać
musi, że podzieleny kraj na części
będzie miał rząd Monarchiczny słaby,
co wprawdzie było na rękę panom,
a chociaż urzędy komu chce roz
dawać będzie, nawet ię prosić
rozdać musi Polakom, bo obym

se non regem sed regni socium
pollicetur, si videlicet eligatur.

Kadłubek I. str. 15. wydania 1^o

~~Wawrzyn~~

dawać i zabroniono Królowi. Tego wyroku
panowie przestrzegali ściśle, a żeby
Monarcha samych tylko ludzi szla-
chetnego rodu wspierał, i właśnie ich
wiodł do powstania przeciwko Bo-
lesławowi Śmiałemu, było, że z gminem
bramał. Nistajęć musiał z krain Król
dzielną, lecz gmin miał jego panować
i młodość okazywał jego synowi, uros-
tarkowi lubactwa rodzica swojego;
dla tego też gdy po śmierci ojca po-
wrócił do Polski otruli młodego Książ-
cia niechętni rodzicowi (1).

Zdrowa polityka dla małych ich
osiągała nigdzie nie kierowała. Stawa-
nami, albo nader krótko: należało
to od Monarchy czuwać się na si-
luch, i umiarkowanie usuwać wszelkie
przeszkody, które się mu w tej mierze
masowały ze strony panów. Tak
więc Polowanie było zawsze igraszką
lasu, lub między sobą od siebie sąsiadów.
Do łagodnego i łatwo wiernego naro-
du zawsze garnęli się udręczeni,
wśród nich nakładali sobie ścieżki

Hand

(1) wita s. Stanisław str. 348. Dla
gosa I. str. 314. z. uszyp pod napisem Sta-
nistał swięty i Wolestan śmiaty.

wymawiając sobie uwolnienie od prono-
szenia krajowych użarów. Mianowi-
cie ten Niemcom nieznosne było prawo
o spoturney rzece, a duchem ich prawo
dawstwa niezgodne. Osiadał^{oni} (w. Talsie
uchylali się ~~xxx~~ od siebie, wyrabiali
sobie na to przywileje. Nie chcieli im
się i dźwignąć dla duchowieństwa w
ten co krajowy opłacać sposób, tu
dzieć słabej sobie pomocy publicznej.
Te więc spadły na gmin polskie,
a spadły tam więcej, im więcej
u nas osiadło udróżnionych.

Z tego powodu gmin powstał prze-
ciwko panom i księżom, uż po śmier-
ci Mieczysława II. co mocno utknęło
w pranie ich słabości. Marano się
więcej wrzucić go w mocne kluby, na
kładano nan użkie i coraz uższe
daniny; ten Monarcha mądrze wła-
dzą, po temu, stał w obronie gminu.
Tylko słabego serca król nie dawał
mu pomocy, a nawet go uciążliwie,
porozumiał na to, że słushta przez
nadużycia feudalne, a zachodniey

$$\begin{array}{r} 4 \quad 48 \\ \hline 5 \quad 49 \end{array}$$

Wdziera
Europę ~~wdziera~~ się do Polski, uciska-
ła ją.

30.

Narody sławiańskie nie były robot-
nie, a miś i feudalności powstać i rozwi-
nąć się u nich nie mogła. Nawet u
tych Słowian, w germanizmem przesią-
kli mocno, jako to: Czechów, Pomoran,
Silesaków i u wszystkich zachodnich
Słowian, Serbów wyjąwszy, nie było ta-
kiej jak w Niemczech feudalności, pole-
gającej na dziedziczeniu raz na feodum
ciężkich dóbr w linii prostej i bocznej,
bez wyskanka na to monarchego re-
zultatu. W Polsce nieznano tego wcale.
Rozródzeni Piastowie osobne mają-
dzielnie, zmiękczeni jednego i pomię-
dzy siebie, najstarszego, to jest Księ-
cia Małopolski, uznawali, nie jak len-
nicy lecz jak młodsi bracia. Nawet po-
morscy i saski Książęta, zanim się
poddali Niemcom i Czechom, zostawali
z nimi w takiejsze zależności. Tego tylko
rodzaju wyjątki Piastów uznawali
nad sobą i Książęta mazowieccy, i
nowie i saski będąc sobie braćmi;

Wzrost

Waxalami wzajemnie być sobie nie mogli: ale duchowienstwo, jako wyisne sąd krajowe prawa, miało istotnie lenni ków własnych. Myrarnie to posiadają iż anodła o Arceybiskupie, gnieinnien ikin, i Biskupie poznaniskim (1).

Obywatele pańskiego i salasheckiego stanu bymali iż rzutu drierzawy na cziynione krajowi posługi, po ich śmierci drierzawa taka spadata na nowego wosdnika, którego obia Monarcha.

Wszakże we wieku XIV. narzeli sobie panowie raiu miazkie prawo do tych, ieh ie zwano tenut, (ad tenere, dierwiec) a mianowicie Szamotulski Generat- Alarasta Wiltkopolski (2): ten jego nadzie- ie speliły na miernem. Sam tylko gmin, który, dla salachy nie był brania, so stat Waxalem własnego pana, nie prawa ten nadziya. Do jego osoby i do jego miaztku nosił sobie pan prawo. Kto cziynego praxiat ołomieka i u siebie chował, nagmiskrza, karę puenisana, siedmnaidziesta zwana, ptaut iwi na

(1.) kulla papierka, na exole dypleto-
matois Raryniskiego, gdzie uylbi
roni sa milites arceybiskupi; Ar-
chi diakon gnieznicki i u Somn-
str. 92.

(2.) Dlugosz 4. str. 1009.

Michała sławę (1). Wyprawa do (1) Kautubek II. str. 8.
tożni gmin prawnodajstwie Maximiana W.
użył na długi czas zastanowił go od wistia.
W wieku XVI. miał on popasę, i meczy
wisić popadł, w gorszą niż dawniej do
dę.

Zamieszkiwali Polskę obywatele
duchownego i świeckiego stanu; drugie
dzielili się na szlachtę i gmin. Obok nich
byli wdroniemy, stale lub czasowo unas
siadający, a używający praw osobnych.
Rozwinięto to w szeregi.

zofia

Po usunięciu obniedku stonianskiego,
podstawienie w jego miejsce kaim-
skiego, nadana w hierarchii duchowney
nie karata Amiana aż do wieku XII.

Figiulaty na wniosek Króla obierali
Biskupów, a poświęcał ich: Prybistrop
własniemy dyscepxy. Kłóti obrazy osoby
Chłopa, kłieroy. Monarcha nie ingerował sobie,
wstrzymywał poświęcenie ioy na Biskupa.
To prawo porozrochnie używane w pier
wotnym katechizmie kasięte, zapewnił
Balesławowi Chrobonowi Cesarz Otto
III. gdy z nim traktat, zawiorat w Gnieźnie.

r. 1010. (1). Aż do czasu ~~Bolesława~~
~~krzyżackiego~~ wykonywali się królom

(1.) Gallus str. 41.

nasi (2); lecz w tedy, po exekucji
 uż. zakonem sporne między
 piotrem a Leszkiem i inwestitury, wy-
 tąd do Palatyna Władysława, i po-
 part, że oddał słuszenie Biskupów

(2.) o Leszku Białym mówi Długosz
 t. str. 603. Decedentibus Episcopis, ju-
 niores pro suo laicali more su-
 stituendo.

od spawienia się rękami miało. Nastę-
 pnie także w XIII. wieku do skutku
 przyniesiono, aby króla polskiego
 zamieszkał w miastach matrychskich, i pod-
 władny sądom świeckim był. Wpłynęło
 do reszty ich od stosunków z narodem
 chrześcijańskim (3). Wszakże i ich duchowień-
 stwo masze głosne było ze swego do-
 ożeryjnego przywilejowania, i z powodu
 tego wielkiego od ról i taksów do emendo-
 rowania, aż do czasu, w którym pa-
 miąta w Polsce panowały reformy
 katolickiego biskupa, i z samą kwe-
 stawą powagę Królestwa rymusko-ka-
 tolickich.

(3.) Długosz t. str. 624, 625.

Wpłynęło słuszenie abgwalców many
 wst. się złożyć. Polegało złożyć
 naprawi

naprzed (na rodowitości, górnicy (na ry-
cerskiem powołaniu, i dla tego obwarowa-
nego nie w naszych statutach rycerskiej prawo-
wój (nie militarne), szlacheckim narzuca-
jąc. Wymaga najdawniejszych pomników
prawa dawstwa polskiego. Wszakże gdy by-
nie opierany było obowiązkiem każdego,
co własności nieruchomości, a szczególniej-
szemu miejscu, posiadał, i gdy dla tego ry-
cerskie powołanie zbliżyło do siebie, wry-
stkich ziemian, a jednakże nie wszyscy
mieli szczyty i herby, porzuciło im to miłość
obywatelską, dla odróżnienia się od ni-
szych rodowitości i mieniom, zaczęli
się nazywać panami. Jest to wyraz
nie Słowiański lecz gocki, używany do
tego od Germanów na oznaczenie szlache-
(1). Najdawniejszą o nim wzmiankę
znaleziono w Boguchwały, a więc ma-
jącaż, XIII. wieku (2). Należy się
zanim ten wyraz nastał, bogactwa na-
szo szlachta nazywała się Władyka-
mi. Była to nazwa ogólna, wyst-
kim Słowianom znana, oznaczająca
nie tylko właściciela rodziny, lecz i k-
-

(1) von. lub jak Polakom mówią
są w polu, zmiennie, przeciwstawnie
zgodnie i, f, na p. utworzyło
wyraz p_{an}, p_{an}

(2) u Sommerst. II. Str. 14.

pa

marke, iako ojca całego kraju. Lecz
i to nazwisko i powiększono z exa-
sem, zostawiając (we XII. wieku; a mo-
że i w XIII. wieku) imieniem i sta-
nem tej szlachty, która kleynot,
to jest herbownego znaku, nie posiada-
ła (1). Kto nie był o tyle potężnym
aroby, aby podnieść ku obronie
własnego rodu, lub szczytu swego
(znakomitym jakim nie ustanowiony
go czynem) ozdobić nie umiał klej-
notem czyli herbem, taki nie miał
szlacheckiej rodziny, a wstąpienie jego
nie licząc domem (rodziną), od-
mawiało mu znaczenia w narodzie.

Od takich to Władysławów chęć się odro-
żnić możniejsi, panami przerwali się.
Już w końcu XII. wieku było w Polsce
siedemdziesiąt znakomitych rodzin
pawskich, wywierających wielki
wpływ na resztę krajową (2). Ubo-
ża szlachta rozróżniała się a
nie bogactwem, czyli, iako mówiono
później, drobniejszą, dala poczę-
tek tak nazwanej drobnej sła-

(1) 1. 1286. ubożi Włodzisław diekne
kleynothnik. Pamiątki o dzie-
stolnicach II. str. 323.)

(2.) 1. 1286. ubożi Włodzisław diekne
kleynothnik. Pamiątki o dzie-
stolnicach II. str. 323.)

skłoty chciły, białozęby na wąstach pa-
 niu mi we XII wieku. i w śliskich
 okolicach Władysława Hermana, jego
 we widokach własnych polepszał ubra-
 niach dołg, apud, podolniz^{regim} i tak pmi-
 nim ~~regim~~ sam nament Król Bolesław
 Smiały, gdy bawił zmiu pociągane u
 uemieniom pańskim (1). I w mezy
 samey anazyli panowie bardzo wiele.
 Nikt oprzeć się nie mógł sile tych,
 którzy pokraczeni słowem (zemieli się z ci-
 kami własnych swych Królów) i do
 słatkami przechodzili nieszczęsny obywatel
 słwa, zasilani będą bogactwami przez
 swoich i obcych. Bo mi we wieku XII.
 uymowali sobie dalkom panów na-
 szych zagraniom Królom, aieby
 radzili na ich korzyści. Tym sposo-
 bom Ludwik Król węgierski wzwał
 na tron polski (2).

Przy pomocy gminu chciał Król
 ukroić władzę panów, lecz nie dopięł
 celu. Składał się gmin z chłopów (3)
 i mieszkan. Był to rodzaj ludzi
 dzielny, do ożeryzny silnie przywiązany,

(1) Gallus str. 128. vita s. Hermani
 str. 345.)

(2) Gallus str. 122. Archid. Gneani.
 str. 104.)

(3) początek i nazwę wyprzedłeni
 w Hancu birkach i dziejach
 Słowian II. str. 184.)

postrach dla wroga (1), od słachy
ucioniziano. Mianowicie ^{zajętych przez Polaków} ten wro-
kich ziemach posiadał pod nazwą
urzędniczo pańskich, zwanych skan-
dynawskim wyrazem „Hjumarci” i
Waldamancii. Skąd powstał wyraz
oznaczający plemińcy u Hjarstowa na
czelnika, zwanego Mamancin (2).

Tuż we ~~dwadziestym~~ XII. wieku maiglek
panów składał się z ludności: łob-
wszelakich, ruchomych i nie ruch-
mych, i nie wtedy zbiegłego z gruntu
chłopa wolno było porzuciwać
jako nieszczęśliwego (3). Rozumie się, że podda-
nego a nie czynszowika, czyli,
jak się nazywało, rolnika (4), gdyż
ten mógł w swoim czasie oddać się
z miastem. Jedni go pan, z przyczyn
wymaganych w prawnie nie prowadził.
Właściciel państwa przedawanie chłopa
pozw. porzucił go lat emigracji nie
w XII. wieku (5). Właściciel chłopa
na Hjarstowie doprowadził do takiego
stanu, że chłopa chłopa. Tak
czymś Hjarstow, który na niesz-

(1) rustici mordaci, u Galla str.
277.

(2) r. 1456. J. H. Wendthie, juss
polon. str. 293.)

(3) Hjarst. I. str. 8 10.

(4) podług Galla str. 20. Prawd-
nie było rolnikiem Hjarstia.

(5) r. 1291. Hjarst. o dziejach
Hjarstian. II. str. 244.

Biskupów poznańskich nowe na chłop-
stwo iżnany malarz (1). Hieronim
nie dzielniejszy i siwiałley si awpili
kresiwanie. J tak Bolesław siwiały
iżnany iżnany od uisthu (2), a
Kazimierz III. do skazującego się na
uisthu iżnany, w te odrywali się sto
war: „Kup kresiwko, idź na pole,
tam smaydricz kresiwien; iżnany nie
innego to i to pomorie”. (To utwier-
dziło gmin miotycki w dawnym sto-
wianstwie przegadzie, szukania rom-
sły na wrogu przez podpalenie).
To było, moi, Długosz, hasłem dla
chłopów do niszczenia majątku
szlachty, gdy im ta bżi wydrierała
mienie, bżi mierzota ić (3). Dziel-
niejszoy pomocy udzielały Królom
miasta samożne, ilekroć ić miłości
prigwiała ogoryżny. Przy pomocy
Wrocławian pokonali synowie Władys-
ława Hermana niebezpiecznego dla
kraju Sieriecha. Przy pomocy miast
przepant panów Kazimierz III. i po-
kay nawart z kresiwkami (4).

u Sommerb. II. 1)
(1) iżnany? przegadzie (str. 87.)

(2) iżnany s. Stanisł. str. 348.

(3) Długosz I. str. 116.

(4) Długosz I. str. 106.

5
6.

40

Władysław Łokietek,
wiele bardzo dornał przeszkód od mie-
szan krakowskich, w wybitcie kraju
na wolność. Już za Bolesława Wstę-
pliwego przewaga mieli w Krakowie Niem-
cy, a pod następnym tego Króla; miano-
wicie to pod Leszkiem Czarnym, zwanym
się Niemcewiczem ówczesna stolica królestwa.
Przy pomocy niemieckich krakowian, Hen-
ryk ten wolał Silesiak syn Bolesława, opar-
nował to miasto, i ledwie że nie usiadł
stałe na polskim tronie (1). Później
się u nas Niemcy, bo, a mianowicie od
wieku XIII, uzyskiwali przywileje wyła-
mując ich z pod praw krajowych; z
tego względu wiele uciepiała polska na-
ródowość, a szczególnie na Silesku,
gdzie wszystko niemał oparowali Niemcy;
gdzie tamci królowie ich prowadzić
się radami odstrzykali od siebie duchu
nie i mieliby słony urodzić polskiego
(2). W Polsce, nie tylko miasta i puszcze,
ale i klasztory były niemieckie; czego
przyjemną byli sami Monarchowie.
Mieysław stary na podróżach po obcych

(1) Długosz t. 1. str. 851, 852.

(2) Trebitz, Lucean. str. 91.

króciach dobrze przyjętym będzie od mie-
szanin ^{olew} ~~króci~~ ~~W~~skich. Dat im przywilej, że
niekóre klaszory, a między innemi kla-
ztor Cystersów we Włocławku, oraz
mogli tylko kolonizykoim zajmowany by-
ć na (1).

Również dobrze powodziło się u nas
żydom. Przywilejem mieli sobie to za-
warowane, że i oni składali białą osobny
warok w polskim narodzie, a w tamą stolicę
w każdym mieście, a tą stolicę była ich
synagoga. Tam materialo żydowski proce-
sować i tam spierać się z nim sądownie
przed Rabinem. Opłaty składali żydzi
nie w pieniądzu, lecz w towarach które
oni handlowali. Opłacali się srebrogotem
niepięknym. Latwo im było przemyśleć, gdy
pod pozorami że trupa dla pogrzebania
niech, nie wolno było na granicy celni-
czym przeszedzieć żydowskiemu furcy. A
tak od usi do rogi, od miasta do mia-
sta przewożili towary żydzi, bez żadnych
płat (2). Reszta używali oni praw
polskich, w orzechowicki to były im ko-
rzystne: prociw im zastaniali się przy-

(1) Huga 1. str. 473.

(2) 1. 1264 J. W. Baniłk. zapisan.
str. 10. 11. 15. 18. 20.

wileńskimi suwemi.

Z ludów które ~~zadawali~~ czarowi i
iedynie dla rabunku nawiedzały Polskę,
zasługują na uwagę, Jachwingowie,
Litwini i Tatarzy.

(1.) Dług. str. 770, 771.

Wzdłuż morza bałtyckiego mieszkali
od nieprawieśnych czarów z Giermanami
i Łachami pomieszani Litwinowie,
ciągnąc się dębry swoie aż w te strony
gdzie i teraz mieszkała, to jest w dzisiejsze
gubernije grodzieńska i wileńska.

Niecy Grodna, idąc ku Wiśle, mieszkali
Jachwingowie, których ziemia obfito-
wała w bydło i brody. Był to masy,
ale silny lud ~~stępnym~~ litewskiego. Czwor-
kowie w boju stawiali izoty o dziesięć ra-
zy przewyższającemu go nieprzyjacielo-
wi (1). Litwini, napierali ułanami władcy
Niemców, Polaków i
rosyjskich morderców i morderczych Ru-
sinów, wzięli następnie przewagę nad
nimi, morderczy leż od wieka XIII.

Władcy czynili napady na sąsiedztwo swo-
ich, a mianowicie na Polaków ^{i Rusinów} ma-
jąc na widoku ^{czasy, grabież, czasy} ~~nie~~ podboje, ~~leż~~ gra-
biż. W leśnych i baginiastych miejscach

26.
mieszkać ani mieyscach, wypradali
landz na złobych. Wierzącym
niebie nieprzyjaciółom nie dostawali
o bój, spieranie uchodziło w miane
nie niecierpi, wieby gdy się uro;
ddali, wyprze ślad znowu i swoje
trudnie było dostać się do nich
wz. zwyciężyli ich. Po Litwinie bezpie
nie siedzieli na kniejami i bagnis
ami, na rękami, sieriorami i stawia
ni niecierpieniami, których pełnia by
ła ich xeniua (1.).

(1.) Węgry 1. B. Str. 33.

W tymie samym czasie to jest we
wieku XIII. dali się we znaki Tatarsi
Tatarsi, mongolski naród, tak nazwany
z. Europejczyków od rodzaju owych
Arabianów wyrazu Tatar, którzy po
w. Mługo na, miał to samo oznacze
mnożstwo. Ludziem ci niskiego wzro
tu i krótkich nóg, nosa płaskiego a
widerłego, twarz szerokiej a nie obra
twej, małych a prosmioliwych oczu
ciężkich, ciemnych i płowawych
ry, a ciała silnego, żywili się zraz
atniej do siebie kochaniem, mięsem

kuraciem, prosem gotowanym z koni
skazanych, a nie naradzili chleba,
soli, i pokarmów lepszych. Myleli na
rozpuszty, znosili łatwo wszelkie niewygo-
dy. Byli ludzcy dla siebie i młot
... Dla obcych narzecz okazwali ludo-
kost, następnie krowali dla nich zdra-
cz. Skorzy byli do brania, skazni do
śmierci. Petri zabobonów szeregów.
... na...
siola siwistokrzyńskiego, na tysej górze,
uwaga...
set. Waleze...
pamięta...
gdy się z nimi wysypat nieprzyja-
ciel obkaskując go nagle, to znowu
naiera...
Piercha...
cielowi pokój obierawali, a gdy się o
ich utudzić słowu, niedobrymywali
mu go wcale. Podura cnapka uro-
goni, była znakiem okarane...
...
kowi. Polakowi, gdy się do niego
w niewolę dostał, Chan tatarski,
z upewnieniem, że mu się nic

...to misłanie Łeńcki i z nosi będn
1). Łeńcki i z do walki Tatarzy
bili w kociet, nie ustronili inszych
zaskaki mierzach, i ustronili
i ziskalek. Malo mówili ale
lubieli wiele. Zdrada i chytrosia,
walczyli srogo i bniey. Jedeli inaxu,
nie moina im było zwyciężyć, za
mali i bniey nie ustronili inszych
bniey, i ustronili. Podstępną rzezy
i ziskalek walczyli, rzezy ustronili
i ziskalek do ustronili nie ustronili.
Walczyli ustronili bniey, ustronili
124). zwyciężili między inszych chory
ustronili iedną, na ktorey był znak
bniey, i Andrzeja (ksztaltu i gloski
C), a na iey ustronili ustronili spro
na iedną głowa ludzka, a długa broda.
Głowa ta iedną była iadunychodzą-
cego bniey iedną iedną. Ten na ustronili.
bniey iedną iedną iedną, iedną
iedną Polaków i Słazaków ogar-
nost, tak że nie mogło potężnie wal-
czy, ulegli wielkiej klęsce (2).

(11) *Phagox* T. B. 15. 188.

(2) *Postovní z Ptáčkova L.*
str. 676, 679, 847, 850.

How

Rysu do kraioobrazu.

I. Połcie' ziemi, iey dŭicy.

Umieścić tu powieści o ziemie polskiej, a ziemia była urodzajna, wy-
izwszy krakowskie podgórze, gdzie w po-
wiałach ciągnących się około Długiego pola
i Górska, aż ku Myślimicom, Jawar-
doszynowi, i Stoney-górze, a stamtąd
idąc ku górze Obidów nad Dunaj-
em sterowacy, były płomne grunta,
dla ciężkiego siana nierzadko tu wia-
trem od strony południowej;
dla tego też krótko corok mógł tu ro-
mək pracować w ziemi (i). Powierz-
chnia polskiego kraju przedstawia
ta widok różnorodny: równiny, gó-
ster, lasami przyodziana ziemia,
węgry, srebreni, a totem i słońce prze-
pełnione (innych kraszewo w które
podostatkiem też obfitowała, iezure-
w tedy z niego niewydobywano), do-
starcała chleba, mięsa, ryb, miedzi
podostatkiem, iżwiżę lud biały i
pomocny, konie do znośnego przywo-
żenia woty w iarnie i w zimie, mle-

(h) r. 1307. J. W. Brandthage jest.)

polow str. 166.)

kiedysze lixay, cime wetno nasze
 (1). Ziemia ta naproxmian musla
 i piaskowista, zuprawna i ugiorem le-
 zia, nie byla nigdzie naga, lecz
 musla na sobie iwi-to kniecie dui-
 tego swierza i brzezacych praxot.
 wetne iwi lasy gaie i zarosla, iwi
 ogromne gory przedwiecznemi naci-
 tami skatami, iwi wzgorza wsiarkę
 alim sypka płodne. Z przegorki
 na szerególną oiwesnych ludzi na
 luginat mowę, Mawet, którego wro-
 tne iwiile niegdys okrapne smoki
 a grzebiot przycodrianu był uicem pol-
 skiej budowy, brakowskim zampionem.
 Hastanawiat i góra Lysiec, ^{także Kawa} ~~przez~~
 i lusa ^{gora} mazywana, gdzie przedwieki
 strasni olbrzymi kuli gromy dla
 pierunowatadnego Peruna.

Wśród jagorów i gór wspaniałych
skatę kruszcowate, zioła, lew. korz.
iświe ich wrytku nie znano. W kra-
iach bliskie Prus położonych uhrnwa
to się pod trawą na wilgotnych
miejscach pełno bursztynowego piwnicy (2)

tabze Kalwaryo

Niemis przerywały i zwilżaly li-
czne rzeki i strumki, uźdrowa i staroży-
tna woda przyrody jęłodnej. Na uwagę
zasługiwała Wisła, od Polanów
tak nazywana dla tego, że z umiarko-
waną szeregów swych wód nieświe-
żała się ponad niemis. Od postron-
nych ludów białej wody przezwana
była imieniem, z przyczyny że wśród
wapieni i piaskiem pełnego, pływają-
cego, białosiną jego mętność
i kolorowała wody. Nadziwiała
i miedawa starów, pływających
tem nadzwyczajnym gady i wodne
rośliny. Pod ^{małowic} nazwiskiem i No-
wym duonem pływającym się zbi-
ralszy, długie włosiowym pływalszy
szlakiem ta rzeka, aż wreszcie ru-
dawy jej kolor białosiną wapieniacy
szlaki wody, przemieniał być tru-
ciną dla wodnych zwierząt. Skoro
przy wyspie Narwi do Wisły pły-
wający gad zakochał ^{nie-} wapieni-
nego mętność, z ogromnem szczeniem
uciekał na brzeg rzeki, unikając szkodli-

6 p. 72
7 p. 73

wę trzcinny. Stynący wista płis pa-
 traze na to widowisko ięgnął się i na-
 boźnie miedlit, w mniemaniu że wodno-
 żkieś widziadło ogro, w nęgo porostwa myło
 gada. Z riek ^{bratowskich} małych do białej wpada
 żaych wody na nierególną tej uwagę ra-
 slugiwały Dłubnia i Stroniana, których
 rzęty w najgorętszym lecie i najgłębszej
 zimie nie zmniejszały się nigdy, dostat-
 nie zaroby wiaże że znódel nigdy tu
 nie wysychały. Lecz nie tylko riek,
 ale i jęriora miały swoje driny. Kasta-
 rauiato gopto obfilosia ryb, których za-
 radyom potowem ciunorokonne słay wy-
 prowadzano pomory; tudzież Biała, w rze-
 ni chetniskiej, szerokie stawisko, w mie-
 niasach Kwietsin i Maui, wodę iak
 strament ciarna wiaże. Kto się w niej
 bmył wtedy, nie łatwo mógł cem bzi-
 retocci ciarnosi i oszpecionego w ten spo-
 sób ciała (1.).

(1.) dostownie z Długosza tomu
 5. str. 8. 9. 12. 13. 24. 28. 175. wyda-
 nia lipskiego.

Ma

II. Miasta i porządki

Po ziemi rozsiane były miasta i
 grody; tudzież ogromney wielkości
 iuniatynie, we twierdze od czasów

Henryka Brodatego xamioniane.

Staty i lične wki czyli miasta, gdzie
się targi odbywały (nad Elbą a więc we
pierwotnych siedzibach lachów ludzich
i w Polsce tak nazywano miasta), kto
nich najwięcej powstało za czasów Ka-
zimierza W. Wówczas to wyrzucano lasy
i gaje, ażeby w nich miasta i rusie
zakładać, ażeby się pod dostatkiem
karczem, gdzieby się piłsem i drzewiskiem
myśliwi lud bawił wesoło, gdzie i się
i obroku miał pod dostatkiem przechodzić,
gdzie chętnie zaiechdzał gminnego i
szlachetnego stanu człowieka. Wielcy
panowie muskli omijali gospody. Bo-
lesław Chrobry w porządkach swoich
po krainie karczem pod rozbitym w polu
namiotem, niż pod dachem nowowac'wo-
lat (1).

iż miło było spojrzeć na piękne
miasta polskie za Kazimierza W. Obra-
rowowały je rowy i mury, a zdobyły
gmachy i wieże (2). Siergiejowicy też
zakładali karczmy. Jeszcze na po-
czątku

(1) dostownie z Galla str. 53. 68. hi
Boguchwała str. 24. 58. Archidyma
Gniem. str. 98. r. 1451. Dlug. I. w
466. M. Bandtk, jus polon. str. 1

(2) Archid Gniem, tamże.

po czwartym XII. wieku było to miasto dre-
wiane (1), mając mało świątyni pa-
ństw. Celował między temi kościół pa-
ństwowy u s. Trójcy. Na początku XIII.
wieku osadzono w nim Dominikanów,
którzy przenieśli do świątyni wystawio-

nego na rynku kościoła P. Maryi (2).

Odmurowano miasto z kamienia po spa-
leniu tatarskiem, i smoleńskiem opatrzono
i prawem r. 1257 (3). Władimir II. ozdobił
je okrzestami kościołami a zamek
królewski udułnie ustróit. On powysta-
wiał tam wiele domów i wież; pierosze-
roba i malowidłem, drugie piśknem
zdobił dachami. Kościół katedralny
na nowo otowiem pokrył, a chór jego
wygrabieinemi po nim upiskrzył gwiaz-
kami (4). Po krakowskim kościele, nay-
okrzastszy był gnieźnienski, a różnych
różnie i udułnie przyordabiany ciarach.
Jan Suchywik, Tryebiskup orzobił go
uiewntrze piśknem flamanortkiem siko-
ly malowidłem (5).

Porządka mało było w miastach,
tych nawet które zamieszkiwali Niemcy,

(1) Pług. I. str. 473.

(2) Pług. I. str. 627.

(3) Pług. I. str. 750.

(4) Senko i Pług. I. str. 917.

(5) Hledrensi sculpsit magisterio,
nieuui Pług. I. B. str. 57.

ber

zwyczaj chwałeni i ochłodstwa. Pomysł
i wszelkie brudy często wylewano przez
otwory na ulicę. Kiedy w Toruniu na
początku XV. wieku powieścił się pu-
miesiuś Władysław Jagiello z wielkim
Mistrzem krzyżackim, kucharka wyle-
wała oknem pomysł oblata niemi
naszego Monarchę; za to miała po-
nieść karę śmierci przez utopienie
we Wiele (1).

(1.) Dlug. I. B. str. 179.

(2.) Gallus str. 171. 235.

Pysy do obratu ludzi.

I. Heretycy i niewiasty.

Heretycy charakteru który następnie
rozwinął naród polski; widac już w
nawdawniętych czasach. Byli w nim
dobrego i złego początki. Ryerski duch
odgrywał rolę obojętą. Dzielnych nie-
chęć chwałono z myślą, mądrze
ich symami widzieli; lili w poro-
mowano z Mistrzami. Wszakże byli i
niewiasty męzne. Wierzyły zbierając
w lesie jagody, spoliwały one ukrywa-
jących się tamie nieprzyjaciół; łapały
ich, wiązały, i mądrze im
miały urzędowi (2). Tamże w białe,

le w domowym gospodarstwie odna-
 rać się znakomicie (1), miały w
 swoim charakterze nie iedno, co się nie
 mogło podobać ich sąsiadom, a mia-
 nowicie Niemcom. Naganiając to Flory-
 dyna matronka Władysława II. ma-
 uiała, że śmierdzą iey polskie obyczai-
 je (2). Marnostrawstwo i lekkosć wy-
 miano nieprzyjaciom wszelkiego stanu.
 Z tego względu najbardziey był osta-
 tniemu książce lignicki. Zmarzowcowy
 nie dobrai ożenił się z biedą & bogatą,
 ale starszą niewiastą & Mazowską. Gdy
 i iey przeprowadzał majątek, a radu
 był się mieszczanom wrocławskiem za-
 kupno i konie, własnych synów dał im
 na zastaw (3). Panowie i gmin, wrodzi-
 wi i utomni, starzy i młodzi, lekkosie
 bywać odnawiali się karówno. Go-
 rał z ogromnym pod gardłem wiołem
 (4), czyli wiołem, którego nabył gorzysie
 niidzie adroie, kulawy co się włókł na
 kulach (5), karówno lubił weselość
 i karty.

(1.) Kadocha sama sepy robita,
 Pamiętniki o dziejach Słowian
 II. str. 350.

(2.) Dlug. I. str. 417.

(3.) Chronic. princip. Polonorum.
 str. 131.

(4.) mowu Boguchw. str. 21.

(5.) Chronic. ~~pr~~ princip. Polonorum.
 str. 142.

7
 4/2

z książek i panami

II. Powiastki o męczyznach

Najwięcej opowiadano sobie gadek o
Bolesławie Księżu saskim rwanym
Kogatką. On dla zabawy mówiąc po
niemiecku przekręcał słowa, i przez to
wzbudzał śmiech w słuchaczach. Gdy się
go raz zapytał Skafarz, czy może wzięść
posładu dla węgry, z tego a z tego pot-
waru, zapytał go nawzajem Książę, dla-
czego ich nie pasie sianem? Odpowiedział
na to Skafarz, że węgry siana nie ia-
dają. Kłamięsz, odparł Książę, sam wi-
działem ich gryźć trawę, a jeżeli trawę,
dla czegożby i siana jeść nie miały? Po-
myślenie raz zaczął się wypróbować, więc
to rozkaz jego wykonany nie został.

Wielką dla nich sprawą było, opowiadano o
człowieku którego byś skazał na śmierć,
aż on żyje, i drugiego ogromnie nary-
miał. Pyła się swoich czy to jest ten sam,
co został śmiertelny? Ten sam, odpowiedziano
mu. Czy omarł wychwał, pytał się da-
lej Książę, tak jest wstał z martwych.
To dobrze odpowiedział im, rzeciał

się miała xrozumiawszy; ~~Książę~~ morina
obie pocihaci i dla zabawy tby siunąć; a
wolym karać ie poprxyprawiac' xnowu.

(1)

Był inszy Bolesław Książę na Ziemi-
(Münsterberg)
ach ~~ca~~ również zabawny. Raz na no-
wym miesiącu we Wrocławiu spostreżł
wiele mleczarek. Karawszy od wszystkich
zakupić mleko, i w iedno rękem wlać
ie maczynię, ręką następnie do bab,
nie dusz waszego mleka, niech każda
odbierze co swojej i narad wyxerpnie
mleko z maczynią. Tu iedna przed dru-
gą spierzy z garnkiem do beczki, w którą
pewne mleko alane było, spierzy i tłuże
garnek we wielkim owym pospiechu.
Tamta puszcza dabanek i rozbijaj, ta
roztrzaca insze maczynię, cwa klnie na
kolejanki, że spierze się do mleka były
iej przyxymną szkody; wzrawa między
babami, a następnie bitwa się rozpoczyna.
Łatają xdarce z głów exque i ^{widac}
garsię utkwionych w resku włosów.
I Książę, wzięwszy się pod boki, smieie się
smieie ~~nie~~. Nakoniec gdy się już do-

(1.) Chronica princip. Polon. str. 112.

~~(2.) Münsterberg.~~

PŁ

syć nabauił, karał mleczarkom za-
płatć i bitoż zakonczył (1.).

(1.) *Łamie str. 123, 124.*

III. Powiaſtki o niewiaſtach.

Oſtawili naſi kronikarze niewiaſty
połskie, porządliwoſcią męzczyzn, dla
których w nieobecnoſci właſnych mę-
żów łamaty ſwiązki matrymonialne, i przy-
prawiały miłośne trunki dla wzbu-
dzenia wzajemnoſci w ciułych mę-
żach. Męzaki nie przepomnieli
napisać w dzieie i tego, że w lewymie-
rze nie lepszere były od nich Niemki,
nawet matrymonki księżat naſzych.
O ciężkich karach na wſzeleczników
i wſzeleczenie poſtaſtawionych (męzaki
nie inni kłótnie grzeszyli)
mówi Dittmar (2.). Długosz opowia-
da o rozwiązanych niewiaſtach za-
casów Bołestawa ſmiałego. Ope-
wancy króki wiancie kłótni brula króci
mirza ſprawiedliwego, i o miłośkach
kryſtyny żony Władysława II. z
rycerzem naſewiſkim Dobieſem,
poćesanie prawu tenie (3.). Naſwi-
ſkie rozwołanie obywateli, inſtate

(2.) *str. 248. Wydanie Wagnera.*

(3.) *I. str. 281. 463. 567.*

y p. 84
g. p. 85

93.
a Karimirza W. Pan ten wyłany na
oskorne ciała, dał im przykład skore-
mu do nastawiania narodości.
Właśnie na jego dworze wychowali
się panowie owi, co się rozpustę osta-
wili za życia, iako to Zawisza i Ku-
rowski (1).

(1.) Archid Gniezn. str. 129.

(2.) Dlug. t. B. str. 55.

Domy i zaludnienie

1. Dorn pański.

1. mieszkanie i ogród.

Wielkiego pana mieszkaniem bywał
zamek obronny, zwykle od niego nazywa-
ny imienia. Tak zamek Sieciecha na-
zywał się Sieciechowem. Zamki sta-
wiano w miejscach niedostępnych, na
wysokiej górze, lub na równinie otoczo-
nej murami, bagnem lub wodą. Bywa-
ły drewniane albo murowane. Tętno
na Karimirza W. był w Lublinie obron-
ny ale drewniany zamek. Były i zam-
ki na pół drewniane a na pół murowa-
ne. Na krakowskim grodzie wystawił
biskup Zawisza drewniany dom z
murowaną wieżą (2). Stawiano zam-
ki i wielkim, iako na ów czas, kosatem

247
Am

i pracy. We Włodzimieru, w księstwie
belskim, budowano z rozkazu Hazi-
mira W. zamek przez blisko dwa
lata, a ciągle dniem i nocą, zaymo-
wano się około tej pracy brzyśli ludźi,
opócz wiele sprzętów użytego do
zwożenia wapna, cegieł, kamieni i
drzewa. Hasiński zamek zdobiła
chorągiew powiewająca na dachu,
ludźi kaptów zamkowych, którzy o-
pócz różnych porządków ubiera-
no czasem w malowidła świeckie
przeistawiające przedmioty. Tak
w kaplicy królewskiej w Poznaniu
wisiły obrzy Króla Przemysława
i Królowey. Okazałe sprzęty stroily ko-
mnaty zamku, a mianowicie krzesta-
stolern i drogiemi zdobione kamie-
niami (1). Ordoby toika i stołu głow-
nie miano na uwadze. W komnatach
Bolesława Chrobrego widac było który
i drogie kobierce, któremi siłany i ławy
przykrywane, a wszystko było o białos-
tu i uściłkiej any. Komnaty Hazi-
mira W. zdobiły łóża przykryte stółcami

(1.) Dług. t. str. 1058.

szkarnatnem wozgłowiami; różne
 ozdoby, do duchownego i świeckiego
 przeznaczone, i wylku, iako, to: krzy-
 że, wiszący iak drzewo, tysiący owce
 na monety wartosci, monstrancya
 z ciałem świętych pańskich,
 mianowicie z ciałem i kłosem w tym
 krzyżu, oprawna, a do tego piśmo i
 w ozdobnej okładce; ozdoby łóżek, kola-
 ny, bluwalnie okrycia złotem, perłami
 i nawet i drogimi kamieniami wy-
 kane. Błyszczały na nich wygrabiane
 wty białe i herby ziem królestwa pol-
 skiego. Stało w komnacie piękne miśki
 z czystego złota i srebra, kubki i wpi-
 do picia w złoto i srebro oprawne, pla-
 nie i flaszeczki z iaspisem i kryształem,
 kształtów różny, iako to pierścienie
 kamienie drogic leżały po komnacie,
 a ściany lśniły się szkatułkami.

W państwie macedońskim i
 cesarstwo pełnowat były owce i
 wa, kłom wójcie z nim wyginali
 i kłom, a wice musieli tam ist-
 nieć i ogrody. Iak samo materij twier-
 dzeń

- (1) dosłownie, z Archiw. typ. str. 97. 100. 103. 106. 107. Chre. nic.
 princip. Polon. str. 80. 150.
 Gallus str. 42. 166. 258. Boguch.
 str. 24. Plag. I. str. 1140. B. 3.

1590

- (2) Reginus chronicon a. 1012 I.
 str. 601.

twierdzić o Pomorzu, bo opowiada
iż tamże religiję chrześcijańską (1)
i rośtał u nich orzechowie wielkie
drzewa (1), a więc gdy tam rosły
drzewa, na pewno mniej wytrzyma-
łe, przeto były też nie ohydliwe i
takie które i późniejszy wyda-
ją swe, iakiemi są jabłonie i gru-
sie. A kiedy u Morawian i u Pomo-
rzanów ogrody były w czasach najda-
wniejszych, musiały być i w Polsce
które smacznie uprawiano tu w dzie-
siątym już wieku, kiedy Anioł odra-
dzający Popiełowi niechęć królowi pol-
skiemu, Miecysławowi I. przywrócił
za przyczyną, że pokolenie jego bę-
dnie wolato rozkrzewiać lasy niż
winem (polskie rzęli bazyliarnie
się) rozmnażać orzechy i zielska
niepotrzebne, niż owoce i zbożne
plony, raczyli zwierze lesne niż
owce i woły domowe milować
będzien i przekładać psy nad ko-
dź (2). Dawat przez to do ro-
zumienia Anioł, że w Polsce

(1) uita si Otton II. 4. 11.)

(2.) kronika węgierska i czeska
str. 36.

nie będzie wina do tajemnicy ołtarza,
 ie chleba, misa i wetny zabraknie
 na wypuszczenie i oddanie świąt kościoła.
 Lech okazał czas pójmaniejszy, że tego
 wspaniałego nie zabrakło u nas. Były
 winnice, o orem i świadczą doświadcze-
 nia XIII. wieku (1), były i ogrody z kwia-
 tami i drzewami, tak owocowemi i
 ko i nie płodnymi. W Pałacu Alalge-
 raty (2) wymieniono kwieś (kwiecie),
 wola i wierzy. Wiadomo jest z Długo-
 sza (3) że lubiono u nas sadzić róże (4),
 wiadomo że Kazimierz M. obiadłszy się
 owocem rzon przyspieszył sobie. Kro-
 nikarz (5) wypienia orzechy i nowym
 ie w Polsce nazywa owocem, rozumie-
 iac prrex to kasztany (avelanae nuce),
 które od wyętych cygli okrągłych
 bulety) odróżnił orzechów. Nowy gatu-
 nek jabłek Daportami dla tego nwa-
 nych, że ie z miasta Porta nad Salą
 rzyniosł na Śląsk i upowszechnił ie tamie
 lubię i niego klasztoru opat Florian,
 1175. bardzo się udal w Polsce (6)
 chwali Długosz (7) Jarostawa Skol-

(1) z. Gawareckiego rozprawę o
 winnicach polskich w kalenda-
 rzu warszawskim Gótzowski-
 go r. 1834.

(2) str. 53, 54, 82.

(3) I. str. 648.

zom

(4) Długosz I. str. 648.

(5) Archid. Gnieźni. str. 99.

(6) Dług. I. str. 527. wida z. Hedwig-
 Senk. II. str. 42. wida Anna Duffa,
 tamże str. 120.

(7) I. B. str. 24.

† W sadzie świętej Jadwigi rosy winie,
 liwe razem i w samo poze nwo-
 dzenie kwitnęły. Rosły w ogrodach
 liższych wyborne jabłka, liwe bo-
 gobyne panie same xmoisty w sy-
 lach przymakiem syn chorych czę-
 stujoz.

niekiego gnieźnieńskiego Arcybiskupa
stałego z zakładania miast i ogro- (1) Plucosz s. B. str. 124.
dów. Stękoń mowa jest u kronika-
rzy o zakładaniu publicznych gma-
chów, a mianowicie klasztorów, ayła-
my także i to, że tuż przy nich były i
ogrody (1).

2. Dwór i jego okazyłość, szeroty i herby.

Dwory pánów były to wielkie ro-
dziny, mające wiele podobieństwa do
szkockich klanów, lecz oraz różniące się
od nich wielce. U ludu celtyskiego
pokolenia polegała społeczność towa-
rzyska na feudalizmie, że go tak
nazwaliśmy, rodowym. Bratniak rodem
należał i z prawem dziedzictwa,
mając pod sobą rodzeństwo swe i
siostry, których brat ^{u niego} zrodziwszy się ^{u niego} brat
poddawał się pod opiekę ^{jego} jednego, i
nie mogli wyjść z niego bez jego po-
zwolenia, gdyż byli w podobny
sposób połączeni z nim iak rymscy
gentiles, tudzież lennicy Niemców.
szkocki należnik klanu osobami

majątkiem rozporządzał podwsta-
 ch sobie osób, będąc Królem rodzi-
 w całkowitem wyrazu tego zna-
 i prawo swe do rodu najstarsze
 i synowi przekazywał. Stwier-
 a więc i polskie rody, miały cha-
 ter spółki handlowej, a której,
 in wyjąwszy, można było zawsze
 słupić i wstąpić do niej. Należy
 nawet rządy krajowy charakter taki
 sobie nosił, a ta różnica, że Król
 starszemu synowi oddawał rządy
 wem dziedziectwa, i że ożywną, to
 powszechnem dziedziectwem czyli kra-
 iatym, według pewnych praw rządu.
 edynią ożywną a spólność mająt-
 wa składającą rządził ten, kogo na-
 lu naczelnika wybrata rodzina, a
 rządził do, czasowo; ktoś xdatniejszy
 prowadzenia interesów rodziny
 ożt go w tej mierze zastąpić w ha-
 ey chwili. Leżało to w charakterze
 radus który biał swobodę ale iey
 inowi przyznać niechiał, bo miał
 iel oczami feudalności sąsiadujący

Na

manii, gdzie w stosunkach najwiśkszej
uległości zostawał gmin ze szlachty.

Rozumiała więc i szlachta polska że
się to z naturalnym zgodką rozumem, a
żeby ten co się w poddaństwie narodził,
lub stał się poddanym prawnie, w ta
kimże stosunku zostawał wiecznie.

W tem chybiła że prawo to na cały
gmin rozpostarła następnie, lub usilo-
wała rozprostrec' ie wcaley zupełności.

U Stowian graniczących z Niemcami
bezpośrednio, a do takich należeli i Polu-
cy, ludzie dostatecznych środków do obro-
ny własney nie mający, oddawali się
pod ochronę, czyli, iak się w XIX i XX wie-
ku wyrażano iestore (1), pod szczyt mo-
nięyszego od siebie. Ten szczyt, czy-
li to tarę, nazywano zawołaniem (pro-
clama), gdyż pod jego godło wzywala
się rodzina cała w czasie potrzeby (2).

Nimie go za kłopot wodu, a kłopot
ten [obywaniem] Niemców, rozmaicie
nazywano. W XVIII. wieku mia-
nowano go erbem, czyli herbem. ^{insze} ~~insze~~
było godło szczytu a insze godło herbu.

(1.) Pamiętniki o dziejach Stowian
II. str. 333. Stomaxe praw polski
z r. 1449. u Lelewela (w pomnikach
historycznych języka. Um
uchwał polski i maxawie de
~~we Włocławie 1824 I. str. 342~~ na

(2.) 1386. the nasz brath y mawa
dey no thnik y naszego zawo
Pamiętniki o dziejach Stowian

8
— 9 p. 96
97.

lak herb Tajcor, nosił godło Stare
konia: herb Roxa miał godło Poray;
 Stąd tego, jak sądzi, że obywatel który
 w pierwszym wzniosł szczyt dla obrony słab
 omi był zamieszany w konie (chowem
 ka dnia brudnił się i Polacy odwiecznie),
 wiadomo że radzić umiał (1). Później od
 342 roku dnia niewiadomego, naczelnik
 inny od kopora lub różny szczyt swój
 ymował, a po jego śmierci cała rodzina
 zawa wspólnie majątkowej zrygała za
 sławiny miała szczyt ten. Tak w bitwie
 browickiej (Grünwald) czterdziesta
 a chorągiew sily narodowej należała
 do braci szczytu Korlferegi, mają-
 ła herb trzy wstęgi w poprzek
 czerwonym polu idące (2). W rękopi-
 sówstwie (w pieśni Ludisze a
 or) powiedziano jest, że Łdysław miał
 herb Tura, dla tego że jeden z przed-
 jego zabito nigdyś to zwierze. Wś-
 e części herbów polskich miała na
 ki wyobrażenia zwierząt, koni mia-
 ły białej masi, a pole tarczy by-
 ło, albo białe albo czerwone.

(1) nazwa Poray, ma nieochybnie
 źródłosłów w wyrazie rad; g, y,
 brano za d w słowosłowiańskim
 narzeczu. z. słownik Knipitara
 pod wyrazem rad.)

(2) Plug. 1. B. str. 273.

Be

Z pewniejszych przyczyn (które w drugim dziele przytoczę gdy mi przyjdzie mówić o ragonowej salachcie i chłopach), przypuszczała salachta do herbu swojego ludzi wolnego stanu, z wyraźnem oświadczeniem, iak i a wnoszą, axali przybrany li tylko porypuszczony jest do herbu lub ora i do spółnictwa rodzinnego majątku; to jest axali rodowy człowiek ma być krewnym rodziny lub uczestnikiem tylko tej herbu (1). W drugim maxie nawet i po rozwiązaniu spółki miał członek rodziny prawo bliskości (2), a na mocy prawa tego jeżeli rodzinne imie (dobra) sprzedane zostało obcomu, miał prawo ^{spółdzielni} wykupić je od obcego rodomu nabywcę. Warte są w tej mierze przepisy czeskiego prawa o tak zwanym prawym spółku, ludzkiej akt urzędowy węgierski z r. 1294. (3), gdzie wyraźnie powiedziano, że obce osoby tym sposobem przyjmowano do rodu. Sądzę że obyczaj ten panował

- (1) de eodem clipeo et parentat
r. 1259. J. W. Bandtk. jus polon
166. r. 1286. nass brath i nass
J nassego deynotha, Pamistnik
o dziejach Słowian II. str. 332.
(2) r. 1286. w Pamistniku o dziejach
Słowian II. str. 336.

- (3) u Fejera ^{Codex Diplomaticus} 41. I. str. 285.

prawował i w Polsce. O zwyczajach prawnym
 powołania li tylko do herbu mówi akt
 urzędowy polski z r. 1387. (1), świadczą-
 o tem że obyczaje ten prawował u nas
 czasach najdawniejszych. Wazny na-
 miec akt urzędowy z XIV. wieku przy-
 wuza Paprocki (2), wykazując że pod-
 krasa prawa rośiła sobie do gminu
 lahtu polska, na tej zasadzie, że
 jej material herbu.

U samych tylko Słowian obiad
 rzymsko-katolickiego, i u Rusinów
 przed-dnieperskich, słychać się z Pol-
 a odwiecznie, dowody na godła strony
 i herbow znajdujemy w czasach
 ydawniejszych. Słowianie obrządku
 ichiego nie znali ich pierwotnie, lubo
 w rodowości słowiańska w całej istnia-
 sile. Przyryma tego jest, że insze
 były środki ku obronie, a nie pier-
 wotnie, które całe to urządzenie zro-
 dy. Wszakże zgadzam się z Korya-
 Chodakowskim (3), że nasze her-
 (albo raczej szczyty), pogańskich
 czasów. Myśl te mieli i ich

(1) u Okolskiego arbis polonus II.
 str. 137.

(2) przy opisie herbu Tajnot.

(3) o słowiańszczyźnie przedchrze-
 ścijańskiej str. 13. i następni.)

Ja

pisarze nasi wieku XVI, (1), tylko że ich
we własności wprowadzał krzyżowic
ty, na najdawniejszych wyprawach szczy
tach. Leż trąpić uważać P. Kurbitt
(2), że w najodleglejszej starożytności
u wszystkich narodów gobie cywilizacya
iakoś- kolwiek słyszał, u wszystkich
wice pogan, krzyż znano; i że ten był
u ludów oświata ogólna, chociaż
i pogan, godłem zbawienia; to jest te
pisanie pro zgonię nadziei. }
wicejszy ślad i herbach znalezłom
uż w herbach Bolesława Chrobre
go. Długosz bowiem (3) wspomina
o rycerzu rodu i herbu (de nobilitate
et armis) zabawa, a o drugim z na-
zwiska Sieciech mówi że był z rodu
Toporzyków. Papiński w odleglejsze
czasy, bo nawet przedchrześcijańskie
sięga, powołując się w tej mierze na
dawne przywileje klasztorne. Później
sze, czyli raczej wczesniejsze od
Długosza, kroniki wymieniają już
pod r. 1072. ród szlachebny jastrzębów

(1) Pietskiego kronika str. 58

(2) Dzieje litewskie t. str. 260. in
w Wilnie

(3) t. str. 171

de domo ac familia accipitrum);
pod r. 1091. szlachetny ród lisów (nobilis
familia Vulpium); pod r. 1120. ro-
anów (ex familia Vosarum); pod r.
43. Korabioń (ex familia galearum);
pod r. 1146. Zaremboń z Kaliskiego;
pod r. 1165. Gryffoń; pod r. 1198. Prawdzi-
w ze Szlaska; pod r. 1267. Rogadoń;
pod r. 1292. Sulimioń (1). Nicklone z tych
rboń, wywodzi pisarze herbarzoń pot-
ch, a mianowicie Paprocki str. 457.
zagrancy. Zaremboń i Sulimioń np.
wywodzi on z Niemiec, Korabioń
Anglii. Liwny szereg rdoń i her-
w miastym przywień z porównawczych
asców, gdybyś się mógł szereg rdoń
rozwozić w tej mierze. Nastana
am cyfelnika na herbem Sakanda,
dziej nad herbem Pierchata. O
cruszym mówi Długosz (2.) i odno-
go do XIII. wieku, gdy tymczasem
nikowski (3.), wywodzi go od owego
yphii, postawę od Polaków do Glin-
ego, gdy bawił na dworze m. st. k. -
ego cara; drugiego bliżej nie opowiada

49.
(1.) dowody na to są, Sommersb. II.
p. 180. 161. 162. 155. gdzie powiedział
no: de stirpe et familia Baro-
nium Poloniae, qui tres hastas
transversatiles in campo rubro
deferunt pro insigni, et caput
hirci in galea, et habeunt pro ^{cla} ~~sta~~
ma Kostowe ~~rogi~~, Dług. I.
str. 865. 919.

(2.) I. str. 101b (pod r. 1331.)

(3.) w romanście Boratyński

E²

tenie Długosz, a przynajmniej nie
wywodzi początku jego (1): powiada
aloli że stareń był godłem tego
herbu (2). Widac że jakoweś smiesz-
ne zdarzenie narodowe dało począ-
tek temu zabawniemu herbowi. Miał
Panków herb już pod r. 1082. przytacza
Długosz, lubo (sam z sobą zostając
później w sprzeczce) wywodzi jego
początek dopiero w Pięciakowa Kny-
żce (3). r. 1109.

Dwór możnego pana miał podobień-
stwo do malicy oboru miewanego ry-
cerstwem: W takiej postaci wystawia
Długosz (4) dwór Bolesława Chrobrego.
Byli na dworze pańskim Dworzanie
cenniejsi członkowie rodziny. Z nimi
to przystawali moi obywatele do księ-
stwa pańskich, przenosząc się od jedne-
go do drugiego. Powiada Długosz (5),
że moi pan. Legola Toporowyk,
przeniósł się w XIII. wieku do Nowarada
Książa mazarowieckiego z całym swym
rodem (cum societate et genealogia).

(1) Paprocki, w herbach str. 279
XII. wieku do m. Pierachato (dob-
nosi)

(2) quae Mareschaleum Skakale
defert pro insigni, alias
chum, Długosz I. str. 1030.

(3) Dług. I. str. 303. 384.

(4) I. str. 124.

(5) I. str. 687.

Gdy te wyprawiali panowie do bo-
 249 pod własną chorągwią. Nim
 to wzbili swe dwory, przydało dla okaza-
 niu wielki pułk Dworzan, czyli na-
 ch do służby ludzi. Nie tylko świeccy
 i duchowni panowie licnie mieli
 dwory. O. Stanisław Biskup krakow-
 25 kim, w pułk świętych polichrony pi-
 30 nicy, powieścił (1), że dom jego skła-
 dał się z wielkiego orszaku Dworzan
 slug.

(1) vita s. Stan. str. 331. 332.

(2) tak w skarbie królewskim cho-
 wano masywne, to jest słowny
 ow sznurbie. Bolesław Chro-
 brego, Boguchwała str. 25.

3. Zatrudnienia pańskie

(3) str. 65.

Nie opisz zatrudnienia pańskie
 domem i zabawy z gościem. Tu opie-
 niem w kilku słowach, oem się ta-
 pan samotnie siedząc w domu
 room.

Przeładał zasoby bogatych kom-
 at, oglądał kosztowne i rzadkie
 broje złożone w swym skarbie (2).
 alrat na rube białowany, iak się
 gnia. Walterz Halgerzaly (3) to
 it na łane poszgi z kruszcu i wy-
 trawienia, w które nie była uboga Pol-
 a w XII. wieku. Wtedy bowiem ula-

no u nas ze złota proszą s. Idziego i
 postano w ofierze klasztorowi francu-
 kiemu, gdzie szlachty swiętego me-
 sporywały. Bolesław Krzywousty kazał
 ze złota ulać reks i postat ią w da-
 rze Złotławowi, w nagrodę me-
 kactwa otrzymanego w boju. Tenże
 Król kazał na złotej blasze wyryć
 wyobrażenie swojego oycy, i nosił je
 na piersi (1). Insi panowie zamiast
 obracać drogi kruszec na dzieła sztuki,
 woleli z nich mieć bite pieniądze.
 Barwili się ich oglądaniem, a obcypraw-
 szy i porachowawszy wysypywali w ci-
 kie naczynie, często w gliniany garnek,
 i zakopywali w ziemię, dawnym sto-
 wiańskim obyczajem. Powiadaiz dzie-
 ie o Węgiechu Zastrzbieu Obrybisku
 p. Gnieźnieńskim który w piątym
 porachowywał pieniądze: powiadaiz
 o prostactwie do zasyłania pieniędzy
 w garnuszku (2). Byli tacy którzy
 lubili zabawić się b. ozdobnie
 pisanemi księgi i w nich umieszc-
 zone obrázky oglądać, b. czytać

(1.) Gall. str. 10. 186. Radtub II. str. 100.

(2.) Dług. I. B. str. 661. r. 1391. Jes-
 mistniki o dzieciach Słowian.
 str. 344.

9 p. 108
 - 10. p. 109

(1.) Przed bitwą pod Stowcami,
bowiano w ramku chcińskim drogę
st. przety archikatedry gnieźnieńskiej,
jedną z której były ewangelie złotem
złote (2.). Cyfowaniem ksiąg nabożney
i. t. j. zabywata się Krolowa Jadwi-
ga. Tym koniem karata dla siebie
cyfłomacze i łaciny na język polski:
złote s. starego i nowego zakonu,
milię ojców s. życia s. kazania
męczeństwa s., rozpamiętywania i
modlitwy s. Bernarda i Anibrogego,
życie s. Brygity, i wiele pism
innych (3.).

II. Dom chłopski

1. mieszkanie i ogród.

Nie było rzeczą, najdawniejszych na-
szych kronikarzy gmin opisować w szcze-
gole, a nawet i mieszkaniec trudniej są-
dził, panom w okazyalności nie wyrów-
nywać się. Dla tego też ledwie że
nieco napomknęli o mieszkaniach gmi-
n, uwagę zwrócić, że się mieszkał w
chatach i sztalasach brogami, snadź
i postaci swojej, tak nazywających się (4.)

(1.) Miałe tu pisać obrządków Książ-
ce Janie, w Pamiętn. o dziejach
Stowian II. str. 350.

(2.) porzy kronice Galla str. 384.

(3.) Dług. 4. B. str. 161.

(4.) kronika węgierska i czeska str. 104.

Wg

W tym to przybytku ubóstwa a często
i niedry, głównemi sprzastami były łozę
i narynia drewniane i gliniane, czyli
cebry i sady rdunowe (1), a w kącie
stół miódka, iedyne narzędzia do
ubrymywania chrystosii w rżbie; Cha
te olazady boianie gniaxda, bo ten
ślak wsdrowny najwiscy sobie po
dobat we wicyjskich mieszkaniach.

Jeżeli przyjeleciawszy do nas na wiosnę
zostal zaskoczony zimnem ^{wtedy} wstępo
wał do chaty chłopka ~~iate rosł do~~
~~rosł do~~ ~~rosł do~~; i tam przeniemi-
wał ^{z innem domowem ptactwem} dopoki zimno nie pusiło. (2).

U dostatniejszego chłopca był obok
chaty koniczka czyli koniarnia. W ogrodzie
wicyjskim rośliły się: len i kono
pna, rzepa, mak, różne tudygowate
rośliny (caulies), chorzan, wiosnek, a
bula (3); iednem słowem siat chłop
blisko swej chaty rośliny, skądby
miał przegodnieć i przysparować do
średnicy swej strawy.

2. powinności i zatrudnienia.

Różne były powinności które od-
rabiał

(1.) u Galla str. 23. Psatt. Meijer
str. 2.)

(2.) Dlug. I. B. str. 727. wia 4.
Sienka II. str. 90. 92.

(3.) r. 1552 u Bandtk. jas p.
str. 154. 168. 172.

Dem potrzebniejszy
ie, rządu dobre rami
nie bójada nie raz
da, a i zregulniej
obalajac i przewracajac
słoto na podogrodzie
tygka z dierchiem.

¶ Dla zabawy chowano w
wolne polach, a mianowicie
piorli (quinta), i je
z nimi na

obiał, daniny które dawał chłop.
Męgłosii które placił dla rządu
swoich. Obszernie się roz-
mawia o tej mierze w Pamiętnikach
kierców Słowian (1). Prawie oko-
ło naprzęgał woły w iaremo
od Boguchwały (wielki) i orał
ciężkim, albo potowianym sprzę-
tem, to jest żurawiem lub dwój-
ką bydła (2).

(1) I. str. 224. 260.

(2.) Boguch. str. 20.

Wzrost ludności za dawnym.
prywatnym względem trójki gło-
wiał za domem zatrudnienia
chłopców, które porządkiem opisze-

30

I. Przemysł i handel.

robotami z przychodów niemieckich
zamanem handlował bogaty pan
niemiecy zamożny szlachcic. Atry-
but Kurkowski posyłał z dóbr swo-
ich do Skandynawii okręty, missem i
innym ładowane. Wydzga z Gór-
as powstał w XIII. wieku w dacie Krzyżaków
i handlował, różne przy-
niemieckie. Postat inni trzy statki

natadowanie: winem, miodem, psze-
nicą, słonią, zbożem, masłem i in-
szemi rywnoskami; postat wiele
bydła, brzozy, krow i koni (1). Insi
spławiali drzewo i sol, sprawadza-
jąc je z krajowych. Dla ula-
twienia tego handlu zrolił Kazi-
mirz W. kanat od Tirkowa do
Bochni, wpuszciasy uen cicheg
Wistę (2).

II. Lasy i towy.

Lasy i rzeki miał Polak i Rusin
w poszanowaniu poganinem będąc,
na co stawiać dowód ziemski u Dilmara ⁽³⁾ o rzęglu
^{porze, s. 14, w. 12}
u Helmolda i poszanowaniu gajów
u Słowian nadelbianskich które by-
ły mieszkaniem bóstwa Prowe, tu
dziś przeszedł dziś iśnne istniejące
u naszego gminu o duchach porze
bywających po lasach i wodach. O
Władystawie Jagiele powieǳiał Thu-
gorz ⁽⁴⁾, że on często lubił przeby-
wać w lesie, wrzko mo dła przy-
stukiwania się słowozemna pieniu;
a w rzecy samej z pogańskiego

(1) Pług. I. B. str. 517. I. s. 1.

(2) Pług. I. str. 1133.

(4) I. B. str. 650.

(3) Dilmars ger. 151. Zu-
lu iest gwigly ban

bobona, którym napoita go ma-
 ja jego. Wiodono lasy na knieie
 na poloniny, czyli na gęsto zaró-
 szone i długie bory, w których
 znajdowały kawały pustego
 wiatu, leżącego u górem. Te go ro-
 aie lasy rozciągnęły się szeregót
 y od strony Spizu (1). Lasy te
 nie były grubego zwierza, który
 raz to bardziej niknął. Dworza
 i Bolesława Krzywoustego polowali
 koto Ulosina na żubry (2), i Wła-
 sław Jagiello zapuszczał na tego
 zwierza łowcy r. 1422. w Marowsku
 to Wiskitki (3). Tu panowania te-
 go Króla szlachli polowata na łosie
 polował na nie i sam Monarcha,
 bawąc się tym koniem do do białe-
 jęzkiej puszczy. Miał on w tem swo-
 apodobanie wieby w darze posy-
 e osobom które chciał ucieszyć swi-
 yne. Posyłał niektórym siewier, a
 drugim, odlegle mieszkającym, solo-
 . Takie dary co zima otrzymywa-
 od niego krakowskiej Rząd (5).

(1.) Plug. I. str. 1123.

(2.) Plug. I. str.

(3.) Plug. I. str. 466.

(4.) mapos r. 1422. J. W. Bandtk.
 jęz polon. str. 218.

(5.) Plug. I. str. 208, 415.

Na

Łowiono ze psami i wyrzucano
do łowów ptactwem, iuż za Bolesła-
wa Krzywoustego. Kronikarze mówią,
że takie łowy były najulubieńszą i ie-
dyną zabawą młodzieży, oddającą się
powołanym zabrudnieniom (1). Najnie-
bezpieczniejsze były łowy na łobów,
czyli, iak se w ów czas pospolicie na-
zywano, na odynów. Jeżeli chybił
strzelec, iak wnet roziszony zwierz
powaliwszy łowcę na ziemię, nogami
deplota go naprzód; następnie wzię-
wszy go na rogi wyrzucał w powie-
trze, spadłego podkopyliwał, i iakoby
pełną łamie się jego ciętą, łowcy
rzucał, póki nie zabije; potem ci-
kał cięto w zarośla, ażeby łamie
nie znalaziony, trup zgnit pogrzebiony
wśród gęstwiny (2).

III. Wojna

1. Wierwanie na wojnę.

Już w nimie nie zaburzył się opo-
sob wierwania na wojnę, i tenże sam
był u Polaków w XVIII. wieku, co
i w najdawniejszych czasach, przeto

(1.) Gallus str. 154. Kadłub. str. 11.

(2.) Długosz I. str. 364.

wyawoiciey będzie opisać go później,
aby czytelnik za każdym razem oku,
nieprzerwanie całą, i miał o niej
pełne wyobrażenie.

2. Sila zbrojna.

Głównie polegała obrona kraju na
rycerstwie: prospolitego ruszenia w naj-
wyrazniejszych przypadkach używano,
mnieysze w niem małe zaufanie.
Rycerstwo składało się, z chorągwi ces-
arskich, urzędników dworskich, a
mianowicie wojewodzińskich; ludzie
chorągwi nadworney (1.) sprawowanej
przez dworsko-wojennych urzędników,
wśród których rełowała szara przybo-
na Monarchy, z dobranej szlachty
szlacheckiej (2.), walczącej pod białym
kołem, obywateli ziemskich. To był
najodważniejszy żołnierz (3.) z całego
wyska. Powtórnie składało się ryce-
stwo, z obywateli dzierżawian od
państwa opatrzonych tym koniem,
aby wojoskawa pełnili służbę (mi-
lites). Po trzeciej rycerstwo mieyskie
mianem wiele, czyli hulce podług

(1.) curialis, curialiter armata ailes.
Gallus str. 293. 299.

(2.) pueri, Gallus str. 199.

(3.) Plutarch str. 1318.

600

przepisu dostarczane przez czelniey-
 sze miasta. Gniemniński, mążcy (1.) Gallus str. 297.
 za. patrona świętego Wojciecha,
 celował przed innemi, i zwykłe pier- (2.) Gallus, str. 96.
 wszy występował do boju (1.). Na ko-
 niec właściciele majątków niemieckich,
 herboroni, lub gminni ludzie, wite
 rze do rycerskiego prawa, siłę zbroj-
 ną składali. Ludnie Małopolskie naj-
 większy łakowego dostarczało rycerstwa,
 trzydziści krzyżowców zayków wypro-

(3.) w Pamiętnikach o dziejach Sejan-
 wian II. str. 143. następny.

wadzały nie raz do boju (2.). Było rycerstwo
 ładne i piesz: (najwięcej piechoty przeważał) Polaków Chrobry, tak w przegonię z licznym
 3. porządek wojenny. mieysce kroniki Diemara widać (4). Poruczyło
 570 u nas w powieście piesz rycerstwo.

Wojenno - dworscy urzędnicy, dokła-
 dnie wymienieni przezemnie na in-
 szem mieyscu (3.), prowadzili do bo-
 ju rycerzy. Była to starszyzna woj-
 skowa, pod kłom zostawiała zbrojną
 siłę narodu. Chorągwianni i strojem
 odznaczały się rólą. Niewiadoma
 jest postać gniemnińskiej chorągwi.
 Krakowska, która następnie wzięta
 przewodziła w boju, miała orla
 białego z koroną na głowie i ród dar-
 łym dziełem. Chorągwiei czelnieyszych

$$\begin{array}{r} 10 \text{ p.} \quad 120. \\ \hline 11 \text{ p.} \quad 121. \end{array}$$

(4) u. p. 442. Diemary
 w. Diemara w
 rze Perza v. 442.

wrośników i rodzin osobne miały anaki;
 które ze wszystkich kronikarzy najdo-
 stępniej opisał Długosz (1). Sata
 horzgiew nadworna w siole ozdobiła
 ławicą, uszakiem przyodziana panie-
 rcami. Podobnie była ubrana reszta
 ziemskiego rycerstwa. Mieyskie i tar-
 kani tylko występowale. Każdy ry-
 cerz uzbroiony był mieczem, drudzy i
 kolarzami strzał. Te iadem napu-
 szkali Słazacy i ~~na~~ Mazurowie
~~emnie~~ na Bolesława Krzywoustego (2).
 na Bolesława śmiatego narzucono
 nancierze, gdy obciążone niemi rycerstwo
 słwo popadało w niebezpieczeństwo ręką prze-
 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218. 2219.

przedziata wojsko idące w pochód (1).

(1) Gall. str. 288.

4. Wyprawa na nieprzyjaciela.

Nā wojnę idąc ryerstwo stawiało dla odpoynutia nie po miastach, lecz na polu, nocując pod rozbitym namiotem (2).

(2) Gall. str. 262. Stalut malopolski

Przybywszy na porzeczne miejsce najprzód stawiano ku plus polowa na wznioślejszem miejscu, żeby iż łatwo dostrzeżliwy mogło się całe wojsko. Następnie cyłazano porządek bitwy.

(3) Gall. str. 49. 294. 297.

Nā Bolesława Krzywoustego był porządek taki. Sko^{to} mszy s' wysłuchali ryerste, i duchowne napomnienie wysyłał do nich szorowy kapitan, naczelnik Wódz miał do nich następnie stosowną przemowę, stamawszy dla tego na wznioślejszem miejscu. Późwalałże ich mowa ryerstwo wznosiło dridy do góry (3).

Występowano zatem do walki. Nā przed drudami godzono nieprzyjaciela, po czym mieczami się rozprawiano, rżąc i dając, czyli, jak się wyrażał królikarz, łunując okolo nieprzyjaciela.

z Niemcami

Niemcami waląc nie tylko i e-
 gemi, lecz i z piaskami żołnierskimi
 ano do ognienia. Wtedy utkw-
 iły drzewce w ziemi, a ostrze ku nie-
 przyjacielowi skierowawszy, oczekiwano
 napadu. wiedząc o tem, że za nie-
 przyjacielską iardą stoi piechota, i że
 nurey tkwi w ziemi, przykleśna-
 ny z napiętą bronią (1).

(1) Gallus str. 245. 246. 298. 252.

Gdy porzysztu dobywać twierdzy,
 rano iś czołgi z ogniem, nawiększy
 ię rowy suchego drzewa, i takowe
 gwałtowny następnie. Lecz przysta-
 nowano wprost do ię zdobycia, usi-
 lgi naprzed opanować maszyny
 piętne, i tym końcem przymyka-
 e się do murów we wieżach dre-
 wianych, umyślnie na to wysta-
 wionych, i toczonych na kółkach.
 Wzrost przewidując niespodziewanie, na-
 osili tłustość wszelkiego rodzaju,
 dier smoty podostalkiem, a miota-
 e iś wraz z ogniem na nieprzyja-
 elski statek, starali się go zapalić.
 Gdy się przybliżyli nieprzyjaciele,

CB

rzucano na wodzieraiżnych się na
mur kłoci drzewa, kamienie (często
kroci młyniskie), lub kota żelazem
okute; lano ich wrzącą wodą, cisła
na na nich ogień, kłito rozpatłoniemi
hakami ryerzy najbliżey stojących,
a jeżeli się udało unosić ich w górę,
i na niemig rzucano (1.). We wieku
XIV. zaczęto cichaczem zdobywać twier-
dzy, podkopując się do nich i mury
wylamując, świadcząc je i tak wy-
nige w nich otwory (2.).

Kewszed walczono męźnie, bo
świadkiem walki był Wódz nasz
my, uważał kło khoray, a kło poty-
ka się męźnie. W nagrodę prosy-
łat bratliwemu ryerzowi, lub le-
mu w przed naszym uszedł a po-
ła, skórę, nąsca, i wrzeiono
w durre; męźnich zabraną zle-
byca, zbezacał (3.). W obrymanem
zwykście, lub w czasie spoczynku
albo zamieszkania /breni, grzebano
zmartych. Zwylke krewni i przy-
jaciół zabici przybywali na po-

(1.) Gallus str. 68. 232. 260. 261. naco

(2.) Dlug. I. B. str. 71.

(3.) Boguch. str. 40.

47.
wisisko; dla oddania ostatniej postu-
poległym (1).

(1.) Gallus str. 50.

Sceny domowego życia.

I. wychowanie intodriery.

wiodłem się iwi gdzieindziej obszer-

(2.) 2. Pamiętniki o dziejach Slo

zbi. nad wychowaniem intodriery, wy

wian II. str. 135.

uwszy gdzie i czego się uczono w
wieku XIX. (2.). Takim zaś sposo

wykładano jej nauki, to wia-
nem nie jest.

II. matronkowie.

razale odbywały się wesela u moż-
li prawni. Były to obrzędy uro-
le, które podobnie jak zabawy
arskie łączyły wzajemnie stany
rodu, zapraszane na dwór dla ode-
nia upominku przyjacieli. Bole-
o. Krzywousty przez osm dni
red weselom, a przez tydzień po we-
e, rozdawał drogie dary pomiędzy
iniejszych, gdy się żenił z Księ-
jarką ruską. Nie pylał się o
wobienie. Papieża nawiał on mat-
iski zwiszek, a osoba w bliższym
imiu spokrewniona z sobą,

anizeli. porwał do siebie karabiki,

a cyście świątę kładąc to na kart
niewiadomości Hsicia, potwierdził za
warły związek. Nordaust, Hlemer
cha, na weselu kosztowne dary. Je
dymu dawał łachy podbite kosma

(1.) Gallus str. 181.

tym towarem (venones), inszyjni
piłszyćce blawalne i kosztownym
fulrem i złotem potrzebanym. Tym
przepyszne suknie i konie, a tam
tym włosie i obszerne dzierzawy

(2.) r. 1363. A. Grabowski. do
polsk. I. str. 101.

(3.) Gall. str. 68.

(1.) Ni weselu bogatych mieszczan
brakowskich pełno było spiewaków,
pełno rymowusów, wyspiewujących
lub odmawiających utwory przez
siebie wiersze (2.).

We wielkiem poszanowaniu
miały swoich matienkow żony: pro
szę ich i co upadły im do nog,
jak to czyniła żona Bolesława
chrobnego, ilekroć im przyszło wy
prosić u męża ciekaw, skazanego na
śmierć winowajcy (3.). Nawzaitem
wymagały od mężów swoich, żeby
pilnie dopełniali obowiązku mat
rioniskiego

matronskiego... Z tego powodu bywały
 nie raz swary i kłótnie. Przed zgroma-
 dzeniem tym końcem nappierwszemi
 anami i paniami kraju, oświadczyła
 ryfina, żona Leszka Ciarnego, że lubo
 już lat kilka żyje z mężem sumie
 i. stał wiecej jest dotąd dziewica. Następnie
 wyrzuciwszy przed oczy matronkom
 wojemu niedotężności, kłótyła na głowę
 wieniec jako dziewica i odstąpiła mę-
 za udawszy się do klasztoru. Stał
 przed zgromadzeniem w milczeniu męż
 austydrony, oczy w ziemię spuściwszy
 h).

(1) Plag. 1. str. 794.

Wen

Inakowicie panie, a nawet matronki
 anijczych Książat, brudniły się robie
 inni zaproszono do spiżarni i apteki
 omowy. Książka Anna, synowa
 wielki Jędrzeja, własnoręcznie brudni
 i się w iestien smażeniem i przy-
 prawia owoców, które następnie roz-
 dawata ubogim słabszymi chorującym
 obom (2.).

(2.) Vita ducissae Annae, u
 Henrta II. str. 130. In autumno
 conservari fecit diversas species
 et diversas fructus et cetera, que
 congruebant infirmis.

~~matwiejskiego, z tego powodu by-
wały nie na kółnie i swary (1).~~

~~(1) Dlug. I. str. 1056~~

zabawy z gościem w domu i za
domem.

1. obchody.

(3) Dlug. I. str. 1056.

Były zabawa dla narodu obchody
młodości, które czynili pancerwie, gdy
choć iechali na przejazdach, albo uda-
wali się na miejsce przeobrażenia
do igrzysk czyli latk nazywanych tur-
kiejów (o których pełno jest u kroni-
karszy, a mianowicie u Długosza,
choć żadnego bliższego opisu). Tu wró-
cili do domu, lub witali gości. Chęci-
wie młodzi Anna Giedymni-
nowna siostra Maksymiana M.² prze-
brażała się pieszczotliwie, a przed nią
stała grająca muzyka dobrana (3).
Po długiej niebytności powracając do
domu pan młody, w iedziat okaza-
ł się dobytym rzeźniem [przy odgło-
sie kotłów, samono i huknie, poprze-
konny od muzykantów grających na
stronach (4)]. Z okazatością przyjęto
młodzieńca do kraju Mo-

(4) Gall. str. 315.

307

11	p	132
12	p	133

narodził. Ottona III. przybywającego
do Gniezna porządkował Bolesław
w licznych postrach panów i rycerstwa.

(1.). Gdy król Łódzki wiercił do
Tirskowa, wyszli przeciwko na

lasocką górę (obok mogiły Krakusa)
urząd mieyski krakowski z szere-
wem chorągwiarni i oddał mu
klucze miasta, wyszły i cechy rze-
mieślników z własnymi chorągwia-
mi i okazywali na nich herbami

(2.). Jest to jedyny opis, który
w szeregu lat, lubo małych, skróści-
li ówczesni kronikarze.

2. zabawy w domu u panów
i szlachty.

Zapraszano na wesela, i wszelkie
uroczystości rodzinne, iako to na-
postrzypiny, na poswignienie ko-
siuła i. t. p., ażeby zebranych go-
ści umieścić zabawianiu rycerstwem,
muzyką, tańcem, ucztą i zabawami
i wszelkiego rodzaju rozrywkami,
dzień i noc biesiadując (3.). Przy-
bywszy pan do wawerskiej mu-

(1.) principes et milites, Gall. str. 101.

(2.) Archiw. Gniezn. str. 101.

(3.) słowa są Długosza I. str. 101.

...ławat; i wital pocalunkiem (1).
 ...stawiłano ucztę, wśród której bawie
 ...się rozmowa, lub słuchano śpiewa-
 ...niascego piosenki narodowe. We
 ...ielkiem poszanowaniu byli u pa-
 ...sów. Bardowie narodowi, iak ów
 ...urek, którego Władysław Książce
 ...ielkopolskie obdarzył włościarni i
 ...ysze wnił (2). Wzorowali iego spie-
 ...wi: biesiadnicy, przyspicowicie,
 ...kronikarz mowi (3), do organów,
 ...jest do lutni (4). Gdy ustał śpiew
 ...derwała się ludna muzyka, i to
 ...na i kottow i z pisuralek małych
 ...danych, i zaczęły się tańce (5). Bo
 ...e obeszła się żadna zabawa u mo-
 ...ych bez wesółych i skocznych tańców
 ...dziej śpiewu (6). Tańce te bliżej nie
 ...nam wiadome: wszakże z wypra-
 ...ni owczesnych wnieść się godzi, że by-
 ...ręwe i skoczne, gdy tańcanik nie
 ...cho nogami lecz i rękami pleszał
 ...solo (7). Strudzona laniem młodzież
 ...sowała się na przechadzce do ogro-
 ...i gdzie młode pacholęta wleźli i

(1) Boguch. str. 28.

(2) r. 1235. u Raczynski str. 14.
 Villa quondam Turici/jou-
 latoris. Było to nazwisko i
 ireskich śpiewaków, z. Palae-
 kiego Geschichte von Böhmen
 II. str. 31.

(3) Kadlub. II. str. 30.

(4) na wierzbach zawięzłymi
 organy nasze, stoi w Psalteriu
 Matg. str. 82. Na

(5) Ptugosz I. str. 1056.

(6) Ptugosz I. B. str. 33. chorea,
 cantas, tripudia

(7) mowi Psalt. Matg. str. 57.

pisli się na drzewa (1): starsi gar-
 drze zabawę dzieciinną szermowali
 mieczami, w czym szerególniey celo-
 wal. Mierysław Raciborski i opol-
 ski Wisłok (2), albo uciekali się na
 łowy, to iest do magnatubienstwy w ow-
 czas zabawy (3). Wytrawieni wickiem
 męszczyznami, długie kłeszyce użyli raz-
 rybki, albo pływali łódką po cłaix-
 izey zenuk strudze dla zabawy to-
 wize. ryby (4), albo grali o pieniężdze-
 w kostki, szachy i insze gry, których
 nie podano nazwiska (5). Insi ska-
 kali dla wprawy i ćwiczenia ciała
 przez kłose, poustawiane w komna-
 cie. Była to ulubiona zabawa Bo-
 lesława Wisłoka, szląskiego zwanego
 Bogatka. Ten pan wiele, aż do
 czterdziestu nie raz, dębowych kło-
 now, kazał poustawiać w komna-
 cie: wskakiwał na nie, i rowinieniem
 nogami zeskoczywszy stawał na
 ziemi (6).

Były to zabawy światowych
 i płochoych ludzi. Tobozni i powa-
 żni

(1) r. 1184. u Plug. I. str. 530.

(2) Plug. I. str. 612.

(3) Pradlub. II. str. 17.

(4) na ląkiey zabawie rydgarzys-
 cia ruskiego Bolesław Chroński,
 i. g. str. 44.

(5) Statut małop. str. 78. 90. inne

(6) Chronic. princip. Palenoralu

50. poważni męzowie zabawiali się
mową, świecą lub religijną. Jedni
oprawiali o dziele i upodobaniu
całego narodu cytyowaniem (była
kronika Wadlubka), ułyskując nad
to, że w niej tak mało stoi o narodzi-
nych pamiątkach, przynoszących za-
dybałyst imieniu polskiemu. I wnet
chrońskopował na jilac ów list Aleksan-
dra wielkiego pisaną do Trystolitelisa
bitwie stoczony przez niego z Lechi-
z. 90. amii; wnet krawyla z ust do ust,
adka o smoku, w iaskini Wawel-
lonowitka, xarytego przez Wrakusa (1).
Insi powiatawali świeżo do Polski przy-
głe wieści o męzowie przez Bolesła-
wa Wysokiego syna Władysława II,
kazanem pod Medybasem, ody ten
Cisarie służyć pod szlandarami Fry-
teryka Cesarza; spotykal się tamże
obornymem wielkim iak Goliat.
Insi znówu pociesznie opowiadali
Kisic Wacimirza Sprawiedliwym,
iak grając w kostki z powym szla-
kiem dostał w twarz pieszcz na to,

(1) zdanie Włogosza Wadlub-
ku I. str. 629. tudzież basnie
Wadlubkow.

Ge...

nie nieskreślony graec dwiżo przegrat
do niego pieniędzy (1). Insi na ko
niec wykali nie polityczny krok
Proradca Prisia mazowieckiego,
który spracował do kraie Prisia
koiw przeciwno Prisom. Powlarka
no z tego powodu bayke o listce
szereżny, przysięsły do iamy od
kola, która następnie wyległszy
i wychowawszy sobie Prisia, wyha
rowała gospodarza z własnego ie
go gniazda (2). Ulyskiwani na
adziernstwa rządowe, i na szkodzi
we, bo z duchem czasu niezgo
dne, zwyczaj krajowe. Ten ubo
kował nad zniszczeniem swych
włosii, w bliskosi klorych obra
dżiż obywatelstwo, spaso mu
laki i zasiewy, ludzież spalilo
płoty oboruzi na polu, zamiast
wiecować w grodach obyczaiem i
Czechoiw (3). Tymten ulyskiwał
na srogości rządow Mieczysława
starego, który surowo poszukiwał,
bo karę siedemnastą pisać karał

(1) Dług. str. 500. 532.

(2) Dług. P. str. 645.

(3) vita s. Stanisł. str. 338. Dług.
1. str. 276.

52.
kto zabłąkanego z jego lasów nie,
wiedziać zabit na swoim gruncie,
ab zajął mu bydło: bynajmniej
nie zważając na to, że niedzwieź
wyjadał miód z ulców, a bydło czy
wilo szkody w polu. Tamten ubole
28. Dął nad tem, iakie to teraz na
laty czasy, gdzie w chwila zmienia-
ją i przebiegają monety, i tyle się
namnożyło fałszywej, że aż posta-
wowie należało do miastach ludzi
aby rozróżniali dobrą od fałszywej:
chwalił dawne wieki w których nie
miano tych wymysłów, w mieście
bity monety wiewiorce biorąc skórki

(1) Kaddub. 4. str. 6-9. Arduid.
Lprieon. str. 95. Dług. I. B.
str. 710.

20
Poborni panowie rozprawiali z
onem Kisziri o stanie i nieśmier-
tności duszy, o błogiem żywocie
wzwyż w niebie, i wnet wysłup-
kali na plac dzieć swiętego Sta-
isława: iak on stanawszy nad
robem Piotrowina rzekł do niego
mądrym głosem, wstań Piotrze
nie spij, wstań z martwych i

day świadcetwo; a gdy ten powstł,
i przed zdumieniem Królem i pu-
kami sławiony był przez świętego
męzka, nie mniemając, rzekł im
Biskup, ażeby to było wiadomo,
iż to ciałem rzeźwionem, mają-
cym ułot i kosić; i tak z tymże Pio-
browinem, gdy już dał świadectwo,
miał pobożną rozmowę Stanisław
i, zapłatał się zmartwych wskrzesz-
cia i żyć dalej, i żyć wrócić do
grobu; a martwić wolat powró-
cić do grobu, niż na tym padole
placzu żyć dalej; i tak następnie
mając w raz większą urozę do
świętego męzka. Król Bolesław za-
mordował go na Skale w hrako-
wie, i tak rozsiekane jego ciało
strzegły orły spuszczone z nieba,
ażeby je nie pożarło drapieżne zwier-
zę; i tak nakoniec światłości niebie-
ska stąpiwszy na bremię nas
zennika stworzyła i z blaskiem (1).

Łe powiadali o s. Jaku, i tak on
chciał się przeprawić przez rzekę

(1) 1. luty 1. str. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

pod Wyszogrodem, gdy nie było to-
 i, płaszczyz swoy rozprostart na wo-
 cie; i przeszedł suchą nogą ze-
 woimi towarzyszami⁽¹⁾. Insi na-
 przykład i przestrozę berbożnych roz-
 wodzili się nad snem Boguchwały.
 Biskupa poznańskiego, który wieział
 Anicha i dowiedział się od niego, że
 we dwadzieścia pięć lat zmieni się
 stan Polski i apostolskiej stolicy.
 Sprawdziła się przepowiednia, na
 dobre dla Polaków (pod Kieremirzem
 i), a na złe dla Papieża (za Ja-
 na Płusa). Opowiadali, iak po-
 miorci Luwizy Biskupa krakowskie-
 go, który się kochał w przepychu, diabli
 iano iedzili po krakowskim kościele,
 iapraszali się na uorte do piekła,
 dzie iux był i nieboszyk. Tak pe-
 nego berbożnika straszli orarlami
 sieza, a on im na to odpowiedział,
 niechaj się przyjdzie i Swnet, o ucto!,
 byhać tyle gęste razy od wymierza-
 ych balogów, a kłoby ie zadawał,
 ie było widać; lecz obecni widzieli

(1) Hug. 1. str. 751.

22

sińce, a następnie rany na ciele
grzesznika. (1.).

Nie smakowali w takich rozmowach
piwo. Ci obiadający daban
smaczno zajęli, przekraczając mocno
posoloną grzankę, żartobliwie przy-
mując gospodarzowi, że będzie jego
skóra w robotę, bo leniwo dostarcza
wina i piwa; a przyjmując się cho-
tey gospodyni, która troskliwszą by-
ła o zabawę gości niż o ich fu-
tura. Spiewano słoszone łaciną prze-
platane wierszki:

Mily mila, milicie,
Chłop się temu dziwuje.

Dum bibo piwo

Stat mihi kolano krzywe.

Skromniejsi odspiewywali mu to, mia-
kując gardła uśmiewając cieżko pragnie-
nie:

Nie mów często piwa mądry,

Poc piwo jest drimny sleg,

Ubawia* wotów i roli.

Leż piwoś jak gdyby tego nie sleg
stat, nucił dalej.

(1.) Archiw. Gnieźni. str. 82, 152
4. str. 507. wida 9. Hedwig. u Sienk.
40. 52.

* porbywa, stacie się utratą.

Powszechnie drimny wypadek
przywodzi gadwidze, Henryka
tego maż ronce, polichoney
miedzy swiede. Craci wypadek
iey komnaty i srodze iay
za to, ciezgle iey wyrucajore
goi, niechiaso tak swiezobli
czego tyku swiezemi odznac
orynami? „Jaki ciezro swie
iey paniz odwiedzaly swieze
a mianowicie Marya Mapi
Karavigna, Jehla i Ursula.

12 13 144 145

l bona vox naliij, melior puij,
23. 133. tima wyuij (1).

secul.

3. Zabawy gminu.

chody cynie panowie nie zapomi-
li o gminie, a robia go zabaw swo-
h uczestnikami, racyli ludzi i konie.
Przymiase w domu swoim Karola
Cesarza Karimierz W. kazal po-
stawiac na krakowskim rynku stopy.
i z owsem, a beczki z winem dla
owszechnego uzytku (2). Sam zas
min cynie sobie zabawe udawal
del. Was do karczmy, gdzie siedziac szere.
emysla
rey iem no za stotem chlosztwo i ubozsta
wyjaci
iag
cayor
dobli
zinaw
- gwa
nie
napo
grula.
chla, gmla w kostki i pila. Przy-
hodzilo nie raz do mubow. Na co wzglad
nawiz panowie i niechcu tego azeby
chla trobna, ktora z reszty po
ardzali, nie bratala sis z gborami,
rostanowili prmuo, ze izeli selachac
berwie od chlopa gury w karczmie,
karczy sis o to nie moze (3). Po mia-
stach sula obchodzono koledek. Wtedy
hodzili po domach przebrani ludzi,
kobiety i mierzycni, mlodzi i starzy,

(1) doskownie i purnikow iszyka
polskiego umieszczonych w Pomni-
kach o dziejach Stowian II. str.
390. 351. tylko ze pisownia odmie-
niono.

(2) Dlug. I. str. 1140.

(3) 1418. r. J. W. Banick. pis polon. str. 200.

[Handwritten signature]

1. mierzili wicie: grawki i karczownicy,
przygrywaizę i przyspiewaizę, ka-
co obrymowali dary (1).

(1) r. 1578. w A. Grabowsk. sta-
rośp. I. str. 101.

Porządku domu, wygody życia.

I. Pojazdy, Konie, Turnie.

Odmaczel się dom porządku zamiesz-
kowania i słaynia, i szat dostatkim,
nakoniec spiżarnia i piwnica. Naj-
dawnieysie kronikarze nie mówią
nie o pojazdach, konno dostoyne a
nawet i słabe osoby wyprawiaizę w
podróz, snai prync to daję że ma-
zey nie iezdiono. Tylko osoby du-
chownego stanu, iezdzi ię uczęci
chiano, sadzano na wóz. Dopie-
ro w XV. wieku iest tu i owdzie
zmianka o pojazdach, których cęgt.
konnicy wzywali nad miarę, zapras-
zając uogwe konie do powor-
nych powozów.

O Zawiszy Biskupie krakow-
skim który umarł r. 1382. powie-
dzał Archidyakon gwieńniński
że

miat wiele ~~poworow~~ i ~~konie~~
różnych poworow, do których naprz
k. sta i karat umysłnie na to przema
one konie: pod wierzech chował
bie pratal lenie przeszło siedm
piesięt koni. Masie ich bliżej
nie musie kronikarz (1). Galtus (1.)
widziy ze konie białe ceniono
iako "bixe", używajze ich do obcho
tów (2). Najpiękniejszye były sta
niny Wielkopolanów (3.). Kogo chiał
uznać Monarcha, lub wspomoda w
biedzie, podarował mu konia, bo
igdy nie można było mieć ruma
ni dosyć. Kto jednę, miał na
luzni sakapę, ten prawdziwie bie
luzm nazywał się alowiekiem (4.).

Były sławne ^{lawnie} ~~lawnie~~ Bolesława
brodnego. Mieli je i kochali się
w nich mocno pianowicie i gmin.
Nie używaci lawnii anacytło sprawicie
wielkie ~~martwienie~~ martwienie ciała (5.).

II. Ubiory

Włócznie kolory były: szkarłatny,
niebieski i brązowy: suknie tej farby

- (1.) *Gallus str.* 148.
(2.) *Gallus str.* 68. 222. 223 *vidā*
s. *Stanist. str.* 361. *Archid.*
Gniczn. str. 134.
(3.) *Archid. Gniczn. str.* 124.
(4.) *Gallus str.* 75. *Chron. Polonor?*
str. 124.
(5.) *Gallus str.* 69. *Baszko str.* 70.

Wm

kowano do najkosztowniejszych (1).
 Sakartatowego koloru sukna dawano
 na podarunek dla kosiółtów i szczerze
 w XIII. wieku, ieniacie wysoko (2), prze-
 kładano je nad kolor krátkowaty
 (virgulata vestis), który iż w tedy
 noszono (3). Zresztą stroić się w su-
 konie różnobarwne, ozdaczano dybek i
 dostatek. Gdy Otton III. wiedział do
 Polski przyjmował go Bolesław Chrobry
 lianemi obwieszony szeregami, z których
 każdy był odmienniej farby. Gallus,
 który to podał do pamięci, uwagę uwy-
 nit i górcindricy, że w różnobarwne
 suknie stroił się dwór legozi Firida (4).

Za Bolesława Chrobrego powsze-
 chnie sukna i płótna używały. do ubi-
 ra kobiety i mężczyźni, lecz we wieku
 XIII. ubodzy tylko ^{lub rzytym unieżyty bogaci} tudzie ubierali się
 w płótno ^{albo w kamlet (camelinum).} Olesmickie Księgie uboż-
 szym iedziło konno, bez pacholka
 i w płóciennym płaszczu (5). Stro-
 iwno się w cienkie sukna, a naj-
 wiszej ieniono bruckolskie, które
 za dwoć ofiarowano do kosiółtów

(1) r. 1243. u Racynsk str. 20.

(2) Boguchwała str. 69.

(3) Boguchw. tamże.

(4) Gallus str. 39. 42. wida s. Hedwig.
21a II. 4w. 7.

(5) Gall. str. 39. Chronica Pol.
str. 127. wida wida s. Hedwig. u Sienkowi-
51.

Ta bezimienny pisarz historyi
 cie Jadwigi s. powiedziat, że
 za pani w miejscu szlachetny
 różnobarwnych nóżka szare sukna

4. 28. *estote' za czasow' Kuznierzia W.*
 1). *Strojono sie i w białawaty iur za*
Bolesława Chrobrego: wtedy matery-
alne (pallia) tylko płaszcz rusi i pa-
nowie i dworskie niewiasty (curiales
attonae).

Takiego zaś były kreiu te szaty.
jakieby ubiory noszono w Polsce w
czasach najdawniejszych; wiadomo
nie jest. Pewną wszakże jest rzecz,
że awierachnia suknie wyjąwszy, re-
sta ubioru była skromna, i różni-
ła się wielce od giermańskiego. Al-
bowiem Chrystyna matronka Władys-
ława II. rodem Niemka, wysmiewała
się ze skromnego i od giermańskiego
odmiennego odzienia i obuwia Pola-
now (2). Noszono po domu lekki
ubiór, spodnie, jakę (z niemiecka tak
wana) czyli kaflan, i bóły. Wycho-
dząc brano na to płaszcz okaraty.
Młodzień kuso z węgierska ubierał-
 się; nosił na sukni srebrny pas.
 2).

(1.) *Archiv. Gniezn. str. 105.*

(2.) *Boguchwała str. 41. Długos.*
I str.

(3.) *Baszko str. 69. Archiv. Gniezn.*
str. 118. Dług. t. B. str. 258.

go

Płaszcz zdobity kosztowne potrzeby

imi na Bolesława Chrobrego. Były
na nim złote wyszywania i kutasy i
^{węzle} (aurifrisium), liane i bogate, tak
dalece iż, zlewością poruszata się nim
ustrojona pani, nie mogła iść o
swey mocy lecz podpiorana być mu-
siała przez obok niej idącego pa-
chołka. Nazywano więc tego rodzaju
w suknie odziera portlacana (1),
tudzież ruchem, bo sztywna tkanina
ruszając się, szelesiała na niewie-
ście (2). Maternatne te suknie
podbijano drogiem futerkiem jako
do gipsu, kamieniami i koralami (3).
Kilka parami sukien nie obchodził
się pan mąż, musiał ich mieć
po kilkadziesiąt. Zawisza Biskup
krakowski miał przeszło siedmioru
wielu sukien (4). Długie noży-
włosy męczyźni, różniły się w tej
mierze od ludów zachodniej Eu-
ropy, i z południowej też od Niem-
ców (5). Nie jest wiadomo o czem
inne. Na Bolesława
Chrobrego, w białej w szkiełko orzechowej

(1) Gallus str. 29. 65. Batt. Al.
str. 26. v. 1. Hedwig. u. Newl. II. 11. 11.

(2) dowód niżej w przypuszczeniu

(3) Gallus str. 29. 65. Batt. Al.
str. 26.

(4) Archiw. Główn. str. 11.

(5) Gallus str. 29. 65. Batt. Al.
str. 26.

rodzenia nosity złote korony, co miało
miejsce w Polsce jeszcze we wieku XVI.
1). Meziatki zwykłe chodzący z nakrytą,
driewice z gotą głową. Wszakże i dri-
ewice gdy wychodzili na ulicę brali
wełn, który snadź nabierając się do
materniskiego stanu, składali w świą-
tym purpurskiej na ofiarę. Pokrycie
to składało się z welonu, który był
albo z różowej albo z białej nadobnie
pomarszczonej tkaniny (2). Szkieł nie-
wiałych zdobitych perły, lub naszytymi
złoty otoczony perłami (3), ludźmi
spadającymi na barki białych rautach
błyszczących. Długosz (4) mówi że go no-
siono u nas kaptanski obyczajem,
czego pamiątkę mnichostwa (bawne-
go) Karolina I. Noszono bity i ro-
żnego kształtu trzewiki wykładane
filcem (feltum, filtrum), a na no-
gach były szkatułki czyli pancerziki.
Zastanawiają również Władysława Ja-
gillę, подарowane przez tegoż Króla
Jubiencomi swemu Szytkowi z
Mielatyna. Zdobity je wyszywaniem.

(1.) Gall. str. 82.

(2.) Dług. I. str. 794. vita s. Hedwig.
u Stenst. II. str. 7. in ejus capite
non rosea pepala non crispata
videbantur velamina.

(3.) Akt umiedowy z r. 1398. z ar-
chiwum sieradzkiego dostarczony
mi w rękopisie. Vita s. Hedwig.
tamże i na str. 59.

Ma

13 156
14 157

ciężne, sztywno, drogiem karmieniem
i perłami wyrobione. Co tem bardziej
zdziwiał, gdy jest wiadomo, że Mo-
narcha ten lubił stroj nader skromny,
nie drogiej futer nie nosił, w baranki się
odbiwał, a na wielkie ledwo siwista brat
na siebie płaszcz aksamitny kolo na sz-
rawego, bez żadnych na nim ozdób i
wyszywani sztywnych (1).

III. Potrawy, napoje.

Przybywających na swój dwór panów, oczekiwał
suto Monarcha jadłem i napitkiem, a nawzajem oc-
zekiwali go oni, gdy się przejeżdżał po kraju; na co
wyprowadzając się liczne rozdawał dary, gdziekolwiek
miał stanowisko (2). Gdzie nie było możnych panów
lub własności bogatych, okoliczne gminy własnym
misiątkiem koczowali przejeżdżającego Króla,
co jak wiadomo do publicznego materiału sztywności. U
Bolesława Chrobrego codziennie czterdzieści zastawiano stołów,
które białym (pallia extensa) nakrywali Komornicy.
Płaszcz i łowcy krolewski podstatkami dostarczali
mięsa, przy jedzeniu i pić doglądali furmanki. Stolnicy i
Podczaszowie (3).

Składającym do stołu panom podawano ręczniki do obcierania rąk,
czyli palców tłustosią mięsa powalanych łudzieli ródzany
serwet dla zastonięcia się i nie powalania sukien

(1) Dlug. I. Os. str. 107. 659. Be-
ny mówi o s. Jadwidze a
II. str. 17. habebat apud se
filitro et absque soccis cal-
simplices.

(2) Gall. str. 73.

(3) Gall. str. 41. 91.

(1). Następnie stawiano na
 stol miewa różne, zwyczajne, (1) manuleria, mantilia, moirai
 te nitelne tudzież sukienki i szaki Gall. str. 49.
 kolmuskach (lances, scutellum, łoluch
 srebrnych, nalewając do nanieku
 rogu unazy piwo, wino i miód.
 szerególniej brunek był ulubie
 y i nowszekny, brzeiego wywali ci
 lory sobie lubili podchoćci. Przem
 ława Książa wielkopolskiego Wład
 ławowicza chwali Baszko dla wstrze
 miewliwasu, że nie pijał miodu
 tylko piwo i wino. Konrad Książa
 dynawskie, z Biskupa wrocławskie
 obrany Arcybiskupem saliburskim.
 niekt się tego dostojenstwa, gdy się
 przedkładał w Saliburgu zamiast
 dobrego piwa tylko wino wyborzonego
 słac morina.

Jedli i pili biesiadnicy, pićmo
 poc przedkładać i wódkę i pijali kę,
 pełniając sobie zdrowia, a mianowi-
 ci: "zyskstwo daj Boże, za zdro-
 wia Króla, za pomysłność przysiałoł,
 abay się nam dobrze dzieie." Było

Gen

...sade sadraunek i sławoio, a oso
42 wie na Śląskiej, które ...
...nie na ołłacie nosli, bo
...pierwotnego kościoła ka
...nie ...

Pał. Prześławie Biskupie wrocławskim (1.) t. 15. str. 29.

...ochwała napisat Długosz (1),
bogobogny ten Książan lubił
...kladać sadraunki.

Gminu przywienia nie opisa

k. Kronikarze: powiedzieli to tylko,

on więcej pił niż jadł. Utyśku

nad tem kronikarz, że ubodry

...niadali na wieczerną jednę

ko potrawę, dwa iaja i piot sera

...nie kłitował się nad ...

...satoru, i z własnych dochodów

bit fundusz na bracie iaje. Prowe

rego nie mieli studry bosy,

...nie i uienkusz do starożancu

...nie ukiplali od siebie;

...po dwóch w celach swoich, i

...awrze, okrom godzin na pijaty

przekraczonych umysłnie. W.

...dopomagali im wiernie liczni

20

gosić, odwieść ich dla młodości.
stawa sięle ustroić. Chancowi
cie pili dobrej Tólaży, skoro, jak
mówi, wroni narzelenie, de kulla niż
do brewiarza (1).

Slabosci ciała

I. Choroby i lekarze.

Główną chorobą było morowe prawie
troje, które padło iako zaradzi na
kray cały, często powstałe z niemygłód,
a szczególnie z głodu. Spustoszenia
po kraju robili Salarzy, z nich i mi-
^{wszystko niszczyło}czem pustoszyło. Co przed ich ocala-
niem wsielklosię, niszczyta szarancza.
Lianem rotami nalezata ona bu-
szowiny, spiadała zeschłokoci tak
gęste, że aż słone i alicernmiałe,
kawałata pola tak wysoko, że w tem
plugawem robactwie brodziły konie
iako w gęstym piasku. Gdy wsa-
stko wyniszczyła i nie stało ziarna
na porzwanie, ubogi lud robił
sobie chleb z imioły, z róz not-
mych i liści drzewa. Tak nakar-
miony róz, puchnął na wiosnę

(1) Catalog. Abbatum
necis. str. 185.

mieral. Bywał nie raz tak wiel-
 ki śród w Polsce, że rodzice puszczali
 dzieci, a le rodziców własnych (1).
 tego nieszczęścia przystępowało i
 większe, to jest morowa zaraza,
 ma łowiszczą głębi. Pierwotna
 od miennej febry. Krosty ciemne,
 serwane (bocci, carbunculi) obsypy-
 ły ciało, krewie porywali go. Tuż
 obawiała ta choroba swoje pa-
 wanie w dwóch przeciągach czasu.
 w febrę, angła ciernią i krewia-
 łą, umierał w trzy dni; w trwa-
 łość dwa miesiące. Następnie prze-
 ci miesiący cierpiano febry, rodzica
 krowe (apostematia ot anthracis) i
 karywały się wrzody pod pachą i
 w rękach, a chorzy w przeciągu dni
 ginęli. Zaraziano się tą chorobą
 także przez lekowanie i oddychanie
 powietrzem zepsutym, lecz i przez
 widok choroby słoniowej osoby

(1) 2 luty, 1. str. 970. 1036. B. str. 720.

(2) Włocławek, pod r. 1348. 1360. 1.
str. 1086. 1124.

20

Przypadkowo chorowano na nany
 wiesione w bańki, i tym podobne

zwanki ciała. Nawierania i sma-
rowania były zwykaynem na le-
karstwem. Tak leczono młokute
w ościach ciała Bolesława Krzyw-
usłego. Do tego rodzaju słabości
leczono wielką chorobę, i bezmyśl-
ność, ludzisz tak mierzany, jakosi
squinarvia, ^{on w rym s. Jadwigi opisano} ~~którą~~ ~~inaczej~~ ~~nie~~
^{obszernie.}
~~umieścił~~ ~~czwarty~~. Bogalsi udawa-
li się o pomoc do lekarzy. Henry-
ka z Kolonii, Mateusza, lekarzy
Kazimierza, i jako najznakomit-
szych w naszym kraju, wzmieni-
li kroniki. i szczególniej one
mami leczyli. Ubożsi modlili się
do ss. patronów, i tak, i tym ale
czali się sposobem (1).

II. Pogrzeby

Ciała najznakomitszych rycerzy
poległych w boju, balsamowano, i od-
syłano pod mieniącą się, i do
pogrzebania. Pogrzeby nie sta-
wano bliżej: niyż odpywały się
według woli osłateczney zmarłego,
w niej one oznaczat takie czas

(1) Gell. str. 201. 224. Arth. 209.
str. 99. 100. Hug. 1. str. 116
str. 220. v. 1. Hedwig. u Senla

7 bol gardła, czyli

71
wania iatoby po sobie. Saxe.
T nader wainy zachowaly nam
pogrzebach dziele marowickich
iż. Gdy w roku 1426 umarł
mował, starszy Książę morawie
i plocki, zona jego Aleksandra,
nie była siostrą Władysława Jagiełły,
kazała ubrać trupa w kaszulo
z szaty, pasem srebrym mar-
tynowym, trusi raz urzędow-
to, ubrała je w skórnice (spodnie)
błoty, a porcelanem ostrogami, do
tego przypasata miecz, a miż-
nie trupowi ustawczy łokieć za-
ast katafalku, chwała go mieć
w sposobem pogrzebanym. Lecz
sprzeciwiło temu duchowieństwo,
mniemając że to jest znakiem poga-
nizacji chrześcijański ~~mniemając~~ oby-
y. Saxe got ten, chociaż on wła-
nie do pohniejszego nalczy za-
przytożytem tu dla tego, ażeby
z pohniejsze i tatarskie pohnie,
ze za Polakois, nie omieszkowały
ich naszkrepić tu zwozaiów (1).

(1) Długosz I. B. str. 496.

71
Saxe
/

и Никонистовъ погрѣбавъ ошорелъ
обывающахъ на дусъ никонистовъ.

Przez pięć dni spierano i skrawano
nie zgornie wzdłuż krawędzi, Hermami.

pro cemu nastąpił pogrzeb (h), a na
skrajnie noszenie zieleni, do której

ciężkiego wzywano sukna i w XII.
wieku (2.).

(16) Guelph, Ont. 14. 12. 270.

(2) Aug. 1. Fr. 349.

P. 14 15. 168
15. 169.

in the last 100 years.

I. Prozess.

2. per vol. ^{I. Rechnung.} ¹⁸⁷¹ ¹⁸⁷² ¹⁸⁷³ ¹⁸⁷⁴ ¹⁸⁷⁵ ¹⁸⁷⁶ ¹⁸⁷⁷ ¹⁸⁷⁸ ¹⁸⁷⁹ ¹⁸⁸⁰ ¹⁸⁸¹ ¹⁸⁸² ¹⁸⁸³ ¹⁸⁸⁴ ¹⁸⁸⁵ ¹⁸⁸⁶ ¹⁸⁸⁷ ¹⁸⁸⁸ ¹⁸⁸⁹ ¹⁸⁹⁰ ¹⁸⁹¹ ¹⁸⁹² ¹⁸⁹³ ¹⁸⁹⁴ ¹⁸⁹⁵ ¹⁸⁹⁶ ¹⁸⁹⁷ ¹⁸⁹⁸ ¹⁸⁹⁹ ¹⁹⁰⁰ ¹⁹⁰¹ ¹⁹⁰² ¹⁹⁰³ ¹⁹⁰⁴ ¹⁹⁰⁵ ¹⁹⁰⁶ ¹⁹⁰⁷ ¹⁹⁰⁸ ¹⁹⁰⁹ ¹⁹¹⁰ ¹⁹¹¹ ¹⁹¹² ¹⁹¹³ ¹⁹¹⁴ ¹⁹¹⁵ ¹⁹¹⁶ ¹⁹¹⁷ ¹⁹¹⁸ ¹⁹¹⁹ ¹⁹²⁰ ¹⁹²¹ ¹⁹²² ¹⁹²³ ¹⁹²⁴ ¹⁹²⁵ ¹⁹²⁶ ¹⁹²⁷ ¹⁹²⁸ ¹⁹²⁹ ¹⁹³⁰ ¹⁹³¹ ¹⁹³² ¹⁹³³ ¹⁹³⁴ ¹⁹³⁵ ¹⁹³⁶ ¹⁹³⁷ ¹⁹³⁸ ¹⁹³⁹ ¹⁹⁴⁰ ¹⁹⁴¹ ¹⁹⁴² ¹⁹⁴³ ¹⁹⁴⁴ ¹⁹⁴⁵ ¹⁹⁴⁶ ¹⁹⁴⁷ ¹⁹⁴⁸ ¹⁹⁴⁹ ¹⁹⁵⁰ ¹⁹⁵¹ ¹⁹⁵² ¹⁹⁵³ ¹⁹⁵⁴ ¹⁹⁵⁵ ¹⁹⁵⁶ ¹⁹⁵⁷ ¹⁹⁵⁸ ¹⁹⁵⁹ ¹⁹⁶⁰ ¹⁹⁶¹ ¹⁹⁶² ¹⁹⁶³ ¹⁹⁶⁴ ¹⁹⁶⁵ ¹⁹⁶⁶ ¹⁹⁶⁷ ¹⁹⁶⁸ ¹⁹⁶⁹ ¹⁹⁷⁰ ¹⁹⁷¹ ¹⁹⁷² ¹⁹⁷³ ¹⁹⁷⁴ ¹⁹⁷⁵ ¹⁹⁷⁶ ¹⁹⁷⁷ ¹⁹⁷⁸ ¹⁹⁷⁹ ¹⁹⁸⁰ ¹⁹⁸¹ ¹⁹⁸² ¹⁹⁸³ ¹⁹⁸⁴ ¹⁹⁸⁵ ¹⁹⁸⁶ ¹⁹⁸⁷ ¹⁹⁸⁸ ¹⁹⁸⁹ ¹⁹⁹⁰ ¹⁹⁹¹ ¹⁹⁹² ¹⁹⁹³ ¹⁹⁹⁴ ¹⁹⁹⁵ ¹⁹⁹⁶ ¹⁹⁹⁷ ¹⁹⁹⁸ ¹⁹⁹⁹ ²⁰⁰⁰ ²⁰⁰¹ ²⁰⁰² ²⁰⁰³ ²⁰⁰⁴ ²⁰⁰⁵ ²⁰⁰⁶ ²⁰⁰⁷ ²⁰⁰⁸ ²⁰⁰⁹ ²⁰¹⁰ ²⁰¹¹ ²⁰¹² ²⁰¹³ ²⁰¹⁴ ²⁰¹⁵ ²⁰¹⁶ ²⁰¹⁷ ²⁰¹⁸ ²⁰¹⁹ ²⁰²⁰ ²⁰²¹ ²⁰²² ²⁰²³ ²⁰²⁴ ²⁰²⁵ ²⁰²⁶ ²⁰²⁷ ²⁰²⁸ ²⁰²⁹ ²⁰³⁰ ²⁰³¹ ²⁰³² ²⁰³³ ²⁰³⁴ ²⁰³⁵ ²⁰³⁶ ²⁰³⁷ ²⁰³⁸ ²⁰³⁹ ²⁰⁴⁰ ²⁰⁴¹ ²⁰⁴² ²⁰⁴³ ²⁰⁴⁴ ²⁰⁴⁵ ²⁰⁴⁶ ²⁰⁴⁷ ²⁰⁴⁸ ²⁰⁴⁹ ²⁰⁵⁰ ²⁰⁵¹ ²⁰⁵² ²⁰⁵³ ²⁰⁵⁴ ²⁰⁵⁵ ²⁰⁵⁶ ²⁰⁵⁷ ²⁰⁵⁸ ²⁰⁵⁹ ²⁰⁶⁰ ²⁰⁶¹ ²⁰⁶² ²⁰⁶³ ²⁰⁶⁴ ²⁰⁶⁵ ²⁰⁶⁶ ²⁰⁶⁷ ²⁰⁶⁸ ²⁰⁶⁹ ²⁰⁷⁰ ²⁰⁷¹ ²⁰⁷² ²⁰⁷³ ²⁰⁷⁴ ²⁰⁷⁵ ²⁰⁷⁶ ²⁰⁷⁷ ²⁰⁷⁸ ²⁰⁷⁹ ²⁰⁸⁰ ²⁰⁸¹ ²⁰⁸² ²⁰⁸³ ²⁰⁸⁴ ²⁰⁸⁵ ²⁰⁸⁶ ²⁰⁸⁷ ²⁰⁸⁸ ²⁰⁸⁹ ²⁰⁹⁰ ²⁰⁹¹ ²⁰⁹² ²⁰⁹³ ²⁰⁹⁴ ²⁰⁹⁵ ²⁰⁹⁶ ²⁰⁹⁷ ²⁰⁹⁸ ²⁰⁹⁹ ²¹⁰⁰ ²¹⁰¹ ²¹⁰² ²¹⁰³ ²¹⁰⁴ ²¹⁰⁵ ²¹⁰⁶ ²¹⁰⁷ ²¹⁰⁸ ²¹⁰⁹ ²¹¹⁰ ²¹¹¹ ²¹¹² ²¹¹³ ²¹¹⁴ ²¹¹⁵ ²¹¹⁶ ²¹¹⁷ ²¹¹⁸ ²¹¹⁹ ²¹²⁰ ²¹²¹ ²¹²² ²¹²³ ²¹²⁴ ²¹²⁵ ²¹²⁶ ²¹²⁷ ²¹²⁸ ²¹²⁹ ²¹³⁰ ²¹³¹ ²¹³² ²¹³³ ²¹³⁴ ²¹³⁵ ²¹³⁶ ²¹³⁷ ²¹³⁸ ²¹³⁹ ²¹⁴⁰ ²¹⁴¹ ²¹⁴² ²¹⁴³ ²¹⁴⁴ ²¹⁴⁵ ²¹⁴⁶ ²¹⁴⁷ ²¹⁴⁸ ²¹⁴⁹ ²¹⁵⁰ ²¹⁵¹ ²¹⁵² ²¹⁵³ ²¹⁵⁴ ²¹⁵⁵ ²¹⁵⁶ ²¹⁵⁷ ²¹⁵⁸ ²¹⁵⁹ ²¹⁶⁰ ²¹⁶¹ ²¹⁶² ²¹⁶³ ²¹⁶⁴ ²¹⁶⁵ ²¹⁶⁶ ²¹⁶⁷ ²¹⁶⁸ ²¹⁶⁹ ²¹⁷⁰ ²¹⁷¹ ²¹⁷² ²¹⁷³ ²¹⁷⁴ ²¹⁷⁵ ²¹⁷⁶ ²¹⁷⁷ ²¹⁷⁸ ²¹⁷⁹ ²¹⁸⁰ ²¹⁸¹ ²¹⁸² ²¹⁸³ ²¹⁸⁴ ²¹⁸⁵ ²¹⁸⁶ ²¹⁸⁷ ²¹⁸⁸ ²¹⁸⁹ ²¹⁹⁰ ²¹⁹¹ ²¹⁹² ²¹⁹³ ²¹⁹⁴ ²¹⁹⁵ ²¹⁹⁶ ²¹⁹⁷ ²¹⁹⁸ ²¹⁹⁹ ²²⁰⁰ ²²⁰¹ ²²⁰² ²²⁰³ ²²⁰⁴ ²²⁰⁵ ²²⁰⁶ ²²⁰⁷ ²²⁰⁸ ²²⁰⁹ ²²¹⁰ ²²¹¹ ²²¹² ²²¹³ ²²¹⁴ ²²¹⁵ ²²¹⁶ ²²¹⁷ ²²¹⁸ ²²¹⁹ ²²²⁰ ²²²¹ ²²²² ²²²³ ²²²⁴ ²²²⁵ ²²²⁶ ²²²⁷ ²²²⁸ ²²²⁹ ²²³⁰ ²²³¹ ²²³² ²²³³ ²²³⁴ ²²³⁵ ²²³⁶ ²²³⁷ ²²³⁸ ²²³⁹ ²²⁴⁰ ²²⁴¹ ²²⁴² ²²⁴³ ²²⁴⁴ ²²⁴⁵ ²²⁴⁶ ²²⁴⁷ ²²⁴⁸ ²²⁴⁹ ²²⁵⁰ ²²⁵¹ ²²⁵² ²²⁵³ ²²⁵⁴ ²²⁵⁵ ²²⁵⁶ ²²⁵⁷ ²²⁵⁸ ²²⁵⁹ ²²⁶⁰ ²²⁶¹ ²²⁶² ²²⁶³ ²²⁶⁴ ²²⁶⁵ ²²⁶⁶ ²²⁶⁷ ²²⁶⁸ ²²⁶⁹ ²²⁷⁰ ²²⁷¹ ²²⁷² ²²⁷³ ²²⁷⁴ ²²⁷⁵ ²²⁷⁶ ²²⁷⁷ <

Lixona bigi novissima. Mict
excellentissima. novissima. novissima

to najbliższym namu. historye
swiętego Półksiężycowego, etc. nie,

model: ses gozco Bolesław Kiny
wzrost, Adwiga Jurek, Młoty

Stoim Łokietek i Kąkimiż M? Le-
sawiszym naszkam majmieszcz

cacione si s'iorana, de mied
măi supraghiu matonistuo

Kleinierz mundaicliou tudrii.
medlono sic de s. Kälirzyry.

ss. Wawiecha i Stanisław (2). Mi
exesi tych swiętych słuźban

wychowywano się do zachowywania cys-
 tosi w matrińskim stanie. Tak uczynili
 Ludwiga i. i matronek jego Henryk.
 Książę ten czyniąc stał ofiarę Bogu,
 wstrzymał się przez lat trzydzieści od
 matrińskiego łóża, postrojona nosił
 głowę jak Książę, a brode jak mnich
 rapusit, stał powszechnie bródałymi
 nazwany "zastat". Matronka jego jak
 gitar na wszystko zimna cokolwiek
 religia, w siesty nie było styx-
 noś, z klasztoru Trzebnickiego, kło-
 ny natoręta sama, ani się nogą
 nie ruszyła jak tylko raz do niego
 wstąpiła, zawartą z matronkiem
 umowę o zachowanie cystości.
 Po śmierci dzieci swych i męża
 ani tekki nie uromiła, pami ta,
 obumarta dla świata (1).

Obraziny duchowieństwo Książ-
 ęta i bogaci ludzie, otęgali się mu-
 nóg, przepraszać i odpuszczenia
 prosząc. Zdarłszy z Przedstawem Bi-
 skupem swoim Wrocławianie wy-
 ali na czele magistratu w pokutney

(1) Dług. t. str. 661. Chronica
 Polonor str. 27.

Wg

sukni, w Kapiocy z kapturem, apasa-
ni powrozem, i prosili Biskupa o
Darowanie im winy, przyrzekaając
prowolności nadat (1.). Poszanowanie
religij robiło wielkie wrażenie na
poganach, których polscy nawracali
kieria. Teodoruk nowo nawrócony
Prusak, gdy idąc za dawnym na-
logiem łotrował, i dla tego strofo-
wany był od duchowieństwa, tak
mocno przeistę został przykładem
mi, które mu stawili przed oczu,
że z żalu rozkazał swemu słudze
wieby mu kark uciąć; co on też
zaraz uskutečnił, bojąc się roz-
gniewać pana (2.).

II. Pobożnych sprawy.

Odmaczali się pobożni ludzie różnemi
budziwieniami czynami. A naprzed mar-
twiać ciato w licha ubierali się odzież
tudziei różgami siekli na chwale bożą.
O świętej Jadwidze powiedziat berinien-
ny iey żywotopisiec, że nie nosiła
sukien nowych, lecz kazałaszy sobie
iukowa zrobić ciawata ie stwiebney.

(1.) Chronic. princ. Polon.

(2.) Baszka str. 77.

Polone

iewieście do przenoszenia, biorąc ją od
 ey dopiero wtedy aż się dobrze
 oxarzata a nawet podarta; że róż-
 mi karata swym niewiastom
 ionyi sobie ciato wprzód ie ucato-
 uszy. Toż samo podaty dzieje o
 nowej teyże to jest o Krusiney
 mnie i o matronku iey, który bo-
 nie dobierał rasy od zakonników
 cześ i chwata boria. Jadwiga i
 większego umartwienia nie sy-
 ta na wygodnem łóżu, lecz albo
 gotey desce, albo na podłodze po
 tej skóra bydźcia. Tylko w czasie
 bosci porwałała sobie leżać na
 mie lub na sieniaku, przykrywszy
 flikową chlerą. Poduszki (culcitra)
 dy nie używata. Pobożni obierali
 ie na starość mieszkanie obok
 styni pańskię, przy jakim kła-
 nie lub kościele. Na młodu
 wdzili Kalwaryę i cudami stynące
 yscia. Wystat Władysław Her-
 r z Polski postanników,

Zofia

Kunikow do ...
 Prowancji. Przez niemiennie si
 kraie szli pobożni, a nakla
 ąc drogi powracali przez mar
 duce do Polski. Następnie Bo
 law Krzywousty, na sprawę le
 , misłego narodzenia, udał się
 odnieść. Nimże, pokutując
 nie brata swego pojmując.
 Uprzymował on nadto a tenże
 ey przychodzący do grobow s. Wła
 ba w Gnieźnie, i s. Stefania
 Wsgrzech (1). Przemysław Książ
 raciborski co ręką zamku swe
 pieszo chodził do klasztoru De
 rkanow. w Raciborzu, młodsze
 pierze swiętemu Stanisławowi
 ierz woskować, tak duża że i
 nie udkwignął (2). Odpustu
 choi szukając wszelki pobożny
 , pokutę odbywał. Przyodzinawszy
 włosienicą a głowę posypia
 y popiołem, opiewał godzinę
 najsłodszej panny (officium),
 ten prosił o pokutnych i letanias

- (1) Gall. str. II. 310. 311. I. lig. 1.
 str. 148. 131. B. Str. 4. v. 14. 4. Hedi-
 gi, v. 14. d. 14. Anne, i. 14. 14. 9.
 20. 120.
 (2.) Dlug. I. str. 878.

17-3

rozmyślano, że według świadectwa
 skomana zby wyrywane kleszczu
 temu, który u tamat iednego
 go (1). Przekaz wielkiego po
 wstawia misie pobozni, lat
 w czynie i w adwencie chry-
 stu przetrzymali Siedmizę (2).
 tamat posty a ostrzeżony nie-
 ist sie poprawiać uyklinamy by
 5. Wylkstu iedli przyszedł do
 yse gdzie stala pańska swia-
 ja, kamyczano ię aż dopoki sie
 oddalit, a gdy wszedł do kościo-
 łach, iedli ustawito mba-
 stwo. I uroczystym obrzędem
 ystępowano do iedkicy kcykary.
 uyklinano przy kapłanach
 iedach, bieżę w iedną stronę
 domu, i spiewaige psalmy (3).
 Przymowalismy latwo auy
 iedli bieżę iedną, kłie sie
 duchem narodowasii naszey
 adzaty, pomimo odrzuty ku
 iednom powszechnie od Skowian
 iedni stronim. iak wiec wyfle

(1) Polug. 1 str. 354. p. 10. Rozmowa
 ta str. 62. Witmar. dr. 148.

(2) Baszko str. 70. Polug. 1. B.
 str. 29.

(3) Baszko str. 67. a. 3337. J. 11?
 Wielki parafianie. str. 168.

Gen

mięczyło się da, dla czego i biero-
wnicy wrzłości znalazli u nas,
a krzyżowcy wojny mimo wrodzo-
nego nam przysięgu ku rycerskim
czynom, nie znaleźli ich bynaj-
mniej. We wieku XIII pokazały
się między chłopstwem polskiem bi-
czowników roty. Szli ludzić ordyn-
kiem, jeden za drugim. Obnaż-
ali na całym ciele, aż do pasa, w
krótku zaledwie płócienną chry-
kę, wsiadali na konia, i zastanawiały
gołosz kapłanem iść. Szli, chło-
pki się strasząc, wycierali bukiem
z wielkim na koniu wozem. Je-
den drugiego, chłostał aż do krwi.
Poprzedzali orszak dwaj ludzie
z chorągiewkami, a dwaj ze świeca-
mi. Wsiadali na konie, i piewali nabo-
żnie. Taki obchód dwakroć na dzień,
rano, o godzinie ósmej, a w po-
łudnie o pierwszej godzinie czynio-
no, a światło słoneczne, kółkami i
wzrostem i odnowionym spiewaniem
i zrykiem (zryki to była różnoga-

rodów (bieranina), tak że zagłę-
 bił a orał i śmiech wzbudzał wrzask
 równiejszy. Duchownictwo
 wzywając o pomocy śmiechu władze,
 uciekało tej przesadzie w probo-
 sie; tak w pieruskiej potowie
 wieku, liczne bierzoniokoły były
 i rozwinistemi chorągwiemi; ano
 przysięgły z Megier do Polski,
 licząc się jej braci. Na wstępie
 braci zostali ranni przysięci,
 a gdy sprowadzono ich do domu
 i sprowadziła ich przysięga i mu-
 rechy, że duchownej niechęć nad-
 ba wzmawać władzy ci ludkie i
 miano radawanych masek uat-
 dą cielesność, zwłaszcza gdy
 tych tłumach dostrzeżono uszar-
 micowistą, a nawet i młode dzie-
 ci, przeto łowczany Biskup za-
 mocno prześladować bierzonioków.
 Wymieśli się z miasta i poszli
 do, popularnie nazywając, że
 się gwałt dzieje; gdyż nabo-
 ństwo ich, podobna się Bogu, i

(1.) Białki str. 24. Chrońca Pol-
 nor. str. 25. Príncipe Polon.
 str. 16. 167.

40-

Henryka Żurika otomunieckiego Bis-
kupa na wyprawę krzyżową, oświadczając
mu, że najpierw przyjdzie do
niego do polowania w lasach białych
ciężko z zębami, i za ich pomocą
chciał kupiec przywieźć do
kultu. Lech ten ^{Prat} swolał krzyżową
wojnę przeciwko Polakom, i
przebiegł do Palestyny.
Wyprawy Bolesław chrobiec
na Litwę, Prusaki i Rusi
miały postać krzyżowych wojen.
Bolesław Krzywousty srogie bo-
je z Pomoranami, Łeczanami, nie in-
nego miał na celu, jak wy-
wrocenie tych ludów na łono rym-
skiego kościoła. Nawet
wielkiego angła nazwał polacy.
W tym byli Bolesław Wstydliwy i
Przek Czarny, w imię krzyża święte-
go ogłaszali wojny, pierwsze przeciw
Pomoranom, drugie przeciwko
Litwinom. Krzyżaków do Prus
prowadzonym (2). W tym, nawet
do wojny do Salski i innych miejsc,

1. 114. a Bolesław 1144
dysk in illo et 1145
Horwicz 1145
s. str. 258.

(2) Dlug. 1. str. 844.

CB

i osadzone ich od strony Rusi, skąd
często wpadali Satarzy; co, iako się
zdaie, było jedną z przyczyn dla
Konrada Księcia mazowieckiego
do werwania Książąt niemieckich
przeciwko Prusakom. Był to wła-
śnie czas, kiedy najzuśniej brata
Zbyszka Polaków byli uczestnikami
wyprowadzenia krzyżowców do Palestyny, i
właśnie wtedy, to jest r. 1147. nawią-
nęło się, iko wiele pod chorągwie
Fryderyka Cesarza. Henryk Książ-
ce sandomierski osadziwszy Templa-
rów w Jęzowie nad. Wida, krzy-
żacy następnie krzyż swięty, i uat-
sili na odryskanie Jeruzolimy, mi-
mo wyzionego sobie przedłożenia
od Sandomierzanów. Chęć się raczej
opierał w kraju poroślał, aniżeli
pomił wiatr po świecie. Nie u-
słuchał by natch, przeszedł na swie-
tą wyprawę, ale rok tylko pobý-
wszy na niej powrócił, i nie wia-
nie niezakończoną krzyżowcy bo-
roney z Prusakami, zginął (1).

(1) I. luy. 1. str. 486, 487.

Odtąd nikt się o coś podobnego nie
okusił u nas. Lubo pielgrzymki
do ziemi świętej, przedsięwzięli
głównie pobożni Polacy.

W Pogaństwa rabytki, driny i za
boby.

Wszakże, iż nigdyś Kraelit m
dy im Mojżesz poszedł szukać
prawdy na górze Synaj, a z kęchno-
ty nie na długo tam bawił, ulali
obie złoto cielec i kłaniali się
jemu, niechże dłużej zostawac w
ziemi adomosić. Podobnież uczynili
nasz Kronikarze. Bo postrze-
żis na rabytki pogaństwa racho-
pywane pomiędzy ludem, widząc
jak on w dzień namaszone re-
wsiów i osad gromadzi się do miast
grozów, ogień, troni, drwinnych (corczysh),
jak bezustannie grzysska czyni,
musie pioszki z giosłami i laniem
wypiewanie, z idoleńie wytknęć
stonki ciała; iak z pieśniami
mitosinemi pochwały bogów i bo-
wi glosi (1); iak o jakimś tam

(1) "Luce 1 str. 37.

Leli i Polelu nuczes, obraca sis.
w kolo, i ruch slada (zwierza to)
udaie; na to wszystko patrzy sis
ci ludzie, a mianowicie (lugosz.
gły w starych, pągach, których
orzynowie niady nie było i być
nie mogło, żadnego dowodu na
wytłomaczenie tych dziwów nie
znalazł; sięgnął do głowy po ro-
zum, i z pogańskiego Krzymu
sprowadziwszy sobie bóstwa, uło-
żył pewien rodzaj pogańsko-pol-
skiej wiary, która arze i latnie
korygi za prawdę, wiary nie-
zaprzeczając potrzeba, bo o dowód
ani tu pyłaj. Powiada on (1),
że poganami bóstwa Polacy zwali
Pawisia, Marsa i Weners, Plasto-
na, Syana i Ceren; zowią ich
Jesse, Liada, Daidielia, Kija,
Daiwanna, Haranna; do tego
mnożę jeszcze czte bóstwa czasu
i życia mianując je Pogoda, Ty-
mie. Na te myśł nie wpadli
piższy przed nim kronikarze

kłopoty też uszyły o si iednego, z wy-
 stym Gallem, nie i poganizacji
 w Polakow nie wspomnieli. Gal
 s chowaz sie na zabobony i bat-
 rochwalstwo xryma (1). nie prze-
 omnia Piasta i iego ziny Okrepi
 luj, wiolage w ich dzieciach ukryte
 amiany boskie, pomieszane powie-
 i, nawiązanie Gmcy i c, trzeci
 o świecie Sowiśka z Merkuryuszem,
 urazeniem ich w niskim domku
 tanego i Hemonia i zrybienie Lucis
 podaniem pisma swiętego o u-
 ownem rozmnażaniu iadła i na
 ilku przez Texusa Chrydusa. Poda-
 ni owe, stawiając ooczywisty dowód
 to, że bardzo wczesnie krążyły
 nas wyobrażenia chrześcijańskie
 i maza nam oraz przyczynę ubytku
 egiptu w rodzinach naszych najda-
 niejszych. Wyższe stany narodu
 starły się wczesnie o cywilizację z
 zachodniej Europy, wypuły się za-
 mienić z poganstwem zabytkow;
 min pniechawca i pamiłki ięce.

Heu

i lakowe nawet do tego przechowując.

Skoro [ie] zbieramy ... trymy
... w nie głęboki znajdujemy, że pu
gańska religia przodków naszych,
była podobna do tej ...
Słowian wyznawała.

Bo według Melmolda I. 83.
nadsłbianscy Słowianie, którym gło-
wnie przodkowali Lachowie, mieli
jednego Boga, a z nim wiele bosko-
stw różnych rozmaicie przypisywały wielkie-
go owego boga przedstawiających,
a różnieniu się miastami górnymi
i dolnymi. Według mniemania wro-
szelskiego bóg ten i jego synowie
co i ludzie podlegali słomnosom,
na takich same co i oni wysta-
wieni byli dolegliwości, smucili
się i roskoszowali. Coż sami po

illegible illegible obych (indijskich) mianowicie
~~illegible illegible~~ ille va

~~*Bombus lucorum*~~

~~zwischen dem nordwestlichen und dem südlichen~~
~~Ariston, in der westlichen westlichen~~
~~oder östlichen, in~~

~~Adams~~ grows, connectivity nad Elba

Whist, necessary primarily to master

germanizowani Stowianie

Dobrych i na zły.

nie (dzielił) bogów

...

...

...

...

...

Stowian, siódol ... bogów u

okazuje się: sądxs więc że on mi

yt w stowiańskiej narodowości u

liniony. Gdy kładę przedmiot na

niecie miał apokaliptycznego się nim

gdy i gdy dla tego cały świat

tem wszystkiem co w sobie mieści

yt podług mniemania przodkow.

wszystkich bóstwem, dla tego też w

nie dury przyrodzenia, po których

oni albo spodziewali czego dobre

albo których skutku obawiali się

wielkiego, oci mieli. Była to

myślawa wisicy mniocy o

wała, podług samowoli narodu

który i wznawiał. U Stowian nie

Baltykiem mieszkających, gdzie han

ktuiz i wiele bogactw nazy

wało się, bogowie (podług świata

liwa Pilmura i Adama Brenińskiego)

MB

zofia

mieszkałi w pysznych siewiłygniach
dziwnie przystroionych, ryzsztunka
woiennego pełnych, w posagi i obru-
ay cudne obfitych. Oddychał
woyna jak skandynawskie bóstwa,
krwiz byłszą a nawet i ludzką
naprawaly się. Przeciwnie u Sto-
wian tych gdzie mnieysze były
dostatki iako to u Pomorzan i
Czechów, a pierwotnie i u Lichów, nie
maly takiej charakteru bogi, pe-
łne były i przedstawaly na ma-
łym drzewie składającym się ze sta-
biących im na ofiarę byłłat, a ia-
dła i napitku które przynosili pobo-
żni dając takowe swym bogom nie
za darmo, lecz w pewnych widokach.

Nie latały te bóstwa ponad ziemią
jak błękitne bogowie walczących
się po swym skazywaniu lecz
tkwily przy ziemi, iak gmin sto-
wianski który im czesć oddawał.
Bo wójcie i wojny techniczne sta-
ły się wyznawaly w tedy chro-
nitelskie miary. Siędy nam o istnie

ym u niego poganistwie, podali
 co's kronikarze. Powiada Pro
 kiusz (w powszechnie znanem
 miejscu), że Słowianie słubowali
 swym bogom, jeżeli spełnia
 ły pobożnych. (Kosmas (1))

W X. i XI. wieku wie-
 dzący o cesy oświadczaowali bogom
 w drzewach, gajach i nad rzec-
 kami, ofiarę im czyniącą i pokar-
 ły przynosiły, aby dusze zmar-
 ły miały przez to wieczny odpo-
 cinek. W rymu świętego Otkona
 15. czytamy, że w XII. wieku stały
 w Pomorzu orzechowie i dębowe
 giewa, a pod niemi były źródła
 mieszkania bogów.

W pierwotnej siedzibie Lachów,
 krajach nadelbijańskich, snada-
 ły danym obyczajom, uca-
 ły mieszkali bogi, na szerokich
 głębokich łęgach (w krzakach
 na łakach wysoka porośniętych
 wach), na wielkich dębach, ba-
 ły wierzbami obrosłych, na gór-

(1) w kronice str. 197.

Na

kach i na mogiłach sypranych
 rzyerskich meżów i niewiast
 (1) pokazując się to w postaci
 zwierząt, roślin i królestw, to w lud-
 kin kszałcie iako druby lub ziem-
 skie istoty, to iako żywioły nie-
 zdołne śmiertelnym wtrzebne iu-
 ciu, to nakoniec iako choroby i leki.
 Mianowicie ten płeć żeńska, a na-
 rodu łagodnym obdarzonego chara-
 kterem, występowała tu najczściej
 w postaci bóstwa; to iako exarcha
 tego lica Rusalka (2), to iako mi-
 słowa trawoia polująca po knie-
 zich iedząc na rumaku (3), to
 iako bóstwa niewiasta ktusięca
 na koniu po Tatrach (4). Przeka-
 żyto naturalną utworę słga Dy-
 anne, i dać iey za towarzyski
 a Barym sprowadzoną Wenere i
 Cenerę, przezwac ię nazwiskami
 na które roślina na których udo-
 wna moga biegać w ogrodziejskich
 tuchach niewiasty niosły pomoc sku-
 pna dla ziemi i ludzi. Odmo-
 rowego

10. v. 1174. u. i. ch. meklenburg.
Stehausen, Schwerin 1837. 8. 100

(2.) Pokopiusz w zanadto
sław mowi się. Stwierdzenie
zobacz. Nimpf. 241

Grimm Deutsche Mythologie
Jena 1835. Nr. 704 v. 2

16 p. 192
17 193
(4.) Hollara znow uniki I. ob.

Jeszcze na czasie Marce
 ielskiego, jak to widac
 wierszy pod napisem Sej
niewiesii, opowiadano
 zontkach mieszkających na
 Pieskidach i Tatrach.

bogi, którego kronikarz tenże Towi-
 szem mianował, a dwóch porządku
 został nazwany Tesse. Bo od bly.
 kamic' kłoremu przestraszał był on
 w... w oknach smier
 telnika: i naukowca'sze drzewa
 iakiemi' są, dęb. kłom. i iesion bi
 stwa nasywizszemu posuwiscone by
 ty. Nád Elba nazýwat się bog gr
 mow Ossapirno, czyli iasny pionen

(1); Plugosz opusłinoszy Peruna
~~... Tytuł ...~~ ^{~ w/}
 W zbiorze wyrazów exeskich zro
 bionym przez Waierada w XI. wie
 ku, czytamy, że Perun a Tiwisz
 iedno znacza: że wyraz tyffin,
yassni (2) oznaczają Tyde. Wyra
 znie jest wymienione także drzewo
 iesion: (3); kłoci dębowa, a ta
 imianka, że się tak nazýwać dę
 bowe gaie posuwiscone Towiszowi.
 Poimada Gwagnin że we wolkim
 i Towiszowie pialit się tuim i na
 ca ogien, a dębowego drzewa na
 exesi Peruna (4).

Volksagen der Teutonen, Dän.

(1) yracve, Lamie, str. 14.

(2) iesion iasny

(3) ierren

(4) maler verborum z dopo
 mi wyrazami exeskimi
 Waierada, w wydanej w
 1833. przez P. Maucha (Dy
 ney dāwnějšej slovníku
 tinsko-českých), p. 10. prae
Isis, Jupiter, silva, iouis
lura Slava Bohyne

Jedno i toż samo bóstwo od różnych
 które mu przyznawano ~~ferogana~~
~~same~~ przymiotów, miało narwi
 cha różnie. Długosz Cenerę mia
 mie i Kurzanna, odróżniając ich
 d. innego bóstwa apiekującego się
 żyć, a które on wyrazem
 mie nazywa. Leir Wawera (1)
 Cenerę i Żywie za jedno bierze.
 Pogoda podług Długosza była
 łaginną i jasną. Późniejszy od nie
 krowikarze (2) wymieniają Po
 łusielu, iako bóstwo, wiadra i
 turry. Let i Polet (3) było narawsko
 słuchów, kwiadoś ludzi i bogów (4).
 Wszystko przekonywa nas, że
 śmiemy powietrza, rośliny, zwierzę
 i stawni ludzie ubóstwiani byli;
 mianowicie też ci co nie waha
 i pospuszczać się za ogary. Tak
 Wanda córka Krakusa, wske
 cywszy w rzekę, dala według
 mianowania jej, narawski W.
 i. Tawiana i pociągając narawski
 i. Kikergana i cił pociągając

(1) i. w. Cener.

(2) i. w. Cener.

(3) Polet (4) *Ja*

(4) Linde p. w. ^{luj,} ~~telek~~, ^{była} ~~Lebog~~
 lilia, ^{narawa} ~~herbu~~, ^{herbu} ~~herbu~~ (Dlu
 gosza. Kollara, Slawa;
 Bohyne str. 75.

(5) podług Boguchwały —
~~Kollara i Kollara Bohyne~~
 str. 21.
 str. 47.

Baci' cześć oddaję swym bogom,
chlebny wypychając je od siebie i tak u
balwanów nie od nich, Polak ^{miał}
piosenki. Szerególnicy też gdy:
długo, czyli prouczają, mowić i pisać.
(6) zabośnie spiewał, rzucił w powietrze
niebieskiej postaci balwana. Co
szerególnicy czynił około srodożycia
byli pod czas zbliżającej się wiosny
z nią wielkiego szeregu chor.
(7). Gdziekolwiek leżały lud miesz-
kań: miano i topiono Marzanus (8).
Spiewano ^{no} i ofiary czy inne na dłu-
go, krótko, krótki obchodzą swię-
tych, w tym czasie, Czechach
(9), gdzie myxamum na Rzymie, ki-
niedzielną, angeli, którzy na swię-
tym, antyfonarzu i Polsce. Bo Dlu-
gie w szeregów bogów, gaisko-pot-
lone amesora i Filona nazy-
wanych go Kcia (5), i w tym
czasie, który spiewają się umartyni.
Polacy wskazywać dwie drogi, dla o-
gładnienia i jakiegokolwiek wyprawy.

Wiosenki. Szerególnicy też gdy
danne były promienie, mroźne wpi-
ły zabosnie spiewały, rzucały we wo-
de niewieskiey postaci balwana. To
szerególnicy czynił około srodo posied-
zali pod czas zbliżającej się wiosny
a nie wielkiego szeregu chor.

[illegible]

(1.) podług Kłedid gminnych u
Woyickiego, ^{z. Klewcy} Powiaty.

[illegible]

(4.) spis zabytkow poganiskich
zrobiony w 18. wieku, a mow-
dzący się ~~o dragonie to jest~~
~~historia~~ ^{111. 18. 19. 20.} ~~o dragonie~~ ^{o dragonie} wspan-
ialionej w ~~historii~~ ^{historii} to jest dziej-
ach miedzy za umarłych adby-
wane. Thomas dr. 177. mian-
owien (czytaj conas) quas
faciebat ab animarum pascua-
tionem)

(5.) w sanskrycie nisia, amery
noc, ruskie носок, Kollam
Nauja Betyner str. 216.).

mienia pogańskiego - słowiańskiego a więc
i polskiego, religijnosii. Z tych jedna
mader trudna ale pewną jest i do-
prowadzić może do celu, lubo nie
tak rychło; druga jest wygodniejszy-
sza ale mylna, która ścieżką po-
szedł i Polak. W ścieżce drugiej
zmiankowano: Przypuszczenie
nawet że zaręby świąteli naszych
dalej się wyprowadzić z Indyi
wschodniej, to i tak wątpliwa by
łoby raczej, axali godzi się pogań-
stwo nasze słowiańskie z indyjskich
podań, gdy wiadome jest że i tak
pieśni ludu iedne i te same prze-
brały mieli, w nimie przyjmują
się się postać, tak wskelako że
wielkie różnice przemawiają ichosnost.
wielkie różnice (1); tak i w ścieżce
i gustu ludu polskiego, iedyny raby-
tek wykształcenia się jego umysłowe-
go na pogańskich czasach, przenosi-
ły się i słowiańskie, i indyjskie i in-
dyjskie, i tak wyprowadzamy na świat

(1) Wzgląd historyczny
z niemi polskie pieśni
~~marka b. magarycy etc. prau-~~
~~stawa x x 1840~~

Albowie natychmiast w uroczniku się
 pomarli. W tymże roku pod ku-
 liszem urodził się wielu zamożna, usie-
 niłłi łłani, z kłó'rych ieden. nie wła-
 ściwym był. iedynszi, a druzi ni-
 kiej grabież blisko ogona; miał
 nadto siedm nóg i wtasiłwz so-
 bie sieru na skórce. W kilka
 lat później urodził się, latwie w
 krakowskiem, ziemi, chłopiec z ar-
 mi, mowięcy jakby po urodzeniu.
 Lecz ~~nie mógł~~ ^{nie mógł} ~~nie mógł~~ ^{nie mógł} ~~nie mógł~~ ^{nie mógł}
 w. lat. był wszakże lat trzy. Był
 siano iak szesćmiesięczne, iedyns-
 za przemawiał, iak. iedynszi
 gorze ostrzegali o nianadzie Salirów.
 W takichtych wódach polaniano o-
 kropne poluary. Te stawowi raca
 rowanych ^{wydobywano je} ~~stawianieszy~~ ^{tego rodzaju i ław} (był w kra-
 kowskiem ziemi szeroki i długi. Za-
 mus, kaly ^{go} ~~nie mógł~~ ^{nie mógł} ~~nie mógł~~ ^{nie mógł}
 nie w nim był ani de. iedynszi. iedyns-
 z zinnie zebrała się okłó'cie i myszka.
 Wtem stawowi w uroczystym
 piewczem, z kłó'kami i ob. iedynszi,
 ze

178 204.
18 205.

swatkami iat smiętych pań-
lich, karmiono sicc i z ciężkoscia
wyisgnięto, lez w sieciach am-
arucano po nix drugi, i z ciężko-
praca wyisgnęwsay, nie w sie-
ciach nie andezione. Namuani
o raz kneci, i wyisgnięno sta-
ny potwor z okerwonemi i plu-
mieniem buchajęcemi oczami,
karkiem korim. Poniekali ludnie,
wielosiu nawet z sobą zabrac' ra-
mniawsay; a potwor wskoczy-
wy we wodę skropny szelest
wydawał, burze mury stawu do
niego dna (1).

(1) 1. Aug. 1. 18. 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Ure

V. Trzydziecie siedem osobliwosci

ie wszystkiej prawda i cięta sto-
ianskich polskie ma najmniej
biedow i zezepazow sadowych, bo
narodowu nasz narod wyzst sie
nich wczesnie, gdy wyszst iego
tany ktore ku zachodniej osiwa-
ie srytkim saty krotkiem kretul-
prawa chiaty ie miec ooryszone

ze wszelkich zabobaniów. Aż do XVIII.
wieku utrzymywał się jeszcze wyobrażenie
odszybekowania potwarzy, miewiedze
nie w pokucie wywołania i pokora.
Z tych dwie pierwsze zniknęły już
we wieku XV. (przynajmniej aże
dla praw naszych przemierzały o
nich zupełnie). trzecia zachowywa
ła się w tej samej postaci. sposób skła
dania pozwów i procesów iudoi również
wielokrotnie sędziów sądowych na
wzrost i upadłość. Opiszemy je
więcej le szczegółów.

(4) str. 85. wydania J. W. Dąb
go.

Kto spotwarzył osobę znamieni-
tą, a nie dowiódł oskarżenia, mu-
siał i tak pisać odszybekać w sądzie
potwarz. i wai, a to według przepi-
su statutu małopolskiego (1). Kie-
dy królowa Dworzanie Króla
Władysława Jagiełły oskarżował iego
żonę o złamanie wiary małżeń-
skiej, a dwunastu rycerzy z mieczem
w rękach wystąpiło, gotowych pojedyn-
kiem dowieść niewinności Króla
miej, a przed sąd bory porzucił ię, a

karuły; oskarżenia nie będą w sta-
nie udowodnić skargi skazany zo-
stał na odroczenie. i Natychmiast
przeprządy się doły, sąsiedzi
i w otoczeniu, i stamtąd na
linii oskarżenia, dla siebie i dla

Hugon. 1. B. 12.

Jeżeli Król lub Namieśnik jego nie
zawolot oskarżonemu o zbrodnię
przejsię się z karuły, a tem samem
musiał tenże uciekać z krainy i
nie obwiniony mógł mieć inny zbro-
niarz zgłosić się do miejscowego
Biskupa albo do Woiwody, i za-
żaleniom że go do oczyszczenia się
przepuścić nie chcą. Bieżący
Biskup lub Woiwoda, był mien
przebrać go w pokoju do dwóch mie-
siacy, to jest mógł go przechować u siebie
przez dwomiesięczny przeciąg czasu, a wtedy
z tym czasem wstawić się za nim do
Króla, ażeby tłumaczenia się obwinio-
nego mógł wysłuchać. Jeżeli Monar-
cha odmówił, Biskup lub Woiwoda
przeprowadzał w pokoju karułym obar-

30ms

czona osoba na granic królestwa, skąd
miał owo otowick w przeciągu roku ie-
dnego roku starać się o łaskę królew-
ską: tymczasem w majątku iaki zo-
stawił w kraju mieszkata spokojnie
sioną jego. Przypuszciliśmy że i tak
owo obwarowany. Zatem nie otrzymał
łaski, w tedy ~~można mu było~~ musiał
się na majątku obywateli krajowych,
a jego własności ~~wpier~~ w posiadaniu
sioną będąca, bynajmniej nie odpo-
wiadata za to przez konfiskatę.
Leż zabierano iż na skarb, jeżeli
przekonany sądem uiekt na grani-
ce, i stamtąd naiechiał oiyaynie;
w tedy sioną przy posagu zostawa-
ła się tylko (1.).

(1.) statut małopolski str. 112.

Upokarzając się kto zabije drugiego
w gniewie, lub inszym jakim przypad-
kiem, ale nie umyślnie, ^{90/}zgodził się
sioną. W liście umowionej przy-
ciociot przychodzi do kosiota zaboy-
cia, gdzie czekali nań najbliżsi kre-
wni zabitego. Wystukawszy mszy
sioną, obnaził się ze sukni zwierz-

domu, odpuszczał pas i szablę, i iako
wówczas prosty i koczowniczy zwyczaj
się odwrócił w uroczysty pro-
chodzie ku obratonej rodzinie, towa-
rzyzom od przyjaciół swoich. Stanowiący
przed krewnem zabitego, i trzymając
w ręku miecz goty (iako by to w Ma-
rowsku), lub bez miecza idąc (iako by-
to w sieradzkim), prosił ich aby mu
odpuścili winę na miłość bożą. Ci na
to odpowiadali: „niechaj ci Bóg nie
pramieja tego, żeś niewinną krew
przelewał.” Następnie, pod karą śmier-
ci, musiał albo sam, albo krewni jego,
zapłacić za głowę zabitego, zabawę
i więcej się nadto do spełnienia nie-
których ślubów. W sieradzkim zo-
bawisz się, że się zabójca dawał pe-
wną ilość wosku dla kosiaków
i oskarżonych, a nadto odbył pielgrzym-
kę do miejsc świętych: iako to do świę-
tego krzyża na tysej górze, do Poma-
nia, do Gniezna i. t. p. Obrządek
ten religijno-sądowy, nazywał się
prawie pokora. Od woli krewnych,

Ma

zależało rzucić takiego upokorzenia i
głównie (1).

X Przystał Tydri na Kolerę,
czyli na przykazania swoje. Cbłie-
waicy urzędnik przysięgę, tak się
okazywał: „Młody! Tym wyrokiem
wrywam cię Tydrie, ażebyś powie-
dzał, jest-że to ten rodak, czyli
ta Księga (kolera) swem przyka-
zaniem, które Bóg dał Mojżeszowi
na kamiennej spisanej tablicy
na górze Synaj, a na które to
przykazanie masz teraz Tydrie do-
rzyć przysięgę, na wiek tego-
chrześcianina? „ Po stosownej od-
powiedzi przez Tyda urzędnik
mówił dalej: „iakoś temu o co
posądzony jesteś nie nie winien
Tydrie, stary przysięgę, nakłady
na wiek tego, który stworzył
niebo i ziemię, powietrze i rosę,
góry i dolinami, kwiaty i trawy.
A jeżeli winien, to niechaj trąd
i truciźna okryje i asapei twoje
ciało, podobnie jak na przykład Eli-
usza

(1) statut mazowiecki str. 422. 423
wydania J. M. Bandtki. archiwum
urzędowe z archiwum ścisłego
kiego z r. 1488. 1444. nade-
nie nie (w rękopisie).

Chleusza Syryjczyk Aman amu-
22. w iad z siebie na Jese; nie-
chay us, ogien niebieski spali, i
siemielka porwie choroba i niechay
wiosetki zniszcza ciebie; abyś
zginął na duszy ciebie i na maiz-
nie własnym; niechay ci się to
wytrafi w ronie Lota, poremie
ionej w bawian soli w czasie
niszczenia Sodomu i Gomory;
abyś nigdy nie przyszedł na A-
ramowe tony, gdy Chrescianie,
dri i poganie powstaną przed
wielkiem niebem stworzą na sądzie
niebny; niechay us o zgubę
wyprawi prawo pralem boskim
wiszące na górze Synaj i Mogy-
kowi dane; niechay us o zgubę
wyprawi pięć Ksiąg Moyaśzo-
w; niechay us Adonay ogląda
wiata wszechwładności swojej,
chay us poroz ozarć i zaprowa-
na wieczne katusze, na wieki
koiw amen. »

Wielki jest przysięga, żył słot

Be

Trany w swoim płaszczu i
a wapka rydowna na głowie i
sieli się otępnąć umyć w
siedzie, uznany bywał za winnego.

VI. srogosć, rozbojniczy.

Wysoki uchowały charakter słowem-
ski, i dla tego też kagodny ten

...

gdy raz coś się propadł, lubo taż,
ktę nader krótko trwała. Jedak

świecie o śluchie ... który
mógł uważyć do ...

skiego Książa, łapał go i oddał

(1.) Dlug. I. str. 868.

w ... wielokrotnie jego nieprzyja-
cieli, Konradowi Książu głosi

skiemu. Ten osadził swojego wię-
nia w ...

o dwóch obwarach, do ...

... ...

... Henryk, ...

gdy nie mógł ...

(1.)

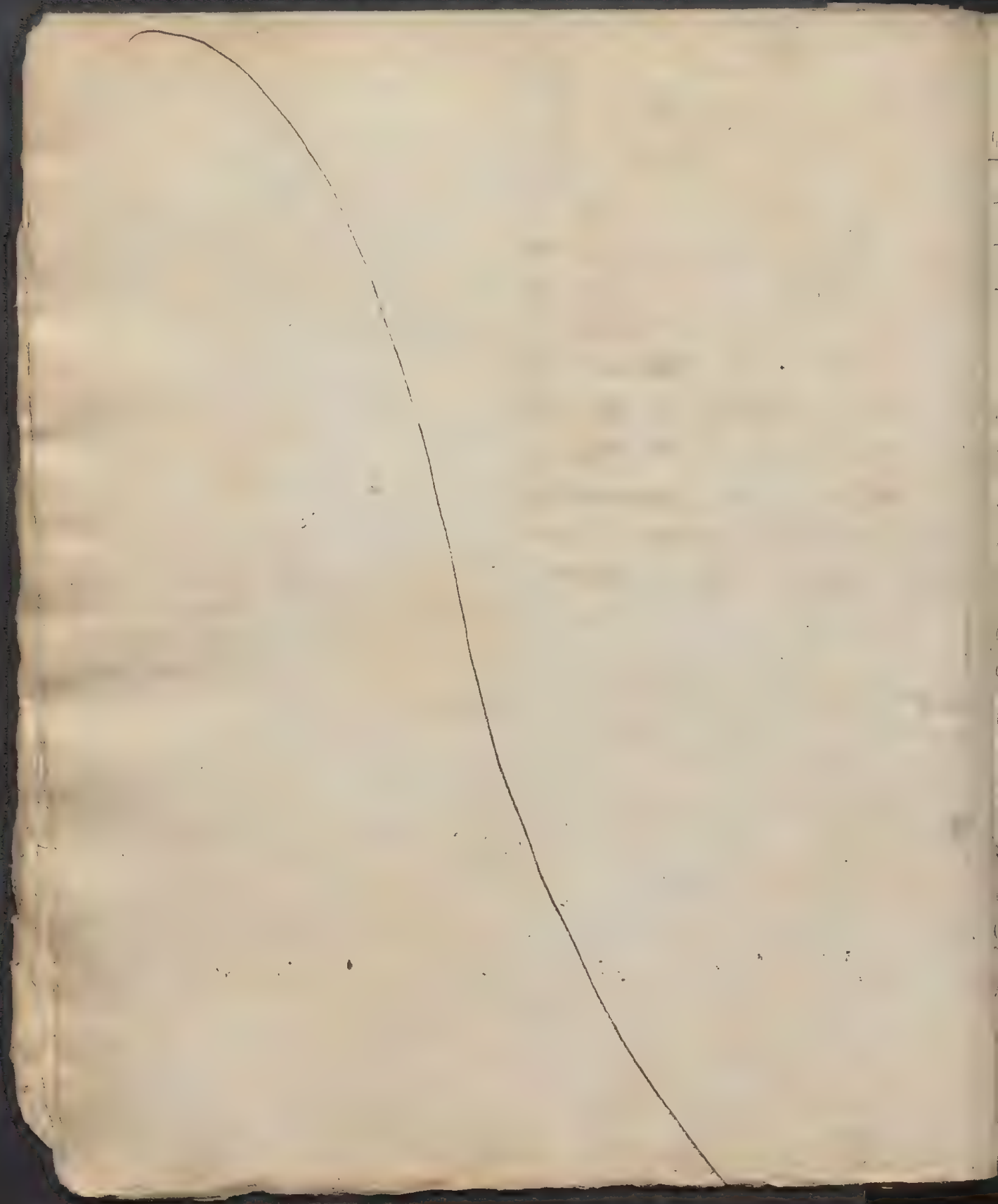
Drugim ...

... do ...

no chwałę nagrałomistrzych w dwaju
walek iuz. Pioterław Chrobły. W zamie-
ch ogryzny, nazywający mnożyto ię, To-
Opowr Borhonia Mačka obywatela
kujulski nierulnego rabusia, stawny był
nie rorboynich Barhox z Choieta, To-
jary szeregolniesz oludo Odolanowa. Pli-
nie judano szeregolow w tej mierze.
nemam werałxi, że iah na szady na-
li, zli kłdzi w celu wymuprenia ry-
tu pomysłnego, tak również i na ra-
ich idzie wbrajati ię, w padarze,
ze i wborime (1).

ga-

(1) Długosz I. sw. 1115.
Dz. 41. 42. r. 1493.
u J. W. Mandkiego
juz polon. sw. 323.



O pisni Polskiej pod względem
domowego życia, obyczajów i wy-
czajów, aż do pierwszej połowy
XVII. wieku uwaranej.

I pismem które teraz wychodzi
na widok publiczny, zostaje we
wiazku dzieło o pisarzach i pi-
śmiennictwie polskiem aż do pier-
wszej połowy XVII. wieku, które
nie zabawem manuskryptom ogłosić
drukiem. Przekona się z niego
czytelnik, ^{skoro} ~~ale~~ ^{jak} ~~tego~~ pismo to tu
^{przeważnie} ~~złożone~~ na dwa dzieła, i po-
ma stanowić ~~wyprawkę~~ ^{wyprawkę} młodszych
i młodszych pisaną ~~zawiesz.~~
z których prac ułożym obraz
domowego życia Polski i Rusi.
Dzieła ~~zawiesz.~~ ^{zawiesz.} inicjowanych i
późniejszych ~~ważne~~ ^{ważne} jedynie
pod ^{istotne} ~~względem~~ ^{istotne} obyczajów i wy-
czajów, wymienię teraz dzieła
czytelnik ma je o nich iakies

EL

18
19
215
217

wyobrażenie, mogł z czasem nowa-
cać uwagę na te które usły
wiadomości inoicy i nowo odkry-
tami. usupetnit. ^{myśl} ~~to~~ prace. Mo-
żem te dzieła sposobem alfa-
betycznym; ażeby się tem łatwiej
mogła było w nich znaleźć. A
ponieważ nadanyta się pora
powiedzenia czegoś o pisarzach
i pismach po części radkich,
chciałem ujednolicić wszystko
wchodząc wiedziatem o nich,
wyjatkami nawet iekawsze stać
^{myśl} ~~myśl~~ wodzić.

1. Anatomia albo stosowanie
człowieka Takomego a więczem.
harmygu. gdzie się bje ułam-
kiem iakiego większej objętości
dzieła, wysła na widok pu-
bliczny ta broszura bez wyra-
żenia miejsca druku. Berli-
nienny iey autor przypuszcza
ie więcej i człowiek równier
sa chiwi, usiłował dowieści
tego, ie większe sa korzyści

1. Wierza niż z Lahomcy.
 2. Bala abo stary inwentarz.
 jest tytuł broszury, która pod
 myśleniem ~~wyobrażenia~~ ni-
 gurskiem Prokopa Matlaszewskie-
 go z Baboienic, wyszła za czasów
 Jana Karimira bez wyrażenia
 miejsca i roku. Te wspomnia-
 ney w tym piśmku okoliczno-
 ści, o naiechaniu Polski przez
 Szwedów, widać, w którym ona
 czasie powstała. Jako piś-
 mia osób niższego stanu, ^{jest} na-
 der ~~jest~~ ważne to piśmko.

Handwritten signature or mark.

3. Piotr Baryka
 wydał druelko dramatyczne kło-
^{jest}tytuł: Z chłopa próś, Konw,
tya dworska w Krakowie 1637.
 Baryka pochodził snadź z się-
 radzkiego, bo w druelku swojem
 nader wiele wychwala Siera-
 dzanów. Z reszty nie o nim
 nie wiadomo. Mówi na ty-
 tuł piśmka swego, "Nie ten"

utorzył ~~z~~ facecyi polskiej o pi-
janicy co cesarzem był, i wysta-
wił na scenie dworskiej Pana
A: S: dobrodzieja swego, ka-
raz po akcie koronacyi wład-
stwa 18, czyniąc w tem ra-
dosyć woli pana swego." Co
tędy (za tego słowa w przemo-
wie), z pańskiej woli skłócił,
i w wystawili na scenie lu-
dzie Dworsey, to próżniej wy-
lat na papier, i tym sposobem
utorzył pierwszą, tego mariewiska
godną, Komedyę polską, po-
tężną iś, na akty, sceny i in-
termedya. Intrzygi w sztuce tej
nie masz; cała iest opowiada-
niem zdarzenia, " które sobie
(mowi Baryha) woyskowi polscy
w czasie missoqust w mieyscie
maszkary (zabawy niby teatral-
ney) uuprawili: gdy upoiwszy
chłopa, a następnie ubrawszy
go w szaty wojaniatę, wmo-

wili w niego. że jest Królem,
i tak adunywasy nieboraka / mo-
wu go upoiwszy, opowiedzieli że
mu skoro otrzewiać, że wszystko
było amysłone, a on że słyszy
na żołnierskiej (igrańce) swawoli.
Intermedya nie zastąpiła na u-
m (Kozak z Tydem wprawdzie
w nich ^{Królestwie} ~~Driny~~, psoty mu różne
mu ~~zawzięte~~ de stuka sama,
saciegółnicy pod względem wy-
stowienia się, i skreślenia cha-
rakterów, jest uwagi godna.

4. Seweryn Bazaralski - Talchowie.

4. wiersza wydane w Krakowie r.
1608. pod napisem "pięstrach smie-
telny", a przypisanego Jeronimo-
wi Gostomskiemu; ~~widac~~ że go
napisał ~~Bazaralski~~ z Lencio, Ce-
iewodzie - pornanskiemu, ~~widac~~
że go napisał Bazaralski w pode-
stym iur wieku. Bo w nim
powiada, że "starenie desatoby
się iur srukka podryta." Pra-
ca ta ogłoszona z wszelkimi

Wsu

zalety poetyczney. iest gawęda
starca, i trzyma srodek między
smutkiem a żartem, satyrą a
dziejami owczesney polskiej oby-
czajowości. Należała Ks. Franc.
Baczynski drugie Dziełko leż-
i to nie ma żadney naukowey
~~Baczynskiego~~ wartosci, chociaż
w swoim czasie może było po-
wabne wielce. Nosi napis:
Fortuna albo szczęście, w Krako-
wie (wyszło bez wyrażenia roku).
Na każdej stronie dzieła umie-
szczony jest rysunek kostek, do
grania czyli mucania ze słoso-
wną korbą perów, a obok są
wiersze wróżące z tak mucanych
kostek o wypadku iakiego stąd
spodziewać się należy. Lepiej jest
Baczynskiego pismo noszące tytuł:
Cierona i coronna, w Krakowie
1806. wydane. Zamieścił w nim
wystawić stan owczesney Polski
polityczny, i wytknąć niektóre

1 Baczynskiego,

111.
pady: w iey miednie: Na wstę
nie do dzieła przemawia do ay-
lika teni słowy:

Wysłuchajcie. Leczajcie się, kiedy będziecie wysłuchali,
i księżki: A dla czego? Jeśli byś nie wysłuchali
i oświeceni rozumiesz z niego w iakiem doświadczeniu
i jeśli było kiedyś, teni już zle o niego.

Bezdać podłebca, Sigmunda III. i
opłakując się na jego łasce, ca-
ła, więc swata na naród, za
w ziele nagrody u Niemców,
wymagając się jest w wielkiej po-
trebie, i że bez jego przyrzecze-
nia się będzie musiałem wiele po-
siadłości wyciągać, usiódłszy pod-
kaszubem. Niektóre zmagły się do
zwycięstwa z dzieła tego miłego moza-
karskiego za wstę do doświadczenia
owoczesnych dzieł, zwłaszcza że-
żeli się popiera zrodła wiary
główniejsze.

5. Tomasz Białkowski

7. Kiedy tego jego dzieła, które

zofia

znan, ucytalem, ie ten
masz przenieskiwat w krako-
wie, skautze bawim, my isat
sue dzieło nad tytułem 'Mysliwiec
Janowi Sokotowskiemu w Bystrec.
Wydat ie w roku 1545. nieorna.
cypusay drukarni. Zyt na raku
na raku w rarytosc i powinowa-
ctwie a ^{tytu} ~~tytu~~ Janem, albo-
wism w dziele owem (w trze-
cim obrocie) nazywa go kmo-
trem swoim. Bystrec wieś
o ktorej po dwa kroć za spom-
niał księta nad Notecia rzeka,
dokąd z Miłunskicy ier i my-
bywał na łowy wielkieskie i
polował w anielach i tuma,
'Kwidzyna i Gnienu', a to we
wszech klase skrzestnie myliwy,
iako to: Ciochow, Labiszyn, Ry-
nario, Prabuty, Wathowie i
Wapilew (1). Mijaz upiobanie
w ciach przyrocy (pomiada w
siódmych obrocie ie traskiwinie
ogladat

(1) myśliwca, obrot dzieła
pierzasty, trzymany i zant
knienie myśliwca.

oglądał pokazywana w ławieru
 kors kirkodyla, za a szelag
 (aptacit), tudzież lubią myśli-
 wo namiętnie, przedsięwziął
 dla własnej i przyjaciół swoich
 zabawy, napisać cześć towarzysze,
 tworząc w nim uwagę na
 myślistwo zagraniczne. Lecz nie
 wystawia się w słowie, bo (w obro-
 cie zewnętrznym) o samej tylko
 Francji powiedział niew. Nikt
 z pracy jego ani nadrym nie
 będzie, ani się nie rozweseli.
 Jest to mieszanka na myśli ro-
 mano-konceptowej, gdzie nieważa
 niewi o myślistwie drinawna,
 o trykowskiemu podobna, odina
 mowa, w lirycznej poezji przy-
 adriana szale. Przegląda ją pro-
 ste opowiadanie wszelkiej porba-
 wione krasy poetycznej, z gorne-
 mi, niby to na sposób Anyosta,
 utonieniem ustępami. Jednakże
 z gadaniny tej, która wiele
 zabobonami vari (1), kilka szre-

Na

(1) w trynasłym obrocie no-
 wiać on się nie stał
 trzysta lat żył.

gotow do obcyrajoŭ i swyerajoŭ
owoczesnych wyzerpnąć się dają.

Podzielił iż autor na piętnaście pie-
śni, które obrotami nazwał.

Przedwodził ~~też~~ i koniec iż pro-
log i epilog (1). Naprzekąd przy-
taczam początek obrotu piątego:

(1) do myśliwca i za-
mienie myśliwca.

Jako młoda sier hańa spróchna się prośnie,
Tak y pies młodozmierzony potym sobie srośnie.
Iżlewiec słabo ćwiczony na w nim wychodzi?
W swej woli się urosić, to niecieroty płodzi.
Rozczepusne nauki stąd wyrosza ludzi,
Trierwość uspi, a grota takowe obudzi.
Więc też pies gnisz no rosty, y latos y toni,
Nie myśl się ten rajca y sarnę ugoni.
Głodniokarcę wermieli z młodu wychowanie,
Barzo może to szkolenie urosnie na szewanie.

6. Ksiądz Jan Augustyn Brzessie
kierski, był kapłanem rzymskim.
Augustyna z gromadzenia laterań-
skiego, mydat karanie pod napi-
sem: śladach polski staroży-

2. 11
 11. Wybranowskiego z Wybranowa, w
roku 1632. do którego wziął
 podło z moim Cyrona na Seksty
 uszeni, w kazaniu tem porówny
 wając dawniejsze czasy z nowszymi,
 tak mówi: "nie stanie wą-
 tku, więc Walha, Macha, Gneska
 zastawie; a potem pójść maistno-
 siu: ale y to rozróżnieniu mało:
 więc y dyda porównać, a kiedy
 nie będzie żąd lichwy ptácię z
 przydnie szaty, rząd, srebroko po-
 rosła po Panu Cyron do dyda
 z domu przeprowadzić. Nie tak
 myśli racni Pradkowie wasy
 Panowie młodzi, starali się dobrze
 się swą pięćdziesiąt ponieść. Cyro-
 nie w polu przeciw nieprzyjacio-
 tom, meżynym towarzystwem ob-
 tożeni stawali: a synowie chę-
 tami, wyistami, ogarami ubro-
 ieni, na biednym koniu
 po polach biegają, wszak też

2. 11
 11.

Polak od pola rzeżony. Alisii po
chwili Pana pieskowie riedza,
Dł Drugiem Dzielkiem Kieżdra
Biessiekierskiego jest: Krotha na
uka a la y per. d. w. inu. d. r.
100 swiętych. w Kiechowie. 1614. w
ktorem przeszedłszy dzieje przed-
miotu podług uwagi wziętego, iata
wagę zwrócił na opisanie obraru
P. Maryj i księży Augustyanów
na Kazimierzu w Kiechowie.

7. Marin Błaziowski ^{który przetłumaczył}
~~marin~~ kroniki Marcina Kromera,
wydał, pisemko własnego układu
pod tytułem: Flumina rokozirowy
między ruskiego w Kiechowie. 1614.

Tę przypisaną go Zygmuntowi
z Mirowsa Myszkowskiemu Mar-
szalkowi koronnemu miadać, że
Błaziowski mieszkał na Dnieprze

(1). Wytworzywszy powody, dla
których ow stawiły rokozi, re-
brydowskiem zwanym, podmiesto

(1.) w rakiety wroscie, nie
wiadomo.

by watełtwa polskie, powiada my-
 winie se nie Krol ale panowie
 niecheli ani dopuszc do napra-
 wy. niezypspolitey, ani ukroci
 orlacheckiej wolnosci, ani razej
 swawoti. Tawcyt nam to przy-
 nazi, ze cos podobnego i mowio
 i drukiem ogtaszai niemat za-
 wolno bylo o Polsce.

228
 229
 19
 20 p.

8. Ksiądz Mateusz Burkowski.

Wpisał o swiatku 1014. Wers. pod
 napisem: Wroczysta Kwiecney me-
 dziele prociępya. W przemowiu do
 wytehrka. narowat sie bogomodka
 ie i Kapitanem: ze byt i poeta tego
 me swietem. Dniethu pokazac nie
 uniat. W lichy tej ramocie po-
 Dobata mi sie swrotha:

ga-

Witaj my Krolu, wiekuisty Boie,
 Kto sprawy twoich rak wystawio moie,
 Kto razem popnie, ktorym miesniemony,
 Ten sniat stworzony.

9. Ksiądz Mateusz Burkowski.

Kapitanem zakonu kaznodziejskiego,
i. Teologij Lektorem i kaznodzieja
pomański. Wydat w Poznaniu
1628. Liche mader kazanie pod
tytułem:)

Wierze sławy y męśmierci
pamiętki Adama Sedziwoja Gurn-
smieskiego. Wierze y
Generala Wielkopolskiego.

10. Mikołaj Chryztoporski.

Wierze Chryztoporskiego pod tytułem:

Wierze sławy y męśmierci 1572.

wydany, a Mieronimowi Bureń-
skiemu Podskarbiemu koronne-
mu i Lupinowski krakowskiemu
przypisany. Inna żadney war-
tości poetyczney. We względzie
języka zastanowiony mnie do
niem te wyrażenia. mitownik
Ogrypię nie sie nie nie
przypisana (ten to prosi zakim)

nedna (nedna). przy podaniu (przy-
wionac), zuberac (ubierac). Chry-
stowski. Zastawat brzeje Troro
ka Jonasa (ktory a napomnie-
ma Boga przedt strofowac mia-
sto Nimius, azeby sie w rosko-
szach swoich upamietato). Do zby-
thujacy Polski. i podobny iey iak
Nimius przepowada koniec. Ta-
leca pokute i posty, ale posty suro-
we.

Nie tak iako Jris Trudny, sobie wymyslili.

Brak miedzy potrawami smiesny wymyslil;
Gdy miedza tylko nie jeic postem narzymie.
Na to miedze rlicznych potraw dosyci maza.

Ksiadz Bonaventura Zarlinski

Kapitanem. byl jako in. Franciszka
rycow. Bernardynow, karnodzieja un-
tenskim a nastepnie sokalskim. est

niego: karano ...

Karola Chodkiewicza Bratcie ze Sukto-

wa, W. X. a. Hetmana naprawy re-

go, w Wilnie 1622. Okrec ktora sama

nie wymownym oznacza innych

CB

kamłodziei. mędatala go ogniem
zapalić mowymy. Karanie tego
liczne jest i niegodne uenio
wielkiego bohatera. Takiejsze war-
towni jest tenże książę, po-
nawierze. Wizerunek Książęcia
katholickiego, to jest karanie na
negabie Książęcia na by-
buta na Łbanu. Wisniowieckiego,
Książęcia Łbanu w Łbnie
16.7.

12, Książę Wojciech Czarnocki
został wydany w Łbanu w dru-
ku. Wizerunek Książęcia
Łbanu Łbnie Książęcia
Łbanu Łbnie Książęcia
Łbanu Łbnie Książęcia
Łbanu Łbnie Książęcia
z. J. Gryzelda Konstanty, na-
mayska, Kanclerzanka, koronna,
które opraco druku (15), nie w so-
bie uwagi godnego nie niesie.
Ważniejszy jest karanie jego,
wydane w Krakowie 1666, pod
tytułem:
Malograwat abo karanie

xvii. wieku. nadkaj.

w książkach Anny z Sienberku dzie-
 liny Ostrogskiej Mrabiney na Jar-
 owie Woiewodziny Wolskiej;
 wiele bowiem wregotow miesz-
 cyu domowem prędkow naszym.
 Nastawiają tu i owdzie młode
 myśli o pogańskich bóstwach, z rym-
 skich najęte pisarzy, iako to z Pli-
 niusza o Pomorie bogini sądów.
 Karanie którego napis „gricardo
 slawicki” powieźdżanie przez niego
 na pogrzebie Jomara Nowakow-
 skiego, wydane w Krak. 1846, nie
 jest bez zalet. Cechy w nim
 iako na ow czas dosyć czyste,
 iako w innych polskich mało w nim
 dostrzeżesz. Dziwo gorayskie przy-
 biegiem wód, albo karanie na
 pogrzebie Maryana z Goraja go-
 rayskiego uiane w Prilimku
 1846, a wydane w Krakowie, pełne
 iako w innych historycznych (1). Wy-
 stnia w nim czarnochi Gorayskie
 go który z protestanta stał się ka-
 tolikiem, i sposób iako się to stało,

(1) według karmelickiej ubogi
 Pers pomarańczu ofiarował
 w darze królowi Artakser-
 ksesowi. Argi wowie w Ray-
 mie mieszkał i. t. p.

opisuje.

13. Cherownica powołana, w Forminie
1659, jest dziełem nie małej wa-
gi. Pisał je wielkopoleśnik, iak
z przedmowy wiadać. Beriniemuy
autor nebrał w niem krothko na-
ukę i ~~przesady~~ przestrogi o na-
bobornach' wyjawszy iak z pism
'Doktorów biegłych w prawie bo-
żem i świeckiem'. Miał na celu
nieści przesady o czarach i ora-
raminiach. Z tego piserka sko-
mystat wiele ksiądz Bohomolec
Jermita, w dziele własnem Dia-
bet w swięcy postaci.

14. Griachowski.

Na iedyńnem swięm, które znam
dziełku, podpisat się Griachowski
spółgłoskami temi: P. i L. B., któ-
rych znaczenia nie umiem od-
gadnać. Dziełko to wyszło w Kra-
kowie bez wyrażenia miysa dru-
ku i roku pod tytułem: O przy-
padkach białych głow biermiennych

Wskazywano, przypisane Andrzejowi
Pirlejowi z Dąbrowicy Starosiej
kramierskiemu roku 1624. Pomina-
tu Cichorowski, że iuż w starosii
będąc drukiem prasz swoje obja-
sna. Wszakże nie była to pierwo-
sty jego trud naukowy, albowiem
w rękopiśmie VII. ~~XI~~ XI. swiadczy o
sobie że iuż dawniej napisał był
i autoremować zaczął Dziela o
chorobie s. Walentego i o piędzynie,
a książki o powietrzu że wydał
w Namossiu. Cichorowski występu-
jąc w swójem piśmie jako lekarz
ludu należał głownie krajowe le-
karstwa, zachęcał polskie bractwo-
my ażeby służyć lewarsia upowsze-
chniały. pominędy gruntem, uważa
się iey dla ulgi cierpiącej ludz-
kości, a to swyerajem Niemek
i Francuzek które nawet książki
o lekarstwach pili^{su}mija. Powstaje na
rydow i rydowki, które, z kardey
kompostuje masy uwodzą prostactwo

smallbierstwem, i za cudownych udają
się lekarzy. pacjentów swoje trefnie
wieszkają chorym Choreszianom
na szpital i tak ich lecząc. Tym
specyobem prawną żydowska w. lly
domie stara zgrzybiatego ulczy-
ła na gorzorkę. Rozwiodł się tu
Czichowski nieco i o stosunkach
domowego życia swajego, wspo-
mniałszy że mieszkał w Dębicy
(leży tu między między Pił-
nem i Rzeszowem w Pruskiej
Galicji), skąd ^{szedł} często ieden ~~szedł~~
do Lublina, gdzie o tem mieście
nie raz wspominał, i lekarstwa
tamże sporządzane, i jako arty-
kut handlowy rozłożone po
kraju, zachwalał: szeregolnicy
zalewał olejek na zęby, zwany
Alkiermes lubelski. Miał żony
troje z państewi domami (Lania
z Oleszney Kasztelanek Wąwnika
wspominał o nich) i
liwym był katolikiem. Niezły

remowa i niewiast polskich temi
 wuy: " To spraw Jezu Panie,
 bawicielew nastodrzy, iedywie iedy-
 ny Chrescianski, o co us proszac
 ryzanawany Bogu w Trocy swię-
 cy, iedyrzemu wystyko, dziskujac
 mu na wystyko."

Główna dla uciechy młodzieńcom
niemcom, litera nowa ucyta

er mieyna i roku. iest broszura
 ak Zo druku wydać, w XVI. wieku
 meowinowa, niesioraca w sobie
 thor ranych miłosney treści
 piosenek, osobno i przy dźwiękach,
 imanowicie przy gadanie, spie-
 wanych. Rzuca wielkie światło
 na myślenie i obyczaje narodowe.
Krzysztof Dorohostajski. Od Gedy-
 min Wielkiego Księcia litewskiego
 wyznał się jako początek rod Dor-
 hostajskich. Krzysztof (1.), zmarły
 1597. był swawym Krzysztofa
 Księcia Radziwiła. W młodym
 wieku uwył się sztuki rzeźbiarstwa
 i Antonio Firarego w Neapolu,

zofia

(1.) nad którego ręką ob-
 szernie rozwiódł się offo-
 lurski II. str. 298.

z siebie prosty, nie ma stać się
smiesznym, i razi przesadą. Inne-
gożniej użycia nie wystąpił ~~1-2~~
~~razem~~ głośno myśli, wcale
nie stosowne do przedmiotu i
na daleko sięgających.

per 20. st. 240.
p. 21. st. 241.

17. Dubrawiusza Janusza o rybniach
rybach: xiąg pięćoro, z przyja-
kiem Michała Camerariusza
Medyka Norwimberskiego, w Krako-
wie myślo mały na język polski
i niemy Proga, suacz inny od
owego Anonima Progi i niemy
który według Juryskiego był
Protęsonem języka przediego ^{do druku}
akademij krakowskiej. Wyšlo, bez
wymienia roku, lecz gdy wiado-
mo jest, że Dubrawski wydał
swoje, ^{prace} ~~to~~ we Wrocławiu
1547. po łacinie, wypadła więc
wniosek że tłumaczenie polskie
po owym roku ^{ale} ~~wyšlo~~ w 1548.
~~ustawie~~ ^{wydano} w drukarni wi-
dać

and. Dzielko to pishnie, przepła-
tane miernymi Ausoni usza, które
tłomacz. nie osobliwie oddat po-
polsku, orzoba jest naszego pis-
miennictwa gospodarskiego. Po-
twierdza do ukladu wielu pism
i innych ^{nas} ~~innych~~ ^{traci} ~~traci~~.

14. Ksiądz Jacek Duracz.

Wzrost ten zakonni Ksiądz Kar-
melitów, wydał Dzielko pod tytu-
łem: Pobudka do bractwa i kon-
fraternizacyi saskiej, w Krakowie
1810. Choć r. 1816 bractwo saska
szkolenia zgaloszone zostało w Anglii
za powodem mnicha Symona
Storkiusza. W roku 1896. nasta-
rowano je w Krakowie, a w roku
1800. ustano je tamże, ustauy
bractwa tegoz do druku podano
w Krakowie ~~zaczęły się~~ ~~do napisy-~~
~~wania się~~ ~~porinicy~~ powtorzone r.
1804. pod nazwiskiem summarium,
zachęcając do wpisywania się
w nocet nowego bractwa my-
dat swe Dzielko Ksiądz Duracz

Ger

obserwujący niżej wzmiankowane dzie-
jania jego. Tenże zakonnik biega
Profesorem w klasztorze Marne-
lito na Piasku (w Krakowie),
opisał z podania starożytnego i
ciężko wodziennie prawnie dzieja-
cy się starożytny obraz P. Maryj.
w tymże klasztorze na murze
upamiętniony. Sygn. na tem wy-
ciat brązowy mała pod tytułem:
Historja o drinaniu cudownym
obrazu Błogosławionego
Maryj. w Krak. 1610. Czysty jest
wzrost, w tem piśmie, i. rzecz
wystawiona nadobnie.

19. Jan D. uonniński. wydał
dyalog niepospolite ruszenie abo
gesia uoyna, w Krakowie 1611.
Podpisał się na niemi jako
Generał Piłkarski (M. uonny,
czyli Marcin generalski). 10 pp.
alogue tym rozprawia o słachcie
z Karolem marzem o owczesnym
rokoście (zapewne o rokoście Je-
zuitowskiego) z rozprawia po-

proste, chłopskie zupełnie mowę.
Wierzę więc temu słowu:

A my na znak zwycięstwa musimy mieć tego.
Waż, żeby był ugodny i dla zwycięzcy.

Imię Dzielko Jana Drwonnoskiego
korekcyjnym jest, skład to jest
artykuły prawne, jako sądzić to-
żę y sągane prawne, bez uprzed-
zenia miejsca i roku. Wszakże
na tytule Dzielka stoi: re: "pi-
sano go przy szynkuwaniu,
z roku iakos o tym czasie."
Wypisany kilka stronów przy-
gotowy do opisu domowego i
w owym czasie, iadnych zgola
nie posiada to pismo
po karzemieniu i gburawato-
ści i grubianstwie, w każdym
niemal przebijające się słowie.
Główni rozmaite i którym rozum
człowiek moie być naostron. w kra-
wie 1552. jest broszura nader

2
ga

warna niewiadomego autora. No-
wa na sobie umieszczone gadki
cechą gniomości, są orestakroci tłu-
ste a nawet plugawe; co, tudzież
sposób wyrażania się pisarza, wy-
jawia dostatecznie, że nie z ust
główny wyjął ich zbieracz. Wy-
dane w Krakowie u Florjana
Unglera w osiemce, roku 1935,
Problematyka Arystotelis, inacej
głównie z niema wielkiego philoso-
pha Arystotela, y też innych
medyków tak przyrodzonej jako
i lekarskiej nauki z pilnością
wybrane. Pytanie rozmaite o skła-
dosci ichnionych orłontów roz-
misznieze tu białosii rozmowy
leżskiej tak rozkasze jako y
przytęmne, nastroszyły mu snu
mysł do zebrania i ułożenia
tych^{tu} gadek.

21. Książka Stefan Gijycki. Inam
iego kazanie pro tytuleni: Mibra.
Honor prawdziwego Książęcia

10
Polskich Sygnetach, na Anni-
maru książęca Janusza Korybuta
na Kbarcia Wisania wielebnego ni-
miego koronnego wyroczni dnia
listopada, Roku Polskiego 1637.
które miał w kosiele kbarazskim.
Opisio Bernardynow, będąc lego-
kością karnodrieją. W przemowie
o matronki smartego, nazi d-
warkość w wystawieniu: " Serce
abowiem (słowa są karnodriei)
bole na utracone Angary, iako
wzręcen w piórodku wustronów
to wieczych zanknion, ręk
wryha nie ma, dobyć się y
leści suwy wymowić nie może,
samych tylko ~~ser~~ ser, w legarycy
wzręcen wryha, aby skryty
nie wymurły. Co iesli tak iest,
tedy kto kogoikolwiek o pta-
wymodri, ma wiedzieć iż nie
prosta woda, ale krew nie bez
naszrobieńcia zdrowia serca wy-
iaga, zdrowym iaka w orlehu
zako- wynt, sam osadzić morie."

Pl

Myśl ta myślała z dzieła Alisya-
na, Don Antoniego Guevara; ulu-
biona snadź była ^{pożytecznym} karnościom
naszym, gdy ~~in~~ i inzi, iako to
ksiądz Piekarzki w przemowie do
kharania na pogrzebie Barbary
Kiszonowej, powtórzyli. W samym
kharaniu nie spostrzegamy nic
ważnego, owszem zaleca się pi-
kna mowa będąca wylewem
uczuci patriotycznych, a pocho-
dząca z serca do Ojczyzny przynia-
zanego wotowiska. O narodnie
polskie tak się wyraża: "Jeszcze
raczej szukamy u zebrenym od
postronnych narodów. Skartatow
z Wenecy i Adamaszkow z
Florency; Lukien koczni od
zamorzykow; Konie Kobierców
od Turkow; ale serca meżkie
ludzi walecznych; tu się w Pol-
skie rodzą." Przeciwnie khar-
nie które wydał we Wilnie 1837.
pod tytułem: Alchimia w Raim

...ronia z żywą y umarłą
 ...cia przed bramami pierwszego
 ...statniego dnia Stephana Jacy-
 ...miera Stonińskiego powiatu Mar-
 ...atka na pogrzebie w Stoninie
 ...prawiona, pełne jest napusze-
 ...nia, a mowa przeszyta jest
 ...niskimi makaronizkami.
 ...dr Andrzej Goldonowski
 ...kapitanem rządu s. Pawła
 ...wskiego Pustelnika i Penitency-
 ...musem papierkiem w klasztorze
 ...na Jasnej-górze czerstowskiem,
 ...dat w Krakowie 1629. "Krotkie
 ...wanie z żywota s. Jzidora rol-
 ...nika z Madryki." Pismo to nie
 ...niego nie zawiera w sobie,
 ...na wielką zastępną uwagę
 ...nie do niego nauki krotkie
 ...cho powinien gospodarz w chre-
 ...wskich osobliwie prostych ore-
 ...now, które następnie przyswa-
 ...ty sobie polskie kalendarze, oso-
 ...nie ter^o XVIII. wieku. Takie i
 ...wskazane w tem piśmie

M
 Chy

himn do Jerusa Hierususa, nie
jest bez poetyckiej wartości.

Na lat czterech przed tem, Ksiądz
Goldoniowski, z okoliczności prze-
niesienia na Jasną górę reli-
kwij ś. Filipa i Hieronima, wy-
dał rycie tegoż świętego me-
dalu pod tytułem: Żywot ś. Philippa
Hieronima, w Krakowie 1625.

które jest nader licha ramoty.

23. Jan Aleksander Gorczyca

Nie jest nam wiadomy bieżący tytu-
łuszek tego. Wiadomo ugo: Żywot
o cwiakach, sześciu, wiel. i śc.

Władysław IV. Król polski, wy-
dana w Krakowie 1648. jest mowa
pochwalać Alonardy, z którego
smiercią narodził się szereg nie-
szczęść dla Polski. Oprócz kilku
szczęść tam do niego korutkich
wiążących się, nie ważnego
brzoło to, a reszta licha, nie oby-
my. Wydał także Libulaturę
muzyki, albo naprawę muzykalną,
w Krakowie

w Krakowie 1847. (tuż cię z ro-
 znych autorów. Hebrajski). „Dla po-
 rysku (jak się wymiast) przeciwy
 metody, która pragnie nauczyć nie
 bardzo przedko śpiewać, i na wsze-
 lskich instrumentach, a mianowicie
 na skrypcach i na klawiskordzie
 grać.” W przedmowie do czytelnika
 ubolewa nad tem, „że z dalszą
 porządku to od uduchowania, co jest
 u nich najlichszego, a nasze wła-
 sne inweniye polskie zaniedbane,
 i nikczemnie szanowane, lubo one
 daleko są melodyjniejszy.” Rozu-
 mie perono przez to śpiewność
 gammych piosenek polskich, na
 których doli, a jenoż znahomitegi
 naszemu skrypcia Józefa Jędr-
 szkiego, niżej nie zwrócił uwagi.
 Dzielno Gierczyński pod względem
 mowy i techniki zastępuje
 na uwagę wielką. Zastanawia
 nas i drugie jego pismo, noszą-
 ce tytuł: Nowy sposób Arithme-

Wien

lykai, w lirokowie 1647. Składa się
to dzieło ze czterech części: o całej
lirobie; o tamanej lirobie, (intamku)
o regule proporcji (regule trzech),
o różnych trybach, to jest sposobach
kupieckich, do wyśledzenia stosun-
ków handlowych wszelakich, wry-
teżnych. Na czele części pier-
wszej rzuca uwagę ciekawych
tej rzeczy ludzi na rovine, iak
się wyraża, cudowne kunszta
rachuby, a w końcu dzieła wy-
licza i opisuje krotofile i zabawki,
czyli, iak wiercono w ow czas,
cud, których się odbywało prak-
tycznie, n.p. "iako zgadnąć mię-
dzy kilka osób (za to iego słowa)
która persona y na którym pal-
cu y na którym członku, pier-
sien zakryta." Nie a iego wsza-
kie główny wyszły ze pomysły,
lecz z dzieła Kaspara Ersa (Theu-
maclungus Mathematicus), do któ-
rego po nieszte tego rodzaju

126
antypod ^{tytuł} tytułu cyfelnika. Za-
tem ten prawy ~~aleksandra~~ górnego
najważniejszy dla powszech-
nego użytku okazuje się być czę-
ściowo, w kłopotliwy i miedzy innymi
nadaje sprawę o tem, jaka moneta
w urzędniczych miastach polskich,
a osobliwie też w Krakowie jest
w obiegu, i w jakim stosunku ona
do polskiej zostaje; tudzież jaka
jest miara i waga udrożnińska,
i jak się ma do polskiej. Wzry-
skiem ^{zaniem} wstawić no tu, praktycznie,
zajadł ^{zaniem} się na rzeczy z hi-
storycznego stanowiska. Autor
mówiąc o wekslach, ani słowka
o ich porzątku nie powiedział.
Snada się obawiał obracic uro-
wiesz, owczesna publiczność, kto-
my się już i tak nawaril pier-
to że to rachubie osmielił się pisać
po polsku zamiast polacini, i
tym sposobem spospolizował te
nazwy. Widać to z jego pierwow.

zofia

21. maj 252.
22. maj 252.

wy do krytelnika, z ktorey przy-
tozyci wyjatek nie bedzie od me-
ory: "O iak wiele niepodobnych
nigdy meory obiecuie nauze
wystawic jeliu basni Geomantes
a tylke przez Arithmetyks: ale
niech niepodobne zostaja niepo-
dobnym, mowimy iak wiele
Geometrya, Geografia, Astrono-
mia, Mathematyka przez nie
dokazuja. Obaczmy experientia
podajacych sie mezach, stad ta-
koze inwenye w przemyslnych
regarach, z ktorych ani ucho
stwierdzi, ani syzalo, ani oko
widzialo. stad na sredku mor-
skiego mowaly taka bezuiecznosc
plywajacych, iz oni wadnie sie
mowiem, a nie morze nimi
wladza; przez w Artillery strz-
eliny grmotom niebieskim
rownac, tak plomieniem, tako
y reboatu moga. Ale niech y
to o partykularnych mowa bieznie,

[y wiotocznych, a ma
przez wodnienną

moż w generalnieyszego: iestli
kiedy widziat albo słyszał iakie wska-
zanie i uluow promyslnych Italij;
Miało Niemieckich obrońa; po-
rządek Wenetian: promysł w po-
winiagnieniu. wod, iako y w po-
mianie, Niderlandow iz namniej-
sza zawada tak na oceanie
iako y na innych morzach, na
którym mieysce y iako głęboko
w wodzie będzie wiedza kunsztu-
enne wynysły y uikawe dele-
tamenta Francuzow: nabyto
bogactwa z Westindyjskich wło-
ści Hiszpanow: te wszystkie
prerogatywy wiedz o tym, iz
tylko dla samey Arithmetiki
pony nich zostaią, gdyż uniez-
tanie nogz według potrzeby Quote
ordinowac, aby potym takie effe-
kta mieli, iakich sobie widzieć
y mieć pragną, co iereli nie
tak dać porządek tym który
w tym pragną co iereli nie

Na

tak dać pod rozsadok tym, któ-
ry w tych krajach wiechtant.
Ale nie badając się głęboko ierelić
się nie zda podobna, uważ sam
w sobie, i natiliz ty moxer ro-
kolwiek narząć y dobre wyko-
nać, poki się sam z sobą nie
porachujesz, a iereli moq nie,
a nar y nieba bez Arithme-
tyki dostaniesz.

24. Piotr Gorczyński.

Niewiem czyli Piotr Gorczyński
był tym samym Piotrem Gor-
czyńskim o którym Soltysiewicz
wspominał (1), iako o niektóre
akademii krakowskiej. Pisał li-
che miersze iako to: Pocan to
jest wdziżcine pienie Nannoci
sarmackich na sarszliwe mro-
enie Samuela Xizgicia na Kora,
r. 1618. bez miysa. Zelus horo-
ny polskiej na złe dzisieysze
obyczaje, 1618. także bez miysa.
Niezumek Xizginy Katarzyny Ko-

(1.) Gazeta literacka Warsz-
awska z dnia 28. listopada
1822. numer 42. str. 240
Zachę w obwarie literatury i nauki
Polsce w roku 1820. I. ser. 333. my
umieścił go w przedmowym wstępie.

reckiey Dialogiem wystawionuy w
Krakowie 1618. Thren abo lament

patosny wizerunek koronnych do
word tatarskich zabranych, bez
mieysca i roku. Lry swierio-
mutne Podola utrapionego, w
Roku Tarskim 1618. Oczekelnie

ie wypisawszy, to z Miaskowskie-
go, to ze Strykowskiego, to z Reja
i Kochanowskiego, ~~W~~ sam malo
~~z~~ ^z siebie dodat. ^{nawet} Peanu (uklad
zmustrany ponowiony iest o Bar-
tosza Sapiegi i innych. W te-
lusie narzeka iak srolachta wo-
dzi w domu boyki. O zagon roli,
zamiast isc mydrzei Tatarom
Podole; iak siedzi w domu my-
sli o przepychu (o pompie) i
straiach dla ion swoich, iak sie
wasni, i na hayunki koszt wy-
ni; iak ^{na konie} siezykiem a nie naka
walory z nieprzyjacioly. Wizerunek
podzielit na trzy rozprawy wyli-
akty. Bogowie unawiaja sie w tej

Be

sztuce (która ma być niby to
tragedya) z Parkami, prosząc ich
wtedy darowały życie ksiszki.
Chory, spiewaia i występuie ksisz-
kina i normauia ze smiercia.

2. ^{swiatla} Ta myślo macywary iey potrzebs regina
tego siina ia, kosa, Drieto kon-
oij sie na trenach, na wzor
hochanowskiu go utoro mych. Kundy
w roku 1618. szerokie rozpóstartsry
zagonu swoje Tatary na Połcu,
nagrali wiele dobytka i lusi do
hord swoich. Piotr gorczyu wriet
sie do lutni, i we dwoistym, pet-
nym crucia, ale z reszta radnych
nie majzym. kalet wierszu, o-
niewat mieszczka tamienych kra-
in, wprowadzajac na scene sy-
now koronnych wiedzionych
do niewoli i katośnie opowiada-
jacych los okrutny mieszczliwych
spotraci. Pod wzgledem history-
cznym ma niejaka wartosc
mieszcz

wiersz. Drugi (Lry smutne), w nim
bowiem wylicza majętności Chmielnickiego,
Kutkowie i Serwacyńce,
które mu zniszczyli Tatarzy, twierdzi
wspomina miasta podolskie, Wła-
dysław, Skatanców i Skulaty i Jarosław,
gdzie na rozmiatyniskiem
i na Korymierskim polu zabiegli
wrogi, ujęciem i Polakami Ru-
sini, ale im podotać nie mogli.

25. Naspry Goski.

Mały mały broszur po tytule:
Opisanie brotki Naspra Goskiego
w Lekarstwiech Doktora, iestlixi
Rok Painski 11. I. L. X4. Powie-
lana morowego wchuy bzdrie, kto-
ra, iak to widac z druku, wy-
sita w Krakowie u Stanisława
Praspenbengera, lubo tego na
tytule sameyze broszurki nie wy-
mieszno (1). Autor przepowiada
rolnikom urodzaje gruntowe,
a miasta wielkopolskie i praskie
przestrzega, iak się od choroby

ga-

(1) Nie ma o niej Lot. bibl.
I. str. 191.

warować mają: skądbyś wioś-
kę wielkonelaninem był. Konary
przepowiednie swojej temi słowy:
"O winie nieprawie trzymam:
ale tej o nie mało dbam kiedy
piwo dobre mam, przyto y od
Podagry wolniejszyś być
spodziewam: Niechaj Węgry
swego wina się napiją: A Jan
Polak piwa dobrego, siedząc po-
dle pieca gorącego niechaj sobie
malewa."

26, Gospodarstwo ierdeckie strasze
y przypowieści Roku Pańskiego
1600. Dzielko to przedrukowane
w Darmstadt 1870. Jest, jak na
tego tytułu stoi, przez pewnego
szlachcica polskiego (spółgłoskami
N. N. oznaczono tu jego nazwi-
sko) napisane i oświadczenia.
Pod względem przypowieści na-
rodowych nader jest ważne.
Z niego to wyszedł wiele Jan
Lubczyński i wcielił do dzieła swe-

112
go o polityce dworskiej. I nie go
wiele ^{nam} tei wyserpaci się dalo do
odgadnienia owczesnego stanu
polskiego gnienu. Słodka wol-
ności młodościenska, albo odpowiadzi
na stote ierzmo matkienskie, przez
jedną damę Dworską, inieniem
drugich wyraża na y na widok
podana. bez wyrażenia nieysa
roku i roku, iest broszura nie
tyle ważna co owa która ja wy-
motata na publiczny widok.
Bani w niej rbytnia uchronosi
wpadająca w przesadz. Na końcu
wytamy: „A toż masz za Cu-
kier Matkienski” Łodowaty te
Confitury Berzennoy wászey
wielności, o której ja lepiej są-
dzić mogę: bo m była w Panien-
skim, a teraz iestem w Matkien-
skim stanie: y mogę o obu
sądzić.”

24. Księżka Andrzeja Grzechli
wytatem kazania jego te: Kazanie
na pożybek sławney paniszi

LB

mlodzienszka Hieronimi Chochie-
wicza, Araba ze Sztowa i. t. d.

w Wilnie 1614. w drukarni Jozefa
Karcana. Toż samw kazanie w ni-

zem nie odmiennione wyszło tam-
że w tymże samym roku, w dru-
karni Leona Maimowicza. Kaza-

nie na pogrzebie sławnej pamiąci
Kimaria Alexandra Masalskiego,

Marszałka Grodzieńskiego, tamże i

w tymże roku. Kazanie na po-

grzebie sławnej pamiąci Wincentego
Wojny, Starosty Żurowskiego, tam-

że r. 1615. Kazanie przy pogrzebie

pamiąci sejmicy z Michała Chodkie-
wicza wey, Wacławdziny Wileńskiej,

najwyższej Metmanowej W. Ks.

Litewsk. ^{niektórzy go nie wysłuchali} Eksemplary którego używa-

tem miał wydany tytuł. Na

pierwszych stronach kazaniach na-

zwat się Ksiądz Andrzej Grycki

(^{Franciszek} ~~Ksiądz~~ Siarocynski mylnie pisze

Grycki), kapitanem sakonnym.

Franciszka Oyców Bernardynów,

na kazaniu zawarty jest opis

113.
jakiego gwardyana Komwieński. Więcej
z nim z pism jego wyrył się
nie dalo. Mwarając na pisarzy
starożytnych i nowożytnych (1.), któ-
rych przywodzi, przyznać należy,
że takich ten znał się więcej
na naukach świeckich, i nie czerpy-
wał polskich poetów. Skąd więc
łatwo skąd inni przyszło przeniesi
nieustrasny układ twórców Jana
Kochanowskiego do kazań swoich,
i koniecznie nie zwykłe mowa, któ-
re w usta kładzie amantów oso-
by, pogrzebnem kazaniem od sie-
bie uczonoj. Podobienstwo często
wzięwa ~~u nich~~. I tak w kaza-
niu na pogrzebie Masalskiego,
miedzy innymi mowi: „kiedy
słowem na w sobie coś podo-
bnego zamkowi, albo miastu bu-
downiemu. Naprzykład, na=przed-
niejsze wreszcie zamku, albo mia-
sta tego, są, mnyśli nasze, Pesa-
jakoby wiecie mocniejszy i potę-
niejszy, w których potęga miasta

(1.) przytacza Anystotela i Plini-
usza starszego, Diodora Sy-
cylijskiego, Plutarcha, Rzymian
starożytności rzymskiej, Olawa
kronikarza szwedzkiego.

U
K
/

nateryj. Rece podobne są tarczom
ktoremi się z murów od nieprzy-
iaciela bronią. Oczym są podobne
mieyscom oujam kiedy straż pilną
dla przestrogi od nieprzyiaciela,
odprawnia. Głowa, iako rynek
albo mieysce targowe, gdzie Targi
albo nawozy y wybierania rzeczy
kupieckich bywają. Tam albo niemi
Rozum przez umysły, iako Bramy
miejskie, przywodzi wszystkie
rzeczy, którekolwiek do umysłów
naszych przychodzi, y rozsadek
czyni między niemi które są
te, które dobre, które lepsze,
które podleysze. Dopiero wola
iako Panu swobodna y wolna,
targnie y obiera to co się jej
upodoba. Sene zaś w orłowieku
jest iako Książę, o którym się
chciemy oddawać, bądź prawdziwie-
nie bądź tylko w imieniu Boga.
Ku takiemu tedy miastu smierci
swojej ostrożny y uważaj, to jest

Widno żalowi smutne skraćć wóde,
Gdy nieznosny żal rani serce srode:
Chociażby gdy ołowiem stracił taką guzie,
Ktośby też więcej niż nie pominie.

W drażem Dzielu zastosował Jan
Gwagny mowa do polskich obywateli
we wstępie i w iedenastu rozdziałach
całą osnovę jego zamknął.
Objął w niej przepisy dobrego
wychowania, iakie każdemu
młodzieńcowi, a szczególnież też na
dworach pianskich wychowaniem,
przystoja. Całe Dzielko jest nader
wartne dla porównania ówczesnych
wychowań i obywateli.

Gwagny na Kronika Sarmatyj Eu-
ropyjskiej w której się znajduje
cała polska literatura pro-
winiana suenni. w Krakowie 1811.

Aleksander Gwagny rodem z Wero-
ny, Krakia prelatu laterańskiego,
był w stopniu Rotmistrza w pol-
skiem woysku. Napisał on kro-
nika o polskiem królestwie dawnym.

zofia

skim językiem, doprowadziwszy je
aż do roku 1574. Ułożył to dzieło
na zamku witebskim na granicy
Moskwy, gdzie przez lat osiemnaście
ostawał jako pryncerz nad pięciu-
set piechotnymi i dziesięcioma je-
zdźcami. Objawiał się Królowi Ste-
fanowi, i tak nie kiedy w tamtych
stronach. Monarcha ten wojował
(1). Po śmierci Króla Stefana
zrobił Gwagwin drugie wydanie
Dziela swajego, uwypielniwszy je nie
tylko Dziejami polskimi czasów
następujących, ale i nadto opisem
kraju, i historiami Polska, i ów czas
granic, i tak te góry, i łowian-
skich ziem, i karypackich, Czech,
Niemiec, Danij, Szwecyi, państwa
moskiewskiego i Tatarów. Całe dzie-
ło podzielił na Księg dziesięć.
Napisałszy i to drugie wydanie,
w łacińskim języku, postarał się
o jego punktu. Wziął ony to-
m, i Marcin Jasnowski, ów postar-

Gwagwin
(1) (krótkie zebr. kroniki str. 11)

użytych w na- polskie: a tak
 powrotne to wydanie dzieła Gwa-
 gnińskiego li tylko w polskim wy-
 stło języku (1), z uzupełnieniami
 przez tłumacza zrobionemi. Do-
 pełnienia te opowiadają dzieje ay-
 kryte aż do roku 1588. obie zaś
 dzieje aż do 1610. W ręku dzieła
 opisującego Polskę są najmiśey wy-
 pisy z kronik Bielskiego i Stryko-
 wskiego i tudzież z innych młoty
 przez Paprockiego; a to wszystko
 iymczasem skrócone jest. Na-
 wet one opisy które Strykowski
 wyprzedził wierszami z Cuiusmodi
 na polski język przetłumaczono-
 mi, przyswoił sobie Gwagnin.

(2.) Zgoda tylko to jest oryginal-
 ne u Gwagnina, co sam oglądał
 na Białej - Rusi, lub o czym sty-
 kował, naroczny będzie przez ludzi,
 którzy na Białyni i w Moskwie
 byli. Wszak Strykowski też
 użył w ^{też} opisie wielkiego
 księcia moskiewskiego (3), tudzież

(1.) dostawienie, z tytułu dzieła,
 tudzież z przedmowy, wypisano.

Na

(2.) Stryk. kron. str. 105. 106.
 Gwagnin wywodzi Karła
 ostatnia i przedostatnia, tu-
 dzież przy opisie zrobionym
 Tatarów zrobionym przez
 obu dwóch.

(3.) str. 80. 81.

podpisow pod herbą pańow, ktorym
uprzejmy wlochi pojedyncze czesć
dziela swego przypisywat. Iakoni
czyt on tlomaczenie polskie prze-
mowa do Polakow temi słowy:

„Ia karday naczey waszego narodu
petro, ia was sie karday po-
stromy nieprzyjańel oglada, was
sie boi, was sie przestregat. Czyn
ie tedy iako was P. Bog naucza.”

92. Księżdz Jakoba Masiusza:

Kazanie na dzień narodziomy
świętego P. Jana Nawola (cho-
ciemica). W. R. lit. Metnana nay-

wyższego, dnia w Wiswiewie
w kościele societatis Iesu Roku

1622. dnia Novembri 24. wq-

złoty bez wyrażenia mieysca druku.

Ja nim podpisat sie iako
stokowy przedstawienia Jezusowego.
Praca jego niemi sie w aktach
ad innych tegoż wieku poznać
mogę. Do
bionem re słow pisania s. (1).

(1) 2 drugiej Księgi
wiersza 30.

Metman i bardzo wielki upiór w
wielu, i po stosownem wstępie,
podzielił kazanie na dwie części.
W pierwszej uważa młodego
jako siebie bogatego politycznie
i teologicznie, biegłość jego w kiero-
waniu sprawami rządowymi, tu
niezwykle przymiaganie do religij po-
wstaje, bardzo wielki był polityce
Metman, bardzo wielki był theo-
logie. W drugiej zaś części
zadziwiał się, że utracił
świat, tudzież smutek nad ego-
izmem takiego Metmana objawia,
a także kazanie mówił tak, komu
uwaga, że bohater nasz był
wielki "i polityce i teologice".
Wskazywał nam Polaka, mówił: "Po-
wołajcie Boże krwią chrześcijań-
ską krwią twą Chryste. Jesu
Chryste, a lat nie stracone;
Jah petye łosinice pogańskie
Pani y Panien, młodych, O jak
młodym i młode młoda młodym.

Be

Wieżnia sromota a nie nagrodzona,
Ziemia Podolska leży spustoszona.
Słachackie Córy o nasz wieczny Boże,
Pom Bismunanskim ścieg, brzydkie toż.

Mei one Rajske Krolewiny chotem,
one Krwia boska omyta, y ciatem
bojym karmione. Mui Tureckie
katy więzienia Tarasy, iak naszych
peret petuc? Panista, Kiszista,
Sitnicy, Tuthowinicy, dnen męstwa,
y kmiot szlachectwa: owi iur
na haku powiedzeni, a i dotąd
w petach gina. Hginates' tam
sendejny Wisniewiecki. Ach
co słyszeć? poległś o Konecki Sa-
mueln, domni klynowie, Ojczy-
ny Forteco, wiary obroia. A
ial swoy wymierajac ze zgonu
Metmana wte odrywa się słowa:
"Kawistry nasz męstwo obru-
mie gdnies iest? Drugi to rok
widzieliśmy, na oko iakos spra-
wiedliwy Boże, pieszczony Boże."

z pulea twoego storzyt, a ruciele
na nas po los boiu strasz-
nego. Meu iaki nas strach obiat,
iako serce drialo, gdyśmy wraiem
z sobą czynili; Moim Boie
wody z nannu będnie, co w toym
wiewanym grodzie o nas uradzone?
i nannu lezy korona, ktor le-
piu; Turcyjki Polakli o nie z ko-
pia pobierzy z kito w ten pierścień
protem szersliwicy uderzy? »

2
10

Jan Herbort z Falsztyna

Mieszkał w ovcystey swojej wie-
si Buniowice rwaney, Jan Her-
bort Kasztelan sanocki a następ-
nie i przemyslski Starosta, wydał
w Krakowie 1568. dziełko po łacinie
i po polsku, ktoriego tytuł jest:

Nowych o wierze Falsztynow, po
polsku i po łacinie pisanych dzieł

z I. okład się prokazuje ręczny
postawiony mu nagrobek w kamien-
iu podolskim głosił iakoby umarł
w 98. roku życia, czyli w 1526. Bole

wypisuii należało że się Jan
Herbort urodził r. 1564. w się z wy-
daniem dzieła jego nie zgadza.
W dziele tem, z pism Doktorów
kościół greckich i łacińskich, tu-
żwier i dekretoiu rborow chrześ-
ciańskich zebraniem, jest (jak się
autor na tytule wyraził) pra-
wego kościoła chrześciańskiego
prawie a bardzo jasne pokaza-
nie, podniezione na rozdzielnie
czyli na rozdziały, zawierające
wymow i obronę głównych artyku-
łow wiary kościoła rymusko-ka-
tolickiego, którego nasz Jan
gorliwym był wyznawcą. War-
tosć naukową nie ma ka-
miej to pismo, ale wielką ma
Drugie Herbortu dzieło. ~~zawierające~~
statuta i przywileje koronne,
wydanie w Lincolnie 1570. W wy-
pisanim ich Zygmuntowi Augu-
stowi Królowi polskiemu mowi,
że gdy prosily o to stany Mo-
narchii

Monarche, ażeby prawa i przywileje
wszystkie były na izybk polski prze-
torione; Król pisał konstytucyjną war-
cawską, wyznaczając do tego opraco-
wania dwóch innych senatorów, takich
to Lebnysdowskiego kasztelana lu-
belskiego i księdza (to jest Biskupa)
Kujawskiego. Ten drugi deputat
przez siebie przekażąc z jego
imiętem, Monarcha na sejmie
między innymi, samemu Janowi
Mierostowskiemu pisał że wybrał go
na siebie. Po uhonorowaniu poruczonego
sobie dzieła, prosił on Monarchę,
ażeby wyznaczył deputata do roz-
ważenia go. Jahor między nami
zostali: Książę Biskup Kujawski,
Sierakowski Wojewoda Łeczycki,
Książę Krajowski Kanclerz Księ-
stwa Biskupa krakowskiego, i wie-
le z popłów. Wszakże gdy ci
strasili nas całą, na dwaleńcu
dzieła, Kanclerze państwa prosili
Monarchę, ażeby ureszczenie porwo-
lit ogłosić je drukiem, co też na-

96

stąpiło. Trzy lata pracował Her-
bert nad swym tomawieniem,
i uykonał je tak, że niht po nim
nie przemysłuyt go w tey mierze.
Sposobem systematycznym ułożył
on ten zbiór, w rozniey nastla-
dowali inisi, układy sine w szerszym
aniżeli Herbert zakresie
robiacy; bo ten w trzech tylko
księgach zamknął nasze prawa.
Pierwsza mówi o osobach, pozo-
stała o kradzieży i o najniebezpie-
czniejszym przestępstwie, drugą o sądach
i urzędnikach niemieckich o woj-
nie i o wyzyskaniu, co do tych
przynależny rzeczy: trzecia niniejsza
w sobie przywileje koronne,
księstwo i innych potężnych,
tędnierz niemi niektórych.

34. Tenych nowe, w którym się
charakter, o dowodzie historycznym,
przyjęcie jego na polu
poli, prawnie, pomiaru i
innych i dawskich, wolnościach

niemskich. o przyprawieniu
Soroboraty Lewiasan na przyciaro
Mesyasow de Krakowa na nowy
plac. Roku pańskiego 1615. Podje-
zanin, albo nurey Krakowianin,
jakis, napisat te broszure, ktorey
tytul, woby nawierata, wyswieca
Dostatecznie. Jest tu nowa o Rze-
szowie, Proszowicach, Biezin, i Sa-
roz, w rura smiatto na pochodze-
nie ię autora. Wszakże głównie
przybywa on w Krakowie, na
przedzkiej ulicy, i stanitad kon-
aptani sadzi.

75. Walenty Racki.

W Romannie u Jana Hrabiego
 Ostroga Waciwody porwanskięgo
 bawiaz Walenty Racki, napisat dzie-
 lo, ktore snadzi nakladem tegoż
 Hrabiego wyszlo na widok pu-
 bliczny, i tytul ma: Przeka koto
szkie, w amurze 1614. Powtor-
nie wyszlo u Ckub Wierowski
z Biblioteki wiatolski, roku 1631.
Wazny wylosionia tu pasiekach

Hand

składa się z przemowy do cytel-
nika wainey pod względem go-
spodarskich uwag, że wstąpi do
dziela, i z czterech części samego
dziela: o psieństwach, o rządzie
dobrym w psieństwach, o rojach, o
podbieraniu pszczoł i nawiązaniu
ich na mienie. Ten wstęp do-
mniadujemy się że Jan Ostromy
uprosił u Kąckiego napisanie
dziela tego, czyli morey opisanie
gospodarstwa pszczelnego w łom-
nie dziedzierney swej włośc. Ką-
cki skutecznym wyrażeniem rosta-
miał robioną pracę, na pamięt-
kę psieństwu urzędnikom i po-
tomkom swoim, jako opis wzoro-
wego tego rodzaju gospodarstwa.
Autor pilnie odczytał co o pszczo-
tach powiadał Wiergili w nie-
mianstwie, i poenya tu i owdzie
swoje przyrodził. W końcu
ostrzege cytelnika, ażeby się nie
dał uprzedzać przeciwno jego pra-
cy uwagami, i ażeby more nie

121.
na konyści piszącego czypli stary
pamiętnicy, "nie żeby sta była
(za to jego słowa) ale że im użrko,
albo tak pilnować y w czasie
podległego y ochędostwa y rzędu
w prawie, albo nie przykładać
czemu prono nie przywykli."

Przyp. Kartowny stamajtnego rotnicza,
bez miysa i roku wydany, jest
broshura wielkiej wartosci. Na
dokumentarzu który pod ręką mia-
tem, napisana stara ręką, że wierze
ten jest utworzeni Adama Nie-
radzkiego Plebana Markuszowskie-
go. W samym wieksze na kon-
cu stoi:

Jest pytać bzdurzenie kto pisat Jakowski,
Brat przyjaciel, y sluga, Wenediusz Polski.

Jest to satyra na owczesny stan
cywilizacji naszego, i na zgubny
jego myślowy typienia młotów du-
chownych. Wskazuje go nikt nie
epigramatów, utworów wiejskich,

Hand

Kładąc nad każdym dwa miersze
w sposobie przystawia, które ma
za tytuł epigramatu stawić miłoś.
~~tytuł~~ Tytuł ten oddano i w łaciń-
skiej mowie. Przytoczymy ieden
z takowych epigramatów:

Hostes fugiunt, Ariculi persequuntur.
Przed Tatary mykaia. Tu chłopotu sięgają.

Czy kotłownia oracza cennie przestadnie,
Przed Tatarami, kozakami, pola wystpuiesz.
Kacnę się stąd tam wczasy jak kawaler mściwie,
A gdy tropić umiesz, szturmem się potęguie.

37. Ksiądz Marcin z Kłochu.

Śniadając w celu sposobienia się do
Prelatur duchownych, mążył się
Marcin lekarskiej sztuki w Padwie,
gdzie (sam o tem mowi w przed-
mowie do preservatywy), słucha-
jąc i badając się radzokołucich
było miękkiego a miernego
na świecie, zastanawiał się
nad poradkami, które nadawano

122
w Dąb (na Karpatach) przei-
wko powietrzu przedsiębrano. Po-
wrociwszy do kraju nie dostąpił
tego pragnut, i poprostem musiał
na Probstwie, które mu daro
naprzed w Kłocku (skąd smadzi pi-
t sie z Kłocku), a następnie
w Międzygórce. Pisał dwa
listy, z tytułem pierwszego
tym lekarza z Altdorfu
i tytułem drugiego, nosi tytuł:
Praca na Ministerium i na wyspy
fenetyki, z piątą Dawidowych kamie-
ni w tobole, w Krakowie sboz. ~~Praca~~
~~na wyspy fenetyki, z piątą Dawidowych kamie-~~
~~ni w tobole, w Krakowie sboz.~~
Praca na Ministerium i na wyspy
fenetyki, z piątą Dawidowych kamie-
ni w tobole, w Krakowie sboz.
Pierwsze drzewo
Lainskim pochwałit uierzem
i drzewy Lechojicki, a sam autor
opatrzył je Prologiem po polsku
i pierwszym napisanym.
Widać w nim ich błędy, więc do-
wodem jest, że im na pewno
nie udało się. Na samem tyłko opiera-

20/12

się pisać. I, dla tego, że i heretycy,
w sama tylko biblia wierzyć, a
resztę pism kościoła lekko wa-
żyć, zwykli. Insi dieta wycho-
dzi na to, że gdy heretycy żadnych
cudów udzielać nie mogą, na po-
starych od Boga nie mogą też
być uwierzeni. Pismo drugie,
w kłonenie się do rzymskich klas-
ycznych autorów, tudzież do sta-
ranych adwokatów lekarzy, jest pro-
stą radą dla ludu, iak się ma
zachować w czasie zaradliwego
powietrza. Podanie ¹⁰⁹ w niemi
środki od zarazy nie kosztowane,
gdyż, iak mówi książka Marcin
na tytule diettha, nie każe,
ma pieniądze na lekarstwa.

38, Wit Korczewski. Na odwrotnej
stronie tytułu ¹¹⁰ diettha ¹¹¹ Korzo-
wy Polskie. Ławnickim izykiem
zamykane. Pytany osmiornie
niezmiennie. Pierwsza o niektó-
rych państwach Ceremoniach
Księżstwa, jest Pasth, Po-
pułec.

Popielec, Świeżona woda, Świe-
żenie, Umartyn swonienie,
i ostatek xiniarke o Lysce
y o Lutnie miobossyke. Włosa
normowa o Ktazwie y o Drieszci
ne. Mybinyano w Krakowie, Łata
Borogo M. D. LIII. Tak się poi-
pisat ^{na swem dziele} ~~sej~~ autor:

Qui authorem nasse velit
Libelli hujus pusilli
Conscripti stylo humili,
Cuiat Nitum conceptum
Insensu negotium
Scribendi hac vulgaria
Exercitij gratia.

wstępna do obódwóch rax
now aidac, ie dialogi te od
maurano na scenie. Albowiem
piemowa piernowa na misdry
inremi.

..... raxie słuchac pibie
Roznowy nowo słodny,
W kto cy beda

Student Niemiecki Kilian
Ojciec jego, y Ksyadz Pleban.

Przetoż mój o tem przemowa
druga, odrywając się temi słowy:

... potocznie prosimy
Byscie pramiliwiec' saryli
i A posłuchać tej naszey gry
Aż prostej ale prawdziwej
Jako tego summa powiem.
W iedney wsi Kleche ubito
Jā. kmiecie klat. o swe myto
Co gdy wytrykusz uslyssat
Kleche w przygodzie poüessat
Przyjda ta rzecz przed Plebana
Pleban ssat skarżyć do Pana
... pan chciał wiedzieć przyczyny
Y klaty, y dziesięćiny.
Ksyadz Pleban mu przyczyny dał
Bo gotowe z Biblij miał.
Pomagał Panu pedagog
Ale Pleban obu przemogł
I Jako to rzecz obaczycie
Gdy nowizna uslyszycie.

porzucie tej tam y Babę
jako wermie swa odprawu.

Sebastyan Koszucki.

Na dwóch dotychczas piśmiach swo-
ich, jako to: Krotha informatica
magistraly studentow i Inicjency

Krakowskiy, Dowód memoriału
inaczej przeciw deklaracyi
krakowskiego Wicemarszałka (1), pod-
pisat się Koszucki jako nauk
inżynierskich i filozofij w aka-
demii krakowskiej Krakatam.

Nara reka napisana na exempla-
rach w ~~kt~~ bibliotece uniwersytetu
krakowskiego (2) storzonych, nie drze-
ka oba autorów stawny ze swoich
katalogów z Teruizami Rektor aka-
demii krakowskiej Jakob Neu-
man, inżynier Haymanowicz, i tego
też adania jest P. Józef Murako-
wski (3);

W wyprawie, imię
Koszucki porycyxt tu
nazwiska swego. Złożono
w Dziethach dohładna odpo-
wiedź na zarzuty inżyniera

(1) oba te piśmiki wyzły
bez wymiennia miejsca
druków, ale snadź w kra-
kowie 1632.

over

(2) którymi w roku 1840.
oglądał na miejscu.

(3) Rękopisma, Marek Rady-
wiskiego, w Krakowie
1840. str. III. 112.

akademii pierszy ich wrogów, Księ-
ży Jezuickich, i z tego względu, że
w harmonii z mianem swych nie uży-
wają.

40, ⁵⁰ mielna irescentyca złoty i jasny
barwiony. " barwiony u słonecz
żółciawożółty blony zł. 9. X & IX.

Na tytuł druku pod wizerunkiem
herbu miasta Krakowa, po którym
jest arabska liczba ¹⁰⁰⁰ 1542., który
wyby oznaczał czas wytkonanie-
nia jego na język polski, lub czyli
inną jaką okoliczność, odgadnąć
nie umiem. Według Hieronim
skiego (1), Tracieski czy Andrzej
Tracieski. Jest to druku
srebrny. Piotr de Crescentiis, imar.

179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997.

Włodzisławie Ter. 4 Marzanna, Ki

Maratti & Pichayana, 1861

tych: napisów: ~~na~~ asne, w czasie

...obchodzących... siebie na rękę...

naukowych porównań i wagi,

1. *Sp. 1882/1* a *Sp. 1882/1* a

1.)⁶ z. Wit 1506. str. 140

~~24 p. 288.~~
~~25 p. 289.~~

... w anstwie i wieykiem ze wspol
 ... pisarzy, i wydaj waznie
 ... swoy wiek Dzieło to nie ma
 ... w wielu księgach
 ... opus ruralium commo-
domum wyszło po raz pierwszy
 ... Augsburgu 1471. Stomach pol-
 ... mianadomnego narzyska, igra
 ... z narzyska
 ... z jego księgi
 ... scientis, w wy-
 ... do crescentis xawie-
 ... a to jest o rozmnożeniu
 ... kordeniu stranowi
 ... Polnebych. Po raz drugi wytto-
 ... Dzieło to ma druga polski
 ... Kłodzianski i prapri
 ... z jego dzieł
 ... Stefana Batonego (1), i to
 ... jest nowe drugie wydanie
 ... z roku 1570. o kto
 ... nowi P. Lebeus et (2). Praca
 ... mod wygłędem pi-
 ... polski. Stawia to
 ... to przydać

(1) Przydać herby str. 328.

(2) Bibl. I. str. 124.

bowiem jest mowa o zuzyczeniu
i obyciach ²szczęśliwego człowieka
³niemi: gdyż to ma być, jak to czy-
nili inni, nie zastanawiać swego
przekładu do rzeczy polskich.

41, Marcin Kromer.

Dziela Kromera po łacinie pisy-
wane, łomaczone natychmiast
język polski i niemiecki:
to był Biskupem warszawskim,
gdzie lud obudwoma temi języ-
kami mówi. Tego Catechesis
wydane w Krakowie 1570. a łaci-
ny wytłumaczono i wydano po
polsku i po niemiecku także i
w tymże roku. Wprowd jeszcze
mógł być niemiecki po niemiecku
drugie dzieło Kromera, napisa-
ne pierwotnie po łacinie także,
a nie po polsku. Orzechowski
bowiem (1), który dzieło to uro-
nem Biskupowi wyrażnie
przyznaje i o łomaczeniu go na
niemiecki język mówi, nie był

(1) w dialogu rozmowa

wspomniat wspomnieć o polskim
 tego ~~układzie~~ układzie, gdyby i był Kro-
 mer niewątpliwie napisał po polsku.
 Świada jest że raz na następne
 w pierwszej rozmowie mówi sam
 że napisał to dzieło dla tych
 Polaków i Polek które skwapliwieniu
 do zastanawiania się nad no-
 wą (protestancką) wiarą, nie posiada-
 ła ani łacińskiego ani niemie-
 ckiego języka. lecz gdy nigdzie
 nigdzie by najprzeczniej nie
 miał wzmianki, ażeby stawmy
 sobie stylista łaciński i po pol-
 ski miał pisać ^{niektórzy} dzieło łacin-
 ski pierwotnie dzieła dwa miał
 być, ale jest wiadomo
 że było pierwsze: drugie
 dane pochodni z roku 1559.
 Wzrost się w Ossolinski 14. str.
 gdy utrzymuje że w osiemna-
 ści lat po wydaniu tych rozmów
 polskiemu wydano je w Dylingu
 na łaciński protestancki język;
 gdyż i ówczesnym to mianem polskie

ŁŁ

5. ^{przeło} Sądziłbym że Kromer
 mówi o napisaniu
 dzieła tego dla osób polskie
 tylko język posiadających,
 razumie przez to projekt
 swojego pisma, o który się
 postarał być.

wysłało daleko wkręsniey
dono Tairnskim Dzieta tego
układem. Rozmowy te ogłoszo-
no. Drukami pod tytułem: O
wierze i nauce Luterskiej, w Kra-
nowie 1552. 1554.¹² Lelewel (1) rok
1551. za czas wysłania tych ro-
zpraw ^{W Bibliotece polskiej} ~~rozpraw~~ (2), gdzie ob-
rzym opisane są pouczająco,
iż te Dzieta wydrukowane
były 1554. Lecz inaczej się me-
niała, gdyż i osobno osobno
rozprawa każda wychodziła, oso-
bne składając Dzielko, a dopiero
potem w jedno połączone zo-
stały wszystkie pojedyncze roz-
prawy same. Książkę Alojzy
Osinski (3), mówi, że opiera
interesi rozpraw, które wnet
wysłał i przesłał o swo-
jorabli wstąpił list polskiego:
Dzieta te jest, wiec i pisał wyją-
musiała. Ja znam tylko cze-
sty rozmowy, a których każda
osobnym napisano opatrzoną będą,
osobne

(1) Bibl. T. str. 1. 2.

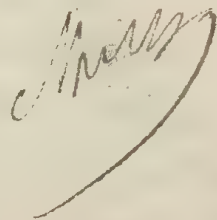
(2) ~~W Bibl. polsk.~~ 1826. 1. 2.

333.

(3) ~~W Bibl. polsk.~~ 1826. 1. 2.

obne, iak się wiekto, shtada
 sielko, tak rozetako, iż wry-
 kcie razem, iedno znouu at-
 kowite "Dzielo. tworna, majze o
 gny tytul, ktory wyprzyliny.
 W dziele, tem napisanem na
 Erasma Roterdamskiego
 (z r. 1467. uniant 1536.)
 ktorem wiele stosunkow mie-
 wali Polacy i kosztowne posytali
 dany (1), i ktorego bez wa-
 pienia znal sam Kromer, gdy
 w rozmowie trzeciej po imie-
 nny narywat; w tem dziele,
 ktore, wprowadza się Dwo-
 ranin rozprauiający z Mni-
 chem o przedmiocie, powo-
 zuje w ow czas uwage szaga-
 cym na siebie. W miewiercy
 rozmowie dowodzi Kromer: "ze
 Lutrowa i jego towarzysze na-
 wa jest błędna; w drugiej
 o zakon nasz chrescianski
 mowiac ze na slowie bozim,
 "Słowo boze nie jest to o

- (1) roznieśli się o tem Chro-
 minski. w Dz. Wł. 1806.
 III. str. 208. Franc. Siar-
 czyski w Czasopi. 1830.
 paszyp 1. str. 58. i następn.



T ktorego i Czesi na wstępie
 las naprzód wolik. Dowolny prze-
 stad (2),

- (2) Erasmus Roterdamskiego
 przedłożona kniha o wyli-
 ri Krescianskem. Wydanie
 pierwsze wyarto v. 1519. wy-
 dane drugie 1567. a oba
 dwa w Pradze.

w piśmie i. inżynierii, lecz co
kosciot bory baci z piśma baci bez
piśma podał i podawał w trzeciej
wskazując jasne i pewne znaki po
której kosciot bory porwał morie-
my, w inwaryetę wykładu nauki
powszechnego kosciota. Promo-
wa tory się zwawo, ostreni
stony powstaje Dworanie na
Almiedra, lecz przekonywany o
prawdnie tegoż dnia przemawia,
a następnie zupełnie przekonany
z krajowego wilka tegoż dnia
się barankiem staje. Kresnie
patacyt. tu Kromier głębsze
nauki, z popularnym a do
tego powabnym i jasnym
wykładem, greckim i filoso-
fii stosownie, wryt, więcej ob-
cych niż krajowych dotknął
niech, co ie napisat i. wy-
sady stanów których pod ow
oras narodowość nie obchodziła
niech, w obnich i. ^{wznie} ~~nie~~ po
francusku mronyjt panów

naszych. Nie od rzeczy będzie
wspomnieć i to nie z równem
upodobaniem wytykano to dzieło
Kronera, jak i kronikę jego,
która jest jedynem z owczesnych
rism historycznych, ^{owelski} o którego
zstano się projekt. ^{mały, młody} Doświada-
my ~~ten~~ ^{nie} Marcina Kronera,
zawracając się do dzieł
w których pisał o cesarzach
wolskich Księg. XXX. Marcina
Alatowoskiego z Alatowoskiego
Alatowoskiego z Alatowoskiego
Alatowoskiego z Alatowoskiego
Alatowoskiego z Alatowoskiego
tak się wyraża: Alatowoski o swej
wielkiej dyktacji dzieł; „rozpo-
ządzając stworzenie swoje do dobra
opatrności boskiej, tak się prze-
mawia z Naturą ludzką oberla,
poprzedzającą i rozdzielne
nasze, i odwracającą pocho-
pami y iakoby ptonykami iaki-
miś do wyrażenia swego odwracają-
cymi, iestym iestym iestym iestym

Handwritten note: Handwritten

chwaty, do którego by zmierzali
ocerkłowatę, y ieden wryżtkim
przybytek, o którym by się skut-
kiem samym opierali, roztró-
pić namnawia. "Poiada da-
ley, że męczył się kromem dzie-
je polskie rozprawi, tywa, żeby
się przejął duchem historyi;
że jego Borkim prawie dowo-
dem obdarzone pisma, na głu-
bia swoje uwagi wryżowy,
niepodobnie (ciadev) w nich
makoć, że potroć nie
kram wielkiej naprawde waga-
wady byda, y nie kram naga-
ny sturney, wryżtkie kromi-
kare przyrodzonym językiem
polskim pisać, naraż usma-
kowania historya, że wryżoka
dopuszta, na Polski język prze-
thnawryt, i naraż ile skupile
ciadeba przemagata, do druku
własnym swoim kasztem podał,
stym agata duchem, ^{aby} prze-
stać wryż kromem wryżtkie

109.
jego. uniejętne satuki, astry ro-
pami y prawdziwą do opisania
Historii - astronomicznej, i
jego. pismach kwater, dalsze
wasy pismach nie dotykane opi-
sować mogt, y potowuicy-
nym rozsadkiem na potowuicy-
m. prawy mianem u. n. i. t. u.
Podobny je z. w. i. b. e. n. i. n. o. r. i. t. a. s.
medaiono nad Kromerem P.
Piskarz Golebionoski (1); wskazuje
on z Długoszem, w radzie nie
miał i. i. i. porównanie. Piskarz
Lwowski styl którym pisat, c. a. t. y.
ego stanowi x. a. l. e. t. y. U. n. i. e. t. n. i. a.
je oryginal. Piskarzowski nie wy-
kazał p. r. o. z. to. u. t. a. s. n. e. y. x. d. a. t. n. o. u.
o. p. i. s. a. n. i. a. i. n. i. e. j. o. w. . I. n. i. e. u. y.
t. n. a. t. Kromerowski x. e. s. t. e. r. k. i. , o
u. t. e. i. s. t. n. i. e. M. i. e. y. s. t. a. n. o. i. g. i. e. l. l. y
K. o. l. a. z. E. l. i. b. i. e. t. y. P. i. l. e. c. k. y. , K. u. d. z. i. e. z.
o. p. o. c. h. o. d. z. e. n. i. u. K. r. u. p. k. o. w. (2); p. r. o. z.
i. n. e. g. o. d. a. u. i. a. d. t. r. a. y. n. u. z. d. a. n. i. a
z. O. n. e. c. h. o. w. s. k. i. e. g. o. i. u. t. a. s. n. e. g. o. d. o. m. y.
t. u. .

ii) Piskarzowski
r. 1826. str. 38.

20

(1.) str. 366. 367. 370. 371.

Nie jest wiadomy bieg życia Jana Łatosza, to tylko pewna jest rzecz, że jako Professor Akademii Krakowskiej, biegły był w sztuce lekarskiej i astronomii, że się stał sławny z objaśnienia rdań przeciwno poprawnionemu kalendarzowi, i że mniemania jego uprzedziły owe, które wie sto lat później ^{1770 roku} ~~złoty~~ w tej mierze Skalliger i Halvingerz (1). Był Łatosz z resztą tych ludzi którzy nie odlegosząc się od swego śledzając na siebie nie nawiązuje inu- gich, i przez to wystawiają się na prześladowanie. Nie wiadomo czy uroda swą, czy przeważną siłą ciała, czy też nauką, gdy cenniejszym był w Akademii Krakowskiej, tak dalece na raził sobie nauki i cnoty swoich nadzwyczajnych miłośników, że w nie mogąc mu przystąpić, przystąpił do - rekonstrukcji

(1.) Soltyskiewicz str. 267.

ciela, deszyj się umierali,
w miedzi, walcem, i tustojest
głowic. Monii. 10. 25.
romi ostrzewca, de 26
deszyj ciała, i nrody
broda jak u małyka
w nim tak wiel-
nie niedzwiedzionij ale
kładać zdotać mógł (1). Gdymy,
utrzymywali Nauwyiele jego,
wiele było rozumu w okaza-
tem ciele, pręto składając
mien nauki lekarskiej, ma-
tyki i pite, upiót Łalos,
topnia Magistra nie wyskat,
zarwa gdy się okazać miało
gramatyki nawet nie umiał
umianowany. Mimo mniemane
nieukastwo, miał Łalos tę
chę, że go wyznawcom
i gwałby obywateli w głęda-
mieni zawracali, iako to
stanty Książę Ostrogskie Woje-
a Kyoweski, i Mikotay Hebny-

(1.) Dostawienie wyżej zbro-
sowanej Latosei Ciele.

Na

Na ich to snadzi przyrzeczeniem się
wszedł z czasem w poczet profesorów
krakowskiej akademii. Wdręczony do-
brąymom swoim poświęcał im
wiele swego. Pierwszemu przypi-
sał dwie broszury pod tytułami:

Przeestroga przyszłego anachnego na
smierć odmienienia, Kometa & po-
dzimienienie; Drugiemu piśenko
pod tytułem: Straznik opowiesci
przyszłości o m. xile, które za sobą
przysięga, staje się abstrakcją supor-
tem, Saturnusa z Marsa, Roku
niemego 1596. Trzy te dziełka
wydane w Krakowie 1696. 1596.

~~Wszystko~~ Są to pisma astrologicz-
nego treści. Napisane będą zgo-
dnie z pojęciami wiekami, znala-
dy, proklaski i wyznawców rym-
ów, ułotki i dr. i innych a przy wy-
pustem. Pierwszy z lat 1596 był
do sągłupstwa. Angaria: Alex. autor
abstrakcji na siebie, spotyka nawiązo-
waniem, a mianowicie ten, przy-
jęty, przy zgonie z Alisterem Al-
sternem

Mestlinem Professoreni uniwersy-
tatu protestanckiego w Tubingdze,
pryganiat poprawie kalendarna
miejscowego i tegoż za Grecoroma
III. Sapiexa. Wydat w tej mie-
Latosz (r. 1698.) trzy broszury, któ-
re nierzwał Alimicyami, i powo-
da że w nich dowodzit, iż mi-
nut k'la nie ujęz i nie uodre

ber

mniejsza kalendarna nowego,
i udat dni i dni, ujęz i uodre
i udat i udat kalendarna,
i udat i udat i udat i udat
(1). Dzielka te tyle ma naro-
bity ktopot, że w r. 1602. oddalony
zastat i akadenii kraki uskie(2).
oburkoney nani srodze, xpowo-
du, że poprawa kalendarna by-
ta mierz i udat dzielom samejze
akadenii, a teraz ieden i udat i udat
kow udat dowodzie, że nie po-
prawa, owa, i udat ona. Nay-
mowiat sie, bawiem, owa, i udat
Almarin i Olkaszca, udat Bru-
mewskiego, i udat i udat akadenii

(h) Alimicy Tebrowski w bro-
szurze: Proba mierz i udat
Latosowych str. 115
i udat w broszurze:
akuteny kalendarnowi sta-
nemiu str. 17.

(2) Alimicy i udat str. 268.

a ta w roku 1517. przestala iż Pa-
pieżowi Leonowi X. Ten nie upro-
wadził jej w używie; lecz dopiero
Gregorz XIII. (11). Oddalony z aka-
demii Jan Łatos. pośredni na inie-
sowanie do Ostroga, gdzie bawia-
mieć powołany był o rusa i Litwy,
a nawet i od Moskwy, iako od
przeisunięci nowego kalendarza.
W Polsce iartowano i wydano z u-
mieszczeniem Łatosowej, iak to widzieć
można z broszury wydanej 1604.
bez wyrażenia miejsca druku, pod
tytułem: Litosie Ciele. Lecz wy-
derstwa te gdy niebity dowodów
podanych, poszły same w posmie-
wisko, natomiast gdy prostactwa
mowa iwtarajacych widney stawaie,
smiech i oburzenie sprawiata u
ludzi dobre myslacych. Godna
jest uwagi broszura, która bez
omarczenia miejsca i roku wyszła
pod tytułem: Respons Linniosa
Litosi na jego discursy z stro-
my kalendaria popraniemiego.

(11) Sottykowicz str. 79.

Widząc iż ci język swierbi (mo-
żesz być) na bla-
mę, lepszemu niż ci sam,
umysłom i tej powinności, którą
ma zima i lato, i latosem
limnos, ciebie braterska napio-
minie, żebyś ty sam sobie głowki
po prawnicy nie brudził, ty obli-
wiesz się swymi miedziowymi
nie swierżysz, a prostym iado-
mita, karara nie był. Narzyna
go dalej koczni Doktorom, i nie
postawiając koczni sijnem,
ka to, że chociaż wierzył w to
i wykonywał co o wierze posta-
nowił tenże, wskazało, że wzglę-
da na naukowość dybionę przy-
prawie kalendarza miedziat się
i prawnicy, i psienię ich
kasat. xpbarni (sa to słowa krzytyka).
Doktorzy którzy nie językiem
ludu, i którego Lato znają
przytulek: "Sobaka bresze koczni
iedzie, a kalendar kalendarzem
i nie."

2
40

43. Lutōsi lieli albo Dialog o kalen-
darzu Luto-samy m. Roku Pruskie-
go 1604. napisano na niemiecku,
ktory ma za napis: Albertus
z Wapny. Romanowi w nim
Symon Kramarz i adwy na ias
mark lubelski z Księdzem Ple-
banem, o stawnych pod awczas
niemych Luto-somych. Po dluż
Ks. Hieronimowskiemu w iymie Jma
Luto-sy Wapny Księdzowski
ma być tworcą tej broszury.

44. Ks. Lukasza Linowski, skądś inąd
mato znany, wydał broszurę w Kra-
kowie 1611. z obszernym tytułem:
Dialog albo rozmowa z Flisan
z Linowem, który w tem pismie
do danymy z sobą iść, to y
owu sobie obietnicę pisać, że
ich miło słuchać. Wystawia
w tem piśmie Linowski flisa
poruczącego z Gdanska, twierdzi
postania z listami do Warszawy
idącego, iak u rozprawiają o nay-
bliżach w Gdansku pomiędzy Pro-

testamentarii tuncorum (Lutherani
Calviniani), Austriaci proutque
et Catholicani rymski.

Na matę nader uwaga następuje
to pisemko: Wyprawy mroźgólne
ktoś gdańska smadź będzie. wu-
pływaniu kto nie tu znajdowany, wika-
nie nie żółć i ~~nie~~ autor dialogu
ił. Hymnów i. Gorys. Hija.
raskiej. lub Shetuniskiej. Wypraz
to: et mowy tu następuje (b).

jest c. k. u. n. a. t. i. p. o. l. s. k. i. c. h. d. o. P.

Martyn Luter bez mięsca w roku
1530. w drukarni, Tarnobrzeg, napisany
początkowo, warty jest pod względem
miejscowym. Zawiera bowiem
niekiedy szczegóły o sposobie wojo-
wania Kozaków.

10. Ksiądz Adam Natanson, był
kapitanem regimentu Jermusowe.
Powiedział kazanie na pogrze-
bie Księża Fabiana Birkowskiego.
Wypowiedział się miło i wyko-
nił, który na dwadzieścia i więcej
lat przeszedł cierpienia swoja, i...

niem karaniem ucił pomięć nay-
znakomitszego Kapłana ze grotna-
Droina Terułow polskich, Piętra Shargi.
Karanie Młodra Matkowskiego ma-
ła byłoby: Obrat wielkiego Ojca
Fabiana Piirkowskiego z Zakonu
Donimika świętego Łaktoni;
uytaniomuy na karanie pogrze-
bnyym, w Krakowie 1616.

Nie odpowiadają wielkości przedmio-
tu, a nawet nosi na sobie cechy
nieumyślnego, i niekierowanego.
Sam tylko następstwo na-
uwaga, którego powrót wypł-
nił: „Trzy tey smutney kato-
lic, która, le, ganiły kacięf
Trójce Trójnasłuszney, tudzież
y Zakon Donimika s. katoiny
z śmiercią Wielkiego Ojca Fabi-
ana Piirkowskiego, Doktora y
Kamodzie, a brata swego, wdrzał
śmierć na się: reszlićmy się też
y my, chłopek w Panu Bo-
gu miłi, a pomimości chłoc-
kowskiej, y z witością kacięf,

na niejaka niewymowienie, po prostu,
smutku jego i jakiegokolwiek utrapienia.
Wielki bawienie, i widać, że i tak
muri, kiedy kto tego nie widzi, który
niegdą, w domu Pałacyńskim, i świe-
ci jako stęp ognisty. Wiele
mnych karani zostawił Adam
Makowski, jako to: "podróżowa-
nie nasławszkiej - pannie Marycy na
szkolenie w Moskiewie prowadzenie
"wysłuchanie 18. w Moskwie 1635" i widać,
podanie święta, szerszemu expre-
sowej moskiewskiej Władysława
przy brach mesołych na obra-
cie. N. panny i w illistiniach
można widzianych, wydane w Kra-
kowie 1634." Karania te są
lekkie od poprzedzającego.
Jest ich pełny i jest historyj, i widać
całkowicie polszczyznę, a niezmiernie
nie należy, wyjąwszy tu i
widać, i widać, i widać, i widać
widać do dzieł awersyjnych,
i widać, i widać, i widać, i widać
sami wartości i jest

C. (M)

Wydane w Krakowie 1644. pod
napisem: „Książka pobytu pamię-
tania na pogrzebie Marynki-
nej Książki Alipskowskiej.
Lepszym jest kazać owo, które
niekiedy wpadło w dublinie
pod tytułem: „trzy splendori za-
imów biologicznych” pamięta-
ne na pogrzebie. Emy Arny
Iskonnyj Chonnyj Kietniskiej,
zastępcie bożni na uwagę
pod napisem ihytu. Książka
Książki „Chore są, ocy
matki wryskich iemnoś
smierci, które bielnem uż-
kieru. Zarazne ma, tak, że
na splendor ludzi iżyjących pa-
triję. nie może. Chytnie nie w
swoich kartach iemnych a pra-
wie kochających, na ludzkie
ciężała nasadzu, przybiera do
siebie na ratunek przybiegła
kompania, to jest chorob naci-
nych. Książka nagle przy-
padających, takie ammaty siodli-
wey

okodliwej (ktora to kompania awy
saw i celnickiem conversujaz,
nia zas krajaz przewodnia trz
najz) rzuca sie na splendor jego,
tak dalece, ze niezamy w takim
warie bzdac najpodufalszey meery,
ktoreyby do rztanku sobie rzyje
niat, bezpiecznie konfidowac nie
moze. Komuzy rzeu blizszemu
opisaniew troch awych splendorow.
w ktorych pierwszy mien byi
ow to jest przy poranku celnickie-
wego rzyca i drugi to przy samym
niegu dnia, a trzeci gdy wiez stonie
papaad ma. Pisat Makowski
dnieka naukowu-moralney bresu,
ktorek rzywolepisani trudnit sie.
Wzrostu to uollitany w rizenney
awo aliepe swizloy w krakowie 1640.
Wzrostu milosierdzia krakowskie-
przypisane, jest meregium mo-
Wzrostu 2da ludzie (iaki stoi na
tytule jego) rodzaie, podraznie
wzrostu, wzrostu, chorp, koniajaze
Wzrostu w wzrostu chresu wzrostu.

127 312 313. *Heu*

licze iest i nie ma zadney war-
tosci naukowej.

Ostatnie smadzi driceto Adama Ma-
kowskiego Kwiat swiatobliwego
zgwota Barbary langu wystawiony
1655. w Krakowie, iest naylichsze
ze wrystkich ktore pisat. Wysta-
wit w niem, a obsterkmeni wystę-
pami religijnymi, kumie drzewicy
młodey, ktora a nabozenstwa wiat-
kiego a Bogu panienstwo swe
posciubila, de nabozena wznapierany.

47, Ksiadz Mieronim Makowski,
inimik i spotraniownik Alana,
podpisat sie na karaniu: Proponce
do kleynotu traykapiynego upsta-
nomu a pyzrobieniu na zyma re-
noszkiego chunzkiego cielnuskiego,
iako pisma s. Bakatarz, i Karno.
Dzieja kibelski nakonu karnodziey-
skiego. Miat on licze to karanie
w Wielu parnyu zamygelnu
dnia 21. Sierpnia 1631.

48, Adelman Marynski mariny

wale mi niernany, stat się dla
mie isany przez dziełko swoje;
które przypisał Janowi Krabi na
Ostrowogu. Wojewodzie poznańskiemu.
Podpisał się na niem jako Doktor
filozofij. Tytuł dziełka tego jest
in Żywienie korony polskiej,
wary ićkie y utraćenia wielkie,
które ponosi od Tydow wymuszycie
synoni koronnym na sejm
walny w roku pańskim 1618.
w Krakowie. Jest to drugie wy-
danie (nowu porządku i do-
statem niey wydane): pierwsze ma-
jone mi nie jest. W przypisa-
niu oświadcza autor, że sam
tylko pan. Wojewoda a panami
brań, moja karadzie stenu które
Polie od Tydow grozi; ludzie gni-
nego stanu chciaby i maymędri
byli że nie podotaja temu, ponie-
war mądrosi niskiego domu cto
wikomni niernosnym jest cę-
ranem; to jest że cto wiek taki.

[Handwritten signature]

naprawdę siłiłby się w tej mierze;
gdy nieposiada środków po temu.
Oświadcza dalek nie głosiłmy m ce-
lem jego dietka jest, "przywieść
Tydów do utasney powinności,
która jest, Chreszćianom sturyci
a nie rozkarować: prozytek czynić;
a nie sakodzić: robotę przyrwoitą
przywienia szukać, a nie proewro-
tnerui sposoby chreszćianuy osku-
kiwać y w rządzę uprawiać."
Nasz Doktor był i poeta, a poezye
jego w listyiu zostaje wprawdzie
w mierszani Księdza Jana Cher-
niowskiego uienzanego skadina
uierzpohtely. Wydał Cherniowski
anthythesis, abo rarmowa hožio-
ta chreszćianstwiego a oszczepia-
stwenia, w Morawie, Czechach, Sły-
sku, upadajacych, w Krakowie
1714. tudzież Kalendarz kalendaria,
tamże 1625., przypisany y ię Bur-
mistrzowi i ródzie miasta jhu-
ska cyli Olkusza. Wiersz ten

opisze z poetyczności swemu pra-
 tam drukiem opłosił Miaryński,
 dowiedziawszy przez to że z dzieł obcych
 przepisywać ~~umiał~~ lubił. Wła-
 ściwie broszura ogłoszona drukarni
 roku 1626. bez wyrażenia mię-
 sca pod tytułem: Synchonna na
czym Bożego narodzenie, twórcą
 twórcą pod napisem: Themasai-
tyca Antoni Samuelowicz,
 Chrystusowi narodzonemu roma-
 nizującego: rytmem miękkim ~~same~~
~~niekiedy~~ ~~niekiedy~~ i Czerwieńskiego
 antithesis (1.). Co ten miścy za-
 pania: góry z sielanki zawy-
 najzwy się od wyrazów. Damon
~~niez~~, widac, że Miaryński
 był w stanie sam coś lepszego
 utworzyć. ~~Widac~~ ^{moż} że ta sielanka
 ma datę powstania do utworzenia
 owej słownicy w drisiejszych
 rękopisach marmory nasłony.
 wyraża się od słów: A spiesz
Bartek, i t.d.

(1.) Tak mylić może on
 wreszcie samą antithē-
 sis.

Na

49. Misopust albo Tragi Comaedia
na dui misopustne Nowo dla
stanow rozmaitych zabawy po-
dana, Roku Pańskiego 1622.

jest dialog na sprawy i orszu
(sceny i akty) podzieleny, na
scenie iak się wdaje nie my-
stawiany. Bostwa starożytno-
pogańskie, tudzież liorna pi-
janów. orceda, która idawata
przed światem ię się naukami
i sztukami tridni (Astrolog,
Geometra, Gramatyk, Muryk,
Historyk) występują w tej ro-
mance i starożytna i i pa-
maja. Do porowania ciu-
nych myzajów wiele dos-
tarowto mi wathu miseniko
to, i i mesata nader lichre.

50. Książka Andrey Muzel Młotowski
Kapitan zgromadzenia Jerusale-
go, wydał kazanie poci tytatem.
Pojonia iatobna Książka Syme-
ona Samuela Lubanłowicza

Paraguszka Woj. mody Wilejskiej.

„großer Kastenwionia; zu Wilnie“

1899. Która do ^{niez} najlepszy ch. owocze.

...и мнѣ проакревоуещи наслѣдъ.

Polna polsarynia, znajomości rzeczy.

głębsza nauka, stawiająca w moim

4. кантодзіе, назебнаіа родно.

page, mostly printed in red.

robnięszych swego tań, sa kale-

namu tego dnia, wainego i po

189. term to a more exact relation
the in a of the

Allich. Rhex Inimica re drigue

Maranie Magenta - Mohrskiego pow.

napisem: Tray wieża na gruncie

...университетских, в политическом

1. прокладка на покрытие

Janu 1844

...nicht selber mehr da sein, sondern

perne makaronimow, a pro-

all my property into hand.

Intore karawany nuni saubine

„Ihr w'iejaht israelisch, tem

saniam spiraculo, et sic unat sic.

agonysteris.

being

248 Władysław Wierzyński, był
lektorem w klasztorze księży Bernardynów
w Warszawie, i Definitorem
prowinacji polskiej, podał do druku
Chwała i żywota i śmierć błogosławionej
cioty katechizatora i kate-
chizy, w Krakowie 1691. kłone, jak
się na tytule dzieła tego wy-
raża, zebrał ze starych kronik
niektóre pisanych. Ale inader mało
tego uwagi godnem było zawie-
rało dzieło. W piśmie do kry-
tyki powie dział, że to jest wy-
danie drugie, i że przed rokiem
wyszedł po raz pierwszy ten ży-
wot. Prace Morawskiego dzieła
takiego nie to samo warło, jest
Historia o pięciorkach ~~chrześcijańskich~~
niebieskich, w Krakowie 1691. kło-
ne i włoskiego, cyta Antoniego
Barra. W tymże roku w bernar-
duskiego, myśli miał być na krzyż
polski. Cuda błogosławionej Joann
y Hiszpanki opisane są w likiem
tem dziele. H. d. s. 100

Myslistwo ptasce, w którym się
nie było dostawiana siła.
 kiego ptaka, mydane zostało
 bez miejsca i roku, przez bez
 miernego. Na koniu dziełku
 tak powieǳiał on o sobie, ~~zawołał~~
 do czytelnika, ^{możesz} obrotuśmy.

[Przepraszam cię, narywa
 Makusz Łygański, iak D. Ber-
 ninski / Jurek Wello-Polski,
 w Wrańsku 1840. I. str. 103),
 lecz nie wiem na jakiej zasadzie,
 mowi.]

Leż wiem swoj wiek na tym prawnie strawił,
 I myslistwem się ustawicznie bawił,

Chciałem to podać do ręki do ludzi,
 Com też umiał, wszak nikt nie zmudzi,
 Czasu prośno kto czyta te sprawy,
 To są nowe rzeczy i zabawę.

Niechże tedy czytelnik mi tu
 Który Polak a niech nie szanuje,
 Mnie Polakia Polskiego z prostotą:
 Bom nie umyję tego z barości,

Alle miłości K' memu narodowi
 Wytkryta to:

Polakiem więc polskim był au-
 tor tego dzieła, i zamierzam
 wstawić go gdzie (jak o tym sam
 mowi, towy zamębka opisuje);
 może mógł sobie sprawić smutku,

ga

wyjątku

a mianowicie

do ptasiego myślistwa, ~~jak to~~
srebrne piszczałki, i gdy liwnych
strzelców miał na usługi z których
(przy opisie polowania na rurogi
i sokoty) szczególnie wspomina
P. Matusa. Mieszkał i pisał na
Rusii, o czym wnoszą z wyrazów
tatarsko-ruskich których używa
(szater, namiot, wylł sieć dżia
w kszatacie namiotu), tudzież se
znajomości drobnych a miejsc-
owych szczegółów, dających poznać
że się im bardzo zbliżają przypa-
dki ruskiej, gdy je tak dokła-
dnie opisat. Włucha y Pralotyha,
s której rozmaite czasy y czasow
postępki a przygody, dobre i złe,
opowiada y nie pogrzuca; talia
a z prosta wyrozumić może.
Tenar iowc wydan' przez Em.
Glinera 1558. Tępisznie jest
to dziełko Hieronimowi Buryń-
skiemu Łęzińskiemu kantonowskiemu
miejscowemu krolewskiemu sekretarzowi.
Tutor naukowy zwraca uwagę na podanie

namion prier. Ktoreby rok dobry
 do tego roczniec mozna, powo-
 lujac sie na podania starszych.
 ludzi, twierdzi swiadectwa nismien-
 ne. Do tych on i Wirgilius
 wiecienistwo liczy. Opisuje
 roku pory i miesiace,
 kazdy w swym ogolnosci charaktety
 wyzysk, jak n.p.

Cl

Marec taki opowiada,
 kwiecień kwiatki odnawia,
 Kwiecień Maja wesela,
 Tenie sie ich ma tam wiele.

Te trzy miesiace wyzna wiosna:
 letnie miesiace, jesienne, i zimowe,
 opisat w ten sposob:

Czerwiec daje siano
 Lipiec & Sierpień zbiera ktosie rano.
 W miesiac jagody bierze,
 Podzielnika kniotek onie,
 listopada samego
 Niemcy lista nowego.

grydnia gryda znaczy,
Styczeń korucha stręczy.
Lutego Marzec karnie
nie sam radby po parze
Dzieńca z matki wysadzić
By mu Luty nie wadził.

54. Nedra z Bieda z Polsni ida,
w obce y niemiężce ich narody,
klorym nie szerszyna walets, ie-
den z starych pól w wnie
hopanice nasipisze napisanie
elogium. Braszna ta ta my
rażenia mniejsze i roku nie wiar-
thowym kształcie i gochym i palicem
wydania, chociaż ja podług napisu
na tytule opatrzył podwójnym
mierzem jeden z starożytnych
poetów, nie jest abył stara,
bo sięga czasów rymian III.
Dopieroż to stawić wspomnieni
w niej listowcyki, tudzież kręgi
pręgięte Polsce, które w czasie
mojym trzystaletniej, ^{całko 325} tudzież
pod czas bojów na panowania Mo-

27 p 324.
28 p 325.

Monarchy tego przez Polaków toczonych, ucierniałę wiele. Pisał iż
Matejpolanin, co do modzi częsta
w brzośnie. Amianka o Krakowie
i jego przedmieściach, tudzież o Pod-
gorzu i Matejpolsee. Imiedmowa,
wygi, więc do czytelnika, w piśmie-
ku tem, do porównania uwczesnych
obyczajow nader ważnem, konczy
się temi wierszami:

Kupcie sobie te książkę czytać dla zabawy,
lekar swiat kazuściany, tenż zaletliwy.

Krzysztof Okuni - grodziska,
wydał "Chwały Zygmunta Augusta
Krola, które w Krakowie nowo prze-
drukowano roku 1600. Ojciec Krzy-
stofa Okunia, którego on nie na-
zwał, po imieniu, był Ochmistrzem
na dworze Krola Zygmunta Au-
gusta, i synowi swemu opowiadał
wierszko pamięci godne, czego sam
miałkiem był naczelnym. Krzysztof
tenż kawił naprzód na dworze De-

Dzińskiego Kancelarza Koronnego
i Kasztelana Krakowskiego, a na-
stępnie udał się do Włoch na nauki,
skąd powróciwszy sturzył wojskowo.
W sędzimiej starości opisał rymem
pamięć ostatniego z Jagiellonów. Cho-
ciaż w tym wierszu wspomina,
że w kuintańskiej swej młodości
sturzył nad Murami, wreszcie wy-
znać i to że więcej poświęcił
się Marsowi niż Apollinowi. Do-
wód tego zostawił w pieśni swem
o zwycięstwie Augustu, gdyż to
jest dosyć liche. Wszakże iako
człowiek który miał świat i ludzi,
szedł on w miernej wartości
rymie swoim wystawić rze-
tak, iż mimo chrapawatosci wier-
sów, pociąga ku sobie czytelnika,
wielu wammi drobnościami
opowiedzianemi o wielkopomnym
Kroliu. Od kolebki aż do grobu
idąc za ślad w ślad za bogaty-
nem piernia swojego, podał Okun'
wiele

o srogości o Zygmunie Augu-
ście, którychbyś na prośno szukał:
Dzielnicy. Mianowicie też rasta-
nia opis Dworskiego rzyca, i to-
warzystw owczesnych Dworzan
polskich.

Ksiądz Jan Olchowski, Kanonik
krakowski i Proboszcz u ś. Jakoba
w Krakowie na Karminie, w przy-
pisaniu Dzielnicy na konstytucie
albo zbior powinności archikonfra-
ternicy niepokalanego poczęcia
Panny Maryi w Krakowie 1652.
i jego srogościwego powodzenia Księdza
Włodzysława Pryorowskiego Sekretar-
za krakowskiemu: skąd wnosić,
że on jest autorem tego pisma,
choć na niem nazwiska swego
niepotaż. Opoznił tu, iak
w Rzymie przy kościele ś. Waw-
rzyńca mazona archikonfraternia
patrona, a r. 1651. do Krakowa
wprowadzona i przy kościele ś.
Jakoba na Karminie uroczysto
wystawiona (ustanowiona) została.

Uger

57. Orzechowskiego Dyalog albo Rozmo-

wa około Exeguncyey Polskiej Ko-

rony M. P. L. M. i z faciną przez

benimiennego na polski język

proletorion, wielkiy jest wagi.

Przypisał iż Thomasz Spytkowski

Jordanowi z Zakliczyna Wojewodzie

krakowskiemu a Starosie prze-

myslskiemu i ^{kr}kanionackiemu.

Przed przez oba nie, polozyl

miejscu Dyalogu, gdyż dyalog ten

ma nie jedno, a w sie owczesni

Polacy mogli grzebować na tego

ktory pisemko to upomnieli.

Na tytulie Dyala powiedziano,

że ono kamyka rozimowu, kto-

ne w obec autora w dyedziemey

tego wtowu Anonimach miał.

Papista z Ewangelikiem. Orzech-

owski przemawia tu na ducho-

wieristwom rymsko-katolickim,

z klonem iż iż był piewat.

58. Jan Mrabia z Ostrogoza, Waje-

woda. porzanski był wielkim

myśliwym

i innych, i tak dalece, aby widać
 było, iż na cztowicką nie miał
 kto o niej żadajako rozumiat
 (na jego słowa). Ktokolwiek (podług
 własnego jego rozumienia) nie chodził
 w polowanie, w porozumienie
 z Królem wpadał, że jest serwi-
 t, iako kupiec, albo lichwiarz,
 albo cztowiek podły, który się bez
 wstydu szlachectwu urodził. Nasz
 książę będał zawsze i tak sam
 myśliwym, a młodu iuż
 ze starszymi myśliwymi przeby-
 wał, i cokolwiek od nich usłyszał
 o deprecjacji i oburzył, spi-
 sował sobie. Na rządanie przyjaciół
 zebrał te pisaniny, i owoc dwu-
 dzieci letniego kształtowania się
 nad ^{zwyczajem} ~~króla~~, wydał pod tytułem
myśliwstwa z Ogany, w Krakowie
 i. uzupełniając przez to wyja-
 skować i dnie o myśliwstwie poprze-
 tanie (nie powiada, kiedy
 przez niego wydany. Który

20/10

Księgi podzielił to piśmiemko: pier-
wsza mówi o chowaniu psów, dru-
ga o psich pracach, trzecia o my-
śliwcu i jego powinnościach. W dru-
giej i trzeciej księgi wyjątkiem wie-
le. Drugie dziełko Jana z Ostro-
roga nosi tytuł: Wojna włoska
Cesarza tureckiego Usmana prze-
ciwko koronie polskiej podniesiona.
w Poznaniu 1622. Odnysując on wa-
żną wyprawę turecką na Sigmun-
ta III. opisał bitwę która Polacy pod
Chojmem dowodzeni przez Karola
Chodkiewicza do stoczyli 1621, tu-
cież podał panuzi wyrystki w
nas ten czas nasza, poczynny
od dnia 30. Sierpnia aż do dnia
15. Października, a wypadki na
dnie rozstrzygł. Odnysował plan
bitwy i kartą oboru nad Dnie-
stem. Zchorały powróciłszy
z tej wyprawy do domu, polecił
siostrzeńcowi swemu, Piotrowi
z Brzina Opalińskiemu karte-

177
lanowi porzanskiemu, który także
był ten wyprawny podzielnik, prze-
nie i poprawić usterki w rękopi-
sie i takowe wydać. Wszakże
rysunku do druku nie dodał, za-
chowawszy go sobie na inny raz.
W opisie tym jest wiele słonego-
to ważnych, do dziejów oświe-
conych.

Wysłał w Baranowie, z dra-
rarni Andrzeja Piotrowyckiego, Po-
la Pańskiego 1620. broszura. ~~z~~
katalogu awanturników, pod napi-
sem: Judith, znane mu z dar-
nie z pisma s. miernym opisująca.
opisania iey Katarynie
Kuzara Ostrogozowej Kante-
lanowej niedyrzeckiej, a mia-
nomicie z tych wierszy:

Małżeństwo nie uś (ach) Ostrogozowa,
to mitym Bracie moim ludnie rowa,
Małżeństwo Pani, do ciebie się bierze,

Ma

wzmocni można nie iaz napisał lenie
sam Jan Alrabia z Ostrowoga, który-
się i inszeniu Dzielani w ow czas
wydawnieniu wstawił. Jest to naj-
lepszy wiersz religijno-history-
czny, iaki z owego posiadamy
wieku. Wirgilego pienia miał
późn zaczyna pisać, gdy go ubła-
dali. Włożył go w piękne kruszaki
iader skrzypcy. Wiersz zaleca
się szczególnie porównaniami
iaki n.p.

Tak takoma w parady kania kurcie bierno,
Ktore darmo o pomocy pishen do macierze.
Darmo y mac na aboye swiego się miece,
Nimie dzie, y darmo skrytani tajemnice.
Ba tym czasem z oblowem kania w gors leci,
A kakasz iatobliwym głosem wabi Dzieci.

* * *

Jako z ~~biada~~ ladiakiego rielsha knie lilijsa,
Jako roia z ostrego ciernia się wywija:
Jak aniyt bogobawcy, miednego miednia,
Chci, y mody gorzci, rosti z utrapienia.

badani nad izrykiem nader
wary. Peto tu jest wyrazow
pewien. Drie mato uzywanych,
to: worga usiina (bije), nie-
miety (nieumiejący), wznuci sie
one (murtem kawie), piorun
ty, naplada, (rozpatruje), Nit
niurogi, nieprzebrunione more.

Władz Jakob Ostrowski, narwał
na swych dniach pisma s.
ktorem i Kanonikiem Kapituły
krakowskiej. Postawił karania
to: Paniatka pogrzebowa
Janusza z Ostrogazy,
Antelana Krakowskiego, w Krako-
wie, (10), złotne słonce y
złota kaczka, w Oycynie
nie nigdy nietychane, w Kra-
wie 1632.

W smierci skrocony Alexan-
Carola, Polskiego, y Szwed-
Wroclawia, w Krakowie 1635.
tylko karanie, to jest Drugie,

See

(1.) Ks. Alojzy Osinski o ry-
cie Skargi pisał rok wy-
dania 1631. przez onytkę.

które miał z polecenia kapituły
krakowskiej na pogrzebowem na-
bożeniu na dworze Rygmunta
III. Króla odprawionem, wydał sam.
Dwa drugie wydał jego przyjaciele,
iako to Just. Stowickowski Proboszcz
sądecki, i inni. Maranie pierwsze,
ze uwypstki które powiedział
Ostrowski, najlepsze, ogłosił dru-
kiem Książ, Piekarski, mając
je sobie wyflane na papier przez
pewnego rzeźnego pisarza, którego
umyślnie na to przygotował i
posłał do Tarnowa, ażeby je tak
napisał iak z ust Karmodziei pły-
nie (1). Nie wiadome są przy-
czyły, dla których sam Ostrowski
zajął się z ogłaszaniem przez
druk prac swoich. Karmodzieja
ten lubił Jeruzół, a mianowicie
Piotra Skargę, i nawraciem był
o niego lubiony. ~~Właśnie na-
runda na pogrzebie Książ, któ-
ry schizmie porzucił, i przeszedł
na łono rzymsko-katolickiego ko-~~

(1) Mówi o tem wygłosze-
niu w przemowie Karmodziei
pisarza matronie ma-
tego Książa Janusza
z Ostroga.

Nb

Ms

2
46

~~...wysł tu i owie tych~~
~~...wyrzow i ot narzu w ka-~~
~~...swoich, przeciwnie nie wy-~~
~~...Kosieca rymuskiego mia-~~
Chwaloney a siebie osoby kuzia Janura
... pochwały w tym r. 11.
... jest naysiękniey w
... tego kazarania. 11 Był ten
... umarły nie ustrawionego
... przeciwnieko wrytkim
... przeciwnym iako lew, był
... bystrością, wrokiem nastro-
... w rzeczach politycznych
... potrzebnych. Y praca
... była niezgoda iako
... iarimo, y niezgoda w ustugo-
... Krolom y Krolestwu. Był
... wiele stani y po-
... swego, umiejąc w rzedzie
... tak prostować sprawy,
... z nich pochwały y pożytek
... przy ocywianie. 11 O in-
... pracach Ostrowskiego nie
... zastanawiam nad dret-

Dzielkiem tego Obrona karania ^{85 337}
 X. Piotra Skary O Trzecie prze-
 nasmiśnienie, wydane w Krakowie
 1608. (1), przeciwno Walentyusowi
 Smalcusowi we zborze ra-
 kowskim Ministrowi. Dzielko
 to jest warne, lecz nie z powo-
 du treści swej. Nastanowi po-
 winno że Kapitan rymnicko-kato-
 licki, a do tego Protat, przypisał
 że Janowi Baptyście Cetynowi,
 zboru rakowskiego Superinten-
 dentowi, którego panem i przy-
 cięciem swoim nazwał, i z wiel-
 kiem uszanowaniem mowi o
 nim, na powieści tylko przez
 spótywanie tego Smalcusa
 i illoszowskiego ~~miastane~~ ^{miastane} przeci-
 wko kościołowi rymnicko-katolic-
 kiemu ^{miastane} bolejąc. Skąd widać
 że wrona wtedy pomiędzy Pola-
 kami, różney religji wyznawca-
 mi, nie nastąpił był rozbrat
 zupełny.

(1.) ks. Aloyzy Osinski
Skargi. str. 83. powiada
khananie ięszo abo
to byi pierwsze ięszo

Innocenty Petrycy, był sy-
Sebastjana Petrycego, i pisał
o wodach w Dnubaku
w Krakowie 1635.

o rozprawie, wyjeździe kilka,
dotyczących się sro-
w, mało w niego w sobie
pisał, i nie może się w żadne
opisanie z takimże opisem
nie Sile przez Exama Syksta
winnym.

Sebastjan Petrycy, mówi o pro-
cie do tłumaczenia polityki.
do leśnictwa o sobie że był
kadetem krakowskiej akademii
i następnie sztuki lekar-

Professorem (11). Bardzo po-
wierał się do pisywania
medycynie, medycyny popular-
nej, i tak to sam mówi, usta-
dwadziła kilka lat konaryt
wycielskiego zawodu i prakty-
medycyny, doznaławszy się w
tego wlosa, kiedy wydał pier-
tego rodzaju pismo:

Pl.

(11) u Tachera. w obronie I.
str. 133.

Instructia albo nauka, iak sie
sprawowac czasu moru, w kra-
kowie 1613. Przyписаł je cześniacy-
szym Radziom miasta Krako-
wa, Kasproowi Gutteterowi i
Joachymowi Czepielowskiemu.
Wydawł je Petrucy dla prostych,
iak mowi, ludzi, i obiał imieni-
mitylko ochronę od morowego
pnieictwa, lecz i lezenie wry-
sthielki niemal przypadkow,
w czasie tejże choroby unikają-
cych. Hipokratesa, Galena i
Awiicena z dawniejszych medy-
kow, a z nowszych Mattiolo
(Matthioli), przywodzi on tu
głównie, i przepisuje dla zapo-
wiectwionych ubogich lekarstwa
inne, a inne dla bogatych.

62 Ksiądz Adam Sycharski był
Bahatorem piśnia d., Procorem
wileńskim zakonni kaznodziay-
skiego, tużież kaznodzią ta-
meńskiego kościoła parnego,

kazany kaznodzieja, w Krakowie
 Maryi. Znam trzej kazani
 Kazanie na pogrzebie Bar.
 Kiszczynę książkę Książ-
 kownię, w Wilnie słońce. Smutny
 z Poloniego Łopię z Ostro-
 Lubomierskiej, którą luźni
 wielki Orszak, dnia 16
 z Młociny upiśchawczy,
 do Wisniewa, nie bez serce-
 nego żalu prawdziwie, w Krako-
 wie 1623. - W kazaniu pierwszym
 o grób Królowej Sem-
 andy w Egipcie, i podobne
 anachronizmy pojęcia.
 to do mówion. kasieł.
 lepszych malarzy. Są, w jego
 piękne opisy, a mia-
 nie w kazaniu ^{przerobionem} tymi ka-
 zaniach podobieństwa te: i Po-
 są pogrzeby nasze skar-
 zakrytemi w roli, którego
 nie masz tylko Bóg sam
 ostatecznego, i adła Kainoto-
 suum. A skarb ten jest

Amur

tymin y umarłym spólny. Co
albaniem drwiszego mnia Chrześ-
anie tymin, dla czego wyrusztko
adwarze y cierpieć gotowi, iako
nadzieis chwaty niecierney. Co
tak milego umierazieniu iako
nadzieis smartnychwostania?
W Nadziei bezpiecznie tyminny,
w Nadziei wesato umieramy."

Daley mowi: "Stukta smierci abnietua
stwierne zmierviadto paważy Nier-
zeczy, skromnosci biatogłowskiej,
wstydli - matwiejskiego, ludzkosci
gospodarskiej, miłosci ku krew-
nym; skłonnosci ku domowym,
wzalenie nad ubogim y utrapio-
nym, wzór gorzkiego nabożenstwa
pawarpatu."

W kazaniu drugiem, pisłue
zrobił przyprawienie nate do zie-
mi. "Pytanie (mowi kaznodzieja)
czemu ciato ziemia, kowie?
czemu ziemia narza wstana?
Ziemia iest, bo z ziemi wzięte,
ziemia żyje, y w ziemi się obraca."

ziemia nasza, iest wlasna: bo
jako wielkiey majestnosci gospodarz,
w dawna niezdy poddanie ziemie
nasze, aby ia uprawiali, osiewali,
i owocow iey byli: Tak Bóg,
i an uszytkiey ziemie, kazdey
kropek iestwo w swiecie maie-
myjskim zagrodek, mała ziemie
nasze dawna, na to aby ia upra-
wiali, i z owocow iey wieche
mala. Wiec jako panowie
nasze przysta, i samych pod-
danych przez sie wywala, aby
miedzieli jako sie kto radzi,
tak i z y z nami dziecie.

Mamy darowac Arijatyn
na pogrzebie Jana Lewana
Wpity, nie Wilnie 1610. dnia
na sie wystosia mamy i piekno-
sca ryski. Mlema to nam
obraz mamy i opis smu nieczna-
go po adbytey pracy przez stwo-
wienie wroclkie.

Wm

- 63, Pisn koto chvil na o prygodzie
iednuy zacney panny, ktera w
wieku miodym p'aniejskim, za
nasz wydana jest, bez mieysa
i roku, jest bez poetycznej war-
tosci, szuregotow kilka do opisu
zycia domowego dostarczyta mi.
- 64, Pikieta niestateczney fortuny, kun-
stowska gra, Szwedzkiy w Polsce
Wayny proceder po cześci wyrażająca,
bez mieysa i roku wydana, cho-
ciaż, jak się to z iey treści poka-
zuje, dopiero około roku wyszła
z druku, przecież gdy ona w karty
podług dawniejszego iey trybu wy-
nawia, za smutko wzięta prze-
mienić została. Na koncu iey stoja
wiersze:
Wzłosci rozumny mniestukiem uista;
Muteznie prawci, Sprawiedliwoli smięta,
Ostrziny patkay, Wayna nie zachweta,
To ten Pikieta koniec będzie świata.

- 65, Podkanie Janasei z Gregorjarem
Alceda. Przystępn rozmowa Innacela

Podwojewski z Niciupielom o
krasnym odenieriu, - w Krakowie

18. Benimieny krasny tej
zgracz (1.) ktora przypisal Janowi
Janowi Lannikowi sache naj-
pisnego mieyskiego w Krakowie,
wiat nasladowac pisemko o Ry-
tue i insze tego rodzaju namo-
ale im wcale nie wyprawiat.
psta pilszozynus na tainu smie-
nie pismoracajze uklad smiesz-
mesmieszne dramatagi, ktore
na amato "przydac" mogz.

an Podwojewski. Nie iest ^{mi} nam
iadony bieg ryja Jana Podwo-
ewskiego. Rowniez i to iest mi na-
elka, azali prawde mionu Staro-
elki (2.) ze pod imieniem Podwo-
ewskiego pisywal Jan Januszowski,
ze wlasnie dziełko o którym wnet
mnie bedziemy iest thomazow-
tany. Caly hawiem uklad iego
maje ze ^{moj} thomazowieniem nie iest
m ^{te} pisma Jana Podwojewskiego.

(1.) podpisat sie Frant Niciy-
linski de Niciupytanow.

Boj

(2.) J. S. Bandtkiego historia
drukarni krakowskiej
str. 285.

Pieniusze którego tytuł clau pochy-
lony, w Krakowie 1587. przypisał
Biskupowi Bernatowi Maciejowskiemu
pod owym Biskupowi Łuckiemu,
ordolismy ię owym miernem
Kuchanowskiemu ^{łowy} umieścił ~~z~~ ^{ist} ~~z~~
na ocle. W miernu tym rasta-
nauia muratka:

szlachetny i pracowity stanie, a iako kto moze,
 Niech ku przytyku dobra spólnego pominie.
 Niech demagogi równo z umową dostają,
 Niech szeregi między ludźmi dobre obyczaj:
 Niechaj czyni pomadek roztępkom i kłótni,
 Prawo cywilnych i pięknej swobody prostego.

Podwornecki ranniast miaci na pa-
niuszci prauide, pmeri pouta z Czarneyo
lasa objawionas, nie naprobiegt roz-
terkom, ale ie oownem depromogt
mieszewac^{ie} pamiestkuywmy dniektem
swajem liuboz tych pism, khome
w ow. czas wydawano u nas pre-
ciwko

nieświsko wolności miary Protes.
Antoni polskim przez konfederacyę
nową, po śmierci Tytusa i sta-
wiska, zapewnionej. Jest w nim
wielka trafnych uwag, dwie narze-
ki narodu wysuwających. Narze-
kowania myśl wyrażone przez
Dariusza na stronie 82. że ka-
łesławia Chrobrego dla tego Pol-
ska stała się z królestwa królestwem,
z miarą z Królestwa przymysła. Dziel-
no to powołanym stylem i wyśta-
wione nowe, konary projektu
tem setnego, trzydziestego drugiego
salma przez Jana Kochanow-
skiego zrobionym.

Ma

Drugie dziełko pod tytułem
nieki, wydane w Krakowie 1589.
W polskim
dla nabobny zagzebione po ma-
nie, przy cym opisuje różne
wsta i odwołuje się do dzieł
przepowiedniach, które w Polsce
zawołany Doktor Rogaliarz
Montanus Professor akademii kra-

krakowski, a których miernam
wcale.

67. Pogrom Tatarski. Albo Relacja
krótko zwycięstwa nad Tatarami
przez P. Mletmana Polnego ho-
ronnego w Roku 1624. między
Maliczem a Bolizowiem stryżanem.
w Warszawie 1624. (wydany po od-
mieszeniu nieco tytułem, ogłoso-
no go drukiem w starożytn. polsk.
A Grabowskiego t. str. 1175.) mo-
żna uważać za dodatek do ka-
żania przez Ks. Fabijana Bir-
kowskiego pod tytułem Ksentywir
Basza, przewidzianego i wyda-
nego także t. j. w Warszawie.
w tymże samym roku. Krótko
ale jasno i dobitnie opisano tu sta-
wne owo zwycięstwo, którego skut-
kiem było odwieść kilku tysięcy
mieszkańców i dzieci do niewoli zoko-
lic Krasna i Trzyniśla przez Ta-
tarów zabranych. Oni wiele drogi zaj-
mowali więźniów, gdy po swem u-
wolnieniu powracali do domów.

248 / 30.
349. 31.

152
urek Polanski, braskune ^{swój} grod.
isem wodka albo gierałka, kto-
wysła bez oznaczenia miejsca
jańskiego 1614. przypisanu
Jwanowi Bneliuskiemu z Dobrego.
miejscu autor Podrowniwry w
pana i swagry swego wielce
tego, pamiędział na końcu.

gdy nakrapiać bzdur brasku
swego, wspomni mi, albo
ka Polanskiego "skąd dowiedza-
my się kto ~~był~~ był ugiat z ra-
pod względem techniki go-
lanczy, i opisu niektórych
innowacji krakowskich nader
iną.

ksy Pedemontan, z. zyciopis
mina Siawika.

Stanisław z fur Tokpatecki.
pisan dwóch dzieł które
był przez Tokpatecki, uno
można że był Wielkopola-
ni, architekt z Krakowa pi.

ch) brasku, robak: pijany
przylajac się brankiem
mowa, że robaki w ry-
wole swym nalewoją.

ber

pisemku swoje przypisał. Najis-
pienutego jest: Snów dobrych obron
a szkodliwych prośtrog, a potrzeb-
ieniu naukami radzaieni ludakie-
mu mydat. Stanist. a her Pokla-
tecki, w Krakowie 1594; drugiego
jest tytuł: Pogrom czarnokrzyskie
błędy i Lataunow radady, y Alchii-
niekie fałwe iako rozplazna, w
Krak. 1595. ^{Tamże} ~~tamże~~ przypisał Mie-
ronimowi a Leżeni Gostomskiemu
Wojewodzie poznańskiemu, to Ada-
mowi Sędziwojowi Czarnkowskie-
mu Generalowi najwyższemu
Wielkiego polski. Drugie dostało
mi wiele karobów do opisu rabo-
bów ówczesnych. Pierwsze, gdy
w niem nie maż nowy o Polsce,
nadto ogólnie mówi o czarno-
krzyskie, było mi bezużyteczne.
W obudwóch dziełach widac że książę
Poklatchki był wielce obczytany
w starożytnych rymskich i średnich
wieków pisarzach, a oraz i to że
miał gust nader skrymiony.

Na samem wale pierwszego dnie
jest piękny przekład ustępu o
wiedzenastey księgi Owidyusowej,
przemianach (o przemianach stwo-
żenia, mówi Taktatecki): wiazgu
wywodzi nie raz Tibula w pot-
lism przekładzie. a wotnie sie
do siedemek Teokrytowych, i. t. p.

Wielstwo z drakich pol, od Soui-
wała do małołtliwej druzyny.
na koniu stoi rok i bob. nieyca dru-
ze nie wyrażono. Broszura ta jest
w ciastie, a jest nader warina.
Wszystkie obywateli owczesnych.
Wszystkie od przemowy do garnie
małołtliwego pokolenia, mało dobrych,
niepouczających, kosterow, pijanich,
wzrostow, y mało wiernych, odawa-
jących, od ustyich heretyków, y nie-
wiernych przesiewdłych żydów. y
przekleństw, takomych, krowawożnych,
podawowatych odrazów a w tym
wielu wymienionych osob, proka-

42

muć się wota ludzi; na iaka górs-
ta gburowata, mowa napisana
satyra, włożona w usta rozmawia-
jących ze sobą Sawickata i Mar-
chutta. Bezimienny też autor pod-
pisat się na końcu imieniem
Prawdnicia Nieświeła. Konary
miał odezwą do Kołosa, w której
treścią wie opowiedział założenie
sweego piśmiennika.

72, Prawonka albo Nawara, będzie bli-
żej opisana firmy Łukarsu gor-
nichim.

73, Książka Andrzeja Radziwiłła.
Na karceniach które wydał pod
napisem: Prawy Słachcie w ka-
raniu na pogrzebie Andrzeja ze
Łniogrodu Stadnickiego ukażany,
w Krakowie 1625. Prawy Oryowici
w karaniu na pogrzebie Mikołaja
ze Łniogrodu Stadnickiego, Podskarbiego
Łanochiego ukażony, tamże 1620.
Rozmowa złośny, który imieni wy-
niła z dobra matronka Mikołaja.

plecia na Dambrowiaj Karstelana
 niedzię, tamże 1652. podpisywał
 Dominikaninem i Doktorem Teo.
 Należy on do znakomitych
 mędrców naszych, a kazania jego
 warte pod względem mowy i
 myśli. W kazaniu pierwszym ude-
 opis: "Niedzię oto wiecha pra-
 wnie powinna chęć, adehymi od
 go azyryns, bogactwa, godności,
 iego, obnawionego wermi z in-
 ch klanliwego szersza przy-
 ków. Na umysł patrz, na
 mas poznasz jaki kto jest,
 liż przysiężana szata, jeśli wta-
 a nie cudowna skóra, jest
 ietnym. Adehymi ieno tańców
 i iego prędku, iako y z sa-
 go, myśli że jest brzydkiem
 nasem. Wszak dobrze mówimy:
 mrozi sowa sokota..."

Rovina y wiecina pamiątki
 thy z Oryńców nowa Baryney,
 mowidliny Krakowskiej. W księce
 Barbary od Oryńców Professo...

PC

Societatis Jesu 10. dnia Kwietnia
roznowiona, w Krakowie 1614. jest
kzanie wydane bezimiennie,
nader wazne do obernania się
z ^{naszymi przewodem} rykiem domowem XVII. wieku.

75, Stanisław Rosaryński, urodz. w
Warszawie 1632. bransura pod
tytułem: O nowymie wiadomości
która do Warszawiany Roku 1631.
przysła. Nowina ta podala
do wiadomości, jak Kozacy napro-
wawszy idąc nie daleko Białocer-
kowie, ustępowali w jednej stronie
kryki i wstania, ktorzymi przeobra-
szali się mocno, gdy niektórzy
z nich, osmichwony się przeobra-
zowali pod goz, ta się natych-
miast rozstąpiła, a z niej stru-
men krwi z woda wypływał,
za ktorym nie mało kula wypa-
ła. Jedne z takowych przyniesiono
do Warszawiany. Była z kiejawaty
jakiego materys, spiechła, pod-
kwa do smoty, naprachu siaracza-
nego.

...anego, na uderzeniem się pier-
cho, sypały się iskry. Rozry-
wnioskował stał niezmierzła
...konaków na to nie się nieświe-
...mni snorili, tudzież w czary i
...ta wicynli.

opracowa przygody staroego żołnie-
wa Krakowie 1595. opowiada
...ist dziełem leżnogo, a powsta-
...anego Wajownika, który nie-
...staryt pod Konstantynem Knie-
...m Ostrogskimi. Opowiada on
...miej cześniejze sposoby wojowa-
...a nieprzyjaciółni Polski, nec-
...kaiac na rbytki które się teraz
...obarii nakradły. W końcu mō-
...ne gdy przyjdzie na wojnę, ay,
...nia się zwycięstwo nawię jak nie-
...Albertus. Konmiowanie zakon-
...rzen cato, opisem w Wyprawy
...entusa wziętym. Nastanawiają
...braszne ustępy i obrony walki
...mijich. a Tatarami, w duplem pra-
...mie proctycanym opiewanie, które
...nie obok prackesow onych adbiłają.

Hand

77, Książdz Jan Roricki, ogłosił dru-
kiem następujące kazania: Katolna
irremowa przy pogrzebie P. Wojcie-
cha Głębockiego Podolskiego ka-
listkiego, w Krakowie 1636. Kazan-
ie na pogrzebie św. Seraphina
Głębockiego Wojskiego Kaliskiego
w Poznaniu 1638. Katolny Ka-
zaphalk, P. Annie z Czarca
Galicuskiego przy pogrzebie wysta-
wionym 1639. Wził Jasnę Oświe-
conego Jana Wzryha Artybisku-
pa Gwierznińskiego, w Krakowie 1638.
Na pierwszym narwał się sren-
skim i kosićwiskim Proboszem,
na trzech innych kazaniach mia-
nował się nadto sługą domowym,
Knieźna Biskupa Poznańskiego.
Trzeci Ławinski wyisnieste
tł. ośconkami, Drugie iest wa-
kne pod względem meury, Ama-
tu i owdnie piękne myśli. Na-
stępuję na uwagę porównanie
następujące: "axas to nie staba
Rusia, czyie ludzkie? Rano się

mesalem rozwiija, w piasudnie go.
mascia choroby mdelie, alisii w
miewow iuz przez smieni uschte-
mii iego ryiu dawonia.

Kazanie swarte pod napisem:
Brama dosui ad chona x Boga przy-
tomnego, na ktorym sie anowu
podpisat iako Probowiec w Miec-
kiew - Gorze Pleban Koscianski
Sekretarz iego Krat. Moiu, po-
miedziat na pogrzebie Waisawa
Kosciuskiego, a wydrukowat ie
w Poznaniu 1643. Jest nader li-
cha ramota.

Ryalt stary miedzianny nowo wy-
drukowany, 1652. Jest barwiona bro-
mura ktora w ksztalcie dyalogu
wystawia ciwresna ciwresu, ustu-
gijcia i miazia przy kosciotach
fanych. Rybalt podawaty w lata
drukajac polepszenia tomu prze-
mii iis x wielkopolski do birako-
war, gdzie iis bedze przyjety
miaz spisto wany zow miaz iis
ityra na ciwresnych spiewakach

Heu

kościelnych i bakataryj przy szko-
łach parafialnych napisana.
Treść pismka swego i cel tak
opowiada ow Rybalt.

Dobre iem ich rozumiat tego nie żałuję,
Wiem iako ich postawka dobre wynalazę.
Beda mieli w cytlai dawny kilka groszy;
Wiem że nie który mądry na nie nie obruszy.
A za nie wady obacz kiedykolwiek sami,
A lepiej nie obchodzić beda z Rybaltami.

W koniu obrać mowie do kryty-
ków, gdyby się który poważył
smiać szkolować to pismko, tak
mowi:

A jeżeli się kasze podmas będzie chuiato,
Tedy od rądku poinni mięsa tam nie mato.
~~Wiem gdy się smrod kalcu tam smrodliwy dany,~~
~~Stwierdzi gdy się kalcu od smrodu ide chuiany~~

23

Przyprzeka wreszcie wydać drugie
pismko o kamodzie owczesnych
szkolarych mowiac:

ten czas do Wielkiej misji powędrować,
nie szkolną minierę, będąc opisować.

dotrzymał słowa następują.
^{zawez} roku, ogłoszony drukiem
pod napisem: Szkolna
miniera w dialog zebrana, druko-
wana 1652. To pismenko jest wa-
żne, bo daje pojąć stan owie-
szych szkolek minierakich. Autor
napisał je, walcząc nie około
nauki, bo wspomina o niej
nawet Stomnicki, i nieś-
koczny. Satyra na twarz dwor-
ską, bez ozdoby miniera
mku, wydany, przerwolony do-
dat piórnicy na leżenie i ogłoszo-
ny drukiem pod tytułem Satyr
i twarz racyniaspolitey w r. 1640.
bez ozdoby miniera i druku
wydano i to broszura. Podobno
dyskusja, o autor przypowieści
byli pryncypałow, napisał je.
Stokolwiek on był to ważny, to
broszura, ale był, pewna jest rzecz

30/11

1652
1651
1650
1649
1648
1647
1646
1645
1644
1643
1642
1641
1640
1639
1638
1637
1636
1635
1634
1633
1632
1631
1630
1629
1628
1627
1626
1625
1624
1623
1622
1621
1620
1619
1618
1617
1616
1615
1614
1613
1612
1611
1610
1609
1608
1607
1606
1605
1604
1603
1602
1601
1600
1599
1598
1597
1596
1595
1594
1593
1592
1591
1590
1589
1588
1587
1586
1585
1584
1583
1582
1581
1580
1579
1578
1577
1576
1575
1574
1573
1572
1571
1570
1569
1568
1567
1566
1565
1564
1563
1562
1561
1560
1559
1558
1557
1556
1555
1554
1553
1552
1551
1550
1549
1548
1547
1546
1545
1544
1543
1542
1541
1540
1539
1538
1537
1536
1535
1534
1533
1532
1531
1530
1529
1528
1527
1526
1525
1524
1523
1522
1521
1520
1519
1518
1517
1516
1515
1514
1513
1512
1511
1510
1509
1508
1507
1506
1505
1504
1503
1502
1501
1500
1499
1498
1497
1496
1495
1494
1493
1492
1491
1490
1489
1488
1487
1486
1485
1484
1483
1482
1481
1480
1479
1478
1477
1476
1475
1474
1473
1472
1471
1470
1469
1468
1467
1466
1465
1464
1463
1462
1461
1460
1459
1458
1457
1456
1455
1454
1453
1452
1451
1450
1449
1448
1447
1446
1445
1444
1443
1442
1441
1440
1439
1438
1437
1436
1435
1434
1433
1432
1431
1430
1429
1428
1427
1426
1425
1424
1423
1422
1421
1420
1419
1418
1417
1416
1415
1414
1413
1412
1411
1410
1409
1408
1407
1406
1405
1404
1403
1402
1401
1400
1399
1398
1397
1396
1395
1394
1393
1392
1391
1390
1389
1388
1387
1386
1385
1384
1383
1382
1381
1380
1379
1378
1377
1376
1375
1374
1373
1372
1371
1370
1369
1368
1367
1366
1365
1364
1363
1362
1361
1360
1359
1358
1357
1356
1355
1354
1353
1352
1351
1350
1349
1348
1347
1346
1345
1344
1343
1342
1341
1340
1339
1338
1337
1336
1335
1334
1333
1332
1331
1330
1329
1328
1327
1326
1325
1324
1323
1322
1321
1320
1319
1318
1317
1316
1315
1314
1313
1312
1311
1310
1309
1308
1307
1306
1305
1304
1303
1302
1301
1300
1299
1298
1297
1296
1295
1294
1293
1292
1291
1290
1289
1288
1287
1286
1285
1284
1283
1282
1281
1280
1279
1278
1277
1276
1275
1274
1273
1272
1271
1270
1269
1268
1267
1266
1265
1264
1263
1262
1261
1260
1259
1258
1257
1256
1255
1254
1253
1252
1251
1250
1249
1248
1247
1246
1245
1244
1243
1242
1241
1240
1239
1238
1237
1236
1235
1234
1233
1232
1231
1230
1229
1228
1227
1226
1225
1224
1223
1222
1221
1220
1219
1218
1217
1216
1215
1214
1213
1212
1211
1210
1209
1208
1207
1206
1205
1204
1203
1202
1201
1200
1199
1198
1197
1196
1195
1194
1193
1192
1191
1190
1189
1188
1187
1186
1185
1184
1183
1182
1181
1180
1179
1178
1177
1176
1175
1174
1173
1172
1171
1170
1169
1168
1167
1166
1165
1164
1163
1162
1161
1160
1159
1158
1157
1156
1155
1154
1153
1152
1151
1150
1149
1148
1147
1146
1145
1144
1143
1142
1141
1140
1139
1138
1137
1136
1135
1134
1133
1132
1131
1130
1129
1128
1127
1126
1125
1124
1123
1122
1121
1120
1119
1118
1117
1116
1115
1114
1113
1112
1111
1110
1109
1108
1107
1106
1105
1104
1103
1102
1101
1100
1099
1098
1097
1096
1095
1094
1093
1092
1091
1090
1089
1088
1087
1086
1085
1084
1083
1082
1081
1080
1079
1078
1077
1076
1075
1074
1073
1072
1071
1070
1069
1068
1067
1066
1065
1064
1063
1062
1061
1060
1059
1058
1057
1056
1055
1054
1053
1052
1051
1050
1049
1048
1047
1046
1045
1044
1043
1042
1041
1040
1039
1038
1037
1036
1035
1034
1033
1032
1031
1030
1029
1028
1027
1026
1025
1024
1023
1022
1021
1020
1019
1018
1017
1016
1015
1014
1013
1012
1011
1010
1009
1008
1007
1006
1005
1004
1003
1002
1001
1000
999
998
997
996
995
994
993
992
991
990
989
988
987
986
985
984
983
982
981
980
979
978
977
976
975
974
973
972
971
970
969
968
967
966
965
964
963
962
961
960
959
958
957
956
955
954
953
952
951
950
949
948
947
946
945
944
943
942
941
940
939
938
937
936
935
934
933
932
931
930
929
928
927
926
925
924
923
922
921
920
919
918
917
916
915
914
913
912
911
910
909
908
907
906
905
904
903
902
901
900
899
898
897
896
895
894
893
892
891
890
889
888
887
886
885
884
883
882
881
880
879
878
877
876
875
874
873
872
871
870
869
868
867
866
865
864
863
862
861
860
859
858
857
856
855
854
853
852
851
850
849
848
847
846
845
844
843
842
841
840
839
838
837
836
835
834
833
832
831
830
829
828
827
826
825
824
823
822
821
820
819
818
817
816
815
814
813
812
811
810
809
808
807
806
805
804
803
802
801
800
799
798
797
796
795
794
793
792
791
790
789
788
787
786
785
784
783
782
781
780
779
778
777
776
775
774
773
772
771
770
769
768
767
766
765
764
763
762
761
760
759
758
757
756
755
754
753
752
751
750
749
748
747
746
745
744
743
742
741
740
739
738
737
736
735
734
733
732
731
730
729
728
727
726
725
724
723
722
721
720
719
718
717
716
715
714
713
712
711
710
709
708
707
706
705
704
703
702
701
700
699
698
697
696
695
694
693
692
691
690
689
688
687
686
685
684
683
682
681
680
679
678
677
676
675
674
673
672
671
670
669
668
667
666
665
664
663
662
661
660
659
658
657
656
655
654
653
652
651
650
649
648
647
646
645
644
643
642
641
640
639
638
637
636
635
634
633
632
631
630
629
628
627
626
625
624
623
622
621
620
619
618
617
616
615
614
613
612
611
610
609
608
607
606
605
604
603
602
601
600
599
598
597
596
595
594
593
592
591
590
589
588
587
586
585
584
583
582
581
580
579
578
577
576
575
574
573
572
571
570
569
568
567
566
565
564
563
562
561
560
559
558
557
556
555
554
553
552
551
550
549
548
547
546
545
544
543
542
541
540
539
538
537
536
535
534
533
532
531
530
529
528
527
526
525
524
523
522
521
520
519
518
517
516
515
514
513
512
511
510
509
508
507
506
505
504
503
502
501
500
499
498
497
496
495
494
493
492
491
490
489
488
487
486
485
484
483
482
481
480
479
478
477
476
475
474
473
472
471
470
469
468
467
466
465
464
463
462
461
460
459
458
457
456
455
454
453
452
451
450
449
448
447
446
445
444
443
442
441
440
439
438
437
436
435
434
433
432
431
430
429
428
427
426
425
424
423
422
421
420
419
418
417
416
415
414
413
412
411
410
409
408
407
406
405
404
403
402
401
400
399
398
397
396
395
394
393
392
391
390
389
388
387
386
385
384
383
382
381
380
379
378
377
376
375
374
373
372
371
370
369
368
367
366
365
364
363
362
361
360
359
358
357
356
355
354
353
352
351
350
349
348
347
346
345
344
343
342
341
340
339
338
337
336
335
334
333
332
331
330
329
328
327
326
325
324
323
322
321
320
319
318
317
316
315
314
313
312
311
310
309
308
307
306
305
304
303
302
301
300
299
298
297
296
295
294
293
292
291
290
289
288
287
286
285
284
283
282
281
280
279
278
277
276
275
274
273
272
271
270
269
268
267
266
265
264
263
262
261
260
259
258
257
256
255
254
253
252
251
250
249
248
247
246
245
244
243
242
241
240
239
238
237
236
235
234
233
232
231
230
229
228
227
226
225
224
223
222
221
220
219
218
217
216
215
214
213
212
211
210
209
208
207
206
205
204
203
202
201
200
199
198
197
196
195
194
193
192
191
190
189
188
187
186
185
184
183
182
181
180
179
178
177
176
175
174
173
172
171
170
169
168
167
166
165
164
163
162
161
160
159
158
157
156
155
154
153
152
151
150
149
148
147
146
145
144
143
142
141
140
139
138
137
136
135
134
133
132
131
130
129
128
127
126
125
124
123
122
121
120
119
118
117
116
115
114
113
112
111
110
109
108
107
106
105
104
103
102
101
100
99
98
97
96
95
94
93
92
91
90
89
88
87
86
85
84
83
82
81
80
79
78
77
76
75
74
73
72
71
70
69
68
67
66
65
64
63
62
61
60
59
58
57
56
55
54
53
52
51
50
49
48
47
46
45
44
43
42
41
40
39
38
37
36
35
34
33
32
31
30
29
28
27
26
25
24
23
22
21
20
19
18
17
16
15
14
13
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
0

nie był Protestantem; gdyż nie
tylko nie w niego ^{nie} powstać na krzy-
żu ^{rymsko-katolickim}, lecz i opiewać republi-
kę w trybunatach polskich, powia-
da, iż gorący się w nich ie-
rowe dziato, gdyby powaga tychże
nie utrzymywała niekiedy Luteru.
Cate to śmiesznie napisane piórem
w ^{języku} ~~ale~~ ^{ma} machaniem, po prostu i
suwawie ~~nie~~ ^{oddawajemy} wyszuka-
niami i zastanawianiami wyrażaniami,
które ierznie w raryzyskim rnan-
dziem teraz izryku, przesadzają:
(i nas dawno one wypłyły z rzygów,
zato to opat cegien), knapi ruy-
cizstwa rnak, (To Τροπαίου i. t. p.)
Persyusza satyrny, jak mowi autor,
wziął sobie na wzór; lubo tu i
mudnie naradawat i Morayusza.
Formy przysięgi od Jana Kocho-
wskiego. Występuje na widok
płatyr mieszkający w górach kar-
packich (Bieszczadach), który po ruy-
trzebieniu taniej ruydi łasow,
rinnosomy będąc przybliżyć się

140
W Krakowie, że groza, między se-
bami owczesnych obywateli, i ta-
kie w jaskrawych malach kolorach,
razu udają przestaka, a następnie
wyjaśniają, że nie stem, ^{nie} stem
je byi zdaje. Mowi bawion.

Wszakżem ja nie duno y lepiej smadzi swiada, i
sie przedtem tu drzalo, a to dris' za lata,
Widzisz natomiast z tych tu gor, czesie nie mata swiata.
Wisi y z starozylnošci y paniszi dluzgie,
Widzisz y z wiscy nia wledyk tam drugi.

W tym paniszkach albo rozmowa
biesiadach y krotkoscach misapre-
lacyjnych, tudziez o obywatelach nito-
biancio ze dluzgiem panisem,
Widzisz zdanie zow podaje. Pod
W tym tytulem wydano bez miey-
na i roku brzmie, ktora sie
wader warina, do ukladu drzela
wiego byi okazyta.
W tym pichielny. Tanimarius Po-
niczalius A. D. 1628. nosi za tytul:

Na

bractura marina dla odgadnienia
cięższych rabobonów. Luyper
stwierdza sprawozdania bujających
po świecie czarów i przeszkadza-
jących temu arcy męarty ka-
biegami duchomierstwa rym-
sko-katolickiego koniost. i. nie
~~przyprowadz o rzymskiej wchianym i~~
~~protestantyzmu, a przez to mia~~
mydant miernoty i durr. Czar-
torazkiey prawnic^{ci}. Kdeja tu
sprawa: napródz Belzebub a po-
mini Cerber diabet obiarstwa
i opilstwa, Pluto czar psychy,
Lewiatan czar gwiezdny, Belial
diabet psoty ludzkiej po drogach
i bezdrożach myślnych, Per-
mienny szkodny diabet, Lemko
czar paszerek, Smother ulu-
bieńca stany bab, Liton i Wi-
cher czarna choroba i burz, Ro-
galew czar gusset i rabobonów,
ktory przybywa na drogę, La-
taniec i Wrog pastanik i stróż
zgodzonych ludzi. As. nadeusz

karzeński

23

187
karmiczny Diabet. Lelch nowy
Diabet, Przechodzi chart frantowicki,
Pishuda Diabet zalog, Bies i Ditho
mocy Diabli. Nowy sprawa da-
nie heretycki Diabet imieniem
Nuncius Apostolicus, ~~potwierdza~~
~~nie heretycy z wyjątkiem~~
~~czymś, sobie kabat a niego~~

23

Marin Siemik. Kiedy przez Glee-
mina Doktora Niemca napisany
w polski język myttonawony
herbarz wyprzedany zostal. Aliko-
hay Scharfenberg niemiecczyn i księ-
zeczynie krakowski postaral się
o sporządzenie i wydanie nowego
herbarza czyli rurey o przerobienie
starego, któryby dawne ujęcie, iat
i ujęcie przedmiałow w tym ob-
jętych dziele, w sobie mieszczał, na-
wet wmystko uwiniey, ze wotowickby
się w wydanych pod owym her-
barzem ~~przez znakomitych lekarzy~~
mądrowało nowego, z Dadałkiem
Diet wawiey szej iwiniey, iwiniey troni,

be

o sztuce lekarskiej w Polsce bądź
oryginalnie napisanych, bądź z ob-
cych języków przetłumaczonych.
Tym sposobem powstał Herbar-
to iest zioł luteusznych, postron-
nych y kanionskich opisanie.
Wyrusło to dzieło w Krakowie 1568.
Jeżeli prawda jest w mowie Alo-
pny Osiniski (1), że dzieło Sien-
nika wyszło już 1564. w czwartek,
miejscu to tu jest wydanie drugie.
W księgozbiore innierni Besolinskich
na Łuauie znajduję się rękopi-
sisko w ciurthowym kriticie
benimieniego autora zieleńki
(eksemplar. nierupelny), który
w katalogu ksiąg pod imie-
niem Palimira uchodzi. Doro-
muzniwam się że to jest wła-
śnie ^{to samo} ~~owo~~ dzieło o którym Osin-
ski mówi. Sporządzeniem awego
w roku 1568. wydane go zieleńka,
miał się więc przedtę wali
Księgarni Marcin Siennik.
Wskazujemy ^{on} zieleńki Sporynskiego (2).

(1) w piśmie o życiu i piśmie
Jad. Chackiego str. 169.

(2) Let. bibl. I. str. 175.

dotarł do niego stowarzyszenie abjasnia-
jący w polskim i niemieckim języ-
ku trudniejszy wyraz, i tym spo-
sobem uzupełnić wydanie paprze-
miko w swoich. Ku temu wysłano
~~niemieckie wyrazy~~ Mathiela we-
dniego medyka, którego dzieł
na czeski język, wytlomaczony
bardzo był w owym czasie poszukiwany
w Polsce (1), tudzież pisma Leonarda
Fuchsa, Hieronima Trage, i Konra-
da Gesnera lekarzy niemieckich
(Wyszły ich dzieła w pierwszej
polowie XVI. wieku). Pod rejestrem
polskim pisał wydawca swoje
imie pro polsku Marcin Siennik:
pod rejestrem niemieckim pro-
niemiecku: Merters Kleinrecher.

W dziele tem, obejmującym
prawie wszystko, co pod owym
tytułem lekarskiej chirurgicznej
aptekarzkiej literatury, są także
ich Siennik mały) umieszczone
skrzęta dawane gospodyni, i opisy
niektórych lekarstw, oryginalnie-

(1) Let. bibl. t. str. 174.

2
1a

nych - od panii polskich, i przer-
nie z wielkim skutkiem wywo-
nych, iako to: opis wody dainiad-
czonej na oczy, która pami Waje-
modzina - Kalska mynalarsta,
opis wody służącej do mywa-
nia pami ze zraty (1.), lekar-
stwa pomagającego piodnoii
materskiej, o ktonem stara
pami Szelingowa Kriakowska
z własnego dainiadzenia wiele
trzymata (2.). Dodano też naukę
o puzeraniu krwi pami Ali-
stoma Jedmeja z Kobylina puda-
na 1542., kudinier nowe koma-
zenie Kriag siedmiono Ale-
ksego Pedemontana w drugiej
patowie 24. wieku rzymskiego le-
karnia włoskiego (3.). Nakoniec u-
mierniono opisy miesiszy z ry-
cinami, które obok opisu natru-
mien gospodarskich poniekąd też
same w dotad figurują w na-
szych kalendarach. Byłi wiele
iż w tym herbarni mypetych

(1) str. 251. 252.

(2) str. 378.

(3) dr. Wł. 1828. III. str. 140.

157
drieta Piotra de Crescentiis, a
tęż i taki sama rzecz i wcale
nie ma tajemnic przedmiotów.
Tak topos i monas w iednym
w oddano rysunku.

Nie jest więc prostem tłumacze-
niem to drieta, iak więc ktore
Piotr de Crescentiis napisał. Do-
tki parobione do niego, a wnie-
sliemy też przenowa Kizgotto.
Niska jest warra, nauza bouiem
nauki przyrodzone. równie po-
baty się i nas chłopkom iak

maxymu planom. Wszakże ma-
me tu i audrie wiadomości podzi-
e wielka ostrożność zastoso-
wujemy.

158
nie być powinnym, do rzeczy knijo-
wych, gdyż pochodzą z tłumaczonego
drieta, i iopracujaja w iactpiliwoń,
mali więcej niż. Palske miał na
du ten, który się tu o rozliczonych
miał przedmiotach.

159
Nawin Siemiak jest także tło-
wem narysowanego drietka:
Monitum Trydentskiego, Pomo-

CC

skomunego Wyroki i ustawy
w Krakowie 1865. wydane po taci-
niej przez Jana Chrusciel Porotę.
Tłomacz. iak na koncu dzieła
mowi. " swa swietalna krot-
chuida przetrzym do przetworzenia
na polskich iazyk samych tylko
ustaw, skrociwszy je dla wytku
pospolitego ludu."

Siemnikowie tłumaczenie książki
Aleksiego Pedemontana zganiany
Sebastian Meszkowski Medycyny
i filozofii Doktor lekarz Lyncymun-
ta III. i tajny Sekretarz (1), na-
nowo je przetworzył i wydał w Kra-
kowie 1820. Zganit on iaz z po-
wodu uchybieni, wiele bowiem
popuścił był Marcin w tłoma-
czeniu; ludzkiej z powodu gru-
bey polszczyzny, w (słowa sącego)
podobziło się, że Siemnik
albo udrzeźbił był, albo
w udrzeźbach krajach z młodu wy-
chowany. Przydatki Salszkow-
skiego, abymyż nie tylko rzeczy

(1) Chrusciel, Dziat. Wil.
z r. 1806. II. str. 129.

lekarskie, leśne - takie rzemieślnicze,
 rękodzielnicze i. t. p. które tu i ówdzie
 miały po rękodzielnictwach. Dzieła Sien-
 ska o lekarskich ^{leczach} (podług Lelwela
 wydane miało r. 1864. nie ogła-
 szano. Tymczasem pomyślała z tego
 powodu: gładkie miernie polskie.
 Wskazywała się napomknęło o Sze-
 chowskim jako o towarzysz, nie bę-
 dzie od rzeczy wypisać i oryginalne
 go dzieła: Ostrzeżenie Horszko-
 wskiego: o ustrzeżeniu, y leczeniu
 chorowatego powietrza, także gorz-
 ki iacłomitych przymiotnych,
 iestociami nauka, wydana w
 Warszawie 1823. Następuje ona na
 razie z tego względu, że w nim
 jest z pachoatami miast polskimi
 iły występują, w rzeczy samej
 wyganiać im, szeroko się rozwo-
 jać o chorobach podobnych się
 ić w głównych miastach,
 o tego dodane iest dziełko (tamże
 tegoż wydane roku) pod napis-
 em Tamże dowody, w którym

(1.) bibl. F. str. 181.

M. M.

a cała ufność i przekonaniem
mówi, że nie tylko duszę ale
i ciało swoje gubi ten, kto-
kolwiek staranie o nim powie-
ra lekarzowi nie wyznawają-
cemu artykułów wiary prer-
ogatyw rzymsko-katolicki prze-
pisanych.

Dr. Ksiądz Marcin Świątlicki,
Jezuita (ksiądz adora o tem bez-
miennym w broszurze wydanej
w Krakowie 1876. pod tytułem
stałe żołnierskie) pochodził
(miał Świerzyński), ze Łwowa,
gdzie się urodził miał podług
Hoyz. Osinskiego (1.) roku 1862.

(1.) o ryciu Shargi str. 89.

podług Świerzyńskiego o roku 1872. Wydał różne pisma któ-
re opisał na ryciu jego, opisał
po śmierci wychodziły z druku.
Jego dricłko popularno-pra-
wne: O lichwie y wyderkach,
inżynierach, spółnych zarobkach,
y o samokupstwie, napisane
było w Wilnie za panowania
cymentka

31 p 372
32 p 373

Wydanie III. (1.), a wydanie tam-
w 1644. Chociaż w niem. nie
widać znajomości prawa i na-
pisał je polskozwyczaj, na zwroty)

Wskiemy mowu nadergając (2.), nie
tę ^{mo} twaakie bez zalet, a te wre-
skiej się wykazują w jasnym i
wstym myśladnie racy. Dwa-
jego pismo: O jedney widomey
historii koniasta białego, daniemy, bo
tamie (to jest w Wilnie) ^{wydane} mie-
w sobie domody na to, że po
Wystusie jest myński Biskup
Wyszym pastercem w całym
Wosiaustwie. Dzielko to uwarac
Wojna na uskupotnienie pism wszel-
kich religijney treści, które Sui-
ali autorit Archiwa. Wyliczamy je.
Wojna wydaj (nie Wilnie także)
1779. dzieło (3). W niem to Powst
ist ²⁰ dysputa ~~Wiedza~~
Wiedza, mianą ~~Wiedza~~ w Wilnie
Ministrów ewangelickich i o
ney widomey głowie koniasta

(1.) iah to sam nasiniadca
autor na stronach 124, 129.

(2.) w przedmowie ma wy-
rażenie na jasna wydać
co żywiem z Łacińskiego
in lucem edere, myśtomarowo.

Wiedza

(3.) przypisawmy je Książ-
kę in Mikotajowi Kory-
włofowi Radziwiłłowi Wo-
jewodzie trockiemu.

bożego. Gdy obronę tę nawiązo-
mawyli sobie ramię, przeto
Smiglecki sam zapisał sprawę w ^{Włocławku}
~~Włocławku~~ ^{Włocławku} ~~Włocławku~~ w niem ~~samej~~
~~z drugiem~~ ^{swój} piśmie swą i ich
obronę. Albaniem pisemko Księ-
dza Włocławka o bóstwie syna-bożego
nawspili Anganie. Jm to odpowia-
dając a razem i własnej broni ~~sta-~~
~~ny~~ sprawę, wydał Smiglecki swo-
nej Historii pismo, O bóstwie
przedwiecznym syna bożego, w
Włocławku 1595. przypisawszy je
Ludowi Włocławskiemu Kancelerowi
najwyższemu Wielkiego Księstwa
Litewskiego. Gdy Protestanci dawa-
tego dowiedzieli, że i w ich kościele
pamięć jedności, którzyli sobie
w r. 1596. miał w Toruniu ^{napisał} ~~autor~~
autor ~~wydał~~ ^{napisał} natychmiast: Dzielno,
które nawiązał Absurda synodu
Torunskiego. ~~w r. 1596.~~ ^{w r. 1596.} bez
ozwolenia niemieckiego druku, ażeby
im dowiedzieli tego, że nie mają
żadnego prawa do robienia ta-

184
kanych arjandow, i nie niepra-
wem jest iokalwiek w ten spo-
sob postanowili lub postanowie-
mogą. Zachowujemy sobie robić
nasem wytek do wszystkich
tych pism uroczego Języcy.

Linia Smogulecki. Z przymowy
to dzieła o exorbitanciach stanu
duchownego, które wydał w Kaliszu
obq. pokazuje się, że Małczy Smo-
gulecki był przyjacielem Maurycy-
a kumbickiego Biskupa kujaw-
skiego i a z tytułu dzieła, tudzież
samymie jego treści widać, że
był Starostą bydgoskim i uroczym
prawnie nie tylko koronnym, ale
wypuszkim tudzież kościelnym,
miałto uroczym w teologii.
Wskazane Dzieła, Wypuski Gede-
lma, prawiada w ulozionej do niego
przymowie się (w r. 1622.) uir. ie po
treści wydaie. Skąd widac iak
pisimo pochopnie ozytywane bylo.

Zofia

Przechodząc do niemi autor zawarł,
jakie stan smiechi robił duchow-
nemu, w XVI. wieku, znu-
wielkie światło na prawdziwość
krajowe i wewnętrzne stosunki oby-
watelstwa polskiego. Najmniejszą
jaką miał prawa rzymskiego
kraj scholastykizmu (1.) w sty-
lu są prawomajonizujący wiel-
kopolskie (2.).

Ob, Marcin Alexyuth Sorułowicz,
nauc. myzycy i Philosophicy
Bakalarz mieszkał w Łezinach,
gdzie napisał epithalamium
Adamowi Jagoborskiemu i Zo-
fii Strömurskiej, które ugięło
w Krakowie 1614. Ma ten wiersz
niektóre wiersze swegoły, doty-
czące się starodawnych obyczajów
wesołych polskich. Podobają
mi się w niemi następujący prze-
kład z utamku pisma i.

Bo iako krak w mianie niemi abstinie
W słodkie grona, kiedy się, po młodej tyce miie,

(1) wzmianka na str. 17,
o titulus lucrationis, onerosus, tel

(2) str. 50. pro nashu, namu
ponaszemu

105.
bogobojna. do na: a oiec za stotem
wraz na swym obawy dziatki stoją kotem,
w buynym sâzie nmo oliwki sadzone,
lbo dniekca figowe porażkiem zielone.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Wojennego miasta Krakowa ko-
tety i kłopoty, w Krakowie 1697.

Na

59, Ołbrachot Strumienski. Na tytu-
le druku: O sprawie sypaniu,
niymierzeniu i rybieniu stauów,
i. t. d. wydaniem w Krakowie
1573. myśli, że pochodzi z Al-
stowic (miasteczko w Śląsku
górnym, nie daleko Krakowa
leżące) a jest urzędnikiem ba-
lickim. Był więc Ślązakiem
z rodu, a służył w Balicach
pod Krakowem. W druku
swojem o samych tylko okoli-
cach górnego Śląska blisko Kra-
kowa polsko-nych, twierdzi o kra-
kowskiach mowisz stronach,
wspomina: Czerwiechów, Niepo-
tomice, Balice, Sieradzkie,
Niegroń, Osławice, Psary.
Przypisat swoje prace i licho-
tajowi Firlejowi z Dąbrowice
Marszałkowi miślickiemu, o-
świadczywszy że ona jest pier-
wona, która, w języku polskim
zrobiła. Pisemko to abajmuc

140
mystko, co pod ow. czas wchodziło
jakies stawowe gospodarstwo;
nie regularny. zastanawia się nad
związkiem to jest nakładaniem
narysowaniem stawów. Pomysł
związkiem, jak się wzajem-
nie służy najemny i pan mój
winnym, jeżeli ma ^{dobrze} / nie tylko
własne ale i wszelkie inne go-
sodarstwo.

Wzrost ze Stronowa Stronowski,
związkiem i wiele obrotów Stru-
mieskiego wydał Opisanie porządku
stawowego (1). Lpdy Strumieni-
ska (z Stronowskiego), i jego
tego na Silesii i w Morawach,
w których krajach rybne gospodar-
stwo miało służyć na celu. my-
ślało napisać oświadczenie, któreby się
Polski dostatek głosiło swoje
słuszne. Takowem mająt się więc
Stronowski, i ułożył je tak, iż
mało na uwagę rybne gospodar-
stwo polskie uwzględnić ma także
to galeję przemysłu i nako-

Be

(1) którego drugie wydanie
z r. 1809. drukiem ogłoszone
w Krakowie wiatem pod
nr. 100.

dnich Słowian. Przez całą po-
dróż na dwie części, w których
mowi o porządku stałowym i
o porządku stałowym. W wy-
pisaniu ich Anonimowi Strabi
i Georgina, Kasztelanowi mi-
skichiemu, prawiada: że doświad-
czenia i spostrzeżenia swoje
na osobnych kartkach пропи-
sane, niebrawny w jedno i po-
równawczy je z uwagami pi-
sanych w tej mierze poprzednio,
chciał o myśleniu gospodarstwie
rostać naukę starszemu
swemu synowi. Dokonał
kampanii w Kujawach, włośli
w Sandomierskiem służył prote-
ktorowi, w wozach i wierszów
niejakiegoś. P. J. Dodanych do
prawy Stronowskiego:

Awa zgoda, każdy staw stawny nowi troski,
Na to naukę dać, Stanisław Stronowski.
Człowiek wielkiej gładności, y wielkiej nauki,
Jym do stawy budują, ukazuje sztukę,
Tak się

177
k się maia sprawować, figury wystawił,
ktoby chiał wyjść tej troski, z tych się książek sprawił,
inni to wielka stawa, o Sędziemianie.

Nie w waszym powieście takiego dostanie:
tę do gospodarstwa uharuie drogę:
gadziem podziśkowania na taką prostę.

Wachwałę Strajnowskiego
wpisał się z ter (wobec
tego), Adam Władysław
w. Wiskujaz mu imieniem
Wencuska i wernych Majad na
dłże okoto stawow trudy, i
wzrostu wzręchiny powrót sy-
m autora, który pod ow czas
Młokunie wojowali.

Mieronim Spierzyński.

Winn. Siemik i inni herbanow
nadane odwołują się do herba.

Mieronima Daktora, lub,
wobec się wyrażając, do starego
herbana. Nie jest wiadomo czy
przez to herban przez owego
Mieronima Siemka czy przez Mier-

Hieronima Spiryńskiego wy-
 danym lub czyli ten rękopiśmiany
 Hieronima, który miał przerwobie
 Spiryńskiego (1), rozumniej. Był
 Hieronim Spiryński nadwornym
 lekarzem królewskim (2.) i Kray-
 ca krakowskim, Wydał drukiem:
O piśmiach tutejszych y zamo-
 skich y o moich i. Tracoviae
 apud haeredes Marii Schaffner-
 bergeri. Na adwersarnej stronie
 umieszczony jest na herbie
 rok 1554 oznaczający berwest-
 pienia rasy: w którym to drukiem
 wyszło na publiczny widok.
 Rejestr tytułów głównych i pome-
 wa, rozprawy na drukiem, które za-
 koniono temu słowu: „To prze-
 pisanie jest jakoby drukiem pome-
 które wniósł tu innym tajem-
 nym meczem, Kto rozum ma
 po tem, może miż pisanie meczu
 Taino pochopić. Zabrany jest ten
 rękopiśmiany z piśmianami umieszczonych
 lekarzy, a umieszczony Placera (3.).

(1) Lit. bibl. I. str. 121, 124.

(2.) według J. chr. Annals
 w 411. tomie rocznika
 towarzystwa.

(3.) jego drukiem de simplici
 medicina, wyszło w Łodzi
 roku 1525.

124. Pandekty czyli, iak go Marcin
Urszowa nazwa, Pandektary-
na, to jest Matousza Sylwestyka
z roku 1418. wieku (1). 384.
385.
(1). Ossolinski II. str. 292.

125. Nie tyle jest warzyw ten herbac, ~~jak~~
nie tyle to insze tego rodzaju
ieta polskie obecnosc. ~~jak~~
tego powolomnie przemowit spi-
niski, dzrywajac sie do narodu
polskiego w te slowa: w Pamietaj-
my na przodki nasze, którzy o
swaz, y polomkow swych,
stathow, ni adrawia swego nie
towali, izzye swoy mistowali,
rozryli, brohili, obiemu izzykowi
izdy go przetrzymac nie dopuszczali
gimny sa tez same to i w herba-
Marciina Siemika, który smadzi
to dzieło miał wzgląd herbac
moy ukladajac.

126. Wiatowa Roskasz z Chmiznem,
woim, y re. diunastu stwie.
nych Panien swich. Wzrosty
ukowana, Roku 1630. Wzrosty
ie do tej braszny podług

213

20

Kraszewskiego (1.) w roku 1824, przez
Hieronima Mossatyna autora Ba-
maluki i Antyopactwa matwie-
skich bezimiennie po raz pierwszy
wydanej, a później powtórzonej,
tak się wyrażał autor o celu i
treści pismka swego:

(1.) wędrowniki literackie z roku
1839. str. 73. 74.

Mnie się tak zda, że to grzech niekiedy o tego,
Co Bóg z upodobania sam dał cieleku swego.
Wszakże tu o tym pokoy: niech w swojej Królestwie
Piedrac, proszą, że nam Boga Takominy.
Moja więc jest opisać smietakie delicie,
Których każdy poki żyje niech jak chce sądzić.
Roskosh wesola Panu, w otokachy szacie
Koroni fortuna karie, łacny przystęp do niey,
Ale niech wam do końca pićie szuma o niey.

Quis Administrata rozpoczyna się
wstępnie, po weni dwadzieście ros-
koszy pod imieniem panien z
francuziemu wstępnie, z których
każda stosownie opatrzoną na-
zwiskiem dworskie opiewa raba-
my. Trzyna ich są: promy,

...sistentia, iomprania, Dieta ale
...doktorska, piatyka, podwika,
...muryka, saltarella, (taniec), kro-
...chwiła, gra, - pociągarka, uciecha.

Wzrost Sykst. Na dziele swoim
...ieplikach we Skle. Książ tróje,
...amowski 1617. podpisał się
...ko filozofij i medycyny Doktor,
...pisał ię miłośnikowi przyrody
...lekarstkich nauk Janowi Mrabi
...Ostrowoga Wojewodzie porann-
...kiewicz, oświadczył, że przypi-
...am ten, że pragnie swą tym
...tem przedsięwziąć, ażeby leka-
...ro, których ma Polska wiele
...anych i wzornych, pobudzić do
...iszywania krajowych lekarstw.
...temu módac ich przykładać
...stannym napisać o gościu wyli-
...tanie (1), tudzież o módach
...we Skle. podę Lwowem, wnięst-
...nię, pierze to praca wyucicha
...ko. Symon Simonowicz i
...profesorowie akademii samoyaskiej,

Muz

(1) str. 202. dzieło o: Ciepłi-
...ach we Skle.

we mierszach Taimskich na to
drieto wydanych, nie mogą się
go odzwalać dosyć. Erasm
Styko ostrzeży krytelnika na ty-
tułe drieta, że jeśli nie chce
dlugiemu kawić się dyskursami,
more, opuszcza dwie pierwsze
księgi, karze przystąpić do kryta-
nia księgi trzeciej, wstępując o-
pis wód we Skle obejmujących.

Dwie owe księgi które opuszcza
rządzić obejmują przepisy o nie-
płciach w ogóle, wchodzą w naj-
drobniejszy szczegół, i nie raz
odchodzą od rzeczy. Drugi raz
wymienia to drieto bardzo nie-
obale, nawet opisany w niem
płciach nieplciowy zupełnie opu-
ścił, prosiła kartę na ten cel
zastawiając, snając dla tego aby
sobie krytelnik sam nakreślił
na niej: owo płci.

92, Symon Syreniusz. Stenore no.
mówi się nad ręką Symona

jest cały ogrom przyrodzonych nauk, lecz nie wszystko o napisał wydano na widok publiczny. Sięte naukowem będzie to dzieło, nie posiada tyle ubożnych o rzeczach krajowych wiadomości, jakie ma Marcin z Urzędowa i dla tego też do badań moich okazało się to dzieło nie bardzo przydatne.

94. Trety polityki, z. Łukasza Górnickiego.

95. Ustawy prawa ziemskiego polskiego, z przydatkiem o obronie
honoru i o sprawie i powin-
ności Mężdżuków Wojennych
Jana Turicowskiego, między
Kasztelana Krakowskiego, w Kra-
kowie 1579. Wybór. ustaw ten

przez Łukasza Górnickiego, nie tyle jest wartości ile umieszczony przy nim, projekt nowego umocnienia siły zbrojnej polskiej, podany, jak się wydaje

aje, Krolowi Zygmuntowi (1).
 Porwajajac go i porownywajac
 ten, w skad inap o stanie na-
 my sily Abrazney miemy mo-
 nemy pewne o ciwrasney waysho-
 nu powziaci myobraczenie.
 Flomna auroit uwaga widki
 asa wojownik na opisanie: he-
 tni anskiey, ratnistronoskiey i ny-
 erskiey powinno sie, apisat spo-
 ob niezgnienia waysha i ktadre-
 ia oboru; sady wayshania skre-
 dit, i mykarat na czem obro-
 ra xamkowa (garnizony twierdz)
 i pospolita xaleriy. Nie iest wiadom czy mial
potem salachnia polskiego ay-
ynne uicnie milujacego. O za-
zieniu skarbu rocyprospolitey y
obronie krajow Ruskich, w Kra-
lowie 1596. Autor pisemka
 tego w przypisaniu go panom
 ministrom i urzednikom korony
 polskiej, podpisat sie literami:
 R. S. K. xrobiwszy ie (iate mowi)
 w uiscie swey ayonystey powrze-

(1) czy piewierzeniu, czy
 wtozeniu niemiadomo.

Gopis

przed oczyma Jawnowski pismo sta-
 wnego Jana Ryki czeskiego He-
 smana wtagnoweprnie ułożone por-
 niego oludo v. 1422. /z reżysji/ u
 zylano ie po var dzei w Pra-
 bre 1017): do wstabe pewno
 iest, ze sie z nim rgadza nie
 w iedney mierze.

dnie wiadomey. My przecie
nie wiemy. teraz gdzie owa książka
wioska. Napisano to dziełko
(jak na tytule stoi) r. 1589. a
pomiedzy ludźmi przeszło no je
w siedm lat później. Wiele tu
wypisano z pism politycznych
Józefa Weneszyńskiego. Autor
dnie podać rady: pierwsza ma
na celu urządzenie piechoty sroy-
skiej, ktoraby nastąpiła wyney-
mowana z Węgier i Prus; dru-
ga dotyczy się założenia skarbu
publicznego z dochodów na pobo-
ny wojskowe przeznaczonych, a-
żeby gdy przyjdzie czas potrzebny
były pieniądze w pogotowie, nie
czekając aż je seym. uchwali.
Piechotne wojsko zbierać radni
podobnie, jak to uczynił król
Krzysztof, a ta różnica, że se-
ymy i ich do wojska przysposobili
i królewskich materij wziąć
Wybranów do piechotnej sily,
biorąc z dwudziestu osiadłych

172.
nie wiedząc probowanych kwiato-
w. bywało dotąd, bo w tem wiel-
ka się dzieje kłopoty, ale z osia-
łości.

Książka Mateusza Warszawianin.

On się podpisał na lichem swoim
karaniu, które wydał pod napi-
em: Kazanie na pogrzebie Do-
stawy Przeborskiego, Sędziego
ziemskiego pomorskiego, w Po-
manii 1621. i dodał na nich,
że jest kapitanem zgromadzenia
terusowego.

Książka Marcin Włodarczyk.

Na karaniach swoich podpisywał
się jako Teolog zgromadzenia
terusowego, a te są: Kazanie
na pogrzebie Gabriela Mayny Pod-
czelnego W. K. Lith. w Wilnie
1615. Kazanie na prośbie Książ-
cia Mikołaja Chrystopa Radzi-
wiła, Woiwody Wileńskiego, w
Krakowie 1616. To samo kazanie
mała, adrianą w drukarni, wy-

Ma

myślenie tego samego roku,
nie widnie u Leona Mainmowa.
Pod względem znaczenia daty-
cznych się, życia domowego
osobistych spraw polskich,
drugie kazanie na niejaka
następuje uwagę.

99, Wiersz o fortelach i obyczajach
białogłowskich teraz: nowo przez
jednego miernego stuga y sekne-
tarna ich krotko napisany wa-
żny jest do poznania charakte-
row owego miernu. Wypisał bez
miejsc i roku.

100, Adryan Wieszczycki, wydał
w Krakowie 1650. psalterz Au-
gustyna s. To jest miernym
polskim myśleniem iaboru
piewa, które myśli przypi-
sują Augustynowi świętemu.

101, Wizerunek albo opisanie
Animusio piaz na przedmocy
szych narodow w Europie przez
J. P. C. a Lainskiego Barłaja

z polski iszyk pynetozony, my-
nad bez mieyna i roku. Opi-
sano tu charakter Hiszpanow,
Kranurów, Włochów, Niemców,
Polaków, i mydano obok i tain-
skich myhtadem.

Adam Władystawowicz. na wierkach
kore mydat, iako to: Piesni nowe
amizy godne o przypadkach koron-
ych, w Krakowie 1608. Rada zydow-
ka 1608. bez mieysca, podpisat sie
Adam Władystawowicz iako Mistr
K. w rnaury. miało pana Krolawi-
czko jest Władystawa Krola syna
syna ta III. klenego nasz poela był
nauryctem. [Nawistko klore nosit
wstazuje, ze nie był Polakiem rodo-
witym, lez przysposobionym. Siadzi
miedzi ze Słazska, bo uradzie zyd-
wicy tak się odrywa do potomków
Krola:]

Wszak was Krakow nie ^{tryma} ~~czepi~~ y miedza by kasha,
Bycie poszli do diabla, albo tu do Słazka.

[Nybnie zostat od P. Jodera (obraz
I. 4w. 333.) nazwany Janem, gdy sam
Adamem nazwat się na wierkach
swoich.]

W kapitale ten dawczy nowcy agory - PP. 396.
397.
 imie' radby byt midriat gdyby sis byli
 żydzi i Polski na Salazsk przeniesli i
 ten dyktreni swajeni następkami
 ruborogli. Żywni kolorani maluje
 mybiegi. Jfraela, krotofilnie opowia.
 Dajaz iak on przy pomocy prawni
 Ksiezcy. Tuzit nieszczesna Polski, a
 majaz gnug brantwein (1), lubio
 ny iest od goi. Widzi ze Wladyslaw
 slawisz byt swiecka osoba, gdy
 przeciwno duchowieństwu pisat, na
 ganiajaz mu ze sie z żydami wią
 ze. Wiersz pierwszy pod napisem
 rada żydowska, iest ^{wp} ~~to~~ swety bresia
 rykborny, lez razi w nim spo
 sob pisania affektujacy dawne
 wyrazy (2), ludziki w kharomny
 niemieckie, ktorzy nasz Jfrael wry
 wat sawsze i dotad wrywa (3). Pie
 smi nowe iadney wartosci nie
 maja. Owa swrotka (4) o Toma
 szu Tarnogskim nastuguje na
 swaga:

(1) słowa są Władysława.

(2) Kuklowai, narzynie (iaden ~~zawrzych~~), steponronowicstaj
duszowe żydzi)

(3) mowi iaden żyd na radnie
 ogolney: Main Gott: Flirtich
ich will auch sagen)

(4) w piśmie Tomasz Tarnogski
 go)

Nigdy nie Boże pogody
 Na ten wdzierający owoc młody.
 Niech. Dostanie czasu swego,
 Ten potomek Namoyckiego.

Wycholowiłki kłoby był ogadnazi
 dno. W broszurze szawowej, którą
 zostawił, wysłany ja bez orna
 mia między i roku, pod tytułem,
Wycholowiłki albo Porquara
masia z Bartaszem na kawisku,
 on to powiedział o sobie, że pocho
 dzi z krakowskiej ziemi, a mieszka
 w Jauorniku około Grzymysła. Wiek
 któryś był można powiedzieć wy
 runiła z broszury owej, i ten u
 jawnił wniosek, że ja na początku
 w. wieku wydano. Albowiem we
 mieniu na ziemi lubelskiej wspom
 iat o kalwaryjskiej górze, a wia
 domo jest, że w roku 1600. Zebrał
 owy zakon budował klasztor na
 górze którą Kalwaryą nazywali, i
 nimu święty Bernardynów osadzili
 w. Dnia jeszcze w Wadowickim Cy-

2a

(1.) Ks. Mikołaja Skarbinińskiego
 Kalwaryja albo krótka historia
 o fundacyi między świętych
 hieronimskich na granic
 Zebrałowski in w Krako
 wie 1622: str. 2.

Cyrkule, o ceterę mile za Krakowem
istnieje święty ten zakład: przed nim
sam tylko święto-krajski klasztor (1.)
zwano kalwaryjskim, a górę miasto
nazywał Kalwaryą, mianowano go
szczytów kraja i. złozonego kumie
(2.). Ze górę święto-krajską ^{oraz} ~~razem~~
Jan a Wychołowski, przypuścił trudno,
wówczas gdy w broszurze święcio-
rakoszu (piewno Lebrzydowski) po-
wiedział.

Wiersze które ta broszura ma, są
nader warne. Między w sobie są
są. gminne pieśni treści mito-
sney i satyrycznej (o Marciach, o
Krucicach), są iarty którym au-
tor nadat tytuł, iartwo kiersmasz-
nych, a które, iak uważa, są jego
własnym utworami. Okazał w nich
mala biegłości w naukach (Wenerę
nazwał w iartwie do tych w iem stręga,
i iona Towiska), ale wielką ^{każde} ~~trudno~~ ^{przez} ~~trudno~~
mnożę domiętną gminną gawiedź,
którą trafia iey własnymi opi-
sat stowcy.

Wyprawa

(1) na łysy górę pod Łądominą

(2) Gług. I. str. 32.

Wyprawa plebanska. Albertus z Woyny
pilog pod tytułem Wyprawa pleban
w Krakowie 1590. został pierwszy
wydany pod admiennym napisem:
Wyprawa plebanska Albertusa na
Woyne, która swierzo wydrukowana
była na tytule stoi:

...sie z nim potem dzieło w ten czas niespokojny
była druga część; gdzie tytuł Albertusa z Woyny.

...druga część mająca napis Alber-
ta z Woyny nowo została wydru-

...wana w Krakowie 1613. a to oka-

...nie że wyprzedził część tę pierw-

...szkła. Jest to krótkopisła

...której nasze prospolite ruszenie

...wycipnie wysunięto. Normawia

...ksiądz Pleban z Albertem wygm

...o wyprawie na Woyne. Na

...pnie: idąże się z nim do Krakowa,

...nie u wendetara (tandziarza) i

...strucharza, kupiły dla swego

...urna stare odzież i szkapę.

...drugiej części normawia tenie

Plb

Ksiądz Pleban z domownikiem
swoim Wójcikiem o wyprawie na
wołoską wojnę Klesze Albercie.
Skąd widać że dyalog ten utwo-
rzone w czasie toczenia wojen przez
Polaków w Wołoszech po śmierci
Stefana Batorego, bo Klesza mówi
do Plebana, że nim nie nowa jest
rolnierska, gdyż walczył nie pod
Byczyną. Gdy tak Pleban ze stu-
żebnikami swoim rozmawiają, tym-
czasem nadjeżdża Albertus i opo-
wiada swoje ^{wiele} wojenne przygody,
które nam ~~tylko~~ wążku do chleba
tego dostarczyły.

105, Wyprawa rzydowska na wojnę.
Broшура ta ogłoszona drukiem bez
miejsc i roku, wychodziła w rozli-
cznej postaci, stądże tu rozsmie-
szeniu grzeczności. Mógłby ją bez-
mienny mieszokleta i przypisać
Potrowi gorayskiemu z gorąca
podpisawszy się głosiłami J. W. C.
Spadzi niechciał gdzieś tytuło Jaro-
stania bo to miasto wspominał
w liściej ramowej swojej.

Książka Symon Wysocki. Według
 Wysockiego Osinskiego (1) urodził się
 w Kurzanach wiosce w ruskim po-
 łonem województwie 1542. a według
 Sierzyńskiego zmarł w roku 1622.
 mając lat 79. a więc urodził się r.
 1543. W roku 1549. wstąpił do zak-
 onu krzyży jezuitów w Rybnie. Prze-
 kazał o życiu Wysockiego, opowie-
 ść wyżej wspomniany Osinski,
 który i druku tego uwyliczył. Głównym
 tematyką jest: Kazanie na pu-
stynie Sinajcu Sana Symeona O-
dkowicza Książcia Stuckiego y
egypckiego, w Lublinie 1593. które
 w oryginalnym języku jest ważne,
 o w nim znajdujemy kartanki
 śmierci rzeźmników (n. p. trzech
 Polaków zmarło), pod owym ma-
 nierytane, odmienną piśmownię
 n. p. (Obacz tu każdy mierny
prześlądanie), i wyrazy innym
 mianem obce, jako to: Książcia
Stuckiego i inne. Powieści przez Wy-
 sockiego z włoskiego na łacinę

(1) o życiu i piśmnie Skargi str. 61.

Skargi

a z łacińskiego na polski język wy-
tłumaczona pod tytułem: Wojny je-
une z nowego świata, mianowicie
z Japonu, wydane w Krakowie 1608.
opaska śmierci cesarza splachty
japońskiej, wymordowanej od swoje-
go Monarchy ze to, że zostali chre-
ścianami.

107. Ksiądz Stanisław Zakrzewski był
Kanonicem regularnym, w piśmie
s. Lectionem i karnodzieja warszaw-
skim u s. Jerzego. Wydany przez
niego w Poznaniu 1620. Rozsiewacz
gospodarny albo karanie o. b. Janie
Kantyń Akademicy krakowskiej Pro-
cessorze. Radziwa porównani
nie stosowne do przedmiotu. Mię-
dy innymi powiadał mowa:
" y to dobra to o asle powiada, z,
skora iego na grubeć, który czę-
sto tłomokami, y rozmaitemi uc-
niary obowiązany bywa, tak można
jest, iż na podessany do trzewików
obrać, który się nie może,
choc po kamienistej drodze, y kre-

171
miejstach sielskich chodząc bógom.
Tanie ciato b. Kantege było, mianione
na strata, przędliwoni nie mogło...
ist przylegany barzo, w drogę daleką
szany nosi, skarby, szaty, na grzebi-
w swym nie sobie, ale Turin swe-
m drugu. Ktor nie wie że b.
anty jako bydlactwo chrześcijańskie,
wali miłośni jego naprzód chodzą
to ferizatem... " Drugie jego ka-
zanie pod napisem: Droga czesto-
chowska albo kazania podróżne
nasamwzajem J. Illarycy przy hem-
ianicy Błotnickiej Rozmowa J. przy
tem kazaniu o J. Synaym funda-
torze zakonu opatów Termitów, tam-
że w tymże roku wydane. pacho-
wał Książę Fabian Birkowski.
Jest to zbiór kazani, które Książę
Birkowski miewał po drodze piel-
grzymując z orszakiem pobożnych
Błotnia do Czestochowy. Wstęp-
ował w czasie tego nabożnego po-
chodu do zakonników koniunktów
tam kazat, a mianowicie: w

M. J.

w Równiu; w Wolborzu, w Gidlach u ci-
dowego obrazu, w Inyrowie u ś.
Anny, i z powrotem znowu w Płoniu
w kościele farnym. Wdawała i w tych
karamiach porównania niestoso-
wne dla quini, ktoremu w pięt-
nastu karnadzieja przewodni-
czył. Często wzmiankuje w nim
o Apolinie i Młozach.

100. Teodor Zawadzki, pisat się
Zawadzki szlachciem herbu Rogala.
Ostatni: dwa dzieła: w izytku pol-
skim, Compendium to jest krótkie
zebranie wszystkich i wszystkich
praw statutow i y constitucij ko-
ronnych, aż do roku 1613. inclu-
sive na sześć rozdziałów rozpo-
rażenie, y wydanie w Krakowie
1614. Pamięć robot y dorozu gospo-
darstwiego w królestwie polskim,
angli królestwie szwedzkiem, w Prus-
kie 1637. 1643. Jurysdykcyjny
inaczej traktat wydanie w roku 1647.
Pierwsze dzieło Fryderyka III. przy-

przypisanie, a pater Gregorowa Granada:
go ławnikiem podwalonie miewszem,
wymagać mijać z praw polskich,
innyjmi pismakmi. anizeli iest skioi
mieszko wstęego, to iest Daleko gor-
zejm ułożony, lubo rzecz sama pod-
ie przypisowana iest. Dajęco z
go wyjągu poznac można dokła-
dy wymiar ławni polskich. Paka-
nie się z przypisan różnych (kai-
ly bowiem, wchodził komu inze-
m rozumiem), że iemże za ięcia
Mikolaja Firleja ięcio to pisał
miedzi, abiegajac się snad z ja-
mieszowskiem o pismakowsko. Wre-
ko nie, apromat, mii kymaymiej,
ni w układowie miewy ani w nacie.
W przypisanu pismakowsko wchodził
wymiarowi wymier pismak. Wymier
ni od prostoci (tak on mowi), do-
mii, symmetrii i symetrii
i tyn podobne usterki po-
płynę. Dajęco ięcio ławni
i est ięcio, pod rozglem ięcio
mieszko wstęego.

zofia

109, Jakosny Żebrowski, myślat uhr.

nowie 1897. Recepta na plaster illi-

nistra Czechowica nowokrzemieńskiego, 34 p. 408.

uhy a nowie i na brzoze pacy-

tateln Plaster Nitro 1897. myślat

Czechowice w Rakowie na nowa

nowy testament przytoczony przez

Ms. Jakoba Wajka (11). Na stronie

62. tego, pełnego bractwa i cięta

poziada autor, że jest urokiem

krzyża Smigleckiego Jeruz. Ta-

stanowia tu spis uchrabut nowo-

krzemiskich, które Kaluini hierar-

chiu myśliko-katolickich i stwicie

bożej tegoż kościoła ponadawali.

Ważniejszem Żebrowskiego Dzielkiem

jest: Proba mimicy Łakosowych,

w Krakowie 1898. Powstaje w rękach

na Łakosa, który gawit poprawę

kalendarna nowego, uchrabując

mu (przy czym uchrabując

upierał się Łakos), że przesła na

pełniej krzyża Smigleckiego jest re-

cka w kościele buzyrn kurychany.

W sprawie Łakosa uchrabując to przesła-

to

(11) J. S. Wandtkie hist. Duchan

II. str. 114.

pisemko, w którym ganiący i gano-
ny rozmawiają i występują. To
dziśto dało powód Lebrowskiemu
do ugięcia drugiego pisemka, któ-
re pod tytułem Wierziadło racane,
wygłosił w Krakowie 1803. Dziśto
liwy, ie do bardzo mądrych, Książ-
czy - ie ^{uważ}prosi Wroblewów, ażeby
mu tego na sta nie mieli, ie
ich wierzi biarstwo w tem rui-
ciele, ukazat w istey smalecy
maiey nicotii. Na tytule Daieta,
tutcher w przypisanu go Książ-
ce Bernatowi Maiejowskiemu Pis-
kupowi krakowskiemu, wyrażnie
pewiada, ie ugioryme jaxaiucko
romemu Kalem xronu Lakosa ob-
stawianie, bylo mu powiadem
do ugiowania tego na swo, iak
ie ludu wystregat janiini ts-
dogów, który nimem jinnem nie
a, iak swadzi uelani ^{gwinu}ludu, i ie
Patos kusi uel ludu ruskiego pier-
wre pomiedzy nim, raynnie
iayne cytulli jinnemany ieieme

Na

greckie a polskiem obok Honna-
chemiem przytacza nabożeństw, ażeby
bledności astrologii mykazać na-
leżycie.

Wydat też Lebrunski we Wileńcu

(1) pisenko miate pod tytułem
Kakol kłom, rozsiema Stephanech
litania w cerkwiach ruskich. Przy-
pisanie broszury zrobione Micro-
nimowi Chodkiewiczowi Janu wi-
lenskiemu podpisano we Wileńcu
1695. w miesiącu Wrześniu. Dzie-
szyć. Kakolow naliczył autor we
własne obokę greckiego, i uniósł
stop, że tyler kaiserstwo ma w so-
bie też religia. Przywodzący i
skiwany fałszę czyli potwarsie hy-
paryzme, nakonurzył liście swoje
pisenko upominaniem narodu
ruskiego do unij a kościołom rym-
sko-katolickim.

110. Ute jarimo matkieskie, pod tym
tytułem wyszła bez mieysca i
roku, w XVI. wiekzie wieku, bro-
szura, do poznania owiecznych

(1) roku wydania oznaczony
nie może, bo tytuł Dnieta wygł
Darty jest w skrypcie
nim.

prerazajou i obyrzajou polskich na-
wawina. W przemowie obracajaz
pismienny autor meir swq, ku
ytainom (czytelnikom); a w po-
wowie czyli w zakonieniu, treu
wielka całego powstazajaz, tak się
wiedzy inueni wypravit. "Autho-
rowa intencya nie jest saturno-
na na Stan Matreuski, y Bia-
głomny ananienite, gdyż tym
wygjem wzyteli suiat kucitni;
a młodym obacz pta otwierai
by, aby do swicie ktora polci,
ie lecieli przymkadem komorow,
wo motylkow."

Jan Krzenczycki, na Dziethu
dane wydat 1619. bez wyrażenia
niey na druku, pod tytułem Wiel-
kie a podziwienie godne mielibie-
niey przestrogi Ludo. podpisat się
postrzani S.P. ktore aby, ornacza.
powiedzieć nie umiem. W Dziethu
beni powiada Krzenczycki o
wielu ktore P. Bog na mielibie
pokazał w Morawij i w Węgred,

Beis

straszne ludzi pomsta na to, że
od siebie wypędzili. Seruistow.
Drugie dzieło Jana Kriemichiego,
które ma, ma tytuł: Nowe
nowiny z Czech, z Tatar i z Ws-
gier, 1620. bez miejsca druku.

W tem piśmie opowiada autor
wzajemne w Czechach dzieła rade-
nia, które po bitwie pod Białą-
gorą sprowadziły na nieskończony
ten naród. Naprawdę dźwięczą
te okropności, opowiada jak Che-
chowie rade cesarską, a namku-
chinem wypędzili a innego kro-
la obrali sobie. Wylicza następ-
nie sity wojenne Cesarskie ni-
emieckiego, napomniwszy nie-
ten smutny wojny dla dziejów
wojsk chorackich, które w tej
sprawie wspomagały Niemców.
Tymczasem nakoniec i najstarsze dzieło
Jana Kriemichiego także bez miej-
sca i roku, ale pewno na początku
wieku XVII. myślane (1.) nosi taki

(1.) jak się to pokazuje z tego
przypisania Księżom Albionu
Kunowskiemu Proboszczowi
Krajskiemu i Mielchowskiemu
Miastowskiemu bratowi Kraspa-
na Koniec Krzysztofowi Ła-
żickiemu

Napis: Anatomia Martyrisa Lu-
therici Derydenyusza Czarnia z
miasta grobley Rotterdamia od pra-
niwego. Roku 1546. 17. Februarij. Po-
działy Anatomiczne ze je przelozyl
Niemieckiego: Lewi iuda z radey
barzaniowy ze miesty jest uta-
nyu iego utworowi, bżąc niety
tyrą, a w miesty samey przelozyl.
ni na Protestanckim wojele wystydki.
ierza pod tytulem: Sepho zatosna
zakowska po pogrzebie 20,000. ludzi
z gładem iako powietrsem morowym
omawiały: r. 1622. wydany przez
miesty w Krakowie w roku 1623.
ledwie na spomnienie dla samey
kości katolickiej.
quint księdza Mikotaja Sosnowicza
przednika panien Łukowskich.
ten przez niewiadomego mi
etę (tytuł wiersza był wydarty
okremplaru, który miałem pod
reka) napisany, dostarczył mi hit-
ła wainych moregołow. Dowiaduje-
ny się z niego że ksiądz Sosnowicz

2a

uczył się w Brunsbergu (w Wornii),
a rozpoznawszy praktyczny sway
rozum tak spisał sobie postać.
Heleńskich zakonnic, których on był
wspowiednikami, znajdowały się
w Kłopotie, komu by ten lub ów
powierny mógł sprawnieć, ma-
miał do nich: "już to spuścić na
osta" (rozumiejąc siebie).

113, Wzrost pana Jerusów, w Krakowie
1522. Dzieło to opisał Joachim Le-
wel w Księgach bibliograficznych
(1), mieniąc je być pierwszym,
które po upadleniu drukarstwa
po polsku zostało wydrukowane.

Baltazar Opec niegdyś stałony
akademik krakowski Mistrz
wzrostu go z Romanowitwy s.
Kardynała i Biskupa atbańskiego
zakonu braci mniejszych s. Fran-
ciszka, i przypisał Elżbiecie Kro-
lewnie polskiej. Dwie są przed-
mowy do tego dzieła, jedna po-
chodząca od Thomasa, a druga, snadź
od wydawcy czyli poprawiciela

(1) t. str. 117. 120. i następny.

ryteli drukarskich, to jest od Jana
 Katarza z Mosayerek i jest napi-
 na miernem. Cate dricte popne.
 atane jest pieszianii nabożney
 si, które następnie do karkyrek
 rozręctory odmianie uległy pewney.
 tył i pirownia zachowana + dricla
 astugija na wielką uwagę.

Wzrost s. Teresy zakonu Karmeliton
Karmelitanek bosych fundatorki,
Krakowie 1608. z włoskiego na pol-
ski język przetłumacz i skrócił Ksiądz
Sebestyan Murin, w piśmie s. Do-
tor cenzor Ksiąg w dycezyi krakow-
skiej i kanonik katedrały kate-
drałnego w Krakowie. W roku 1638.
 ielko to przedrukowane w Poznaniu,
 pewnemi odrukami.

pl

Wzrost przedsiwiny swiętej dziewice
altaryjny sensacyjny, w Krakowie
1608. napisał Ojciec Raymund
 Kapuan, Generał zakonu Dominika

15. a Ksiądz Symon Wysocki Ka-
pitani zgromadzenia Jezusowego,
przetłumaczył z łaciny na polskie,
tu i owdzie skrócił wsię. Dzielę to
jest pełne mistycyzmu, ~~cały~~
~~jak się myślało, tajemniczo~~
~~naucza bratich~~

23

116. Żywot błogosławionego Jana Bo-
żego fundatora zakonu dobrych
braci, w Krakowie 1627. Młotowski.
po na język polski, przetłumaczył
Krzysztof Wiklasiewicz filozofij
i medycyny Doktor, a Ksiądz Je-
zui Makulski tegoż zakonu Kapitał
podał je do druku.

117. Wyrocznienie Matyasza z Podola.
bez miejsca i roku, w 4.^{te} wydane
broшура, myszła, jak mniemam,
przed rokiem 1620. a to z nastę-
pujących powodów. Jest rzecz
oryginalna, nie pismenko to jest
nastadowaniem broшуры maja-
jącej napis Albertus a Woyuy,
wydanej

pędaney po drugi raz w Krakowie
 13. świąt ten wypadła wniosek się
 oskarża o zwróceniu Matyasa z
 odola wyszła potem to jest około
 1620 gdyż jest w niej mowa o
 powstaniach, który podówczas służył
 w wojsku Ferdynanda III. Cesarza
 meiruko Czechom. Autor pisma
 go wyprowadza na scenę Maty-
 asa syna Pastora ewangelickiego,
 wystanego na wojnę przez swego
 ojca, a to w imię uchwały prawa
 gerskiego. Matyasz też sam, gdzie
 roga, która niegdyś odbywał Alber-
 t. Przez Bochnię, Dębno, Dębicę i
 Kresnow ciągnąc przybył do Kopyja;
 gdzie spowieszony po podróży powró-
 cił do domu, w ten miły sposób wo-
 wiesz (kampania) skończywszy. Gdy
 przybył do rodziców opowiedział o
 matce przygody które mu się przy-
 łączyły w drodze. Napobiegając temu
 nie chciałby się raz jeszcze nie tutaj
 znaleźć jego po świecie postanowił go
 zabić.

